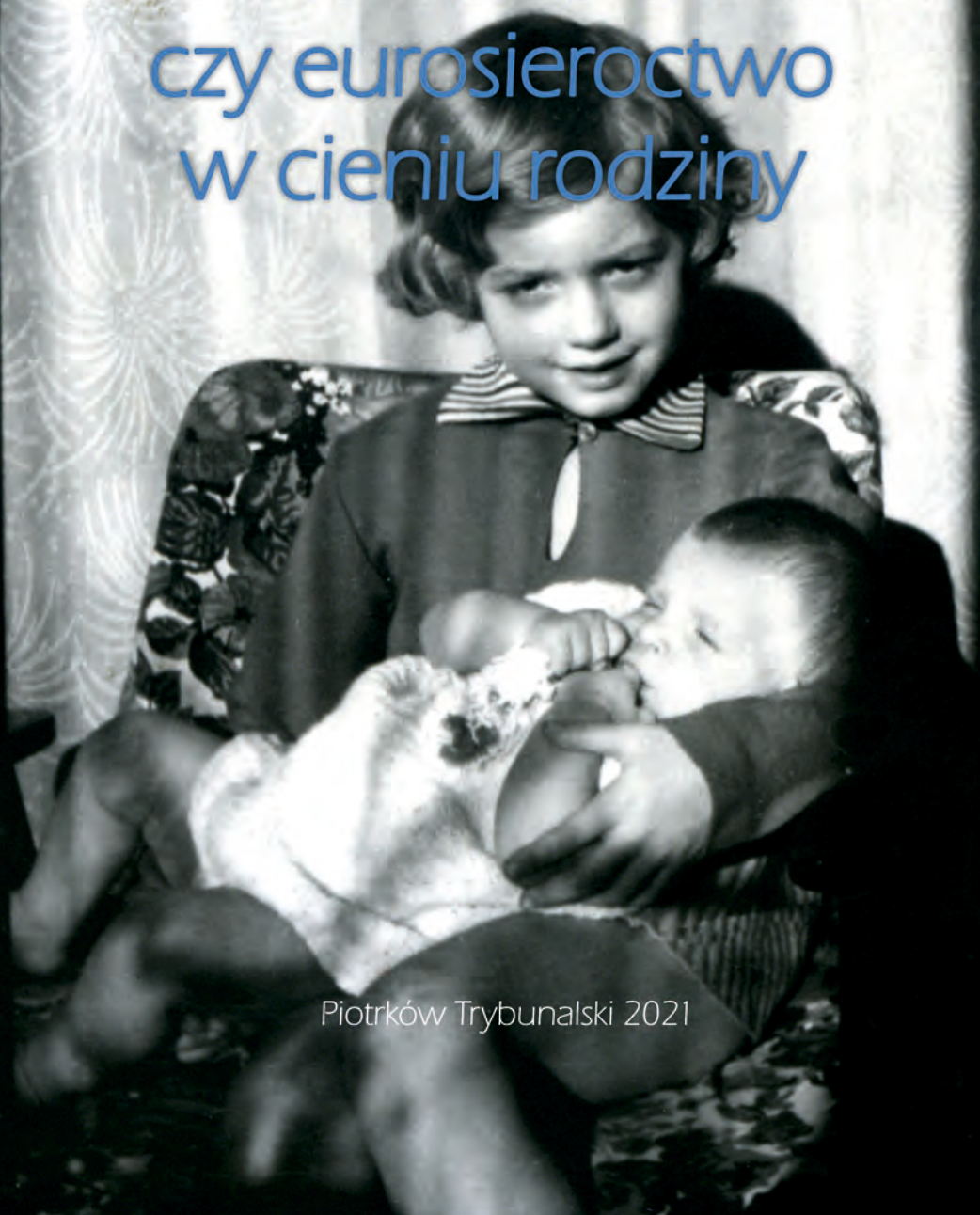


Izabela  
Kiełtyk-Zaborowska

# Rodzina

w cieniu eurosieroctwa  
czy eurosieroctwo  
w cieniu rodziny



Piotrków Trybunalski 2021

Izabela Kiełtyk-Zaborowska

**RODZINA W CIENIU EUROSIEROCTWA  
CZY EUROSIEROCTWO W CIENIU  
RODZINY**



Wydawnictwo  
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego  
Piotrków Trybunalski 2021

**Recenzent**

Prof. PUSB dr Teresa Janicka-Panek

**Skład i formatowanie**

Mariusz Gudź

**Projekt okładki**

Mariusz Gudź

Copyright © by Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach  
Piotrków Trybunalski 2021

**ISBN 978-83-7133-986-8**

**DOI 10.25951/4445**

Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Filia w Piotrkowie Trybunalskim

ul. J. Słowackiego 114/118, 97-300 Piotrków Trybunalski

tel. 44 732 74 00 w. 8171, 8172

e-mail: [wydawnictwopt@ujk.edu.pl](mailto:wydawnictwopt@ujk.edu.pl)

Dystrybucja: [ksiegarnia@unipt.pl](mailto:ksiegarnia@unipt.pl)

## SPIS TREŚCI

<b>WPROWADZENIE</b> .....	5
<b>ROZDZIAŁ I</b>	
<b>WOKÓŁ POJĘĆ: EURORODZINA, EUROSIEROCTWO, EUROSIEROTA</b> .....	<b>11</b>
1.1. Eurorodzina i jej cechy .....	11
1.2. Eurosieroctwo i jego cechy .....	21
1.3. Eurosierota – (nie)sierota .....	26
<b>ROZDZIAŁ II</b>	
<b>PROBLEMY WSPÓŁCZESNEJ EURORODZINY</b> .....	<b>35</b>
2.1. Funkcjonowanie rodziny w dobie globalizacji .....	35
2.2. Pojęcie rodziny w świetle literatury przedmiotu.....	55
2.3. Funkcje rodziny w świetle literatury przedmiotu .....	60
2.4. Rodzic (nie)obecny .....	69
2.5. Socjalizacja dziecka w eurorodzinie .....	87
2.6. Sytuacja prawna eurosieroty .....	92
2.7. Wsparcie ze strony szkoły w sytuacji rozłąki eurosieroty z rodzicami.....	108
<b>ROZDZIAŁ III</b>	
<b>METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ</b> .....	<b>117</b>
3.1. Przedmiot, cel badań, problemy badawcze .....	117
3.2. Metoda, technika i narzędzie badawcze .....	126
3.3. Charakterystyka badanej grupy .....	129

<b>ROZDZIAŁ IV</b>	
<b>RODZINA W KONTEKŚCIE EUROSIEROCTWA .....</b>	<b>133</b>
4.1. Oczekiwana jakość codziennego życia rodziny migranta w aspekcie podjętej przez niego pracy za granicą.....	133
4.1.1. Bezrobocie – problem nie tylko młodych.....	136
4.2. Skutki nieobecności migranta dla niego i jego bliskich w kraju, czyli jak przetrwać rozłąkę.....	151
4.2.1. Trudne powroty – rodzice w (nie)nowej roli .....	173
4.3. Znaczenie wykorzystania ICT dla rodziny migracyjnej jako element wsparcia w utrzymywaniu kontaktów z bliskimi .....	182
<b>ZAKOŃCZENIE .....</b>	<b>201</b>
<b>BIBLIOGRAFIA .....</b>	<b>205</b>
<b>SPIS TABEL .....</b>	<b>217</b>

## WPROWADZENIE

Otwarcie granic spowodowało znaczny wzrost wyjazdów za granicę w celach zarobkowych podyktowanych rosnącym bezrobociem, chęcią zmiany pracy, polepszeniem warunków materialnych rodziny. Z roku na rok coraz częściej podejmowane są decyzje o wyjeździe, w których upatruje się zmiany w statusie finansowym rodziny, co dla wielu bezrobotnych jest „dziś” wręcz priorytetem. Funkcjonowanie współczesnej rodziny, która musi zmierzyć się z nową codziennością przynosi nowe, oczekiwane rozwiązania w postaci polepszenia codziennego życia. Jednak długotrwała rozłąka niesie z sobą także konsekwencje, których członkowie rodzin migracyjnych nie biorą pod uwagę. Decyzja wyjazdu za granicę oznacza bowiem czasową i stale powtarzającą się rozłąkę z rodziną, czego następstwem bywa odsunięcie od spraw najbliższych, rozluźnienie relacji z bliskimi, problemy wynikające z nieobecności współmałżonka, rodzica/rodziców oraz dorosłych dzieci, które w pracy za granicą pokładają nadzieję na lepsze „jutro”.

Wspólna decyzja o wyjeździe, mimo czasowej rozłąki, utrwałać miała pozytywny wizerunek współmałżonka oraz wyjeżdżającego rodzica. Problemy pojawiają się jednak, gdy decyzja o szukaniu pracy z dala od domu jest jednostronna. Dochodzi wówczas do wzajemnych oskarżeń, rosnącej niechęci wobec bliskich, a tym samym przedstawienia drugiego rodzica

w negatywnym świetle, co z kolei przyczynia się do tego, że dziecko zaczyna gubić się w swoich emocjach, nie potrafi zaakceptować nowej sytuacji, w jakiej znalazła się cała rodzina. Zburzony zostaje pewien „schemat” codzienności znany dziecku, który dawał mu poczucie bezpieczeństwa.

Pobyt za granicą wiąże się bowiem z pozostawieniem dziecka/dzieci pod opieką jednego z rodziców, lub w przypadku wyjazdu obojga rodziców pod opieką dziadków lub dalszych członków rodziny, w skrajnych przypadkach starsze rodzeństwo zajmuje się młodszym. Z czasem dążenie do stabilizacji materialnej staje się przesadną dbałością o zdobycie pieniędzy, w dalszych zaś rozważaniach, dopiero z perspektywy upływu czasu dostrzega się coraz trudniejszy kontakt, nieumiejętność prowadzenia zwykłej rozmowy, problemy rodzinne, zawodowe małżonka oraz problemy edukacyjne dzieci, które niedopilnowane zaczynają zaniedbywać obowiązek szkolny. Z uwagi na długotrwałą nieobecność rodzica w ważnych uroczystościach szkolnych, czy rodzinnych, powtarzające się sytuacje powodują poczucie osamotnienia i chęć zmiany dotychczasowego życia. Zaburzona więc rodzinna, nie będzie łatwa do odbudowania, nie mniej jednak świadomość rodziców o skutkach wynikających z rozłąki, chęć ich niwelowania sprzyjać będzie budowaniu wsparcia i akceptacji decyzji drugiej strony.

Z kolei nowa rzeczywistość i codzienność oraz pozostanie pod opieką jednego z rodziców wymaga przejęcia przez drugiego obowiązków i odpowiedzialności za dziecko/dzieci. Rodzic, który przejął opiekę nad dzieckiem pozostaje często w sytuacji podjęcia natychmiastowych decyzji wobec podopiecznego, związanych chociażby ze zdrowiem dziecka.

Wyjazd za granicę, rozłąka z rodziną stały się dla wielu Polaków decyzją, której skutki dostrzeżono dopiero po wielu latach lub po powrocie rodzica migranta do domu. Z kolei czasowy pobyt w domu, z bliskimi nie zawsze okazuje się być wystarczającym, by nadrobić kilkutygodniową czy nawet kilkumiesięczną nieobecność. Pozostawione w kraju dziecko nie zawsze potrafi odnaleźć się w nowej sytuacji, a rozłąka z rodzicem

często odbijała się trudnościami dziecka w szkole i w funkcjonowaniu w grupie rówieśniczej. Pojawić się może także możliwość zagrożenia w postaci kontaktów dziecka z podejrzanym środowiskiem oraz szukania akceptacji i zrozumienia poza domem.

Zaburzeniu ulegają podstawowe role pełnione przez rodziców oraz podstawowe funkcje rodziny. Nieobecność rodzica wyraźnie zaburza poczucie bezpieczeństwa, którego dziecko tak bardzo potrzebuje. Wyjazd rodzica może się stać dla dziecka traumatycznym przeżyciem, dziecko bowiem czuje się osamotnione. Członkowie rodziny, którzy zostają w kraju muszą poradzić sobie z rozłąką. Rodzic pracujący za granicą również ponosi konsekwencje swojego wyjazdu. Mimo że zarobione pieniądze znacznie ułatwiają rodzinie codzienne funkcjonowanie i wspomagają dziecko w rozwijaniu jego zainteresowań, to jednak powrót do pułstego mieszkania z dala od rodziny nie jest miłym uczuciem.

Beata Boćwińska-Kiluk i Elżbieta Bielecka zwracają uwagę na sytuację „porzucenia” dziecka, silnie odczuwającego nieobecność rodzica w domu, którego rzadkie przyjazdy powodują odsunięcie – czasami zupełnie nieświadome – od spraw rodzinnych i bywanie w domu na zasadach „gościa”, niestety wpadającego do domu raz na jakiś czas, i nie do końca zorientowanego w sytuacjach codziennych w domu rodzinnym<sup>1</sup>.

W obecnych czasach to jednak ojciec częściej szuka pracy poza domem. Jego nieobecność staje się dla dziecka i „zastępującej” nieobecnego rodzica matki, sporym wyzwaniem. Pogodzenie starych i nowych obowiązków wprowadza często nerwowość i frustrację. Konsekwencje wyjazdu wpływają więc na sposób postrzegania przez dziecko obojga rodziców. Zmiana sytuacji oraz przejęcie przez matkę większości obowiązków wpływa na to, iż dziecko zaczyna kreować nowy jej wizerunek. Matka stara się wejść w role obojga rodziców, zapewnić dziecku stabilizację emocjonalną i jak najmniejsze zmiany w dotychczasowym życiu, które mogą zaburzać jego rozwój emocjonalny i proces wycho-

---

<sup>1</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, *Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3, s. 47–60.



wawczy. Brak ojca powoduje, że dziecko nie ma możliwości obserwowania ról, zadań, funkcji, jakie powinni pełnić jego rodzice. Zaburzone zostają podstawowe role, jakie pełnią rodzice, i które znane są dziecku jako jedyne.

Eurosieroctwo stało się zjawiskiem, które teraz już towarzyszy nam na co dzień. Jeżeli nie dotyczy nas bezpośrednio, to z pewnością nie jest nam obce poprzez nagłaśnianie w mediach, czy prasie. O tęsknocie, wreszcie o eurosieroctwie mówią same dzieci, na które długotrwała rozłąka z rodzicem miała ogromny wpływ. Zaburzenie stałości w życiu rodzinnym, skutkuje bowiem zachwianiem w realizacji indywidualnych potrzeb dziecka. Począwszy od relacji dziecko–rodzic, kontakty z rówieśnikami i relacje w szkole, skończywszy na szukaniu akceptacji i zrozumienia poza domem, często w podejrzanym środowisku.

Eurorodzina mierzy się z nową codziennością. Według Bożeny Gwizdek „otoczenie (...) często postrzega eurorodzinę jako rodzinę sukcesu, patrząc poprzez pryzmat jej dorabiania się”<sup>2</sup>, nie widzi zaś narastającego i pogłębiającego się z każdym dniem kryzysu w rodzinie. Życie codzienne rodziny migracyjnej zmienia się na lepsze. Otoczenie widzi bowiem większe możliwości eurorodziny w aspekcie dodatkowych środków finansowych, co przekłada się na realizację (często jednak podstawowych) jej potrzeb.

Analiza i wnioski na podstawie przeprowadzonych badań jednoznacznie wskazują, że praca rodziców migracyjnych ma niekorzystny wpływ na środowisko rodzinne. Grażyna Miłkowska i Anna Kulesa słusznie uważają, że „wyjazdy zarobkowe przynoszą wiele strat. Główne z nich to: rozpad więzi rodzinnych, konflikty, kryzys małżeństwa nierzadko prowadzący do jego rozpadu, brak udziału rodzica (bądź obojga rodziców) w wychowaniu dzieci”<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> B. Gwizdek, *Eurorodzice eurodzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2010, nr 7, s. 43.

<sup>3</sup> G. Miłkowska, A. Kulesa, *Wpływ migracji zarobkowej na funkcjonowanie dzieci w rodzinie i w szkole*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2009, nr 9, s. 3.

Niestety negatywne skutki migracji, mimo że mogą być zauważalne na jej początku, nie zawsze brane są pod uwagę, dość często wręcz lekceważone. Niejednokrotnie nie dopuszcza się myśli o rozpadzie rodziny. Jednak konsekwencje migracji odczuwalne mogą być dopiero po upływie kilku lat, kiedy to uświadomimy sobie straty jakie w wyniku rozłąki poniosła cała rodzina zarówno dorośli jej członkowie, jak i dzieci (zwłaszcza one).

Publikacja składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich *Wokół pojęć: eurorodzina, eurosieroctwo, eurosierota* stanowi wyjaśnienie pojęć zawartych w tytule, które stały się przedmiotem badań i dyskusji ujętych zarówno w opracowaniach naukowych, jak i w mediach. Dokonano przeglądu stanowisk badaczy zajmujących się problematyką rodziny migracyjnej. Wraz ze wzrostem wyjazdów za granicę pojawiło się bowiem szereg określeń związanych z rodziną oraz jej członkami doświadczających rozłąki w aspekcie pracy podjętej z dala od domu.

Rozdział drugi *Problemy współczesnej eurorodziny* obejmuje rozważania dotyczące funkcjonowania rodziny migracyjnej, przyczyn szukania pracy poza granicami kraju oraz konsekwencji związanych z długotrwałą rozłąką z bliskim. Koniecznym było więc wyjaśnienie pojęcia rodziny oraz funkcji rodziny. Przybliżono sytuację prawną eurosieroty, socjalizację dziecka w eurorodzinie oraz znaczenie obecności rodzica w życiu dziecka. Wskazano na znaczenie przygotowania dziecka do rozłąki z rodzicem/rodzicami oraz wsparcia jakie eurosierocie okazać może, pod warunkiem poinformowania wychowawca, nauczyciel, pedagog szkolny.

Rozdział trzeci *Metodologiczne podstawy badań* obejmuje charakterystykę zastosowanej metody badawczej, techniki, narzędzia badawczego oraz charakterystykę grupy badawczej. Ponadto wskazano wytyczne, które stanowiły punkt wyjścia do przeprowadzenia badań oraz opracowania ich wyników.

W rozdziale czwartym *Rodzina w kontekście eurosieroctwa* zaprezentowano wyniki badań dotyczące decyzji oraz konsekwencji wynikających z funkcjonowania eurorodziny w aspekcie codziennego życia i pracy pod-

jętej przez eurorodzica poza granicami kraju. Wskazano na znaczenie częstotliwości kontaktów z bliskimi oraz ich jakości podczas pobytu rodzica w domu, a także na wątpliwości związane z powrotem do domu po wieloletniej rozłące. Zwrócono uwagę na wykorzystanie w kontaktach z bliskimi współczesnych i coraz lepszych technologii ICT.

Całość opracowania wieńczy zakończenie oraz bibliografia, która obejmuje publikacje zwarte, artykuły naukowe oraz netografię. W pracy wykorzystano opracowania skupione w głównej mierze na obrazie rodziny migracyjnej oraz konsekwencjach wynikających z czasowej nieobecności w domu rodzica/rodziców. Odwołano się także do materiałów ukazujących dzieci z rodzin migracyjnych w szkole, opracowań, w których podjęta została polemika z używanymi wobec rodziny i jej członków nowymi określeniami ukazującymi „inną” od dotychczasowej rzeczywistość, a także materiały oparte na tematyce dotyczącej możliwości jakie, przy zastosowaniu ICT, ułatwiają utrzymywanie stałego kontaktu z członkami eurorodziny w sytuacji długoterminowej rozłąki.

## Rozdział I

# WOKÓŁ POJĘĆ: EURORODZINA, EUROSIEROCTWO, EUROSIEROTA

### 1.1. EURORODZINA I JEJ CECHY

Decydując się na wyjazd zarobkowy (krótkoterminowy lub długoterminowy) myślimy przede wszystkim o polepszeniu warunków materialnych rodziny, i paradoksalnie to właśnie rodzina najczęściej i najbardziej narażona jest na wynikające z rozłąki konsekwencje. Na migracji jednego z rodziców, w wielu też skrajnych sytuacjach obojga cierpią zarówno dzieci, jak i dorośli, którzy podejmują się pracy poza domem. W wielu jednak przypadkach to właśnie sytuacja finansowa w rodzinie nie pozostawia większego wyboru, więc wyjazd jednego z jej członków zdaje się być najlepszym rozwiązaniem w sytuacji braku środków finansowych na pokrycie wydatków w codziennym życiu.

W momencie podjęcia decyzji o wyjeździe, nie zawsze dostrzega się, jeżeli w ogóle, bolesne konsekwencje, które rzutują na dalsze funkcjonowanie rodziny i stanowią zagrożenie w realizacji jej podstawowych funkcji. Dopiero po upływie czasu – w zależności od sytuacji rodziny, relacji między jej członkami czy pojawiającymi się problemami – bliscy zauważają, że nieobecność jednego lub obojga rodziców przyczyniła się do oddalenia się dzieci od rodziców, małżonków od siebie, pojawienia się

problemów emocjonalnych najmłodszych, wzajemnego niezrozumienia swoich potrzeb i oczekiwań, jakich spodziewano się po wyjeździe i podjęciu pracy za granicą, w skrajnych przypadkach separacji, rozwodu, rozpadu małżeństwa.

Z drugiej strony narastające problemy rodzinne, brak porozumienia powodować może, że wyjazd za granicę staje się ucieczką od domowych kryzysów, bowiem „zarobkowi emigranci nie zawsze i nie dość wyraźnie uświadamiają sobie, że uciekają na drugi koniec świata nie tylko za chlebem, ale i przed trudnościami w związku. Czują pewną beznadziejność, znużenie, monotonię, ciężar lub szarość życia i wyjazd do pracy za granicę jawi się wtedy jako upragniona zmiana, ruch w dotychczasowym marazmie, wyjście z pułapki”<sup>1</sup>. Wyjazd w obce miejsce nie zawsze przynosi na początku oczekiwane rezultaty, które zakładane były przed wyjazdem. Pokładane nadzieje związane są najczęściej z „lepszym” życiem, którego migrant oczekuje. Łatwość podjęcia decyzji nie zawsze bowiem idzie w parze z zaklimatyzowaniem się w nowym miejscu, z pojawiającą się dość szybko tęsknotą za bliskimi oraz problemami wynikającymi z koniecznością spełnienia oczekiwań.

Według Agnieszki Kawuli-Kubiak „emigracja może być jedną z lepszych decyzji, ale może być też przekleństwem. Na samym początku zwykle przeważa poczucie zamętu emocjonalnego i intelektualnego. Ludzie stają wobec podstawowych pytań: co ja tu robię? Czy to miejsce jest dla mnie? Co chcę osiągnąć?”<sup>2</sup>. Z wypowiedzi Bogusława Borysa, psychologa klinicznego, kierownika Zakładu Psychologii Klinicznej Akademii Medycznej w Gdańsku wynika, że problemy finansowe stanowią czasami tylko pretekst do podjęcia decyzji o wyjeździe, „sporo ludzi traktuje wyjazd za granicę jako ucieczkową formę rozwiązania problemu. Powszechnie mówi się o problemie finansowym, a tak naprawdę chodzi o różne

---

<sup>1</sup> B. Smolińska, *Tata na emigracji*, „Charaktery” 2008, nr 7, s. 77. Por.: S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 125.

<sup>2</sup> A. Kawula-Kubiak, *Tam i z powrotem*, „Charaktery” 2007, nr 12, s. 33.

kłopoty, z jakimi nie potrafią sobie poradzić. Wyjeżdżając zabierają swój problem ze sobą. (...) myślą, że w nowym miejscu jakoś się on sam rozwiąże. I najczęściej rozczarowują się”<sup>3</sup>.

Dlatego też życie „tam”, jawi się jako wyjście z problemów, które są „tu”. Mimo że pierwsze rozłąki są z reguły krótkoterminowe, a przyjazdy do domu częste, to jednak, perspektywa podniesienia stopy życiowej rodziny, nowe otoczenie, kultura, możliwość zdobycia nowego doświadczenia zawodowego powodują, że wyjazdy przedłużają się, co skutkuje osłabieniem kontaktów rodzinnych. Im dłuższa nieobecność w domu, tym większe ryzyko mogących pojawić się zaburzeń w środowisku rodzinnym zarówno dla osób dorosłych, jak i dla dzieci.

Migracje rodzinne rozpatrywać można w kontekście więzi rodzinnych, struktury rodziny, jej dochodów, decyzji o migracji. Czynniki te warunkują podjęcie decyzji o wyjeździe całej rodziny bądź poszczególnych jej członków, co wpływa na powstanie rodziny niepełnej<sup>4</sup>. Wraz ze wzrostem wyjazdów za granicę pojęciem szeroko rozpowszechnionym dla tego zjawiska stało się określenie eurosieroctwo<sup>5</sup>, pojawiające się zarówno w opracowaniach naukowych, w mediach, jak i w prasie. Zjawisko to stało się przedmiotem badań i dyskusji pedagogów, socjologów, psychologów, językoznawców, a także osób zaangażowanych w pomoc eurorodzinie: nauczycieli, wychowawców czy dyrektorów szkół. W literaturze przedmiotu pojęciem często pojawiającym się obok eurosieroctwa jest

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 33.

<sup>4</sup> J. Michałek, *Jakość życia rodziny w świetle zjawiska migracji*, [w:] *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, pod red. T. Rostowskiej, A. Jarołowskiej, Difin, Warszawa 2010, s. 159–160.

<sup>5</sup> M. Fojcik, *Dziecko a migracja zarobkowa rodziców*, „*Życie Szkoły*” 2007, nr 7; W. Łuka, *Jaś sam w domu*, „*Głos Nauczycielski*” 2008, nr 27; G. Rura, „*Kukułcze dzieci*” – *problemy emigracyjnego sieroctwa*, „*Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*” 2009, nr 9; E. Zawisza-Masłyk, *Wokół pojęcia eurosieroctwo*, „*Opieka–Wychowanie–Terapia*” 2008, nr 3–4; W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Trans Humana, Białystok 2010.

określenie rodzina czasowo niepełna<sup>6</sup>. Potocznie często używa się także sformułowania eurorodzina<sup>7</sup>.

Małgorzata Fojcik uważa, że eurorodzina formalnie jest rodziną pełną, chociaż czasowo funkcjonuje jako rodzina niepełna, bowiem cyklicznie powtarza się nieobecność jednego z jej członków, czasami zdarza się, że wyjeżdża ojciec i matka jednocześnie, co powoduje rozłąkę rzutuącą na sytuację wychowawczą w tej rodzinie<sup>8</sup>. Jednak okresowa nieobecność migranta nie stanowi o funkcjonowaniu w pełni tego określenia, albowiem w takich rodzinach czas pobytu rodzica za granicą jest bardzo zróżnicowany i mieści się w przedziale od kilku tygodni, do kilku miesięcy czy nawet lat.

Biorąc pod uwagę nieobecność wybranych członków rodziny, którzy przebywają poza granicami kraju i podejmują w nim pracę można wyróżnić następujące rodziny migracyjne:

- rodzina migracyjna, w której ojciec pracuje poza domem, matka zaś zajmuje się dziećmi, a tym samym przejmuje jego obowiązki;
- rodzina migracyjna, w której matka pracuje poza domem, ojciec zaś zajmuje się dziećmi i przejmuje z kolei jej obowiązki;
- rodzina migracyjna, w której oboje rodziców pracuje poza domem, zaś dziećmi zajmują się dziadkowie, dalsza rodzina (ciocia, wujek), pełnoletnie rodzeństwo, w skrajnych przypadkach osoby niespokrewnione, jak: sąsiedzi, osoby zaprzyjaźnione z rodziną<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> T.E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, s. 108; M. Fojcik, dz. cyt., s. 12.

<sup>7</sup> T. Kukołowicz, *Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] *Rodzina współczesna*, pod red. M. Ziemskiej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1999; A. Fidelus, *Gdy rodzice emigrują*, „Nowa Szkoła” 2008, nr 6, s. 42–43.

<sup>8</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 12.

<sup>9</sup> M. Janowska, *Eurosieroctwo w Polsce jako problem rodziny*, <https://www.edukacja.edux.pl/p-6459-eurosieroctwo-w-polsce-jako-problem-rodziny.php> [dostęp: 06.07.2020].

Każda z wymienionych wyżej rodzin staje w obliczu rozstania z najbliższymi, co powoduje zaburzenia w funkcjonowaniu środowiska rodzinnego, przede wszystkim realizację zadań, jakie winna pełnić właśnie rodzina. W związku z powyższym migracja zarobkowa spowodowała pojawienie się nowej kategorii rodziny.

Według Doroty Gizickiej, Julii Gorbaniuk oraz Małgorzaty Szyszki rodzina migracyjna to najogólniej rodzina, w której jedno z rodziców bądź oboje wyemigrowało w celach zarobkowych za granicę<sup>10</sup>.

W literaturze przedmiotu odnajdziemy następujące określenia takiej rodziny:

- typ rodziny czasowo niepełnej<sup>11</sup>, (w której jedno z rodziców lub oboje czasowo przebywa/przebywają poza domem),
- rodzina niepełna z powodu czasowej nieobecności rodzica lub rodziców<sup>12</sup>,
- rodzina dysfunkcyjna<sup>13</sup>, (rodzina nie wypełnia podstawowych zadań, czyli przypisanych jej funkcji, nie zaspokaja potrzeb psychicznych, społecznych i emocjonalnych członków rodziny),
- rodzina rozłączona<sup>14</sup> (z powodu migracji jednego z rodziców lub obojga, dzieci pozostają pod opieką krewnych, (dziadków), co przyczynia się do narastającego osłabienia więzi rodzinnych).

Jednak najczęściej używanymi określeniami dla rodziny, które pojawiły się wskutek jej migracji zarobkowej są stosowane pojęcia:

---

<sup>10</sup> D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M., Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 77.

<sup>11</sup> J. Michałek, dz. cyt., s. 160, M. Tulik-Hamelak, *Emigracyjne „sieroty”*, „Blżej Przedszkola” 2009, nr 1, s. 38.

<sup>12</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 58.

<sup>13</sup> W. Łuka, dz. cyt., s. 11.

<sup>14</sup> K. Błaszczuk, *Migracje i tożsamość kulturowa. Sytuacja dziecka w rodzinie migracyjnej*, [w:] *Transformacja i jej implikacje dla współczesnej rodziny*, pod red. A. Regulskiej, U. Dudziak, Wydawca Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Pułtusk 2015, s. 33.



- rodzina migracyjna<sup>15</sup> (rodzina, która z powodów najczęściej ekonomicznych decyduje się na wyjazd jednego z jej członków i podjęcia pracy za granicą) lub ogólnie eurorodzina.

Spotkać można także określenia:

- rodzina strukturalnie zdezorganizowana, (...) rozłączona, określana (również) jako czasowo niepełna<sup>16</sup>,
- rodzina dysfunkcyjna<sup>17</sup>,
- rodzina transnarodowa (rodzina rozłączona przestrzennie/geograficznie)<sup>18</sup>,
- rodzina emigrująca<sup>19</sup>,
- rodzina nomadyczna (emigracyjna, przemieszczająca się, rozłączona)<sup>20</sup>.

---

<sup>15</sup> J. Michałek, dz. cyt., s. 160.

<sup>16</sup> T.E. Olearczyk, dz. cyt., s. 108.

<sup>17</sup> S. Kawula, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 129.

<sup>18</sup> W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s. 124. Por.: W. Danilewicz, „Rodzicielstwo na odległość”, czyli między pedagogiczną normatywnością a rodzinną codziennością, [w:] *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, pod red. J. Brągiel, B. Górnickiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, s. 140, *Dzieci transnarodowe*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/niedziela201522-eurosieroty.html> [dostęp: 04.07.2020].

<sup>19</sup> W. Danilewicz, *Migracje zagraniczne jako obszar zainteresowań pedagogiki społecznej*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 2, s. 17, (dotyczy rodziny, która decyduje się na wspólny wyjazd razem z dziećmi, ale w tym przypadku w kraju pozostawać mogą dziadkowie – którzy ponoszą konsekwencje rozłąki z dziećmi i wnukami).

<sup>20</sup> A. Pawlak, *Transnarodowa miłość rodzicielska w epoce globalizacji. Kształtowanie więzi rodzinnych na odległość wśród migrantów zarobkowych*, [w:] *Transformacja i jej implikacje dla współczesnej rodziny*, pod red. A. Regulskiej, U. Dudziak, Wydawca Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Pułtusk 2015, s. 96. Por.: L. Huber, *Nowe sieroctwo społeczne – europejski ojciec nieobecny*, [w:] *Postawy rodzicielskie współczesnych ojców*, pod red. L. Huber, M. Kujawskiej, Wydawnictwo Naukowe WSNHiD, Poznań 2010, s. 129, (wyjazd całej rodziny, wyjazd jednego z członków rodziny).

W analizie dokonanej przez Wioletę Danilewicz pojawia się z kolei określenie „rodzina rozłączona przestrzennie/geograficznie”<sup>21</sup> – i określa te rodziny, które doświadczają „rozdzielenia przestrzeni fizycznej, a nie emocjonalnej”<sup>22</sup>. To kategoria rodzin, które żyją ponad granicami, mimo że czasowo nie przebywają razem, to jednak mają poczucie wspólnoty i wzajemnego wsparcia<sup>23</sup>. Badaczka stwierdza, że „fizyczna rozłąka nie jest utożsamiana z «zawieszeniem» relacji rodzinnych, co umożliwia konkluzję, że rodzina taka nadal stanowi wspólnotę”<sup>24</sup>. Tym samym „rodzina na odległość” funkcjonuje mimo terytorialnego dystansu i geograficznej separacji, jej członkowie wspólnie podejmują decyzje, a łączące ich relacje udowadniają, że towarzysząca im rozłąka nie powinna być utożsamiana z jej niepełnością. Rodzina migracyjna, funkcjonuje „ponad granicami” na zasadzie wspólnie podjętych decyzji i aktywności, które są realne i zauważalne<sup>25</sup>.

Podjęta dyskusja na temat funkcjonowania eurorodziny prowadzi do wniosku, że dysfunkcja rodzin migracyjnych, w której jedno z rodziców lub oboje pracują za granicą wynika z nieobecności rodziców, podczas której dzieckiem/dziećmi zajmują się dziadkowie, dalsi krewni, w ostateczności zdane są one same na siebie<sup>26</sup>. Wszystkie ww. rodziny według Stanisława Kawuli „nie potrafią wypełniać swych funkcji wystarczająco dobrze”<sup>27</sup>, co przekłada się na niezaspokajanie podstawowych potrzeb jej członków.

---

<sup>21</sup> W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s. 124. Por.: W. Danilewicz, „Rodzicielstwo na odległość”..., dz. cyt., s. 140, cyt. za P. Lewitt, N. Glick Schiller, *Conceptualizing Simultaneity: A Transnational Social Field Perspective on Society*, [http://www.peggylevitt.org/pdfs/Levitt-Glick\\_conceptsimult.pdf](http://www.peggylevitt.org/pdfs/Levitt-Glick_conceptsimult.pdf) [dostęp: 2.05.2009].

<sup>22</sup> Tamże, s. 124.

<sup>23</sup> Tamże, s. 124.

<sup>24</sup> W. Danilewicz, „Rodzicielstwo na odległość”..., dz. cyt., s. 146.

<sup>25</sup> Tamże, s. 146–147.

<sup>26</sup> W. Łuka, dz. cyt., s. 11.

<sup>27</sup> S. Kawula, *Pedagogika rodziny...*, dz. cyt., s. 129.

W wyniku rozłąki z rodziną najczęściej obserwuje się osłabienie więzi rodzinnych, zachwianie jej trwałości. Dzieci na skutek nieobecności jednego z rodziców czują się opuszczone i zaniedbane, mimo że pozostawać mogą pod opieką drugiego z rodziców. Niebezpieczeństwo pojawia się w momencie, gdy rodzicowi pracującemu za granicą przypisuje się tylko funkcję zarobkową<sup>28</sup>, a jego przyjazdy do domu kojarzone są z prezentami.

W opinii Zofii Kawczyńskiej-Butrym eurorodzina narażona jest na wystąpienie w jej funkcjonowaniu różnorodnych zaburzeń, których konsekwencją może być dysfunkcjonalność rodziny przejawiająca się poprzez:

- „ograniczenie wielu podstawowych funkcji rodziny: emocjonalnej, socjalizacyjno-wychowawczej, religijnej;
- ograniczenie funkcji opiekuńczej w odniesieniu do młodego pokolenia, co prowadzi do powstania wielu zagrożeń w rozwoju psychospołecznym, jak też powoduje wzrost ryzyka uzależnień”<sup>29</sup>.

Na temat rodzin rozbitych i dysfunkcyjnych pisali m.in.: Wioleta Danilewicz<sup>30</sup>, Anna Fidelus<sup>31</sup>, Małgorzata Fojcik<sup>32</sup>, Grażyna Rura<sup>33</sup>, Zofia Kawczyńska-Butrym<sup>34</sup>, Ks. Bogdan Stańkowski<sup>35</sup>, Stanisław Kozak<sup>36</sup>. Badacze ci zwrócili uwagę przede wszystkim na wychowawcze konsekwencje czasowej nieobecności jednego z rodziców lub obojga. Właśnie po-

---

<sup>28</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2009, s. 74–75.

<sup>29</sup> Tamże, s. 74, cyt. za A. Marzec-Tarasińską, *Sytuacja rodzinna młodzieży zażywającej środki odurzające*, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej, Stalowa Wola 1998.

<sup>30</sup> W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt.

<sup>31</sup> A. Fidelus, dz. cyt., s. 37–43.

<sup>32</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 12–15.

<sup>33</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 15–20.

<sup>34</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, dz. cyt.

<sup>35</sup> Ks. B. Stańkowski, *Zarobkowe migracje rodziców za granicę*, „Ruch Pedagogiczny” 2006, nr 1–2, s. 51–55.

<sup>36</sup> S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Difin SA, Warszawa 2007.

gorszenie wzajemnych relacji wewnątrzrodzinnych, wewnątrzmażeńskich i kontaktów najmłodszych z rówieśnikami są często obserwowane jako jeden ze skutków rozłąki z rodziną. Nieobecność rodzica wzmagają potrzebę dziecka do kontaktu z nim, w niektórych przypadkach małolletni szuka zainteresowania swoją osobą poza środowiskiem rodzinnym. Z kolei rodzic pozostający w domu stara się zaspokoić dotychczasowe potrzeby dziecka i wejść w rolę drugiego rodzica, co w nadmiarze obowiązków może być znacznie utrudnione.

Wśród rodzin rozłączonych, w których oboje rodziców pracuje poza granicami kraju, można wyróżnić następujące sytuacje rodzinne:

- 1) „oboje rodzice razem przebywają za granicą w tym samym czasie i miejscu,
- 2) oboje rodzice przebywają za granicą w tym samym czasie, ale w różnych miejscach,
- 3) jeden małżonek długotrwale przebywa za granicą, a drugi dojeżdża wahadłowo,
- 4) jeden małżonek pracuje za granicą przez określony czas, wraca i wyjeżdża drugi”<sup>37</sup>.

Powyższe sytuacje są zarówno dla dziecka, jak i dla współmałżonków, rodziców niezwykle trudne, zwłaszcza gdy w kraju zostają małe dzieci, uczęszczające do przedszkola czy szkoły podstawowej<sup>38</sup>. Według J. Michałek wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że im dziecko jest młodsze, tym trudniej jest mu się pogodzić z wyjazdem rodzica<sup>39</sup>. Nie mniej jednak dzieci, bez wyjątku na swój wiek odczuwają nieobecność rodzica, czasami obojga rodziców bardzo boleśnie. Dotyczy to zarówno

---

<sup>37</sup> <https://www.edukacja.edux.pl/p-6459-eurosieroctwo-w-polsce-jako-problem-rodziny.php> [dostęp: 06.07.2020].

<sup>38</sup> A. Jarzębińska, *Babcia w roli rodzicielskiej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2011, nr 3, s. 37–39.

<sup>39</sup> J. Michałek, dz. cyt., s. 161–162. Por.: Lialiugene, Rupshene, Olwig, Parreñas, Danielowicz.

sfery emocjonalnej, braku wsparcia, jak również w dalszych konsekwencjach braku należytej opieki i nadzoru ze strony dorosłych.

Sytuacja, w której pod opieką dalszego członka rodziny pozostają nastolatki również nie jest komfortowa, z uwagi na brak kontroli i autorytetu w okresie adolescencji<sup>40</sup>. Nieobecność rodzica wyraźnie zaburza wychowanie, opiekę i rozwój emocjonalny dziecka. Członkowie rodziny, którzy zostają w kraju muszą poradzić sobie z rozłąką. Wyjazd rodzica może się stać dla dziecka traumatycznym przeżyciem. Dziecko czuje się osamotnione i porzucone.

W *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku* znajdujemy następujące typy rodzin migracyjnych, „rozłączone, w których ojciec lub matka wychowuje dziecko (dzieci) przy ograniczonym udziale drugiego rodzica na skutek jego czasowej nieobecności oraz migracyjne, w których rodzice przebywają za granicą w celach zarobkowych bez zamiaru pozostania tam na stałe”<sup>41</sup>.

W obecnych czasach to jednak ojciec częściej szuka pracy poza domem. Matka stara się zrekompensować dziecku jego czasową nieobecność. Niepokojący staje się zatem sposób postrzegania przez dziecko obojga rodziców. Następuje zachwianie dotychczasowych stosunków między dzieckiem i rodzicem. Zwrot sytuacji oraz przejęcie przez matkę większości obowiązków zmienia jej dotychczasowy wizerunek. Brak ojca powoduje, że dziecko nie ma możliwości obserwowania ról, zadań, funkcji, jakie oboje powinni pełnić.

Według M. Fojcik w rodzinie migracyjnej wśród wielu przyczyn rozpadu rodzin obok separacji, rozwodu czy śmierci jednego z rodziców wymienia się właśnie wyjazdy zarobkowe. W rodzinie takiej dochodzi do zaburzeń procesu wychowawczego, co z kolei jest „potencjalnym

---

<sup>40</sup> A. Jarzębińska, dz. cyt., s. 37–39.

<sup>41</sup> *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. V, pod red. T. Pilcha, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 2006, s. 333.

źródłem zakłóceń procesu wrastania dzieci w role rodzicielskie i społeczne związane z płcią”<sup>42</sup>.

Pozostająca w domu matka, podołać musi kolejnym obowiązkom w zastępstwie męża pracującego za granicą. Początki rozłąki są trudne, albowiem obok tęsknoty, pojawia się najczęściej w początkowym okresie brak czasu na zajmowanie się domem, a co za tym idzie, „zakłócenie” wzajemnych relacji matka–dziecko. Z czasem jednak, pracująca zawodowo mama, doskonale radzi sobie z prowadzeniem domu, umiejętnie gospodaruje czasem, znajduje czas na rozmowę z dzieckiem, wypracowuje „system”, który doskonale sprawdza się w momencie ponownego wyjazdu męża. Wymaga to jednak od niej determinacji i wręcz umiejętności logistycznych. Albowiem wyjazd męża–ojca nie powinien zakłócić dotychczasowych zajęć, które realizowała rodzina. Dodatkowe zajęcia pozalekcyjne dzieci, aktywny czas wolny, rozwijanie zainteresowań, odrabianie lekcji, czy zwykłe domowe obowiązki, nie powinny zostać zaniechane lub zaniedbane.

## 1.2. EUROSIEROCTWO I JEGO CECHY

W literaturze przedmiotu pojawiło się określenie – eurosieroctwo odnoszące się do czasowej sytuacji rodziny, w której jeden z rodziców bądź oboje pracują poza granicami kraju. Dzieci pozostają wówczas pod opieką drugiego rodzica, starszego rodzeństwa lub dalszej rodziny, np. dziadków.

Według Ewy Zawiszy-Masłyk „termin «eurosieroctwo» żyje własnym, a może (...) «medialnym» życiem. Pojęcie «eurosieroctwo» jest tworem lingwistycznym, który powstał na skutek dostrzegania problemów dzieci pozostających w kraju, podczas gdy ich rodzice przebywają czasowo w którymś z krajów Unii Europejskiej w celach zarobkowych”<sup>43</sup>. W lite-

---

<sup>42</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 12.

<sup>43</sup> E. Zawisza-Masłyk, dz. cyt., s. 40.

raturze przedmiotu, mediach odnajdziemy szereg określeń dla tego zjawiska, w których stale powtarzającym się aspektem jest wskazanie sytuacji, w której rodzic/rodzice pracują za granicą, a dzieci pozostają w kraju pod opieką drugiego rodzica, dalszej rodziny lub starszego, nie zawsze pełnoletniego rodzeństwa.

„Czym jest eurosieroctwo? Eurosieroctwem nazywa się sytuację, kiedy jeden lub oboje rodziców wyjeżdża za granicę, najczęściej w celach zarobkowych. Czasami wynika to z braku perspektyw pracy w Polsce, a czasami po prostu z lepszych zarobków w innych krajach Unii. Rodzice wyjeżdżający za granicę podkreślają, że gdyby pozostali w kraju, nie mogliby zapewnić swoim dzieciom takich warunków, jakie mają dzięki zarobionym za granicą pieniądzom”<sup>44</sup>.

Według Hanny Tomaszewskiej źródeł eurosieroctwa można się doszukiwać w globalnych zmianach społecznych i kulturowych, które uwarunkowały migracje zarobkowe podyktowane najczęściej bezrobociem i biedą, wyjazdami do krajów, które oferują lepsze wynagrodzenie. Badaczka potwierdza opinie innych osób, które podjęły dyskusję nad tym określeniem, że termin ten wciąż budzi wątpliwości co do swojego znaczenia oraz przyczynia się do stygmatyzacji migrantów i ich bliskich<sup>45</sup>. Podobne stanowisko zajmuje Bartłomiej Walczak, który uważa, że dosłowne znaczenie słowa eurosierota sugeruje, iż migranci są właśnie rodzicami sierot, co jest określeniem błędnym i pejoratywnym<sup>46</sup>. Badacz zwraca tym samym uwagę na to, że stygmatyzacja osób podejmujących pracę za

---

<sup>44</sup> *Eurosieroty – przemysł, zanim wyjedziesz*, <https://party.pl/porady/zwiazki-i-seks/psychologia/eurosieroctwo-czyli-skutki-emigracji-rodzicow-dla-dzieci-100599-r1/> [dostęp: 05.07.2020].

<sup>45</sup> H. Tomaszewska, *Uczestnicy forów internetowych o migracji zarobkowej rodziców i jej konsekwencjach dla dzieci*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3, s. 119–138.

<sup>46</sup> B. Walczak, *Migracje rodzicielskie*, [w:] *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik nauczyciela*, „Zeszyty Metodyczne” 2008, nr 8, pod red. E. Kozdrowicz, B. Walczaka, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, s. 9–10.

granicą przynosi określone konsekwencje, wśród których najczęściej wymienia się następujące skutki poniesione w wyniku migracji:

- „większość decyzji migracyjnych to racjonalne działania, podejmowane dla podniesienia jakości życia (czasem dla osiągnięcia minimum egzystencji) rodziny. W większości przypadków emigrant działa dla dobra swoich bliskich, utożsamienie go z czynnikiem destrukcyjnym jest po prostu niesprawiedliwe, (...);
- stygmatyzacja zamyka drogę do działań diagnostycznych i pomocowych. Jeśli w ogólnym odbiorze migranci będą postrzegani jako jednostki egoistyczne, dbające tylko o pieniądze, informacja o migracji ojca lub matki nie wyjdzie poza obręb rodziny. (...) proces ten utrudni wydatnie uważną obserwację dzieci z rodzin migracyjnych dla przeciwdziałania ewentualnym negatywnym następstwom rozłąki”<sup>47</sup>.

Eurosieroctwo jest zjawiskiem dotyczącym osób niepełnoletnich, których rodzic/rodzice wyjechali w celach zarobkowych za granicę. Nie bierze się w tym przypadku pod uwagę ani wieku dziecka, ani czasu trwania migracji rodzica. Termin ten jest używany wobec wszystkich dzieci, które czasowo przebywają w domu pod opieką jednego z rodziców lub osób trzecich<sup>48</sup>.

Eurosieroctwo wynika więc z sytuacji, w jakiej znalazła się rodzina w konsekwencji podjętej decyzji o pracy za granicą, tym samym „utrudnia (...) realizację niektórych zadań, takich jak: nauczanie społecznych form życia (prywatnych i osobistych), samodzielnego nawiązywania i utrzymywania stabilnych stosunków interpersonalnych oraz zaspokojenie (...) potrzeb psychicznych”<sup>49</sup>.

Sytuacja w jakiej znalazła się rodzina migracyjna powodować może także konsekwencje w nawiązywaniu komunikacji społecznych przez

---

<sup>47</sup> Tamże, s. 9–10.

<sup>48</sup> E. Zawisza-Masłyk, dz. cyt., s. 40.

<sup>49</sup> <https://www.edukacja.edux.pl/p-6459-eurosieroctwo-w-polsce-jako-problem-rodziny.php> [dostęp: 06.07.2020].



najmłodszych. Według Katarzyny Słani „istotne jest (...) budowanie prawidłowych relacji i komunikacji pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny, co zaowocuje w przyszłości właściwymi kontaktami interpersonalnymi ich dziecka z resztą społeczeństwa”<sup>50</sup>.

Stanisław Kozak definiuje eurosieroctwo jako „fakt nieposiadania przez kogoś (niepełnoletniego) obojga rodziców lub jednego rodzica, którzy opuścili kraj za pracą”<sup>51</sup>.

Z kolei według Ewy Zawiszy-Masłyk „eurosieroctwo (to) – czasowe pozostawienie dziecka w kraju, pod opieką dorosłych osób trzecich (...), spowodowanego przez wyjazd obojga rodziców za granicę (na terenie Europy) w celach zarobkowych z zachowaniem utrzymania z dzieckiem stałych komunikatów (telefonicznych, poprzez komunikaty internetowe, listowne)”<sup>52</sup>.

Uświadomienie członkom rodziny migracyjnej znaczenia stałego kontaktu z bliskimi staje się więc niezbędnym aspektem dla zachowania poprawnych relacji w rodzinie oraz pokazania, że współczesne technologie wychodzą naprzeciw wielu skomplikowanym, życiowym sytuacjom, które wynikać mogą bardziej z braku chęci niż możliwości czy umiejętności korzystania z Internetu. Mimo to konsekwencje eurosieroctwa/migracji zarobkowej rodzica często stają się przyczyną zaburzenia funkcjonowania rodziny i zaspokojenia podstawowych potrzeb jej członków, a także zachwiania podstawowych ról, jakie winni pełnić rodzice.

Wejście w rolę nieobecnego rodzica, dodatkowy zakres obowiązków, odpowiedzialność za dzieci, często brak czasu, konieczność zaspokojenia wszystkich potrzeb dzieci, wymaga większej stanowczości i determinacji w postępowaniu rodzica pozostającego w gospodarstwie domowym. Definicja eurosieroctwa pojawia się w wielu publikacjach podejmujących problematykę tego zjawiska. Badacze poddają analizie jej

---

<sup>50</sup> K. Słania, *Autorytet ojca we współczesnych zawirowaniach społeczno-kulturowych*, „Wychowanie na co Dzień” 2017, nr 3 (264), s. 44.

<sup>51</sup> S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce...*, dz. cyt., s. 113.

<sup>52</sup> E. Zawisza-Masłyk, dz. cyt., s. 41.

znaczenie z uwagi na sytuację, w jakiej znalazła się rodzina po wyjeździe jednego z rodziców poza granicę kraju, lub obojga rodziców w celach zarobkowych.

Bartłomiej Walczak posługuje się z kolei pojęciem sieroctwo migracyjne<sup>53</sup>, które oznacza „przekazanie dziecka pod pieczę zastępczą, wobec niewydolności wychowawczej rodziny przebywającej na migracji. Jest to zatem szczególny przypadek sieroctwa społecznego”<sup>54</sup>.

Zawisza-Masłyk E. dokonała wobec powyższego przeglądu czynników, które według badaczki w istotny sposób różnicują sytuacje, w jakich znalazły się eurosieroty. Zatem analizując zjawisko eurosieroctwa należy wziąć pod uwagę czynniki różnicujące wyżej wymienione określenie:

- „czy jedno czy też dwoje rodziców przebywa za granicą,
- wiek dziecka pozostawionego w kraju,
- czas rozstania rodzica/rodziców z dzieckiem,
- częstość i formy ich wzajemnych kontaktów,
- odległość miejsca pracy i zamieszkania rodzica/rodziców od miejsca zamieszkania dziecka,
- (...) czy dziecko pełni równocześnie rolę nieformalnego opiekuna swojego rodzeństwa,
- (ww. określenie) nie wskazuje osoby, która sprawuje opiekę nad dzieckiem w czasie nieobecności rodzica (i formy tej opieki, czyli na przykład zakresu praw i obowiązków względem dziecka)”<sup>55</sup>.

Wyżej wymienione czynniki, mimo częstotliwości i liczebności ich występowania w rodzinie migracyjnej, przyczyniają się do funkcjonowania eurorodzin w nowej dla nich rzeczywistości, która dość często różni się od tej jaką zakładano w momencie podjęcia decyzji o wyjeździe.

---

<sup>53</sup> B. Walczak, *Migracje rodzicielskie*, dz. cyt., s. 9.

<sup>54</sup> Tamże, s. 9.

<sup>55</sup> E. Zawisza-Masłyk, dz. cyt., s. 41–42.

### 1.3. EUROSIEROTA – (NIE)SIEROTA

Konsekwencją powszechnie używanego pojęcia – eurosieroctwo jest pojawienie się określenie – eurosierota. Według S. Kozaka „eurosieroty to w szczególności nieletni w okresie dojrzewania, którzy przede wszystkim potrzebują «powiązania emocjonalnego» z rodzicami, uczucia bliskości i poczucia bezpieczeństwa oraz miłości. Kiedy opiekunowie wyjeżdżają za granicę, zostawiając dziecko (nawet pod najlepszą opieką), zaczyna mu brakować bliskości rodzicielskiej i czuje się osamotnione. Uczucie to prowadzi do stosowania różnych mechanizmów obronnych, które wyniszczają dziecko psychicznie oraz fizycznie”<sup>56</sup>.

Wiesław Łuka o sytuacji najmłodszych dzieci, w której ich rodzice przebywają poza domem i samych dzieciach napisał: „ojciec lub matka, często oboje, wyjeżdżają na Zachód «za chlebem», a dzieci zostają pod opieką dziadków, wujostwa, starszego rodzeństwa, sąsiadów albo nie wiadomo kogo. Mówią o nich eurosieroty... Ile ich jest? Tego nikt dokładnie nie wie. Media alarmują, że ok. 150 tyś., ministerstwo pracy szacuje ich liczbę na 10 tyś.”<sup>57</sup>.

Wyżej wymienione określenie stało się na tyle „modne”, iż jest często nadużywane. Dzieci nie mówią o sobie eurosierota, jednak otoczenie jednoznacznie je tak określa, wiedząc tylko tyle, że jedno z rodziców bądź oboje pracuje poza granicami kraju. Dlatego też powszechnie określa się, że „eurosierota – (to) dziecko, którego rodzice wyjechali za granicę, zwykle w celu podjęcia pracy zarobkowej”<sup>58</sup>.

Tego typu określenie jest dla dziecka często trudne do przyjęcia i powoduje jego zaszufłakowanie. W związku z powyższym, terminologia ta nadal budzi żywe dyskusje, mimo że jest powszechna i została zaakceptowana przez społeczeństwo. Także w codziennym porozumiewaniu się tego właśnie określenia wciąż się używa. Jednak z uwagi na sytuację

---

<sup>56</sup> S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce...*, dz. cyt., s. 124.

<sup>57</sup> W. Łuka, dz. cyt., s. 11.

<sup>58</sup> <https://sjp.pl/eurosierota> [dostęp: 05.07.2020].

tych dzieci „Rzecznik Praw Dziecka apeluje, by nie nazywać dzieci eu-rosierotami, bo określenie to ma pejoratywne zabarwienie i stygmatyzuje. Lepiej używać określenia «dzieci z rodzin transnarodowych», czyli takich, w których jedno z rodziców mieszka za granicą”<sup>59</sup>.

W stosunku do dziecka, którego rodzic lub rodzice pracują poza granicami, czyli wychowującego się w rodzinie migracyjnej badacze, którzy podjęli się opisanie tego zjawiska używają także określeń:

- sierota emigracji<sup>60</sup>,
- eurosierota<sup>61</sup>,
- eurodziecko<sup>62</sup>,
- emigracyjna „sierota”<sup>63</sup>,
- dziecko czasowo osierocone<sup>64</sup>,
- dziecko rodziców mobilnych zawodowo<sup>65</sup>,
- sierota społeczna<sup>66</sup>,
- dzieci transnarodowe<sup>67</sup>,
- dzieci migrantów<sup>68</sup>.

---

<sup>59</sup> *Dzieci transnarodowe*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/niedziela201522-euro-sieroty.html> [dostęp: 04.07.2020].

<sup>60</sup> S. Urbańska, *Cała Polska liczy eurosieroty. Panika moralna i płęć w wykluczeniu oraz stygmatyzacji rodzin migrantów* „Kultura i Społeczeństwo”, rok LIV, 2010, nr 3, s. 64.

<sup>61</sup> K. Błachewicz, *Eurosieroty. Problem wychowawczy czy nieuchronne następstwo przemian?* „Wychowawca” 2012, nr 3, s. 16, W., Łuka, dz. cyt., s. 11, E., Zawisza-Masłyk, dz. cyt., s. 42, S. Urbańska, dz. cyt., s. 64.

<sup>62</sup> B. Gwizdek, dz. cyt., s. 43.

<sup>63</sup> M. Tulik-Hamelak, dz. cyt., s. 38.

<sup>64</sup> E. Miłoszewska, *„Eurosieroty” w naszej klasie. W zawieszeniu*, „Głos Nauczycielski” 2009, nr 20, s. 11.

<sup>65</sup> K. Błachewicz, dz. cyt., s. 16.

<sup>66</sup> A. Marecik, *Rodzice wyjechali*, „Wychowawca” 2008, nr 2, s. 18.

<sup>67</sup> *Dzieci transnarodowe*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/niedziela201522-euro-sieroty.html> [dostęp: 04.07.2020].

<sup>68</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, dz. cyt., s. 48, (odnosi się nie tylko do dzieci/młodzieży/osób obecnie dorosłych, których rodzic/rodzice wyjechali za granicę w celach zarobkowych, ale także do dzieci/młodzieży/osób obecnie dorosłych, które wyjechały wspólnie z rodzicami).

Wyżej wymienione określenia z jednej strony w pełni odpowiadają sytuacji rodzinnej, z drugiej strony wprowadzają niejasność, albowiem eurosieroty, czyli dzieci rodziców pracujących poza granicami kraju posiadają rodziców, chociaż razem czasowo nie mieszkają, a także, co jest wielokrotnie zaznaczane przez badaczy zjawiska migracji, odnoszą się do czasowego osamotnienia i zaniedbania działań opiekuńczo-wychowawczych dziecka. Albowiem „eurosieroty to dzieci ponoszące negatywne psychologiczne konsekwencje emigracji rodziców w celach zarobkowych. Rodzice eurosierot to osoby, które podjęły na stałe zatrudnienie w jednym z państw UE lub pracownicy sezonowi, którzy na jesień i zimę wracają do Polski, a latem np. zbierają truskawki w Belgii”<sup>69</sup>.

Sformułowania te wymagają doprecyzowania, bowiem, jak sugeruje Sylwia Urbańska owe eurosieroty mają rodziców, jedynie przez jakiś czas nie mieszkają wszyscy razem<sup>70</sup>. Badaczka poddaje pod dyskusję określenie terminów: eurosieroctwo, eurosierota skupiając także uwagę na sytuacji, w której rodzic pracujący na terenie Polski, także dłuższy czas przebywa poza domem, i dostrzega tu wyraźną analogię wspomnianego stanu rzeczy. Również w tym przypadku dostrzega rozluźnienie więzi rodzinnych, rozłąkę z najbliższymi. Należy się wobec powyższego zastanowić czy zatem w tej sytuacji zachodzą podobne skutki jak w przypadku wyjazdu z Polski? Czy również o tych dzieciach można mówić – eurosieroty?<sup>71</sup>, przecież „grupa eurosierot jest dość zróżnicowana. Nie chodzi tylko o długoterminowe wyjazdy matki czy ojca. Niektórzy z rodziców eurosierot to takie osoby, które pracują za granicą albo nawet w Polsce, ale w odległym mieście i tylko w weekend wracają do domu”<sup>72</sup>.

---

<sup>69</sup> *Eurosieroty. Jaki wpływ na dziecko ma emigracja rodzica?* <https://www.newsweek.pl/polska/eurosieroty-jaki-wplyw-na-dziecko-ma-emigracja-rodzica/sbwb2yz> [dostęp: 05.07.2020].

<sup>70</sup> S. Urbańska, dz. cyt., s. 68–72.

<sup>71</sup> Tamże, s. 61–86.

<sup>72</sup> *Eurosieroty. Jaki wpływ na dziecko ma emigracja rodzica?* <https://www.newsweek.pl/polska/eurosieroty-jaki-wplyw-na-dziecko-ma-emigracja-rodzica/sbwb2yz> [dostęp: 05.07.2020].

Podobne stanowisko zajmuje Małgorzata Kolankiewicz, według której termin eurosierota jest bardzo krzywdzący wobec dziecka, którego rodzic pracuje za granicą<sup>73</sup>. Badaczka uważa, iż „jest nieprecyzyjny, piętnujący, niestosowny w użyciu wobec dzieci i ich rodzin. Nie można powiedzieć dziecku, którego ojciec lub mama wyjechali za granicę, że jest sierotą. Dlatego, że sierotą nie jest”<sup>74</sup>.

Hanna Tomaszewska również zakwestionowała używanie sformułowania eurosierota oraz eurosieroctwo, uważając je za krzywdzące dla dziecka i jego bliskich, bez względu na to czy więź między nimi jest podtrzymywana czy uległa przerwaniu. Dzieci z rodzin migracyjnych mają rodziców, choć czasowo z nimi nie przebywają, lub przebywają tylko pod opieką jednego z nich. Dodatkowo należałoby się przyjrzeć powodom, dla których doszło do wyjazdu rodzica/rodziców. Proces migracyjny jest bowiem procesem niezwykle skomplikowanym z uwagi na sytuację rodziny, która podjęła decyzję o wyjeździe, a także konsekwencje w przyszłości zarówno dla dziecka, jak i jego bliskich<sup>75</sup>.

Zawisza-Masłyk proponuje wobec powyższego używanie sformułowania: euro-pólsieroctwo<sup>76</sup> wobec dziecka, którego tylko jeden rodzic pracuje za granicą. Jednak jak zauważa badaczka „nie precyzuje się dziś, czy nieobecność dwojga, czy tylko jednego rodzica czyni z dziecka «eurosierotę»”<sup>77</sup>. Dziecko, mimo że czasowo przebywa pod opieką jednego z rodziców, dziadków bądź starszego rodzeństwa, fizycznie posiada przecież drugiego rodzica, chociaż w danej chwili nie przebywają oni we wspólnym gospodarstwie domowym.

Z kolei według S. Urbańskiej „do kategorii eurosierot zalicza się dzieci pozostawione zarówno pod opieką osoby wyznaczonej przez wyjeź-

---

<sup>73</sup> M. Kolankiewicz, *Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3(29), s. 81.

<sup>74</sup> Tamże, s. 81.

<sup>75</sup> H. Tomaszewska, dz. cyt., s. 112–114.

<sup>76</sup> E. Zawisza-Masłyk, dz. cyt., s. 41.

<sup>77</sup> Tamże, s. 41.

dżającego rodzica, nawet jeśli jest to drugi rodzic, jak i w domach dziecka”<sup>78</sup>.

W sytuacji opieki zastępczej, sprawowanej czasowo przez dalszych członków rodziny, G. Rura użyła określenia: kukułcze dzieci<sup>79</sup>. Badaczka odwołuje się do naturalnego sposobu egzystowania kukułek, które podrzucają swoje potomstwo innym osobnikom na wychowanie. Widząc w tym zjawisku analogię G. Rura współczesnych rodziców nazywa „współcześnie uczłowieczonymi «kukułkami» (...), którzy – choć przecież świadomi konsekwencji – porzucają (dzieci) (...), udając się na zarobkową emigrację (...)”<sup>80</sup>.

Pojawia się zatem pytanie jak określić osoby dorosłe, których to z kolei dorosłe dzieci wyjechały za granicę w poszukiwaniu pracy. Osoby starsze, pozostawione same sobie, czasami pod opieką kogoś z dalszej rodziny, lub sąsiadów, również odczuwają osamotnienie, czują się w wielu sytuacjach bezradne, mają problemy z odnalezieniem się w nowej sytuacji, która przed wyjazdem dziecka wyglądała zupełnie inaczej. Również w tych rodzinach dochodzi do rozłąki. Czy wobec powyższego miano eurosierota można także użyć wobec osób dorosłych czy starszych, których dziecko lub dzieci pracują poza domem, i przez dłuższy czas pozostają w rozłące z najbliższymi?

Rodzice dorosłych dzieci, które wyjechały za granicę w celach zarobkowych, także odczuwają konsekwencje rozłąki z nimi. W tym przypadku niejednokrotnie również mamy do czynienia z przedłużającym się okresem pobytu dzieci poza domem. Czasami planowany kilkutygodniowy wyjazd przedłuża się do kilku lat, w wielu też przypadkach dzieci decydują się pozostać za granicą na stałe. Rodzice dzieci, które wyemigrowały z kraju w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy lub pracy w ogóle, muszą podobnie jak małe dzieci – eurosieroty dostosować swoje życie i potrzeby do nowej rzeczywistości.

---

<sup>78</sup> S. Urbańska, dz. cyt., s. 70.

<sup>79</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 15.

<sup>80</sup> Tamże, s. 15.

Należy w tym miejscu odwołać się do określenia sieroctwo emocjonalne, które dotyczy wszystkich członków rodziny: dzieci, ich rodziców oraz osoby starsze. Idąc dalej tym tokiem myślenia emocjonalną sierotą jest także rodzic pracujący z dala od domu, rodziny, dziecka, małżonka/małżonki. Poczucie osamotnienia, brak bliskich, czasami pojawiające się chwile załamania i poczucie odsunięcia od spraw rodzinnych/domowych powodować mogą pojawienie się wątpliwości związanych ze słusznością decyzji o wyjeździe. Emocjonalną sierotą jest także rodzic pozostający w domu z dzieckiem, który przejmując obowiązki drugiego z rodziców, odczuwać może zmęczenie, załamanie, jednak często nie daje tego po sobie poznać dla dobra dziecka.

W wymienionych przypadkach mamy do czynienia z wyraźnym sieroctwem emocjonalnym, które wraz z przedłużającą się rozłąką narasta. Konsekwencje rozłąki z najbliższymi powodują osłabienie więzi między członkami rodziny, nie tylko w relacjach rodzic–dziecko, także w relacjach między małżonkami oraz zmiany w relacjach między dzieckiem/dziećmi i rodzicem pozostającym w domu.

Analizując ww. pojęcia należałoby odwołać się w ogóle do pojęcia: sieroctwo. Wincenty Okoń w *Nowym słowniku pedagogicznym* obok sieroctwa naturalnego wymienia „sieroctwo społeczne (to pojęcie nas interesuje), polegające na pozbawieniu dziecka normalnego środowiska rodzinnego na skutek rozbicia rodziny lub jej wykolejenia”<sup>81</sup>.

Według Marty Janowskiej „eurosieroctwo społeczne to podstawowy problem społeczny, wokół którego powinny koncentrować się główne działania opiekuńcze rodziny, (...) emigracja rodziców wpływa istotnie na sytuację społeczno-wychowawczą dzieci. Każdy przypadek rozłączenia rodziny jest dla dziecka niekorzystny, nawet gdy wyjeżdża tylko jedno z rodziców. Dzieci źle znoszą rozłąkę i choć mają rodziców, czują się sierotami. Nieobecność rodzica powoduje zakłócenia w realizacji podstawowych funkcji rodziny, odbija się na procesie wychowawczym,

---

<sup>81</sup> W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996, s. 255.



prowadząc w wielu przypadkach do powstawania w psychice dziecka nieodwracalnych spustoszeń, czego negatywne skutki przejawiać się mogą w późniejszym dorosłym życiu”<sup>82</sup>.

Zarówno eurosieroctwo, jak i eurosierota to pojęcia, za którymi kryją się ogromne emocje związane z rozstaniem, zaburzenie podstawowych funkcji rodziny, w konsekwencji zaburzenia emocjonalne dzieci i/lub współmałżonka pozostającego w kraju, a także tego przebywającego na emigracji. Z drugiej strony obserwujemy konieczność poradzenia sobie w sytuacji, kiedy to z dnia na dzień, najczęściej matka zostaje w domu i przejmuje obowiązki ojca dzieci. Nie jest to łatwa sytuacja, jednak z czasem udaje się ją uporządkować i tak zorganizować przestrzeń czasową i domową, by mieć czas po pracy zarówno dla dzieci, jaki i dla siebie samej. Mimo że jedno z rodziców pracuje za granicą i rzadko przebywa w domu, to jednak stara się utrzymywać kontakt telefoniczny lub internetowy z bliskimi.

Z opinii pedagogów i psychologów, którzy na co dzień zajmują się problemem eurosieroctwa wynika, że „dziecko pozbawione tylko jednego z rodziców zachowuje się dokładnie tak, jak pełna sierota. (...) Polacy, którzy wyjeżdżają do pracy, by polepszyć swoim dzieciom byt, nie zauważają niewidocznych, lecz ogromnych kosztów tej migracji. Bo ani modne ubranie, ani żaden elektroniczny gadżet nie wypełni dzieciom pustki po nieobecnej mamie czy tacie”<sup>83</sup>.

Wykorzystanie ICT to jeden z aspektów zachowania ciągłości kontaktów w rodzinie w czasie długotrwałej rozłąki i nieobecności w domu, uczestniczenia w ważnych dla małżonka/małżonki, dzieci i rodziców wydarzeniach zarówno dnia codziennego, jak i uroczystościach rodzinnych. To także możliwość komunikowania się z osobami spoza środowiska rodzinnego, z nauczycielami/wychowawcą w sprawach dotyczących

---

<sup>82</sup> <https://www.edukacja.edux.pl/p-6459-eurosieroctwo-w-polsce-jako-problem-rodziny.php> [dostęp: 06.07.2020].

<sup>83</sup> E. Miłoszewska, dz. cyt., s 11.

edukacji dziecka. Codzienne rozmowy, SMS-y, MMS-y, filmy dają poczucie bliskości z rodziną, chociaż z pewnością nie są w stanie zastąpić rzeczywistego z nią kontaktu i bycia razem. Ważnym elementem zachowania minimalnego kontaktu staje się coraz bardziej świadomość użytkowników mediów społecznościowych dotycząca szerokich wariantów ich wykorzystania pomimo dużej odległości, jaka dzieli poszczególnych członków rodziny.

## Rozdział II

# PROBLEMY WSPÓŁCZESNEJ EURORODZINY

### 2.1. FUNKCJONOWANIE RODZINY W DOBIE GLOBALIZACJI

Dzieciństwo to czas nazywany „rajem” lub „arkadią dzieciństwa”. Kojarzy się ze spokojem, bezpieczeństwem, miłością. Często łączy się z miejscem, w którym dojrzewa i kształtuje się pod wpływem najbliższych osób dziecko. Wzajemne relacje między członkami rodziny oparte na wspólnych dążeniach, celach sprzyjają procesowi wychowania, wspólnej opiece, kształtowaniu się poglądów, charakteru i osobowości dziecka<sup>1</sup>.

Dzieciństwo jest czasem, który warunkuje dalsze życie dziecka. Dziecko wymaga pomocy, wsparcia i akceptacji ze strony dorosłych, zainteresowania najbliższych i opieki. Środowisko rodzinne staje się jednym z najważniejszych miejsc, w którym dojrzewa młody człowiek.

---

<sup>1</sup> J. Cieślowski, *Okolice dzieciństwa*, [w:] *Literatura i podkultura dziecięca*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 158-160.

Rodzinny dom to miejsce, które dla dorosłego już człowieka stanowi mocny fundament, na bazie którego buduje on miejsce na ziemi dla swojej rodziny. Dom rodzinny powinien być kojarzony z bezpieczeństwem, spokojem, miłością, wsparciem i zaufaniem. W nim dorastamy i kształtujemy swoje „ja” na przyszłość. Dlatego też środowisko rodzinne powinno zaspokajać wszelkie potrzeby dzieci i rodziców. Migracje zarobkowe i ich konsekwencje warunkują zmiany, jakim poddane jest dziecko i jego najbliżsi, rzutują na ich życie rodzinne, a w przypadku dziecka także na jego dalsze życie i edukację.

Kozak S. uważa, że „typowymi zachowaniami eurosierot mogą być: zachwiana psychika, agresja, niska samoocena, trudności w nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami, nieufność (...). Nie potrafią sobie poradzić z tym, co je spotkało, tłamszą to w sobie, wybuchając czasem dla chwilowego odreagowania. Dzieje się tak dlatego, że dzieci, których rodzice wyjechali, nie zawsze mają dobrą opiekę. Najczęściej pozostają z dziadkami lub ciociami, a tym nie zawsze udaje się podołać wychowawczym wyzwaniom”<sup>2</sup>.

Współczesne migracje mają charakter globalny i powszechny. Poszukiwanie lepiej płatnej pracy stało się w ostatnich latach elementem decydującym o wyjeździe poza granice kraju. Poprawa warunków egzystencji pokazuje, jak dużą wagę przywiązuje się do aspektów materialnych rodziny, mniejszą zaś do emocjonalnych i funkcjonowania „na odległość”<sup>3</sup>.

Według Ewy Kozdrowicz „w dobie globalizacji rynków pracy, migracje stają się rodzajem zwykłej życiowej aktywności, realizacją własnych planów czy aspiracji”<sup>4</sup>. Możliwość wyjazdu za granicę i podjęcie

---

<sup>2</sup> S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce...*, dz. cyt., s. 119.

<sup>3</sup> W. Knapik, *Wpływ migracji zarobkowych na więzi rodzinne. Analiza socjologiczna na podstawie wywiadów*, [w:] *Rodzina w czasach ryzyka*, pod red. A. Kotlarskiej-Michalskiej, „Rocznik Socjologii Rodziny. Studia socjologiczne oraz interdyscyplinarne”, t. XXIII–XXV, Wydawnictwo Naukowe WAM, Poznań 2015, s. 199.

<sup>4</sup> E. Kozdrowicz, *Psychopedagogiczne skutki rozłąki migracyjnej*, [w:] *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik nauczyciela*, „Zeszyty Me-

lepiej płatnej pracy, która może polepszyć warunki materialne rodziny zyskała na popularności, a w sytuacji pracy jednego z rodziców postrzegana jest jako szansa na większe dochody, możliwość podniesienia kwalifikacji. Jednak w sytuacji pracy sezonowej te wartości nie zawsze się sprawdzają (bowiem towarzyszy im najczęściej brak stabilności zatrudnienia oraz dochodów)<sup>5</sup>.

Bezrobocie zdominowało jednak wynikającą z wyjazdu rozłąkę, tęsknotę, ograniczenie kontaktów, wspólne spędzanie czasu na rzecz pracy z dala od domu rodzinnego i rodziny. Pozytywne nastawienie do zaistniałej sytuacji stanowi punkt wyjścia do podjęcia działań mających na celu zapewnienie dziecku, mimo rozłąki z rodzicem, poprzedniego stanu funkcjonowania rodziny. Mimo że dziecko zostaje w domu tylko z jednym rodzicem (w przypadku wyjazdu obojga rodziców, w skrajnych sytuacjach pod opieką bliższej rodziny), należy w miarę możliwości tak zorganizować życie codzienne, by brak rodzica/rodziców był jak najmniej zauważalny. Nie mniej jednak, w wielu sytuacjach okazuje się, że drugi rodzic powinien być również w nie zaangażowany.

Zjawisko bezrobocia wpływa niewątpliwie na funkcjonowanie rodziny, interakcje w rodzinie, na osobę, która nagle straciła pracę i na jej bliskich. Nagłe zmiany społeczeństwa globalnego wpływają bezpośrednio na życie rodzin<sup>6</sup>, na ich sytuację oraz funkcjonowanie, w tym zwłaszcza na rodziny migracyjne, które w obliczu tych zmian doświadczają wieloetapowych i długotrwałych konsekwencji wynikających z rozłąki rodziny.

Zachodzące w środowisku rodzinnym procesy uwarunkowane są zarówno przez zachodzące w rodzinie interakcje, jak i poprzez uwarunkowania zewnętrzne, w „pozarodzinnym świecie społecznym, (...) struktu-

---

todyczne” 2008, nr 8, pod red. E. Kozdrowicz, B. Walczaka, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, s. 22.

<sup>5</sup> Tamże, s. 22.

<sup>6</sup> Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2003, s. 109–112.

rach społecznych zlokalizowanych poza rodziną – mikrostrukturze, mezostrukturze, makrostrukturze oraz społeczeństwie globalnym”<sup>7</sup>.

Zjawisko migracji dotyczy osób w różnym wieku, o różnym wykształceniu, płci, miejscu zamieszkania, statusie materialnym, sytuacji rodzinnej i zawodowej<sup>8</sup>. Danilewicz W. o migracji pisze: „z jednej strony jesteśmy aktorami globalnych zjawisk, a z drugiej strony doświadczamy konsekwencji zmiany społecznej, jako elementu naszej, lokalnej rzeczywistości”<sup>9</sup>, bowiem życie codzienne i zachodzące w nim zmiany powodują konieczność dostosowywania się do nowej rzeczywistości, ponoszenia konsekwencji za podjęte decyzje, odpowiedzialności za siebie i swoją rodzinę, co w przypadku migracji zarobkowych przybiera charakter masowy<sup>10</sup>. Wyjazdy zagraniczne podyktowane są także ciekawością innego świata, kultury, sprawdzenia samego siebie w innej rzeczywistości, a także ucieczką od kłopotów dnia codziennego, problemów zawodowych i rodzinnych<sup>11</sup>.

Według Marty Daneckiej i Adama Kęski „w przypadku migracji zarobkowej decyzja o przemieszczaniu się w głównej mierze podyktowana jest pragnieniem awansu w strukturze społecznej, nawet jeśli w praktyce będzie to jedynie osiągnięcie innego (wyższego) statusu materialnego”<sup>12</sup>, co stanowi jeden z pierwszych punktów, o którym głośno się mówi, w rozważaniach o wyjeździe.

Fojcik M. analizując konsekwencje wynikające z migracji rodzica/rodziców skupia uwagę na znaczeniu rodziny w życiu dziecka, mówiąc, „dla prawidłowego funkcjonowania psychospołecznego dziecka ważna jest pełna i prawidłowo funkcjonująca rodzina. Jeśli jej trwałość zostanie choćby minimalnie naruszona, powstają zjawiska dezintegrujące

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 79.

<sup>8</sup> W. Danilewicz, *Migracje zagraniczne...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>9</sup> Tamże, s. 13.

<sup>10</sup> Tamże, s. 13.

<sup>11</sup> M, Kolankiewicz, dz. cyt., s. 82.

<sup>12</sup> M. Danecka, A. Kęska, *Migracje a rynek pracy*, [w:] *Polacy równi i równiejsi*, pod red. M. Jarosz, Wydawca Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2010, s. 180.

rozwój dziecka”<sup>13</sup>. Badaczka jasno określa, iż trwałość rodziny stanowi mocny fundament dla dalszej egzystencji dziecka, a jego naruszenie powoduje zakłócenie funkcjonowania dziecka w środowisku<sup>14</sup>. Podobne stanowisko przedstawia Z. Kawczyńska-Butrym pisząc, „nieobecność nawet tylko jednego z rodziców prowadzić może do zaburzenia funkcjonowania rodziny w wielu obszarach życia i wywołuje częściową lub znaczną jej dysfunkcjonalność”<sup>15</sup>.

Współczesna eurorodzina podlega szeregom doświadczeń wynikających z rozłąki. Funkcjonowanie takiej rodziny ulega zaburzeniu zarówno w sferze relacji małżeńskich, rodzicielskich, jak i wielopokoleniowych. Według M. Kolankiewicz „wyjazd choćby jednego członka rodziny zmienia sytuację w całym jej układzie i funkcjonowaniu: starsi rodzice tracą oparcie w dorosłych dzieciach, żony – w mężach, mężowie – w żonach, a dzieci tracą z oczu rodziców w ważnym dla nich okresie rozwoju”<sup>16</sup>.

Podobne stanowisko zajmuje Teresa Kukołowicz widząc w wyjazdach eurorodzin konsekwencje, które odczuwają wszyscy jej członkowie. Badaczka pisze, „wyjazd rodzica na dłuższy okres powoduje obciążenie skutkami dotykającymi rodzinę jako całość. Przede wszystkim dochodzi do nadwątlenia więzi małżeńskich i rodzinnych. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna przyjmują nowy styl życia, uniezależniają się od siebie, tworzą nowe zwyczaje”<sup>17</sup>.

Według Krzysztofa Głowiaka „emigracja zarobkowa z jednej strony sprzyja zaspokajaniu potrzeb materialnych, z drugiej – powiązana jest nierozłącznie z przestrzennym i czasowym oddaleniem się małżonków oraz najczęściej także rodziców od dzieci”<sup>18</sup>.

---

<sup>13</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 15.

<sup>14</sup> Tamże, s. 15.

<sup>15</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, dz. cyt., s. 74.

<sup>16</sup> M. Kolankiewicz, dz. cyt., s. 82.

<sup>17</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 59.

<sup>18</sup> K. Głowiak, *Migracje zagraniczne zagrożeniem dla funkcjonowania rodzin*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2012, nr 5, s. 57.

Powstanie rodzin czasowo niepełnych/eurorodzin „warunkuje zasadniczo strukturę, organizację oraz funkcje tych rodzin, wpływa na atmosferę domową, zakres pełnionych ról rodzinnych czy też zaspokajanie podstawowych potrzeb”<sup>19</sup>. Brak pracy w zawodzie, niska płaca, chęć podniesienia statusu materialnego rodziny powodują coraz częstsze wyjazdy poza granice jednego z rodziców lub obojga. Początkowo czas takiego wyjazdu jest najczęściej ściśle określony, z czasem przedłuża się o kolejne tygodnie, miesiące i lata. Przedłużająca się rozłąka rodziny skutkować może oddaleniem się od siebie poszczególnych jej członków, wpływa na życie codzienne, zawodowe, rodzinne zarówno pozostających w kraju, jak i tych za granicą.

Według W. Danilewicz „przyczyny migracji zwykle wynikają z niezadowolającej sytuacji materialnej, a więc są przejawem troski o rodzinę”<sup>20</sup>. Dodatkowym czynnikiem przyczyniającym się do wyjazdów zarobkowych Polaków jest także sytuacja społeczno-gospodarcza w kraju, polityka państwa oraz warunki, jakie stwarza państwo, do którego udaje się migrant, a także możliwość poznania innej kultury, ludzi, podniesienie kwalifikacji lub po prostu poznanie własnych możliwości i samozaparcie<sup>21</sup>.

Bardzo często to jednak bezrobocie determinuje wielu Polaków do podjęcia decyzji o wyjeździe z kraju. Z roku na rok wzrasta liczba bezrobotnych wśród młodych ludzi, którzy po ukończeniu studiów nie mogą podjąć pracy. Dodatkowo do poszukiwania pracy za granicą przyczyniają się także rosnące koszty utrzymania przy braku wzrostu płac. Według Bożeny Matyjas migracje mają coraz częściej „charakter migracji przetrwania” i stanowią jednocześnie jedyne źródło utrzymania rodziny.

---

<sup>19</sup> M, Fojcik, dz. cyt., s. 12.

<sup>20</sup> M. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s. 110.

<sup>21</sup> A. Siwek-Szczepanik, *Skutki migracji zagranicznych dla polskich rodzin – głos w dyskusji*, [w:] *Transformacja i jej implikacje dla współczesnej rodziny*, pod red. A. Regulskiej, U. Dudziak, Wydawca Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2015, s. 111–116.



Pomimo konsekwencji wynikających z rozłąki, jak: zaburzenia w utrzymaniu trwałości rodziny, rozłąka z dziećmi i rodzicami, poczucie osamotnienia dziecka, przeciążenie obowiązkami rodzica pozostającego w domu, ponowne wejście w rolę męża/żony, ojca/matki po powrocie do domu, oddalenie się od siebie członków rodziny, emocjonalny rozpad rodziny, wiele rodzin z uwagi na możliwości finansowe jakie daje praca za granicą, decyduje się na rozłąkę i podjęcie pracy z dala od domu<sup>22</sup>.

Problem ten jest tym boleśniejszy, im częściej dotyka rodziny, która od dłuższego czasu pozostaje bez ciągłości finansowej, tym samym środków do życia. Konieczność ograniczenia dotychczasowych wydatków, zmiana warunków materialnych skłaniać może w konsekwencji do podjęcia decyzji o wyjeździe i szukania pracy z dala od domu i bliskich.

Ważnym aspektem w sytuacji wyjazdu jest podjęcie wspólnej i przemyślanej decyzji. Bowiem jej konsekwencje odczuwane będą przez całe rodziny i jej członków. Dość często następuje ona jednak pod wpływem chwili lub nadarżającej się okazji i możliwości szybkiego wyjazdu. Dlatego też wspólnie wypracowany przed wyjazdem system wartości, wzajemnego zaufania sprawdzi się w takich właśnie okolicznościach. Udział bliskich osób rodziny migrantów w procesie migracji obejmuje następujące etapy: „etap preemigracyjny, etap przekraczania granic oraz etap pomigracyjny<sup>23</sup>. Pierwsze dwa etapy odnoszą się jeszcze do czasów dorabiania się, zdobywania pieniędzy, częstszych przyjazdów do domu i kontaktów z bliskimi. Etap trzeci przynosi najwięcej konsekwencji powodowanych wyjazdem. Wówczas też pojawia się pytanie: co zrobić? Zostać czy wrócić? Wrócić i spróbować żyć jak dawniej, przed wyjazdem, mimo że minęło już kilkanaście lat? Czy uda się powrócić do „normalności” sprzed wyjazdu?

---

<sup>22</sup> B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie: etiologia zjawiska*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2008, s. 233–236.

<sup>23</sup> W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s. 109, cyt. za B. Lisocka-Jaegerman, *Imigranci kubańscy na Florydzie. Problem miejsca i nowej tożsamości*, [w:] *Migracje i społeczeństwo*, pod red. J.E. Zamoyskiego.

Eurosieroctwo i wynikające z niego skutki skonfrontowane zostaną z rzeczywistością i z naszym wyobrażeniem o wspólnym życiu w rozłące, choćby tylko czasowej. Dlatego też konieczność bycia razem, wspólnego gospodarowania, wsparcia, odniesienia do codziennych sytuacji daje możliwość stworzenia szczęśliwej rodziny. Środowisko rodzinne jako pierwsze, które ma największy wpływ na rozwój dziecka, powinno dążyć do zapewnienia godnych warunków członkom rodziny, przede wszystkim potomstwu. Bowiem to właśnie „rodzina stanowi grupę o specyficznej sile oddziaływania. Tu dziecko zdobywa pierwsze doświadczenia z dziedziny współżycia społecznego, będące podwaliną jego rozwoju społecznego. Stąd jakość tej podstawowej komórki społecznej ma fundamentalne znaczenie zarówno dla tworzących ją jednostek, jak i dla całego społeczeństwa”<sup>24</sup>.

Kawczyńska-Butrym wśród najczęstszych przyczyn zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny lub jej rozpadu wymienia:

- „zaburzenia więzi rodzinnej i trwałości rodziny;
- zaniedbania i niepowodzenia w procesie socjalizacji i wychowania dzieci na skutek nieobecności rodzica;
- instrumentalne traktowanie osoby wyjeżdżającej przez ograniczenie i ekspozycję jej roli w rodzinie jedynie w funkcji zarobkowej;
- ograniczenie opieki nad starszymi członkami rodziny, którzy pozostali w kraju”<sup>25</sup>.

Obserwowane w ostatnich latach zmiany zachodzące w rodzinie powodują konieczność przyjrzenia się bliżej ww. eurorodzinie, w której pod wpływem migracji jednego lub obojga rodziców znacznemu zachwianiu ulega życie tejże rodziny, funkcjonowanie i relacje między jej członkami.

---

<sup>24</sup> <https://www.edukacja.edux.pl/p-6459-eurosieroctwo-w-polsce-jako-problem-rodziny.php> [dostęp: 06.07.2020].

<sup>25</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, dz. cyt., s. 73–74.

Rodzinę migracyjną można rozpatrywać z uwagi na następujące aspekty:

- 1) nieobecność osoby, która podjęła pracę poza granicami kraju (matka lub ojciec),
- 2) czas, jaki rodzic przebywa poza domem (wyjazdy okresowe, sezonowe lub długotrwałe – kilkuletnie),
- 3) rodzina, w której oboje rodziców pracuje poza granicami kraju (oboje rodziców pracuje w jednym kraju lub rodzice pracują w dwóch różnych państwach, rodzice wyjeżdżają na zmianę, jeden z rodziców pracuje sezonowo drugi długookresowo<sup>26</sup>.

Kozak S. podaje z kolei trzy stopnie eurosieroctwa z uwagi na relacje łączące dziecko z eurorodzicem i konsekwencje rozłąki powodowane jego wyjazdem do pracy poza granice kraju:

- „**stopień najwyższy**; dziecko zostało opuszczone przez rodziców, nie ma z nimi kontaktu, jego losem kierują obcy ludzie;
- **stopień średni**; dziecko ma sporadyczny kontakt z rodzicami, może przebywać w placówce opiekuńczo-wychowawczej, rodzice kontaktują się z dzieckiem nieregularnie;
- **stopień najniższy**; rodzice wykazują zainteresowanie dzieckiem, sporadycznie się z nim spotykają, kupują prezenty, spędzają wspólnie czas wolny, jednak dziecko znajduje się pod opieką osób obcych, może też przebywać w placówce”<sup>27</sup>.

Rodzina spełnia określone funkcje i zadania, które wzajemnie się uzupełniając tworzą środowisko, w którym rozwija się, kształtuje i dojrzewa dziecko. Ich realizacja zapewnia członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa, stabilności, porozumienia, rozwoju emocjonalnego, wzajemnego oddziaływania na siebie, zaś zachwianie może wpłynąć negatywnie na dziecko i wzajemne relacje w rodzinie. W momencie pojawienia się na świecie dziecka staramy się, aby miało zapewnione jak najlepszą opiekę,

---

<sup>26</sup> <https://www.edukacja.edux.pl/p-6459-eurosieroctwo-w-polsce-jako-problem-rodziny.php> [dostęp: 06.07.2020].

<sup>27</sup> S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce...*, dz. cyt., s. 127–128.

wychowanie, prawidłowy rozwój, stabilizację materialną, rozrywkę, możliwość rozwijania zainteresowań. Należne mu prawa, o których pisał już Janusz Korczak, oscylują wokół zapewnienia mu bezpieczeństwa i miłości. Rodzice zaś stanowią dla dziecka autorytet, wprowadzają w życie społeczne, dbają, żywią, chronią, wychowują.

W opinii Tomasza Sosnowskiego, „zarówno kobieta, jak i mężczyzna w rodzinie mają możliwość wyrażania własnych opinii, sądów, istnieje podział obowiązków domowych oraz wzajemne wsparcie w codziennym życiu, w realizowaniu różnych zadań związanych z wychowaniem rodzinnym dzieci”<sup>28</sup>. Z powyższych rozważań wynika, że prawidłowy rozwój dziecka może odbywać się w pełnej rodzinie, która spełnia określone funkcje i zadania. Współczesny, egalitarny<sup>29</sup> model rodziny zapewnia związek partnerski, w którym oboje rodziców bierze czynny udział w utrzymaniu i prawidłowym funkcjonowaniu gospodarstwa domowego. W związku z wyjazdem obojga rodziców mówimy o „sieroctwie biparentalnym”<sup>30</sup>. Dlatego też zachwianie wzajemnych relacji, brak wsparcia, porozumienia i poczucia odpowiedzialności za członków rodziny, powodować może długotrwałe zachwianie równowagi emocjonalnej dziecka.

Nie należy jednak wykluczyć trudnej dla dziecka sytuacji, kiedy to w wyniku migracji rodzica/rodziców dochodzi do separacji, a w konsekwencji do ich rozwodu. Według H. Tomaszewskiej emigracja zarobkowa stanowić może także dla niektórych osób formę ucieczki od problemów małżeńskich czy rodzinnych, i nie zawsze należy upatrywać w niej przyczyny rozpadu rodziny, bowiem w większości rodzin wyjazdy migracyjne powodują poprawę ich sytuacji materialnej, przy cza-

---

<sup>28</sup> T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2011, s. 212.

<sup>29</sup> A. Kwak, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, [w:] *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, pod red. T. Pilcha, I. Lepalczyk, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1995, s. 132.

<sup>30</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 17.

sowym osłabieniu więzi rodzinnych<sup>31</sup>. Z kolei według Stanisława Turowskiego emigracja zarobkowa, do której dochodzi najczęściej z powodu biedy, bezrobocia, niedostatku, spowodowała u wielu rodzin kryzys, który przyczynił się do rozpadu małżeństwa „ich degradacja zwykle następuje dość dyskretnie i rozłożona jest w czasie. Skutki są jednak fatalne. (...) Bywa, że poprawia się sytuacja materialna rodziny, ale pogorszeniu ulega jej sytuacja wychowawcza. Konflikt między dorosłymi szkodzi dzieciom. (...) dziecko z takiej rodziny sprawia kłopoty wychowawcze w szkole”<sup>32</sup>.

Czasami dochodzi do sytuacji, w której zarówno rodzic-migrant, jak i rodzic pozostający w kraju wchodzi w nowe związki i zakładają nowe rodziny patchworkowe, co w przypadku dziecka skutkuje utratą<sup>33</sup> „poczucia własnej tożsamości kulturowej i przynależności do danej grupy. Pojawia się dezintegracja społeczna charakteryzująca się utratą zespolenia tych elementów zbiorowości społecznej, które wyrażają się częstotliwością wzajemnych kontaktów, ich jakością i intensywnością oraz wspólną ideową”<sup>34</sup>. Rozłąka w eurorodzinie wywołuje konsekwencje zarówno rodzinne, jak i indywidualne, ma przede wszystkim związek „ze sferą rodzicielską, zwłaszcza opiekuńczo-wychowawczą, emocjonalną oraz ekonomiczną”<sup>35</sup>.

Według M. Fojcik „rozłąka z najbliższymi niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw dla właściwego funkcjonowania rodzin i dla prawidłowego rozwoju dzieci. Rozłąka ta wymaga ciągłego przystosowania się do zmieniających się warunków czy sposobów odgrywania ról rodzinnych

---

<sup>31</sup> H. Tomaszewska, *Poznawanie rodzinnej i szkolnej sytuacji dziecka z rodziny migracyjnej*, [w:] *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik nauczyciela*, „Zeszyty Metodyczne” 2008, nr 8, pod red. E. Kozdrowicz, B. Walczaka, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, s. 39.

<sup>32</sup> S. Turowski, *Bieda antywychowuje*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2008, nr 5, s. 39.

<sup>33</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 17.

<sup>34</sup> Tamże, s. 17.

<sup>35</sup> W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s. 110.

i społecznych”<sup>36</sup>. Z kolei wyjazd dorosłych dzieci budzi obawy przed pozostawieniem rodziców, którzy mogą wymagać opieki z uwagi na swój wiek. Wszystkie te sytuacje wpływają na relacje w rodzinie, zmiany w postrzeganiu rodzica, męża, żony, dziecka. Każdy wyjazd członka rodziny do pracy za granicę, wpływa na jej funkcjonowanie.

Nie tylko dzieci odczuwają osamotnienie. Uczucia tego doświadczają także dorośli oraz osoby starsze, których dzieci wyjechały za granicę. Według B. Matyjas długotrwała rozłąka prowadzi może do rozpadu małżeństwa, co wynika z ograniczonych kontaktów z małżonkiem, w niektórych przypadkach mamy do czynienia ze sztucznym utrzymywaniem rodziny dla dobra dzieci. Brak rodzica jest szczególnie odczuwany w kryzysowych sytuacjach, niepowodzeniach szkolnych, czy w konfliktach z rodzicem pozostającym w domu, zwłaszcza, gdy nowa rzeczywistość jest dla małoletniego trudna do zaakceptowania i powoduje problemy adaptacyjne. Z drugiej strony badaczka zwraca uwagę na to, że wyjazd rodzica, który podczas pobytu w domu wprowadzał nerwową atmosferę, był agresywny i stosował przemoc wobec bliskich, może być dla członków rodziny chwilą wytchnienia i sposobem na polepszenie atmosfery oraz poczucie bezpieczeństwa w rodzinie<sup>37</sup>.

Problem migracji rodziny, a co za tym idzie eurosieroctwa dotyka wielu polskich rodzin. Wyjazd jednego lub obojga rodziców wpływa na sytuację materialną oraz opiekuńczo-wychowawczą dziecka. Rozłąka z rodzicem ma niekorzystny wpływ na dziecko, bez względu na jego wiek. Pojawiający się problem eurosieroctwa dotyka dzieci, które mają rodziców, jednak czują się czasowo opuszczone, porzucone i w jakimś stopniu osierocone. Samo określenie eurosierota wzbudza ogromne kontrowersje wśród rodziców pracujących poza granicami. „Polaków ciężko pracujących za granicą irytuje nazywanie ich dzieci eurosierotami i pokazywanie ich samych jako bezdusznych i bezmyślnych ludzi, skupionych wyłącznie na zarabianiu pieniędzy. – Nikt, jeśli nie musi, nie zostawia

---

<sup>36</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 15.

<sup>37</sup> B. Matyjas, dz. cyt., s. 237–243.

swoich dzieci. Nikt, kto ma serce na swoim miejscu. Proszę nie zapominać, że to sytuacja w kraju zmusiła nas do wyjazdu. I to my przez całe miesiące i lata cierpimy z powodu rozłąki. Dlatego nie wińcie nas za eurosieroty, za to, że dokonaliśmy trudnego wyboru. Winne jest państwo, gospodarka, sytuacja międzynarodowa... i jeden Bóg jeszcze wie, co. Robimy to dla dzieci. Dla ich lepszej przyszłości – tak skomentowała sytuację jedna z mam, pracująca jako pielęgniarka w Niemczech”<sup>38</sup>.

Maria Ziemska analizując strukturę małżeństwa, wzajemne relacje między małżonkami, między dziećmi i rodzicami, układ ról członków rodziny i zadania rodziny wyróżniła następujące cele i funkcje współczesnego małżeństwa:

- „wzajemne zaspokajanie potrzeb uczuciowych obu stron oraz innych, ich potrzeb psychicznych i społecznych, a także seksualnych,
- wzajemna pomoc w osiąganiu celów indywidualnych,
- wspólne dążenie do poprawy warunków materialnych, zagospodarowania się i stworzenia podwalin ekonomicznych dla rodziny,
- wspólne pragnienie posiadania potomstwa i wychowania go, przekazania mu świata wartości i własnego dorobku oraz tradycji kręgu kulturowego, do którego małżonkowie przynależą”<sup>39</sup>.

Realizacja wymienionych funkcji współczesnego małżeństwa oraz osiągnięcie celów zaburza migracja, której skutki wpływają na funkcjonowanie współczesnej rodziny. Zaspokajając warunki materialne przekreślamy zaspokojenie podstawowych potrzeb uczuciowych, poczucie bliskości.

Podjęcie decyzji o wyjeździe często podyktowane jest bądź brakiem pracy w ogóle, bądź wykorzystaniem „okazji” podjęcia pracy lepiej płatnej. Z reguły decyzja ta wynika z uwagi na dobro rodziny, zaspokojenia jej podstawowych potrzeb, zapewnienia dzieciom lepszego startu, podniesienia stopy życiowej. To z reguły powody wpływające na podjęcie pracy

---

<sup>38</sup> *Dzieci transnarodowe*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/niedziela201522-eurosieroty.html> [dostęp: 04.07.2020].

<sup>39</sup> M. Ziemska, *Rodzina i dziecko*, pod red. M. Ziemskiej, PWN, Warszawa 1986, s. 10.

poza granicami kraju. W drugiej, jeżeli w ogóle, kolejności bierze się pod uwagę wynikające z rozłąki nieporozumienia, osłabienie więzi, konflikty, które wyłaniają się z czasem, a których na początku w ogóle nie brało się pod uwagę. Ograniczone jest również wsparcie, albowiem odległość między małżonkami przebywającymi w różnych miejscach, czasami oddalonych od siebie setkami kilometrów czy tysiącami powoduje konieczność odniesienia się do wielu sytuacji osobno, bez możliwości podjęcia wspólnej, szybkiej decyzji.

W literaturze przedmiotu najczęściej mówi się o negatywnych skutkach migracji, których doświadcza zarówno dziecko, jak i jego rodzice. Kozdrowicz E. na podstawie przeprowadzonych badań wśród negatywnych konsekwencji rozłąki najbardziej rzutujących na funkcjonowanie rodziny wymienia:

- „Nieobecność rodzica/rodziców w codzienności dzieci;
- Brak optymalnej opieki podczas nieobecności rodziców;
- Zaburzenia rytmu życia rodziny w przypadku migracji wahadłowej;
- Bycie migrantem «na huśtawce» bez osadzenia zarówno w rodzinie, jak i w miejscu swojego pobytu poza krajem;
- Rozluźnienie więzi z nieobecnym rodzicem;
- Deprywacja potrzeb emocjonalnych i seksualnych w związku;
- Przeciążenie obowiązkami jednego z rodziców;
- Utrudnione możliwości radzenia sobie w sytuacji wystąpienia problemów z dziećmi;
- Sytuacje stresowe podczas powrotów migranta do domu;
- Dezintegracja więzi małżeńskich i rodzinnych podczas dłuższego wyjazdu;
- Nieformalny/formalny rozpad rodziny”<sup>40</sup>.

Obok ww. negatywnych konsekwencji badaczka przybliży także pozytywne, do których zalicza przede wszystkim:

- „Polepszenie sytuacji materialnej rodziny;

---

<sup>40</sup> E. Kozdrowicz, *Psychopedagogiczne skutki...*, dz. cyt., s. 23.



- Podwyższenie standardu życia rodziny;
- Finansowe zabezpieczenie startu życiowego dzieci;
- Rozszerzenie szans edukacyjnych;
- Wzrost samodzielności partnera/rodzica w środowisku rodzinnym i pozarodzinnym;
- Wzrost udziału dzieci w prowadzeniu gospodarstwa domowego;
- Możliwość uświadomienia sobie własnych uczuć do partnera;
- Postrzeganie rodziny jako wspólnoty;
- Odzyskanie poczucia bezpieczeństwa w przypadku wyjazdu partnera, zakłócającego życie rodzinne;
- Kontakt osoby migrującej z elementami kultury kraju czasowego pobytu (tradycja, kultura, język, styl życia);
- Przekazanie nowych doświadczeń członkom rodziny w kraju<sup>41</sup>.

Według D. Gizickiej, J. Gorbaniuk oraz M. Szyszki wyjazdy migracyjne można rozpatrywać w dwóch grupach ekonomicznych zarówno materialnych, jak i niematerialnych. Badaczki do pierwszej grupy zaliczają poprawę sytuacji materialnej rodziny, co przekłada się na większe możliwości realizacji planów związanych z budżetem domowym, dodatkowe wpływy stanowią wsparcie dla rozwoju zainteresowań dzieci. Z kolei wśród skutków niematerialnych wyjazdów zarobkowych wymieniają: większą samodzielność dzieci, która jest efektem wyjazdu rodzica, możliwość podniesienia kwalifikacji rodzica migranta, poznanie tradycji, kultury innego kraju<sup>42</sup>.

W opinii S. Urbańskiej „fizyczna odległość w relacji z dzieckiem i rodziną jest utożsamiana z brakiem zaangażowania w życie dziecka”<sup>43</sup>. Z kolei B. Matyjas użyła sformułowania „dzieciństwo zaniedbane”<sup>44</sup> wobec sytuacji dziecka, którego jeden z rodziców pracuje za granicą, a ono samo pozostaje pod opieką drugiego, który ponosząc odpowie-

---

<sup>41</sup> Tamże, s. 23.

<sup>42</sup> D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, dz. cyt., s. 89–91.

<sup>43</sup> S. Urbańska, dz. cyt., s. 70.

<sup>44</sup> B. Matyjas, dz. cyt., s. 239–240.

działność za zapewnienie właściwych warunków dziecku, często doświadcza poczucia bezsilności, stresu, zmęczenia i niezadowolenia<sup>45</sup>.

Sytuacja eurorodziny z punktu widzenia jej codziennego funkcjonowania powoduje wzrastające napięcia wewnątrzrodzinne, brak właściwych relacji. Według Janusza Rusaczyka „rodziny borykające się z problemem migracji zarobkowej charakteryzują się niepokojem i osamotnieniem, a także brakiem pełnych więzi rodzinnych. W efekcie osłabieniu może ulec proces kształtowania u dziecka poczucia identyfikacji z różnymi grupami społecznymi, tłumaczący trudności w jego społecznym przystosowywaniu się w procesach prawidłowej internalizacji społecznie akceptowanych wartości”<sup>46</sup>.

Konsekwencje migracji zarobkowych są dla rodziny czasami bardzo drastyczne. Długotrwała rozłąka z dzieckiem zaburza prawidłowy jego rozwój, ograniczony kontakt z rodzicem, brak jego wsparcia wpłynąć może negatywnie na potomstwo. Więzy rodzinne stanowią jeden z istotnych czynników wpływających na relacje między małżonkami oraz dziećmi i rodzicami, zwłaszcza w sytuacjach, które mogą zaburzyć dotychczasowe funkcjonowanie rodziny.

W wychowywanie dzieci powinni być zaangażowani w pełni oboje rodzice. Funkcjonowanie współczesnej rodziny i jej struktury stale ulega zmianie z uwagi na warunki, w jakich przychodzi jej funkcjonować. Zmiany te wpływają na całą rodzinę, która niejednokrotnie nie potrafi sobie z nimi poradzić, szczególnie na dzieci, ich wychowanie i rozwój, w skrajnych przypadkach dochodzi do rozpadu rodziny<sup>47</sup>. Stanisław Kawula podejmując temat współczesnej rodziny zauważa, że zmiany

---

<sup>45</sup> Tamże, s. 239–240.

<sup>46</sup> J. Rusaczyk, *Migracje zarobkowe, a funkcje wychowawcze rodziny*, „Nowa Szkoła” 2017, nr 5, s. 37–38.

<sup>47</sup> A. Małecka, *Samotne macierzyństwo jako kryzys osobisty kobiety*, [w:] *Wielowymiarowość kryzysu w rodzinie. Aspekt interdyscyplinarny zjawiska*, pod red. M. Gaweckiej, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski 2009, s. 152.

jakim ona ulega rzutu na wszystkich jej członków i przynoszą konflikty i kryzysy, które zakłócają jej podstawowe funkcje<sup>48</sup>. Analizując zjawisko migracji zarobkowej Polaków należy wziąć pod uwagę zarówno przyczyny, jak i jej skutki, które widoczne są w różnych sferach życia osób, które zdecydowały się na wyjazd za granicę.

Danilewicz W. w oparciu o zjawisko migracji jako przedmiot badań przede wszystkim pedagogów społecznych dokonała zestawienia czynników, których rozpoznanie będzie mogło wskazać konsekwencje wyjazdu dla rodziny migracyjnej<sup>49</sup>. Wobec powyższego należy określić:

- „przyczyny emigracji osób w różnych grupach wiekowych, statusie zawodowym, miejscu zamieszkania itp. (...);
- sposoby radzenia sobie migrantów w nowym miejscu;
- losy życiowe migrantów, a w tym przejawy i konsekwencje asymilacji behawioralnej (nowy rytm życia, wymogi pracy);
- zjawisko marginalizacji i wykluczenia (oddalenie od rodziny i znajomych, brak integracji z nową społecznością);
- przyczyny konsekwencji migracji – negatywne (...) oraz pozytywne;
- możliwości rozszerzenia obszarów pracy socjalnej adresowanej do zróżnicowanych grup beneficjentów (sytuacja rodzinna będąca konsekwencją wyjazdu rodzica/dziecka (separacja, rozwód, niepowodzenie migracji, osamotnienie osób starszych));
- konsekwencje migracji zagranicznych (...) (wsparcie dla rodzin migracyjnych)”<sup>50</sup>.

Podobne stanowisko zajmuje G. Rura, która uważa, że konsekwencje migracji zarobkowej są szczególnie bolesne dla małych dzieci, „(...) najmłodsze sieroty społeczne, w tak traumatycznej dla siebie sytuacji, jaką

---

<sup>48</sup> S. Kawula, *Rodzina współczesna – przeobrażenia i przyszłość a wyzwania pedagogiki rodziny*, Wydawnictwo Epistheme, Olsztyn 2007.

<sup>49</sup> W. Danilewicz, *Migracje zagraniczne...*, dz. cyt., s. 15–16.

<sup>50</sup> Tamże, s. 16–17.

jest rodzicielskie porzucenie, z radosnych, wesołych i rozbieganych stają się smutne, płacziwe, załężnione i nieufne<sup>51</sup>.

Prawidłowość i stałość wzajemnych relacji rodzic–dziecko w sytuacji rozłąki migracyjnej wymagać będzie zrealizowania kilku ważnych aspektów, których trwałość ochronić może rodzinę przed osłabieniem więzi a w konsekwencji przed jej rozpadem.

Pomimo wyjazdu rodzica:

- powinien być utrzymany stały kontakt, który w dzisiejszych czasach jest znacznie ułatwiony i właściwie nieograniczony poprzez dostęp do technologii informacyjnej, Internetu, telefonu,
- unikać należy konfliktów w rodzinie, które mogą zaburzyć prawidłowy rozwój dziecka,
- powinno się zadbać o to, by rozłąka z rodzicem nie wpływała na rozluźnienie wzajemnych relacji z dzieckiem,
- należy niwelować zagrożenia wynikające z braku poprawnych kontaktów z dzieckiem,
- należy zapewnić dziecku bezpieczeństwo i stałość emocjonalną,
- wzajemne wsparcie rodziców, umocni szacunek rodzica wobec dziecka i dziecka wobec rodzica.

Należy jednak także wziąć pod uwagę te rodziny, dla których migracja jednego z jej członków nie miała wpływu na trwałość rodziny. Wyjazd zdaje się być czasowym rozwiązaniem w przypadku braku porozumienia, osłabienia więzi między małżonkami, konfliktami dnia codziennego. Migracja jest ucieczką od trudnych rozmów o decyzji, daje możliwość spojrzenia na problemy rodzinne z perspektywy czasu i odległości.

Według S. Kawuli wsparcie społeczne, jakie otrzymuje człowiek, wynika z ciągłych interakcji i relacji z innymi ludźmi. W sytuacji, gdy jednostka szczególnie potrzebuje pomocy niezwykle istotne jest otrzymanie wsparcia. Rodzina migracyjna poddana nieraz ciężkiej próbie, jaką niesie z sobą długotrwała rozłąka, wynikająca z nieobecności jednego bądź dwojga

---

<sup>51</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 19.

najbliższych osób (w sytuacji, gdy wyjeżdżają oboje rodzice), poddana wielu nieprzewidzianym wcześniej problemom, w otoczeniu życzliwych sobie osób łatwiej będzie mogła znieść rozłąkę.

Badacz wymienia cztery podstawowe relacje, jakie zachodzą w układach życia ludzkiego:

1. „Człowiek–człowiek (relacje rodzinne, rówieśnicze, sąsiedzkie, zawodowe, koleżeńskie, przyjacielskie, towarzyskie, człowiek «w drodze i podróży», człowiek «pielgrzym», (...)).
2. Człowiek–grupa (rodzina własna, stowarzyszenie społeczne i polityczne, środowisko sąsiedzkie i lokalne, (...), grupy wsparcia o charakterze rozwojowym – w tym wsparcia małżeńskiego i rodzinnego, (...)).
3. Człowiek–instytucje. (...) instytucje pomocy i porady prawnej, medycznej i socjalnej, (...) edukacyjnej, (...) szeroko rozumianej polityki społecznej, instytucje samorządowe i samopomocowe.
4. Człowiek–szersze układy, obejmujące relacje w wymiarze środowiska okolicznego, gminy, miasta, (...) organizacje i stowarzyszenia regionalne oraz ogólnopolskie czy nawet międzynarodowe, (...)”<sup>52</sup>.

Przeprowadzone badania wskazują na zależność między tzw. „spiralą życzliwości”<sup>53</sup> i umiejętnością radzenia sobie w sytuacjach stresowych i związanych z tym konsekwencjami. W sytuacjach, które wynikają z wyjazdu za granicę jednego z członków rodziny, pozostający w kraju mogą liczyć na wsparcie innych osób lub instytucji łatwiej będą mogli przejść przez czas rozłąki i związanych z tym konsekwencjami. Nie zawsze jednak rodziny migracyjne zwracają się o pomoc do innych, najczęściej w sytuacjach kryzysowych dowiadują się o zaistniałej sytuacji nauczyciele, wychowawcy, którzy dostrzegając zmiany w zachowaniu ucznia, wnioskuje, że w życiu dziecka mogły zajść istotne zmiany.

---

<sup>52</sup> S. Kawula, *Pedagogika społeczna dzisiaj i jutro*, Wydawnictwo Edukacyjne „AKA-PIT”, Toruń 2012, s. 154–155.

<sup>53</sup> Tamże, 154–160.

Według M. Kolankiewicz funkcjonowanie eurorodziny zostaje zaburzone przez szereg czynników, które powodują dysfunkcje tych rodzin, szczególnie mocno wpływające na życie eurosieroty.

„Dla dziecka czy dzieci ważne jest:

- czy wyjeżdżają oboje rodzice, czy tylko jedno z nich,
- jak długo trwa rozłąka i jaki kontakt z ojcem czy z matką utrzymywany jest podczas ich nieobecności,
- jakie były motywy wyjazdu i czy decyzja o rozstaniu była decyzją wspólną obojga rodziców,
- w jakich warunkach i pod czyją opieką znajduje się dziecko podczas nieobecności rodziców, czy łączy je stały, mocny związek z opiekunami,
- w jakim wieku jest dziecko,
- jak nieobecność traktowana jest w rodzinie,
- czy wyjazd spełnia oczekiwania rodziny i przynosi oczekiwane rezultaty, jakie są perspektywy powrotu i ponownego połączenia z rodziną”<sup>54</sup>.

Sytuacja każdej z eurorodzin jest specyficzna. Począwszy od przyczyn wyjazdu jednego z rodziców, czasami obojga, lub dorosłych dzieci, poprzez czas ich nieobecności, częstotliwość przyjazdów i długość ich trwania, częstotliwość kontaktów i ich jakość, stanowisko osób pozostających w kraju, umiejętność zaakceptowania zaistniałej sytuacji zarówno przez dorosłych, jak i przede wszystkim przez dzieci, po świadomość wynikających z nieobecności długoterminowych konsekwencji, które rzutować mogą w przyszłości na życie rodziny po powrocie rodzica – migranta.

Z kolei mówiąc o sytuacji wychowawczej eurorodziny T. Kukołowicz zwraca uwagę na następujące etapy: „(pierwszy) dojrzewanie decyzji o wyjeździe motywowanej brakiem pracy, trudnościami ekonomicznymi, brakiem mieszkania, chęcią wzbogacenia się, podniesienia standardu

---

<sup>54</sup> M. Kolankiewicz, dz. cyt., s. 83.

życia, (kolejny etap) (...) to wyjazd rodzica, czekanie na pierwsze wiadomości, przyzwyczajanie się do nowej sytuacji, odkrywanie braków wynikających z nieobecności oraz nadzieja na spełnienie obietnic<sup>55</sup>. Wyjazd jednego z rodziców przyczynić się może także, nie tyle do załamania rodzica pozostającego w domu, ile do jego większej samodzielności i niezależności, bowiem świadomość tego, że jest zdany tylko na siebie wyzwala w nim ogromne pokłady energii i odpowiedzialności za dzieci. Tym samym dodatkowe wsparcie finansowe pozwala na większy komfort życia, zapewnienie dzieciom dodatkowych zajęć, zakupu lepszych ubrań, materiałów, pomocy szkolnych oraz gadżetów, które przyczynić się mogą do polepszenia ich pozycji wśród kolegów<sup>56</sup>.

## 2.2. POJĘCIE RODZINY W ŚWIETLE LITERATURY PRZEDMIOTU

Rodzina odgrywa ogromne znaczenie dla funkcjonowaniu jednostki. Problematyka rodziny jest przedmiotem badań i dyskusji zarówno pedagogów, socjologów, psychologów, filozofów, pisarzy, historyków, etnologów, prawników, jak i językoznawców.

Prowadzone badania nad rodziną jako grupą oraz instytucją społeczną dotyczą kolejnych faz rozwojowych instytucji małżeństwa i rodziny, wpływu kultury rodziny, jej zwyczajów, preferowanych wartości moralnych na ogół społeczeństwa. Analizuje się także proces doboru partnerów, relacje małżeńskie i rodzinne, relacje rodzice–dzieci, aspekt materialny i prawny, przeobrażenia zachodzące wewnątrz rodziny, jej funkcjonowanie i miejsce w społeczeństwie globalnym<sup>57</sup>. „Rodzina to nie tylko grupa osób pozostająca w określonych wzajemnych relacjach. Jest to system, grupa wzajemnie powiązanych ze sobą ludzi, z których każdy

---

<sup>55</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 59.

<sup>56</sup> Tamże, s. 59.

<sup>57</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 9–26.

oddziałuje silnie na pozostałych. Rodzina jest pierwszą, podstawową i naturalną grupą społeczną. Właśnie w niej dziecko rozwija się fizycznie i psychicznie. W rodzinie tworzą się określone normy, regulujące zachowanie jej członków oraz role i pozycje wytwarzające wzajemne oczekiwania i wymagania. To tu człowiek kształtuje swoją osobowość, poszukuje autorytetu i wzorców do naśladowania”<sup>58</sup>.

W literaturze przedmiotu odnajdziemy definicje rodziny, które podkreślają, że stanowi ona najważniejsze środowisko dla prawidłowego funkcjonowania dziecka i rozwoju jego osobowości.

Według F. Adamskiego, rodzina stanowi wspólnotę, która:

- „wypływa z natury ludzkiej, a nie jest dziełem umowy społecznej. U jej podstaw leży naturalny podział ludzi na dwie płci, zróżnicowanie wiekowe, popędy seksualne, instynkt ojcowski i macierzyński;
- wymaga od swych członków (głównie od małżonków) integralnego zespolenia celów i dążeń, podejmowanych dobrowolnie, a jednocześnie z poczuciem wewnętrznej konieczności;
- rządzi się miłością, a nie prawem, które ma tu zastosowanie jedynie jako konsekwencja i ochrona miłości;
- daje swym członkom wiele radości i przyjemności istotnie wspólnotowych, całkowicie różnych od radości i przyjemności gwarantowanych przez inne grupy społeczne;
- uspołecznia uczucia i dążenia swych członków<sup>59</sup> tak, że czują się oni zespoleni w dążeniu do celu i gotowi są zrezygnować ze swobody indywidualnej i wolności na rzecz grupy rodzinnej”<sup>60</sup>.

---

<sup>58</sup> K.K. Przybycień, M. Przybycień, *Emigracja – lekarstwo czy trucizna. Sytuacja rodziny dzieci emigrantów w świetle badań własnych*, [w:] *Problem eurosieroctwa. Wybrane aspekty*, pod red. B. Więckiewicza, Wydawnictwo, Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie, Stalowa Wola 2011, s. 65.

<sup>59</sup> F. Adamski, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 32, cyt. za N. Galli, *Educazione*, s. 12

<sup>60</sup> Tamże, s. 32.



Rodzina stanowi narzędzie, które służy przygotowaniu jednostek do życia w społeczeństwie. Jest najważniejszą, grupą społeczną. Wyodrębniona w pierwszej połowie XX wieku subdyscyplina – socjologia rodziny kształtuje się na początku XX wieku. Szczególną uwagę zwraca się na badania, podejmujące zagadnienie wewnętrznych stosunków w rodzinie oraz interakcji między jej członkami<sup>61</sup>.

Z uwagi na interesujące nas pojęcie rodziny migracyjnej obok stanowiska pedagogów przytoczyć należy także stanowisko socjologów i kierunki badań dotyczące rodziny, w tym:

- 1) „analizę stosunków wewnątrzrodzinnych między poszczególnymi członkami rodziny;
- 2) analizę stosunków zachodzących między rodziną a społeczeństwem”<sup>62</sup>.

Z jednej strony relacje wewnątrzrodzinne sprowadzają się do „organizacji ról wewnątrzrodzinnych”<sup>63</sup>, relacji między małżonkami, między dziećmi i rodzicami, relacji między rodzeństwem, a także między członkami dalszej rodziny, jak: babcia, dziadek, ciocia, wujek. Z drugiej strony rodzina jest także częścią społeczeństwa globalnego, bowiem przypisane jej funkcje: prokreacyjna i socjalizacyjna związane są z procesami zachodzącymi w społeczeństwie. Rodzina wchodzi także w związki z instytucjami, których działalność sprowadza się do jej wspierania, pomagania a także wdrażania do uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, społecznych czy politycznych<sup>64</sup>.

Zdaniem Zbigniewa Tyszki „rodzina stanowi integralną część każdego społeczeństwa; stanowi jego najmniejszą, a zarazem podstawową komórkę. Jest najważniejszą grupą społeczną”<sup>65</sup>. Rodzina jako środowisko

---

<sup>61</sup> Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1974, s. 9–17.

<sup>62</sup> Tamże, s. 29, cyt. za. W.J. Goode, *The Family*, Englewood Cliffs 1964, s. 3.

<sup>63</sup> Tamże, s. 28–33.

<sup>64</sup> Tamże, s. 28–33.

<sup>65</sup> *Encyklopedia pedagogiczna*, pod red. W. Pomykała, Wydawca Fundacja INNOWACJA, Warszawa 1993, s. 695.

wychowawcze stanowi jedno z najważniejszych środowisk, jakie oddziałuje na dziecko (ale nie jedynych). Rodzice przekazują potomkom określone normy i wzorce zachowania, których istotną cechą jest wpływ na jego wychowanie. Wraz z wiekiem dziecka obok rodziny pojawiają się instytucje, które również mają swój udział w procesie wychowawczym dziecka. Jednak mimo udziału pozarodzinnych środowisk w życiu dziecka, to jednak rodzina wywiera najtrwalszy i najmocniejszy (obok grupy rówieśniczej) wpływ na rozwój dziecka<sup>66</sup>.

Według Józefa Rembowskiego „rodzina jest grupą podstawową, w tym sensie, że daje jednostce pierwsze i najbardziej całkowite przeżycie przynależności do grupy społecznej, (...) jest grupą podstawową, (...) stanowi fundament dla wytwarzania się społecznego charakteru i społecznych ideałów jednostki, przede wszystkim jednak dzieci, (...) każda rodzina ma swoją indywidualną niepowtarzalną wewnętrzną organizację i układ stosunków rodzinnych. Układ ten mogą wyznaczać czynne w danej rodzinie i na zewnątrz niej siły przyjazne harmonii i wspierające scalanie wspólnoty rodzinnej lub przeciwnie – siły wrogie i zagrażające tej jedności, które mogą spowodować rozkład rodziny, doprowadzający nie raz aż do zupełnego jej rozpadnięcia się<sup>67</sup>.

Adamski F. podaje następującą definicję rodziny jako grupy społecznej „rodzina stanowi duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną”<sup>68</sup>. Mówiąc o rodzinie jako o instytucji społecznej „mamy na myśli jej formalne ustanowienie i funkcjonowanie we-

---

<sup>66</sup> A. Kwak, *Wychowawczy aspekt opieki rodzicielskiej w oczach dorastających dzieci*, [w:] *Socjalizacja i wychowanie we współczesnych rodzinach polskich*, pod red. H. Cudaka, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski 2001, s. 141–142.

<sup>67</sup> J. Rembowski, *Rodzina jako system powiązań*, [w:] *Rodzina i dziecko*, pod red. M. Ziemskiej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 129.

<sup>68</sup> F. Adamski, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 29.

dług określonych norm społecznych w ramach danego systemu społecznej kontroli”<sup>69</sup>.

Z kolei rodzina jako zrzeszenie:

- „ujawnia swe oblicze rozumu i woli arbitralnej (Kürwille). Ono leży u podstaw jej bytu, prawnego ustanowienia;
- posiada określoną strukturę prawną, która gwarantuje jej trwałość oraz określa w sposób formalny charakter stosunków z innymi grupami czy instytucjami;
- posiada własną organizację wewnętrzną określającą prawa i obowiązki rodziców i dzieci, męża i żony, współdziałających w ramach jedności;
- realizuje wiele celów drugorzędnych, nadając im odpowiednią rangę w stosunku do celu podstawowego”<sup>70</sup>.

Ziemska M. używa pojęcia „autonomia rodziny”<sup>71</sup>, które charakteryzuje rodzinę jako samoistną komórkę, która ulega przeobrażeniom pod wpływem zachodzących zmian. Członkowie rodziny sami tworzą świat wartości, których przestrzegają, to inaczej rodzina niezależna, z poczuciem prywatności i intymności<sup>72</sup>.

Z punktu widzenia socjologii problematyka badawcza rodziny dotyczy przede wszystkim:

- „Filogenetycznych faz rozwoju rodziny, (...);
- Ontogenetycznych faz rozwoju rodziny, (...);
- Stosunków oraz interakcji wewnątrzrodzinnych, (...);
- Typologii form domu rodzinnego i analizy więzi pokrewieństwa, (...);
- Rodziny a mikrostruktury społecznej, (...);
- Rodziny jako instytucji społecznej i grupy społecznej a innych instytucji społecznych, (...);

---

<sup>69</sup> Tamże, s. 30.

<sup>70</sup> Tamże, s. 32.

<sup>71</sup> M. Ziemska, *Rodzina ...*, dz. cyt., s. 228.

<sup>72</sup> Tamże, s. 228.

- Rodziny a makrostruktury społecznej, (...);
- Rodziny a typu społeczeństwa globalnego, (...);
- Patologii życia rodzinnego, (...);
- Naukowych prognoz odnoszących się do przyszłości rodziny”<sup>73</sup>.

Rodzina zaspokaja potrzeby jednostki oraz społeczeństwa realizując określone funkcje. Każde jednak zaburzenie, powodujące niezrealizowanie w pełni jednej lub kilku funkcji wpływa na rodzinę, co przyczynia się do jej dysfunkcyjności.

Z uwagi na pełnione przez poszczególnych członków rodziny role, o rodzinie mówimy, iż: „jest dla człowieka tzw. grupą podstawową (...), to znaczy grupą, z którą on jest bardzo ściśle związany częścią swej osobowości i ważnymi pełnionymi przez siebie rolami społecznymi (rola męża, ojca, żony, matki, żywiciela rodziny). Jest także przeważnie dlań tzw. grupą odniesienia, z którą świadomie i mocno identyfikuje się jako jej członek i reprezentant, współtworzy i przejmuje kultywowane w niej poglądy, postawy, obyczaje, wzory zachowania i postępowania”<sup>74</sup>.

### 2.3. FUNKCJE RODZINY W ŚWIETLE LITERATURY PRZEDMIOTU

Zdaniem F. Adamskiego „pojęciem funkcje rodziny obejmujemy więc cele, do których zmierza życie i działalność rodzinna oraz zadania, które pełni rodzina zaspokajając potrzeby swych członków i całego społeczeństwa”<sup>75</sup>.

---

<sup>73</sup> Z. Tyszka, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 30–34.

<sup>74</sup> *Encyklopedia pedagogiczna*, s. 695 (Z. Tyszka).

<sup>75</sup> F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, s. 46–47. Por.: F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, s. 36. Por.: R. Hill, R.H. Rodgers, *The Developmental Approaches*, [w:] *Handbook of Marriage and the Family*, H.T. Christensen (wyd.), Chicago 1964, s. 187.

Według Z. Tyszki „funkcja rodziny – to wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadamianych sobie przez nich zadań, podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzące do określonych efektów głównych i pobocznych”<sup>76</sup>.

Wobec powyższego rodzina jako instytucja społeczna ma obowiązek realizowania określonych funkcji. Kawula S. wymienia następujące podstawowe funkcje, które rodzina jako grupa społeczna powinna zaspokajać: „funkcje biologiczno-opiekuńczą, kulturalno-towarzyską, ekonomiczną i wychowawczą”<sup>77</sup>. Według S. Kawuli, prawidłowo funkcjonujące rodziny to takie, „rodziny, które pomyślnie rozwiązują własne problemy, kierując się chęcią utrwalania swojej wspólnoty wszystkich realizacji przypisanych im funkcji”<sup>78</sup>.

Kozak S. wymienia następujące funkcje rodziny:

- „materialno-ekonomiczna – zaspokaja potrzeby materialne rodziny, jednak są one uzależnione od jej sytuacji społecznej, możliwości finansowych, źródła utrzymania;
- opiekuńczo-zabezpieczająca – polega na zabezpieczeniu członków rodziny w środki niezbędne do życia, wsparciu osób z niepełnosprawnościami oraz tych, które wymagają opieki czasowej lub stałej;
- prokreacyjna – zaspokaja emocjonalno-rodzicielskie potrzeby współmałżonków, także reprodukcyjne;
- seksualna – zaspokaja potrzeby współżycia płciowego obojga płci;
- legalizacyjno-kontrolna – polega na wzajemnej kontroli członków rodziny w określonych typach zachowań;
- socjalizacyjna – polega na przygotowaniu dzieci do pełnienia określonych ról społecznych;

---

<sup>76</sup> *Encyklopedia pedagogiczna*, s. 698 (Z. Tyszka).

<sup>77</sup> S. Kawula, *Pedagogika rodziny...*, dz. cyt., s. 57.

<sup>78</sup> Tamże, s. 129.

- klasowa – polega na wskazaniu dzieciom i niepracującemu współmałżonkowi właściwej pozycji w strukturze klasowej;
- kulturalna – polega na przybliżaniu młodemu odbiorcy kultury danego społeczeństwa, wartości i przekazywaniu dziedzictwa kulturowego;
- rekreacyjno-towarzyska – polega na nawiązywaniu kontaktów towarzyskich oraz postrzegania domu rodzinnego, jako miejsca odpoczynku<sup>79</sup>.

Z kolei Teresa Rostowska wymienia pięć funkcji jakie winna realizować rodzina:

- „funkcja prokreacyjna;
- funkcja ekonomiczna;
- funkcja opiekuńczo-wychowawcza;
- funkcja edukacyjno-socjalizacyjna;
- funkcja emocjonalno-ekspresyjna<sup>80</sup>.

Traktując rodzinę jako grupę i instytucję społeczną F. Adamski wyodrębnił dwie grupy funkcji rodziny:

a) **„funkcje instytucjonalne**, to jest te, które dotyczą rodziny i małżeństwa jako instytucji społecznych:

- prokreacyjna albo biologiczna, podtrzymująca ciągłość społeczeństwa;
- ekonomiczna, polegająca na dostarczaniu dóbr materialnych;
- opiekuńcza, zabezpieczająca członków rodziny w określonych sytuacjach życiowych;
- socjalizacyjna, polegająca na wprowadzaniu członków rodziny (poczynając od chwili urodzenia) w życie społeczne i przekazywaniu im wartości kulturowych;

---

<sup>79</sup> S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży...*, dz. cyt., s. 137.

<sup>80</sup> T. Rostowska, *Co zagraża podstawowym funkcjom rodziny w Polsce?*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 5, s. 4–13.

- stratyfikacyjna, (...) gwarantująca ich przynależność do określonej klasy czy warstwy społecznej;
- integracyjna, która jest funkcją społecznej kontroli zachowań poszczególnych członków rodziny, w tym zachowań seksualnych małżonków, a także dorastających dzieci.

b) **funkcje osobowe**, dotyczące rodziny jako grupy społecznej, (...):

- funkcja małżeńska (...) zaspokajająca potrzeby życia intymnego małżonków,
- rodzicielska, która zaspokaja potrzeby uczuciowe rodziców i dzieci,
- braterska, zaspokajająca potrzeby uczuciowe braci i sióstr<sup>81</sup>.

Z kolei biorąc pod uwagę znaczenie funkcji dla samej rodziny oraz ich trwałość i zmienność badacz wyodrębnił „funkcje istotne (pierwszorzędne): (...) prokreacja, socjalizacja i funkcja miłości oraz funkcje akcydentalne (drugorzędne): ekonomiczna, opiekuńcza, stratyfikacyjna, rekreacyjna, religijna, integracyjna”<sup>82</sup>.

Rodzina stanowi podstawową grupę społeczną, której przypisane są określone funkcje. Prawidłowo funkcjonujące środowisko rodzinne stanowi mocny fundament zarówno dla dzieci, jak i rodziców. Rozłąka spowodowana wyjazdem jednego z rodziców w celach zarobkowych powodować może zaburzenia w rozwoju dziecka, zachwianie wzajemnych relacji i poczucia bezpieczeństwa.

Według Karoliny Radeckiej „normalna, zdrowa i prawidłowo funkcjonująca rodzina zaspokaja wszystkie potrzeby warunkujące prawidłowy i wszechstronny rozwój. Natomiast każde zaburzenie opiekuńczo-wychowawcze funkcji rodziny wywiera ujemny wpływ na kształtowanie się właściwych postaw moralnych i społecznych”<sup>83</sup>.

---

<sup>81</sup> F. Adamski, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 51–52. Por.: F. Adamski, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 36–43.

<sup>82</sup> Tamże, s. 53. Por.: F. Adamski, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 37–43.

<sup>83</sup> K. Radecka, *Sierota – ten, kto nie ma nic i nikogo*, „Edukacja i Dialog” 2007, nr 5, s. 69.

Biorąc pod uwagę konieczność pracy jednego z rodziców poza granicami kraju, nie wszystkie funkcje są w pełni realizowane. Realizowana jest zatem funkcja, która skupia się na materialnym zabezpieczeniu członków rodziny. Dodatkowe źródło finansowania wpływa na polepszenie warunków materialnych rodziny, kosztem jednak wspólnie spędzonego czasu i bliskości. Pozostałe funkcje, które wpływają na wzajemne relacje w rodzinie, przekazywanie wzorców zachowań, stabilność emocjonalną, trwałość relacji między dzieckiem i rodzicem oraz małżonkami, kształtowanie się zachowań dziecka, wzbogacanie wiedzy o otaczającym świecie, umiejętność nawiązywania kontaktów interpersonalnych nie zostają w pełni zrealizowane, a ich konsekwencje dostrzegane są najczęściej po upływie dłuższego czasu od wyjazdu<sup>84</sup>.

Tyszka Z. wymienia następujące funkcje rodziny, których realizacja określa prawidłowość jej funkcjonowania:

- „materialno-ekonomiczna – zaspokojenie potrzeb materialnych rodziny. Na funkcję materialno-ekonomiczną składają się cztery podfunkcje: produkcyjna (rodzina posiada własny warsztat oraz produkuje w nim dobra), zarobkowa (praca zarobkowa daje możliwość zdobycia pieniędzy dla utrzymania rodziny), gospodarcza (rodzina gromadzi dobra, które są niezbędne do jej egzystencji: mieszkanie, dom, samochód, wyposażenie gospodarstwa domowego), usługowo-konsumpcyjna (rodzina wykonuje prace usługowe, które są niezbędne dla jej funkcjonowania: posiłki, dbanie o czystość otoczenia i swoją) (...).
- opiekuńczo-zabezpieczająca – zabezpieczenie członków rodziny materialnie i fizycznie, pielęgnacja i opieka nad dziećmi, osobami starszymi oraz pomoc materialna dla rodziców/dziadków (...).
- prokreacyjna – zaspokajanie potrzeb rodzicielskich, potrzeb współmałżonków oraz potrzeb reprodukcyjnych (...).

---

<sup>84</sup> Z. Tyszka, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 61–68. Analiza funkcji rodziny podanych przez autora sugeruje, iż wyjazd jednego z rodziców zaburza funkcjonowanie środowiska rodzinnego, w tym relacji między dzieckiem i rodzicem oraz małżonkami.



- seksualna – zaspokajanie potrzeb seksualnych małżonków (...).
- legalizacyjno-kontrolna – wzajemna kontrola zachowań członków rodziny wobec siebie oraz działań przyjętych za obowiązujące w danej rodzinie.
- (...) socjalizacyjna – przygotowanie dziecka do samodzielnego pełnienia ról społecznych, przekazywanie dziecku wiedzy o otaczającym je świecie, kształtowanie osobowości dziecka, przygotowanie do pełnienia określonych ról społecznych (...).
- klasowa – wywieranie wpływu poszczególnych klas na dziecko (...).
- kulturalna – zapoznanie dziecka z wartościami kultury, dziedzictwem narodowym, działalnością instytucji życia kulturalnego (...).
- rekreacyjno-towarzyska – utrzymanie więzi z dalszą rodziną, dbałość o właściwą atmosferę i wypoczynek, aktywność w zajęciach pozadomowych, aktywny wypoczynek połączony z zaspokojeniem potrzeb życia towarzyskiego.
- (...) emocjonalno-ekspresyjna – dbałość o zaspokojenie poczucia bezpieczeństwa, wzajemna akceptacja i wsparcie w rodzinie, eksponowanie swojej indywidualności”<sup>85</sup>.

Z kolei biorąc pod uwagę ww. funkcje, więzi w rodzinie oraz relacje rodziny z otoczeniem Z. Tyszka dokonał ich następującej klasyfikacji:

„I. Funkcje biopsychiczne:

- funkcja prokreacyjna,
- funkcja seksualna.

II. Funkcje ekonomiczne:

- funkcja materialno-ekonomiczna,
- funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca.

III. Funkcje społeczno-wyznaczające:

- funkcja klasowa,
- funkcja legalizacyjno-kontrolna.

IV. Funkcje socjopsychologiczne:

---

<sup>85</sup> Z. Tyszka, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 61–68.

- funkcja socjalizacyjna,
- funkcja kulturalna,
- funkcja rekreacyjno-towarzyska,
- funkcja emocjonalno-ekspresyjna”<sup>86</sup>.

Ziemska M. mówiąc o rodzinie jako o podstawowej grupie społecznej przypisuje jej wypełnianie następujących funkcji „prokreacyjnej, (...) zarobkowej, (...) usługowo-opiekuńczej, (...) socjalizacyjnej, (...) psychohigienicznej (...)”<sup>87</sup>.

Realizacja wszystkich funkcji warunkuje stabilność emocjonalną, trwałość relacji między dzieckiem i rodzicem, między małżonkami. Dlatego też każde nieporozumienie pomiędzy dorosłymi, w konsekwencji podjęcie decyzji o rozwodzie, czy separacji, wyjazd rodzica w celach zarobkowych skutkuje powstaniem w umyśle dziecka fałszywego obrazu rodziny. Coraz częściej dochodzi w polskich rodzinach do niewydolności funkcji opiekuńczo-wychowawczej, co sprowadza się do dysfunkcjonalności rodziny, nie tylko w przypadku śmierci jednego z rodziców, separacji czy rozwodu. Do tej grupy rodzin należy zaliczyć rodzinę migracyjną, w której zachwianiu ulegają relacje między małżonkami, dziećmi i rodzicami, zmienia się układ stosunków wewnątrzrodzinnych, wypełnianie przez rodziców swoich obowiązków<sup>88</sup>.

Wszystkie te zachwiania pozostają „w sprzeczności z istotą i celami zarówno małżeństwa, jak i rodziny. Wszelkie występujące w rodzinie zaburzenia prowadzą na ogół do dezintegracji środowiska wychowawczego”<sup>89</sup>.

W rodzinie istotne znaczenie odgrywa więź emocjonalna między rodzicami i dzieckiem, która przekłada się na oddziaływanie wychowaw-

---

<sup>86</sup> Tamże, s. 69.

<sup>87</sup> M. Ziemska, *Z socjologicznych zagadnień rodziny współczesnej*, [w:] *Rodzina i dziecko*, pod red. M. Ziemskiej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 236–252.

<sup>88</sup> K. Radecka, dz. cyt., s. 64–67.

<sup>89</sup> Tamże, s. 67.

cze. Rodzina jako podstawowe źródło wzorów zachowań, wskazuje dziecku jego miejsce w grupie, zaspokaja podstawowe potrzeby wszystkich członków rodziny, uczy określonych norm postępowania i zachowań w różnych/codziennych sytuacjach. Dziecko uczy się naśladować dorosłych, którzy pełnią określone role rodzicielskie. W rodzinie migracyjnej dziecko okresowo doświadcza, wynikających z nieobecności jednego z rodziców lub obojga, niekorzystnych dla siebie czynników wpływających na dalszy jego rozwój<sup>90</sup>.

Organizacja rodziny odnosi się do wzajemnego oddziaływania poszczególnych członków rodziny względem siebie. Należy przy tym zaznaczyć, że odbywać się to może w pełni w sytuacji pełnej zgody i harmonii, szacunku oraz oddziaływania przez dłuższy czas. Nie wystarczy bowiem tylko stworzenie dla rodziny „miejsca/czterech ścian”. To zdecydowanie za mało, by móc w pełni realizować określone w rodzinie role męża, żony, macierzyństwa i ojcostwa<sup>91</sup>. W rodzinie migracyjnej dość często zabezpieczenie materialne zyskuje na wartości, traci tym samym znaczenie więzi w rodzinie.

Z badań Agnieszki Lewickiej i Piotra Maciaszczyka wynika, że dzieci, których rodzice pracują za granicą wykazują określony od czasu nieobecności rodzica w domu, poziom nieprzystosowania społecznego, którego źródło tkwi w zróżnicowanych postawach rodzicielskich, od nadmiernej troski i koncentracji na dziecku do nieumiejętności przyjęcia właściwego stanowiska wobec trudności wychowawczych<sup>92</sup>.

Fojcik M. analizując opisywaną sytuację słusznie uważa, iż „rozłąka w rodzinach czasowo niepełnych niesie ze sobą wiele negatywnych skutków w strukturze, organizacji oraz funkcjonowaniu tychże rodzin.

---

<sup>90</sup> A. Lewicka, P. Maciaszczyk, *Postawy rodzicielskie a nieprzystosowanie społeczne euro-sierot*, [w:] *Wybrane obszary dysfunkcjonalności rodziny*, pod red. M. Dudka, Druk: POLIANNA, Krasnystaw 2010, s. 130–140.

<sup>91</sup> J. Rembowski, dz. cyt., s. 130.

<sup>92</sup> A. Lewicka, P. Maciaszczyk, dz. cyt., s. 141.

Zmienia się sposób odgrywania ról społecznych i rodzinnych oraz charakter stosunków interpersonalnych<sup>93</sup>.

Badacze wielokrotnie wskazują na konieczność podjęcia określonych działań mających na celu wsparcie rodzin migracyjnych, zwrócenie się z prośbą o pomoc do specjalistów, nauczycieli czy wychowawców<sup>94</sup>.

Zagrożenia dla rodziny, jakie mogą się pojawić w sytuacjach utrudniających realizowanie wymienionych przez badaczy funkcji mogą skutkować pojawieniem się zaburzeń w rozwoju dziecka czy jego nieprzystosowaniem społecznym. Analiza literatury przedmiotu dotyczącej tematu funkcjonowania rodzin migracyjnych oraz analiza wyników badań przeprowadzonych wśród migrantów pracujących za granicą (w Norwegii) pozwoliła na wyłonienie funkcji, które zostały szczególnie zasygnalizowane, z uwagi na ich wpływ na eurorodzinę.

Aby rodzina funkcjonowała prawidłowo wszystkie funkcje powinny być realizowane. Rodzina migracyjna z uwagi na szczególną sytuację czasowej rozłąki nie ma możliwości realizacji w pełni ww. funkcji tak, jak to miało miejsce w czasie, gdy przebywali w jednym gospodarstwie. Dlatego też wyraźnie zaznacza się podział na te funkcje, którym członkowie rodziny przypisują większą wartość oraz te, które stanowią w obecnej sytuacji ich namiastkę:

- materialno-ekonomiczna – realizacja tej funkcji stała się priorytetową w rodzinach migracyjnych;
- opiekuńczo-wychowawcza (w tym zabezpieczająca) – funkcja ta w rodzinach migracyjnych nie jest w pełni realizowana, co pro-

---

<sup>93</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 13.

<sup>94</sup> E. Kozdrowicz, *Psychopedagogiczne skutki...*, dz. cyt., K. Gąsior, *Odbudowa więzi rodzinnych i kultury współżycia na przykładzie działalności Zespołu Pomocy Rodzinie*, [w:] *Kultura pokoju w rodzinie i przez rodzinę*, pod red. J. Śledzianowskiego Ks., Wydano staraniem Zakładu Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej Wydziału Pedagogicznego WSP w Kielcach, Kielce 2000, A. Fidelus, dz. cyt., s. 42, K. Głowiak, dz. cyt., S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce* dz. cyt., G. Miłkowska, A. Kulesa, dz. cyt.

wadzi do zaburzeń w rozwoju dziecka zarówno psychicznym, jak i fizycznym czy społecznym;

- emocjonalna – w rodzinach migracyjnych dochodzi do osłabienia więzi emocjonalnych, dzieci oddalają się od rodziców, a ich uwaga skupia się czasami na prezentach, jakie otrzymują od rodzica migranta;
- socjalizacyjna – nieobecność jednego z rodziców (a czasami obojga) przyczynia się do tego, że dziecko nie ma możliwości obserwowania ról rodzicielskich, co przekłada się na ich pełnienie w dorosłym życiu.

Pozostałe funkcje rodziny (w tym: prokreacyjna, seksualna, legalizacyjno-kontrolna), nie zostały w tak znaczny sposób zaakcentowane wśród respondentów, którzy wzięli udział w badaniach. W codziennym funkcjonowaniu rodziny nie może być pominięta żadna z wyżej wskazanych funkcji. W związku jednak z sytuacją rodziny migracyjnej istnieje ryzyko, co zresztą znalazło swoje odzwierciedlenie w wynikach badań, że niektóre z funkcji nie są w pełni wypełniane, co powodować może krótkotrwałą lub długotrwałą niewydolność rodziny i zaburzenia jej funkcjonowania. Dysfunkcjonalność rodziny prowadzić może do zaburzenia warunków jej wewnętrznej integracji. Dochodzi do pogorszenia relacji w rodzinie, niewywiązywania się ze swoich obowiązków rodziców, zaburzeń emocjonalnych jej członków<sup>95</sup>.

## **2.4. RODZIC (NIE)OBECNY**

Rozpatrując zjawisko migracji zarobkowej należy wziąć pod uwagę kilka istotnych aspektów, jak: wiek dziecka, którego rodzic/rodzice wyjeżdżają do pracy za granicę, wyjazd ojca/i/lub matki, częstotliwość spotkań, opiekę nad dzieckiem, wzajemne relacje między dzieckiem i rodzi-

---

<sup>95</sup> S. Kawula, *Pedagogika społeczna...*, dz. cyt., s. 90–91.

cem, czas trwającej rozłąki, diagnoza tych aspektów pozwoli na wskazanie doświadczeń związanych z migracją zarówno dla dziecka, osób najbliższych, jak i dla dalszych członków rodziny<sup>96</sup>.

Danilewicz W. analizując zjawisko migracji rodzin zauważa „jedną ideologię”<sup>97</sup>, według której dokonuje się oceny funkcjonowania rodziny tylko z uwagi na skutki negatywne, nie dostrzega się zmian i dynamiki, która po czasowej rozłące z bliskimi wnosi nowe doświadczenia i wymiary funkcjonowania tychże rodzin. Należy zatem, analizując zjawisko migracji, bliżej przyjrzeć się wszystkim kosztom, jakie ponosi rodzina, ocenić zarówno zyski, jak i straty, stawiane cele wspólne i indywidualne. Rodzina migracyjna doświadcza nie tylko rozłąki emocjonalnej, doświadcza także rozłąki przestrzennej, terytorialnej, przekracza pewne granice życia rodzinnego, których skutki ponoszą wszyscy członkowie rodziny. Jednak rozłąka nie zawsze dezorganizuje życie rodzinne i negatywnie wpływa na relacje małżeńskie i rodzicielskie. Badaczka zwraca uwagę także na te rodziny migracyjne, dla których wyjazd jednego z jej członków spowodował poprawę relacji i zacieśnienie więzi. Nawet czasowa nieobecność małżonka/małżonki, i związany z tym dystans do wielu spraw i problemów życia rodzinnego/codziennego, napięcia podczas wspólnego zamieszkiwania, przyczyniły się do nowego spojrzenia na trudności jakich doświadczała rodzina<sup>98</sup>.

Według A. Fidelus „nieobecność jednego bądź obydwójga rodziców burzy harmonię rodzinną. Samotność, lęk, poczucie odrzucenia powodują, że dziecko jest zaniedbane emocjonalnie i wychowawczo”<sup>99</sup>.

W rodzinach migracyjnych zauważa się wobec powyższego występujące w nich następujące sytuacje wychowawcze:

- „brak w tej rodzinie stabilizacji rytmu życia, a zatem ciągłości w wychowaniu;

---

<sup>96</sup> W. Danilewicz, *Migracje zagraniczne...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>97</sup> W. Danilewicz, *„Rodzicielstwo na odległość”...*, dz. cyt., s. 133–145.

<sup>98</sup> Tamże, s. 133–145.

<sup>99</sup> A. Fidelus, dz. cyt., s. 41.

- zmienność sytuacji wyraża się w przeplataniu codzienności z często nie zapowiedzianymi spotkaniami lub zapowiedzianymi, ale nie przybierającymi odświętny charakter, co utrudnia rozumienie rzeczywistości rodzinnej;
- radość spotkań przyćmiewa zwykle niepokój ponownego rozstania, w rezultacie powstaje napięta sytuacja i rozluźnienie więzi; czasami są one identyfikowane jedynie z przywożonymi prezentami;
- rodzic dojeżdżający przestaje rozumieć sytuacje rodzinne, a w związku z tym, nie ma możliwości ingerowania w nie, tym bardziej, że dzieci się zmieniają;
- (...) dobre, a nawet bardzo dobre warunki materialne kształtują u dzieci przekonanie, że sens życia na tym polega, bo nim uzasadniony jest wyjazd;
- rozluźniają się także więzi małżeńskie, następuje usamodzielnienie się małżonków, co może być groźne dla rodziny, jej trwałości, «ostudza się» klimat emocjonalny rodziny<sup>100</sup>.

Według G. Miłkowskiej i A. Kulesy dziecko silnie odczuwa nieobecność jednego z rodziców, często zamyka się w sobie, lub za wszelką cenę stara się zwrócić na siebie uwagę rodzica, który pozostał w kraju. Pojawiają się drobne konflikty, które wykraczać mogą poza rodzinny dom. Zmienia się stosunek dziecka/ dzieci do obowiązków zarówno w domu, jak i w szkole. Odczuwa większą swobodę, wchodząc w konflikty z rodzicem, nauczycielami i kolegami. W ostateczności sięga po alkohol lub narkotyki<sup>101</sup>.

Analiza badań nad rodziną migracyjną sprowadza się do wniosku, że „dezorganizacja strukturalna rodziny spowodowana emigracją zarobkową rodzica, długotrwałą nieobecnością (rozłąką) rodzi odmienne niż w rodzinach pełnych, warunki życia dziecka. Dzieci z takich rodzin czują się „gorsze” w grupie rówieśniczej, przeżywają poczucie wstydu, żalu, zazdrości. Są to bardzo silne, traumatyzujące doznania i zmienia-

<sup>100</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 65.

<sup>101</sup> A. Miłkowska, G. Kulesa, dz. cyt., s. 3–15.

jące charakter relacji między dzieckiem a bliskimi mu osobami, także kolegami, sąsiadami, znajomymi”<sup>102</sup>.

Praca jednego z rodziców poza granicami kraju lub obojga rodziców kumuluje w członkach rodziny wiele emocji. Często są to emocje skrajne, od tęsknoty, samotności do złości, bezradności i odrzucenia. Każdy, bez względu na wiek, silnie ich doświadcza. Dorośli, wydawać by się mogło, zdając sobie niejednokrotnie sprawę z konieczności świadomego podjęcia takiej decyzji, powinni być przygotowani na nią, ale codzienność, dodatkowe obowiązki często stają się ponad siły jednej osoby. Dzieci zaś, w oczekiwaniu na każdy przyjazd rodzica, najpierw tęsknią, potem uczucia te słabną i zostają zastąpione przez inne, niejednokrotnie wrogie wobec rodziców/ rodzica. Rodzic pracujący za granicą, z dala od rodziny, stara się zrekompensować rozłąkę, i być może przychodzi mu to łatwiej, albowiem skupia się na pracy oraz zachowaniu kontaktu z członkami rodziny pozostającymi w kraju.

Członkowie rodziny, którzy zostają w kraju muszą poradzić sobie z rozłąką. Wyjazd rodzica lub rodziców może się stać dla dziecka traumatycznym przeżyciem. Dziecko czuje się osamotnione i porzucone. Ważne jest zatem wzajemne wsparcie współmałżonków, rodziców, które utrwała w dziecku obraz kochającej się mimo nieobecności rodzica – rodziny. Małżonkowie wspólnie rozwiązujący problemy, pomimo odległości, ukazują dziecku wartość rodzinnego domu i trwałości rodziny. Tym łatwiej jest mu zaakceptować nieobecność ojca lub matki (czasem obojga), przy dużym wsparciu pozostałych osób w domostwie. Utrzymanie więzi emocjonalnych jest wyzwaniem zarówno dla rodziców, jak i dla dziecka.

Jeżeli rozłąka dziecko-rodzic nie jest zbyt długa prawdopodobnie dziecko poradzi sobie z uczuciem pustki i tęsknoty. Należy zadbać o to, by dziecko nie czuło się porzucone. Zaś starsze dzieci, na które spadnie część obowiązków związanych z opieką nad młodszym rodzeństwem,

---

<sup>102</sup> <https://www.edukacja.edux.pl/p-6459-eurosieroctwo-w-polsce-jako-problem-rodziny.php> [dostęp: 06.07.2020].



szuka ujścia swych emocji w patologicznych zachowaniach. Mogą się wówczas pojawić problemy wychowawcze, skutkujące szukaniem wsparcia i zainteresowania wśród rówieśników czy innych środowisk, czasami patologicznych<sup>103</sup>.

Wraz z dłuższą nieobecnością jednego rodzica lub obojga mogą pojawić się problemy wychowawcze, które powodowane są czasową nieobecnością w domu. Migracje zarobkowe prowadzą do osłabienia więzi i relacji wewnątrzrodzinnych, wewnątrzmałżeńskich, co w konsekwencji prowadzić może do załamania wychowawczych funkcji rodziny. W przypadku wyjazdu (nawet krótkoterminowego) obojga rodziców dochodzi najczęściej do całkowitego zawieszenia ich wychowawczego wpływu. Przejęcie funkcji wychowawczych następuje przez dalszych krewnych, dziadków czy wujostwo w wielu przypadkach przez starsze rodzeństwo<sup>104</sup>. Dlatego też funkcja wychowawcza musi być rozpatrywana „(...) w powiązaniu z całokształtem wpływów społeczniających członków rodziny oraz we współdziałaniu z makrosystemem wychowawczym i lokalnym systemem wychowawczym”<sup>105</sup>.

Badanie i analiza realizacji funkcji w rodzinie musi się odbywać z wypełnieniem przez rodzinę jej podstawowych funkcji. Z kolei w rodzinie migracyjnej, w której zachodzi zjawisko dysfunkcjonalności rodziny, jak twierdzi S. Kawula „aspekt dysfunkcjonalności wiąże się z niewypełnieniem przez rodzinę jej podstawowych funkcji (biologiczno-opiekuńczych, ekonomicznych, kulturalnych i wychowawczych) na rzecz jej członków”<sup>106</sup>. W aspekcie rodziny migracyjnej zjawisko dysfunkcjonalności rodziny zachodzi nie tylko w mikrosystemie wychowawczym, ale również w makrosystemie wychowawczym. Wyjazd za granicę rodzica/rodziców

---

<sup>103</sup> M. Kolankiewicz, dz. cyt., s. 84–85.

<sup>104</sup> J. Rusaczyk, dz. cyt., s. 36.

<sup>105</sup> S. Kawula, *Rodzina jako element systemu wychowawczego*, [w:] *Metodologiczne problemy badań nad rodziną*, pod red. Z. Tyszki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1980, s. 184.

<sup>106</sup> Tamże, s. 184.

przekłada się zarówno na relacje wewnątrzrodzinne, jak i na związki członków rodziny z lokalnym środowiskiem, systemem szkolno-wychowawczym, systemem społecznym<sup>107</sup>.

Nieobecność matki i ojca powodowane ich pracą za granicą, z dala od domu powodować może u dzieci zaburzenia emocjonalne, rozwoju uczuciowego oraz społecznego. Według T. Kukołowicz „dziecku niezbędny jest kontakt z obojgiem rodziców. Samotna matka nie zastąpi ojca. Nawet w sprzyjających okolicznościach role rodzicielskie nie są wymienne. Model rodziny bezojcowskiej (długotrwała nieobecność ojca) odbija się z reguły ujemnie zarówno na prawidłowym rozwoju dziecka, jak i na psychice matki”<sup>108</sup>. Z kolei brak odpowiedniego wzorca osobowego zaburza funkcjonowanie dziecka w społeczeństwie. Nawet czasowa nieobecność rodzica może się przyczynić do szukania odpowiednich wzorców w środowisku nie zawsze odpowiednim i bezpiecznym dla dziecka.

Według Marii Jarosz „wzrastając w rodzinie pełnej, mając oba wzorce osobowe, dziecko może zdobywać przygotowanie do późniejszych ról społecznych, jak: rola kobiety i mężczyzny czy matki i ojca. Obecność obu wzorców ułatwia przyswojenie typu zachowań odpowiadającym płci, gdyż właśnie rodzice poprzez swoją obecność dostarczają wzorów zachowania”<sup>109</sup>. Dorastanie dziecka w rodzinie migracyjnej, nawet jeżeli ma to charakter tymczasowy, prowadzić może do braków wychowawczych porównywalnych do wzrastania w rodzinie niepełnej lub monoparentalnej<sup>110</sup>, w przypadku wyjazdu obojga rodziców sieroctwa biparentalnego<sup>111</sup>.

Jak słusznie uważa J. Rembowski wzajemne relacje między rodzicami i dziećmi stanowią istotną rolę w procesie wzajemnie ząębających się

---

<sup>107</sup> Tamże, s. 184.

<sup>108</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 62.

<sup>109</sup> M. Jarosz, *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1987, s. 85.

<sup>110</sup> J. Rusaczyk, dz. cyt., s. 37.

<sup>111</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 17.

oddziaływać oraz mają wpływ na „całokształt doświadczeń międzyosobowych charakteryzujących grupę rodzinną, (...) miłość i doświadczenie zdobyte w życiu rodzinnym są istotą życia, osnową, na której tka się wątek wszelkich emocjonalnych powiązań między dzieckiem a innymi osobami spoza rodziny. Od matki dziecko oczekuje miłości, od ojca autorytetu i miłości”<sup>112</sup>. Dlatego też w sytuacji rozłąki powodowanej wyjazdem jednego z rodziców, czasami obojga poczucie emocjonalnej stabilności ulega zachwianiu. Rodzina stanowi najlepsze miejsce dla rozwoju i wychowania potomstwa. Zachowanie poprawnych relacji między dziećmi i rodzicami, czasami w wielopokoleniowej rodzinie, właściwa opieka, wychowanie, rozwój emocjonalny, kulturalny, zapewnienie jak najlepszych warunków materialnych, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa stanowi o stworzeniu prawidłowych warunków dla dzieci przez rodziców, opiekunów.

Według K. Tarki-Rymarz „wyjazd jednego lub obojga rodziców wywołuje różne negatywne następstwa u pozostawionego dziecka w kraju. Należą do nich m.in.: skutki psychologiczne (dla rozwoju osobowości dziecka), niezaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa, miłości i przynależności, a także skutki pedagogiczne – arogancja w stosunku do nauczycieli, rówieśników w szkole, czy brak pozytywnych ocen”<sup>113</sup>.

Rozważania dotyczące wartości, siły i roli więzi rodzinnej stanowią jeden z problemów wyłaniających się z pojęcia eurosieroctwa i funkcjonowania rodziny w wyniku rozłąki jej członków. Jej zachwianie lub długotrwałe zaburzenie stanowi ważny problem w utrzymaniu prawidłowych relacji w rodzinie. W wyniku migracji zachwianiu ulegają: poczucie bezpieczeństwa, wsparcie, zapewnienie potomstwu opieki, wychowanie w rodzinie, w której rodzice pełnią określone funkcje. Pojawiające się trudności wynikające z długotrwałej nieobecności rodzica, a tym

---

<sup>112</sup> J. Rembowski, dz. cyt., s. 134.

<sup>113</sup> K. Tarka-Rymarz, *Rodzina migracyjna w obszarze działań pracownika socjalnego*, [w:] *Problemy i zagrożenia współczesnej rodziny. Teoria i badania*, pod red. B. Szluz, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017, s. 52.

samym odsunięciu go od codziennych spraw niekorzystnie wpływa na rodzinę<sup>114</sup>. W opinii B. Gwizdek „eurorodzice jako osoby okresowo obecne w życiu dzieci są rodzicami trudnymi. Wymagającymi od eurodzieci ogromnej cierpliwości, dojrzałości, umiejętności odnajdywania w specyficznych sytuacjach, o których ich rówieśnicy nie mają pojęcia”<sup>115</sup>.

Z kolei Z. Kawczyńska-Butrym uważa, iż migracja niesie za sobą poważne konsekwencje rodzinne. Podjęcie decyzji o szukaniu pracy z dala od domu i rodziny powinno być udziałem wszystkich jej członków i z uwzględnieniem ich opinii<sup>116</sup>. Wspólna decyzja o wyjeździe, mimo czasowej rozłąki, pozwoli na utrwalenie pozytywnego wizerunku współmałżonka oraz wyjeżdżającego rodzica. W skrajnych sytuacjach długotrwałe problemy finansowe rodziny odbijają się na wzajemnych relacjach i życiu codziennym ich członków. Narastające konflikty powodują ciągłe kłótnie, brak wzajemnego wsparcia i wspólnego rozwiązania problemów finansowych. Wyjazd w sytuacji wzajemnych pretensji nie sprzyja utrzymaniu poprawnych relacji między małżonkami. Długotrwały brak kontaktu powodować może separację, rozwód w konsekwencji rozpad rodziny. Dziecko może się stać również „kartą przetargową” rodziców, którzy walczą o swoje miejsce w rodzinie i jego uczucia. „istnieje konflikt między zarabianiem za granicą na utrzymanie rodziny a realizacją pozamaterialnych zobowiązań wobec niej, takich jak wychowanie dzieci, uczestnictwo w ich rozwoju, wspólnota małżeńska w zmaganiu się z troskami codziennego życia”<sup>117</sup>.

Nieobecność czasowa jednego z rodziców istotnie wpływa na psychikę dziecka, jego poczucie wartości, bezpieczeństwa. Zachwiana zostaje równowaga znanych dziecku zachowań i autorytetów, bowiem,

---

<sup>114</sup> K. Bogucka, *Więzi pomiędzy członkami rodziny w kontekście rozłąki migracyjnej*, [w:] *Transformacja i jej implikacje dla współczesnej rodzin*, pod red. A. Regulskiej, U. Dudziak, Wydawca: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor. Pułtusk 2015, s. 47–56.

<sup>115</sup> B. Gwizdek, dz. cyt., s. 44.

<sup>116</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, dz. cyt., s. 73.

<sup>117</sup> Tamże, s. 73.

jak twierdzi M. Fojcik „identyfikacja z rodzicami staje się punktem odniesienia przy planowaniu własnego przyszłego życia małżeńskiego oraz rodzinnego. Brak jednego z rodziców powoduje, że dziecko przeżywa rozłąkę i niedostatek opieki”<sup>118</sup>. Duże znaczenie dla emocji dziecka ma jego wiek w momencie wyjazdu rodzica. Mniejsze dzieci bardziej potrzebują obecności matki. Mogą pojawić się zaburzenia snu, mowy, nocne moczenia. Im mniejsze dziecko, tym rozłąka z matką czynić może u niego większe spustoszenie emocjonalne<sup>119</sup>.

Z kolei wyniki badań przeprowadzone przez Janinę Janowską i Beatę Papudę wskazują na zależność między wiekiem dziecka, którego ojciec wyjeżdża do pracy za granicę a czasem trwania rozłąki. Badaczka stwierdziła, że rozłąka z rodzicem w okresie adolescencji dziecka skutkować może najpoważniejszymi konsekwencjami dla wzajemnych relacji w rodzinie. Ojciec stopniowo traci bezpośredni kontakt z dzieckiem, w momencie kiedy ono najbardziej go potrzebuje<sup>120</sup>.

Według Jerzego Witczaka „bycie (...) współczesnym, dojrzałym ojcem – oznacza posiadać umiejętność poważnego przeorientowania swojego dotychczasowego życia, zdobyć się na wysiłek samokontroli i ciągłego czuwania nad tym, aby towarzysząc wzrostowi i rozwojowi dziecka, nie zapominać o konieczności własnego wraz z nim «dorastania»”<sup>121</sup>. Dlatego też w sytuacji wyjazdu za granicę ojca, duże znaczenie przypisuje się właśnie jego obecności na co dzień w życiu dziecka. Według M. Fojcik (jego) „brak w codziennych kontaktach pozbawia dzieci pełnego wzoru ról rodzicielskich, co nie zawsze może być kompensowane przez osoby z najbliższego otoczenia, tym bardziej, że dzieci chętniej widzą obecność ojca

---

<sup>118</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 14.

<sup>119</sup> E. Miłoszewska, dz. cyt., s. 11.

<sup>120</sup> J. Janowska, B. Papuda, *Z nieobecnyim ojcem w tle*, „Psychologia w Szkole” 2011, nr 1, s. 27–28.

<sup>121</sup> J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Instytut Wydawniczy Zakładów Zawodowych, Warszawa 1987, s. 26.

niż matki w zajęciach wymagających sprawności motorycznej lub umiejętności praktyczno-technicznych”<sup>122</sup>.

Analiza wyników badań przeprowadzona przez J. Janowską i B. Papudę wskazuje m.in. na konsekwencje długotrwałej nieobecności ojca w domu. Wyraźnie zauważa się brak porozumienia między rodzicem i dzieckiem, dlatego też rodzic konsekwentnie odsuwany jest od problemów rodzinnych. Więzy ulegają osłabieniu, a w momencie czasowego pobytu rodzica w domu, zauważa się nieumiejętność znalezienia wspólnych tematów, brak chęci rozmowy o problemowych sytuacjach<sup>123</sup>.

Konsekwencje wyjazdu rodziców dla funkcjonowania eurosieroty należy rozpatrywać także z uwagi na dalsze życie dzieci migrantów, nie tylko w czasie jego trwania i czasowej (krótkoterminowej lub długoterminowej) nieobecności, ale także z perspektywy powstawania zaburzeń „w poszczególnych dekadach życia dzieci migrantów”<sup>124</sup>, bowiem na przyczyny ich występowania mają wpływ następujące czynniki: wiek dziecka, płeć rodzica, który wyjeżdża, częstotliwość kontaktów z rodziną, relacje wewnątrzrodzinne, indywidualne cechy dziecka oraz „zasoby środowiskowe”<sup>125</sup>.

Nieobecność jednego z rodziców, częściej ojca, wpłynąć może niekorzystnie na strukturę rodziny, jej funkcjonowanie, co zaburza poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza u dziecka. Pozostaje więc dziecku zaakceptować sytuację, w której się znalazło. Stąd też reakcja obronna, bunt, którego do tej pory nie było. Dziecko wysyła drobne sygnały, które nie zawsze, często zbyt późno, zauważane są przez najbliższych. Szukając zrozumienia i wsparcia u innych, zaczyna oddalać się od rodzica, wchodząc w niebezpieczne relacje interpersonalne.

---

<sup>122</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 14, cyt. za U. Tarnowska-Jakubiec, *Rodziny marynarzy i rybaków dalekomorskich jako środowisko wychowawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1998, s. 31.

<sup>123</sup> J. Janowska, B. Papuda, dz. cyt., s. 27–28.

<sup>124</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, dz. cyt., s. 52.

<sup>125</sup> Tamże, s. 52.

Według T. Sosnowskiego „ojcostwo nie jest momentem w życiu mężczyzny, a procesem przebiegającym w określonym kontekście społecznym. Ojcem nie można «bywać», ale należy nim «być» każdego dnia i w każdym momencie rozwoju dziecka”<sup>126</sup>. Powyższe rozważania wyraźnie wskazują wzajemne relacje ojciec–dziecko i na konsekwencje rozłąki. Nie można prawidłowo wypełniać swoich obowiązków na odległość. Mimo ogromnych możliwości komunikowania się, wzajemna bliskość i obecność tu i teraz warunkują realizację funkcji w rodzinie. Ważnym czynnikiem jest wzajemne wsparcie małżonków mimo rozłąki, umiejętność wspólnego życia, choć na odległość.

Ojciec w życiu dziecka jest ważną osobą a jego rola jaką odgrywa znamienym czynnikiem procesu wychowania bez względu na wiek dziecka. Ojciec, począwszy od pierwszych chwil narodzin dziecka, staje się obok matki, najważniejszą dla niego osobą, która będzie mu towarzyszyć przez wiele kolejnych lat. W opinii S. Kawuli „gdy ojciec wypełnia dobrze swą funkcję w rodzinie, to jego obecność w życiu dziecka daje mu oparcie i poczucie stabilności, czyni je bardziej szczęśliwym i bezpiecznym”<sup>127</sup>.

Nawiązanie już od samego początku silnej więzi z dzieckiem stworzy prawidłowe warunki dalszego jego rozwoju. Prawidłowo funkcjonująca rodzina skupia obok siebie oboje rodziców i dzieci. Dlatego też obecność ojca w procesie wychowania dziecka jest tak samo ważna, jak obecność matki. Jego osoba utożsamiana z siłą równoważona jest delikatnością i czułością matki. Wzajemne przenikanie się tych stanowisk daje dziecku poczucie miłości i wsparcia.

Jednak w obecnych czasach to ojcowie częściej szukają pracy poza domem. Jego nieobecność staje się dla dziecka i „zastępującej” nieobecnego rodzica matki sporym wyzwaniem. Z opinii J. Janowskiej i B. Papudy wynika, że „wyjazd ojca reorganizuje cały rodzinny system. Przeciążenie obowiązkami, rozdrażnienie, nadmierne obciążenie fizyczne i psy-

---

<sup>126</sup> T. Sosnowski, dz. cyt., s. 78.

<sup>127</sup> S. Kawula, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, s. 109.

chiczne matek uniemożliwiają im poświęcenie się sprawom dziecka. W konsekwencji więzi słabną<sup>128</sup>. Pogodzenie starych i nowych obowiązków wprowadza często nerwowość i frustrację.

Wnikliwym badaniom należałoby także poddać problem skupiony wokół rodzica pozostającego w kraju. Zwrócić uwagę na jego emocje, sposób radzenia sobie z nadmiarem obowiązków, odpowiedzialność za pozostające pod jego opieką dziecko/dzieci. Konsekwencje wyjazdu wpływają na sposób postrzegania przez dziecko obojga rodziców. Zmiana sytuacji oraz przejęcie przez matkę większości obowiązków wpływa na to, iż dziecko zaczyna kreować nowy jej wizerunek. Matka stara się wejść w role obojga rodziców, zapewnić dziecku stabilizację emocjonalną i jak najmniejsze zmiany w dotychczasowym życiu, które mogą zaburzać jego rozwój emocjonalny i proces wychowawczy.

Rodzic, który pozostał w domu, często poza pracą zawodową, sprostać musi wyzwaniom, jakie niesie z sobą „samotne, czasowo rodzicielstwo”, musi zająć się dziećmi, zapewnić im jak najlepsze warunki, znaleźć czas na rozmowę, zabawę z nimi, zająć się domem, a także z całego ogromu obowiązków, znaleźć także czas dla siebie. Dużym wsparciem jest z pewnością pomoc dalszej rodziny. Jednak mając na uwadze przywiązanie dziecka do rodziców, nawet czasowa z jednym z nich rozłąka może prowadzić do osamotnienia dziecka.

W opinii B. Boćwińskiej-Kiluk i E. Bieleckiej brak poczucia bezpieczeństwa, miłości, osamotnienie, mogą wywołać u dziecka lęki, które doprowadzić mogą do silnych zaburzeń emocjonalnych, a w konsekwencji do choroby sieroczej<sup>129</sup>, „brak (...) bliskości rodziców w przyszłości może skutkować odrzuceniem autorytetów, brakiem zaufania do innych oraz niezdolnością w nawiązywaniu bliskich więzi emocjonalnych”<sup>130</sup>.

Z kolei według T. Kukołowicz „brak jednego z rodziców w bezpośrednim środowisku rodzinnym prowadzi do braku właściwych wzorów za-

---

<sup>128</sup> J. Janowska, B. Papuda, dz. cyt., s. 32.

<sup>129</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, dz. cyt., s. 51.

<sup>130</sup> Tamże, s. 51.



chowania, wzorów osobowych, wzorów pełnienia ról rodzinnych i pozarodzinnych”<sup>131</sup>.

Dziecko, które wychowywane jest czasowo przez matkę, szuka wzorców osobowych w grupie rówieśniczej, środowisku przestępczym, często popada w konflikty. „Jeżeli pozostający w domu rodzic – matka lub ojciec – nie potrafi zaspokoić potrzeb emocjonalnych dziecka, to środowisko (rówieśnicy, grupy społeczne, środowisko lokalne) pełni funkcję kompensującą brak jednego z głównych członków rodziny. Dzieci z rodzin niepełnych są otwarte na kontakty ze środowiskiem pozarodzinnym”<sup>132</sup>. Szczególna więź zawsze łączy dziecko z matką. Zaspokajanie jego potrzeb w sytuacji rozłąki z rodzicem, który wyjechał do pracy za granicę, zostaje zachwiane. „Dziecko (...) ma poczucie, że jego życie zostało zburzone, a samo przez to staje się uboższe i bardziej samotne. Pustkę i samotność powoduje to, że przede wszystkim matka jest nośnikiem uczuć w interakcjach z dzieckiem, tak jak ojciec jest nośnikiem postaw racjonalnych”<sup>133</sup>.

Kukołowicz T. uważa, że kiedy matka wyjeżdża do pracy za granicę, zdecydowanie lepiej realizowana jest funkcja opiekuńcza. Długotrwała jej nieobecność przyczynia się do przejęcia obowiązków przez ojca, czasami przy pomocy dalszych krewnych. Jednak w pracach domowych i codziennych obowiązkach, ojcowie radzą sobie zdecydowanie lepiej niż w eurorodzinie, w której to matka zostaje z dziećmi. Badaczka wyraźnie zaznaczyła, że „w rodzinach, w których matka jest nieobecna, ojcowie opiekują się dziećmi podczas choroby, otrzymują kontakt ze szkołą, pomagają w odrabianiu lekcji. Do nich przede wszystkim zwracają się dzieci, gdy mają kłopoty, im się zwierniają ze swoich trosk, (...). Ojcowie i dzieci chętnie spędzają wolny czas razem”<sup>134</sup>.

---

<sup>131</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 61.

<sup>132</sup> Tamże, s. 64.

<sup>133</sup> Tamże, s. 64.

<sup>134</sup> Tamże, s. 60.

Według J. Janowskiej i B. Papudy „matki aktywne zawodowo, bez wsparcia męża w wychowaniu i prowadzeniu domu, mają niewiele czasu i sił na dłuższą rozmowę o uczuciach, potrzebach, problemach swoich dzieci. Jeżeli ojciec był ważną osobą dla dziecka, jego nieobecność wzmaga frustrację i wrogość, którą wyładowuje ono na najbliższym otoczeniu”<sup>135</sup>. Brak ojca powoduje, że dziecko nie ma możliwości obserwowania ról, zadań, funkcji, jakie powinni pełnić jego rodzice. Podobne stanowisko zajmuje J. Rusaczyk, który w nieobecności ojca, nawet czasowej, dostrzega konsekwencje w postaci agresywnych zachowań dziecka w środowisku szkolnym, „szczególnie w odniesieniu do młodszych uczniów wcześniej pozbawionych autorytetu egzekwującego moralne zachowania oraz pokazującego wzór męskich cech”<sup>136</sup>.

O specyficznym rytmie życia rodziny migracyjnej pisze M. Fojcik, dostrzegając analogię życia codziennego eurorodziny do życia jakie wiedzie rodzina marynarza. Badaczka pisze więc „ciągłe wyjazdy i przyjazdy ojców do domu powodują, że w rodzinie wykształca się specyficzny rytm życia, podobnie jak w rodzinach marynarzy”<sup>137</sup>.

Z kolei T. Kukołowicz powołując się na badania W. Danilewicz dotyczące rodzin marynarzy dostrzega podobieństwo w realizacji funkcji opiekuńczej w rodzinie, w której ojciec pracuje poza domem, a matka opiekuje się dziećmi: „matki, (...) własny wolny czas zagospodarowują pilnymi czynnościami domowymi. Kontakty z dziećmi często ograniczają do rozmów przybierających formę codziennie powielanych szablonów. (...) brak im siły i czasu na dłuższą rozmowę, w której dziecko mogłoby wyrazić swoje potrzeby, uczucia, podzielić się swoją radością, czy poprosić o radę w sytuacji lęku, obawy”<sup>138</sup>.

Z powyższych obserwacji wynika, że w sytuacji migracji jednego z rodziców, to jednak ojcowie lepiej radzą sobie z wykonywaniem codzien-

---

<sup>135</sup> J. Janowska, B. Papuda, dz. cyt., s. 32.

<sup>136</sup> J. Rusaczyk, dz. cyt., s. 38.

<sup>137</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 14.

<sup>138</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 60–61.

nych obowiązków domowych i opieką nad dzieckiem. Są lepiej zorganizowani co z pewnością przekłada się na wykonywanie przez dzieci także obowiązku szkolnego.

Ważne jest, by od pierwszych chwil dziecko otoczone było opieką, a wspomnienia z dzieciństwa budziły pozytywne emocje. Dlatego też spośród wielu funkcji, jakie powinna spełniać rodzina, „funkcja emocjonalna rodziny przenika całokształt sytuacji i stosunków zachodzących w rodzinie i przez to nadaje swojej dynamiki wszystkim funkcjom spełnianym przez rodzinę, w tym również funkcjom wychowawczym. Więzy uczuciowe w rodzinie mają bardzo duże znaczenie dla prawidłowego rozwoju i wychowania dzieci”<sup>139</sup>.

W opinii Karoliny Radeckiej „silna więź emocjonalna, mimo nawet niesprzyjających warunków zewnętrznych, stanowi źródło sukcesu rodzinnego, jest gwarantem przetrwania sytuacji kryzysowych, elementem wzbogacającym osobowość członków rodziny. Obecnie to brak owej silnej więzi emocjonalnej jest często przyczyną nieprawidłowego funkcjonowania rodziny i sieroctwa dziecięcego”<sup>140</sup>.

Wyjazd jednego z rodziców poza granice kraju w poszukiwaniu pracy, czasowa jego nieobecność, ograniczony kontakt oraz wynikające z tej sytuacji zmiany w funkcjonowaniu rodziny porównać można do separacji lub rozwodu, kiedy to następuje zachwianie wydolności podstawowych funkcji rodziny.

Dla prawidłowego rozwoju dziecka konieczne jest zaspokojenie następujących potrzeb psychospołecznych:

- „Potrzeba miłości, życzliwości i szacunku. (...)
- Potrzeba częstego kontaktu z rodzicami. (...)
- Potrzeba samourzeczywistnienia i rozwoju. (...)
- Potrzeba szacunku”<sup>141</sup>.

---

<sup>139</sup> S. Kawula, *Pedagogika rodziny...*, dz. cyt., s. 57–58.

<sup>140</sup> K. Radecka, *Sierota...*, dz. cyt., s. 69.

<sup>141</sup> M. Wilk, *Kultura pedagogiczna rodziców*, [w:] *Kultura pokoju w rodzinie i przez rodzinę*, pod red. Ks. prof. hab. J. Śledzianowskiego, Kielce 2000, Wyd. staraniem Zakładu

Więź emocjonalna z rodzicem przebywającym poza domem wystawiona zostaje na ciężką próbę. W sytuacji, gdy w życiu dziecka nieobecna jest matka (nie ma znaczenia czas, jaki przebywa ona poza domem), odczuwa ono pustkę emocjonalną związaną z uczuciami, którymi matka jest nośnikiem<sup>142</sup>. Podobnie wygląda sytuacja z pracującym za granicą ojcem. Brak rodzica w życiu dziecka powoduje bowiem zjawisko, które w ostatnich czasach znacznie się nasiliło, czyli poczucie osamotnienia dziecka, które jest wynikiem tęsknoty za nieobecny rodzicem<sup>143</sup>.

Poczucie osamotnienia dziecka, brak nawet czasowego wsparcia rodziców sprawia, że dziecko czuje się w wielu sytuacjach porzucone. Według G. Rury „prowadzi do «spustoszenia w sferze emocjonalnej, wolicjonalnej i somatycznej», bo przecież brak poczucia bezpieczeństwa, wzmożone napięcie emocjonalne i ogromna tęsknota negatywnie oddziałują zarówno na zdrowie fizyczne, jak i psychiczne nieletniej eurosieroty, która ztraca sens życia – w skrajnych sytuacjach – targa się na własne życie”<sup>144</sup>.

Pojawia się nowy obraz rodziny, z którym dzieci nie zawsze potrafią się pogodzić. Gwizdek B. pisze o emocjach eurodzieci, które „przeżywają skrajne uczucia i emocje związane ze swoimi eurorodzicami. (...) Są wychowywane w atmosferze szacunku dla nieobecnego rodzica, obowiązku kochania go i tęsknienia za kimś, kto z czasem staje się coraz mniej znany. Eurodzieci mają kłopot z pogodzeniem obecnych w sobie uczuć. Wiedzą, że dobre eurodziecko nie powinno być na swojego eurorodzica złe, mieć do niego pretensji, nie może go nie kochać”<sup>145</sup>.

---

Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej Wydziału Pedagogicznego WSP w Kielcach, s. 28.

<sup>142</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 64.

<sup>143</sup> A. Rowicka, *Źródło osamotnienia dziecięcego we współczesnej rodzinie*, [w:] *Wybrane obszary dysfunkcyjności rodziny*, pod red. M. Dudka, Druk POLIANNA, Krasnystaw 2010, s. 146.

<sup>144</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 18.

<sup>145</sup> B. Gwizdek, dz. cyt., s. 44.

W badaniach uwzględnione zostały rodziny, w których to ojciec przebywa poza domem. Jednak w przypadku, gdy matka pracuje za granicą, należy przypuszczać, iż sytuacja jest analogiczna. Ojciec przejmuje jej obowiązki, stara się ją zastąpić, jest najbliższą dziecku osobą, wymaga i pilnuje wykonywania codziennych obowiązków. Matka zaś chcąc wynagrodzić swoją nieobecność wykazuje większą swobodę w egzekwowaniu poleceń. Podobieństwo sytuacji staje się być regułą, bez względu na to, który z rodziców przebywa za granicą, z dala od domu<sup>146</sup>. W opinii J. Janowskiej i B. Papudy „gdy dziecko nie znajduje oparcia w żadnym z rodziców, jest skazane na szukanie wsparcia w grupie rówieśniczej. Nieobecność ojca w domu, przy jednoczesnej aktywności zawodowej matki, oddala oboje rodziców od spraw dziecka”<sup>147</sup>.

Wyjazdy zarobkowe mają swoje plusy i minusy, ale których jest więcej? Michałek J. uważa, że „atmosfera emocjonalna rodziny w wyniku migracji niewątpliwie zostaje zaburzona – wspólne doświadczenia, zaspokajanie potrzeb i pragnień są ograniczone. Dzieci, które doświadczają rozłąki, mogą przeżywać uczucia żałoby, smutku, czy też pustki (...)”<sup>148</sup>. Zmiany, jakich doświadcza dziecko oraz jego rodzina, uwarunkowania społeczne, stanowisko dorosłych, ich decyzje i wzajemne relacje, osobowość każdego członka rodziny stanowią ważny aspekt na skalę nie tylko przemian zachodzących w środowisku lokalnym ale także w skali globalnej<sup>149</sup>. Dlatego też to sytuacja rodzinna, atmosfera w jakiej wychowuje się dziecko, wzajemne wsparcie rodziców, ich relacje stanowią o przyszłości dziecka i umiejętności radzenia sobie w dorosłym życiu.

Analiza wyników badań przeprowadzonych przez Jadwigę Izdebską wskazuje na zależność uwarunkowań społecznych, sytuacji rodzinnej

---

<sup>146</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 13.

<sup>147</sup> J. Janowska, B. Papuda, dz. cyt., s. 29.

<sup>148</sup> J. Michałek, dz. cyt., s. 163 [cyt. za: Lialugene, Rupshene, 2008].

<sup>149</sup> J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej jako wyzwanie dla edukacji szkolnej*, [w:] *Dziecko w świecie współczesnym*, pod red. B. Muchackiej, K. Kraszewskiego, Impuls, Kraków 2008, s. 51.

dziecka a jego sukcesami i porażkami. Badaczka skupiła swoją uwagę na wychowaniu dziecka w rodzinie „normalnie funkcjonującej wychowawczo” oraz dysfunkcyjnej, w której dziecko narażone jest na samotność, brak poczucia bezpieczeństwa, wsparcia i zainteresowania ze strony dorosłych. Izdebska przybliżyła w badaniach rodziny biedne, niepełne, niewydolne wychowawczo, z problemami alkoholowymi. Do tej grupy rodzin można zaliczyć także rodzinę migracyjną, w której jeden lub oboje rodziców czasowo przebywa poza domem, dzieci zaś wychowują się w rodzinie czasowo niepełnej. Przeżycia dziecka związane z wyjazdem rodzica tym są silniejsze im dziecko jest młodsze, tym trudniej jest mu zaakceptować nagłą nieobecność taty lub mamy w życiu codziennym<sup>150</sup>.

Rura G. uważa, iż „brak rodziców – choćby nawet czasowy i niezbyt długi – pozostawia spustoszenie w wielu obszarach życia i funkcjonowania dziecka i jego rodziny, tym bardziej dotkliwe, im dziecko jest młodsze. Dotyczy to zwłaszcza aspektu wychowawczego, co wiąże się ze zmianą dotychczasowego trybu i stylu życia, a nawet diametralną zmianą w odniesieniu do tradycyjnego podziału obowiązków w rodzinie”<sup>151</sup>.

Brak stabilizacji rodziny powodowany ciągłymi przyjazdami i wyjazdami jednego z rodziców lub obojga wpływa negatywnie na życie rodzinne, a brak równowagi w codziennym funkcjonowaniu, naprzemienna radość z przyjazdu i smutek z wyjazdu rodzica powodują zamęt w życiu dziecka oraz jego emocjonalną destabilizację<sup>152</sup>. Mimo że w obecnych czasach dużym ułatwieniem jest możliwość kontaktowania się z rodziną poprzez portale społecznościowe, Skype, Internet, telefon, to jednak nawet codzienna rozmowa „na odległość” nie zastąpi fizycznej obecności rodzica, a polepszenie warunków materialnych to tylko chwilowa rekompensata jego nieobecności.

---

<sup>150</sup> Tamże, s. 56–57.

<sup>151</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 15.

<sup>152</sup> B. Matyjas, dz. cyt., s. 236–237.

## 2.5. SOCJALIZACJA DZIECKA W EUORODZINIE

Eurosieroctwo jest procesem, który w znacznym stopniu godzi w rodzinę. Ogromne znaczenie w jej prawidłowym funkcjonowaniu ma proces socjalizacji, który warunkuje obecność obojga rodziców w życiu dziecka.

Szerokie ujęcie socjalizacji włącza w jej proces także wychowanie, pojmowane jako świadome oddziaływanie jednego człowieka na drugiego, w celu „urabiania jego osobowości”<sup>153</sup>. Duże znaczenie ma wobec powyższego przebieg socjalizacji, wpływ stosunków pozarodzinnych, które niejednokrotnie oddziałują za pośrednictwem rodziny. W zależności pozostają więc pedagogiczne, psychologiczne i socjologiczne aspekty socjalizacji. Dlatego też proces wychowawczy należy traktować jako całościowy element socjalizacji, który obejmuje zarówno spontaniczne, jak i celowe oddziaływania na jednostkę<sup>154</sup>.

Według M. Ziemskiej, „socjalizacja dziecka w rodzinie jest procesem w zasadzie dwutorowym: dziecko kształtuje się pod wpływem rodziców, rodzice zaś, zajmując się dzieckiem z oddaniem i zainteresowaniem, gromadzą nowe doświadczenia, poznają świat z perspektywy dziecka i jego rówieśników, bogacąc i rozwijając swoją osobowość”<sup>155</sup>.

Oddziaływania socjalizacyjne powinny polegać na stworzeniu właściwej atmosfery w rodzinie, przestrzeganiu przyjętych w rodzinie norm, zasad, wypracowanych wartości, wzajemnym wsparciu, oddziaływaniu na siebie poszczególnych członków rodziny, szeroko pojętym życiu kulturowym, społecznym, uczuciowym, moralnym, co przekłada się na późniejsze życie dziecka i zderzenie z wpływami zewnętrznymi, jak: grupa rówieśnicza, szkoła, media<sup>156</sup>.

Tyszka Z. uważa, że „rodzina odgrywała i odgrywa nadal doniosłą rolę w procesach socjalizacyjno-wychowawczych stwarzając optymalne wa-

---

<sup>153</sup> Z. Tyszka, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 79–80.

<sup>154</sup> Tamże, s. 79–80.

<sup>155</sup> M. Ziemska, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 7.

<sup>156</sup> F. Adamski, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 36–43.

runki życiowego funkcjonowania ludzi również i w pozarodzinnych, ważnych dla społeczeństwa rolach. Zaspokajają też istotne potrzeby jednostki ludzkiej. Prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa i prawidłowe funkcjonowanie rodzin żyjących w tym społeczeństwie są ze sobą integralnie związane<sup>157</sup>. Rola rodziców w wychowaniu dziecka sprowadza się także do wskazania mu właściwych ról związanych z płcią, ich zróżnicowanie dziecko obserwuje przede wszystkim w domu rodzinnym, a następnie odnajduje w środowiskach innych niż środowisko rodzinne. Dlatego też „(...) rola związana z płcią jest łącznikiem między zróżnicowaniem ról wewnątrz rodziny a zróżnicowaniem wykraczającym poza rodzinę, w strukturze całego społeczeństwa<sup>158</sup>. W sytuacji długotrwałego przebywania jednego z rodziców poza domem funkcje rodziny nie są w pełni realizowane, dlatego też umiejętność wypracowania pewnych kompromisów, ich przestrzegania, poparcia i uszanowania trudnych decyzji stanie się niejednokrotnie „egzaminem” dla eurorodziny<sup>159</sup>.

Według Józefy Anny Pielkovej bezrobocie i jego konsekwencje dla rodziny powodować może zmiany w pełnieniu ról rodzicielskich oraz wpływać na ustalony porządek życia codziennego. Utożsamiany z najważniejszą osobą w rodzinie ojciec – w obliczu utraty pracy traci swoją pozycję, z kolei ojciec stale pracujący nie ma czasu na oddziaływania socjalizacyjne na swoje dzieci. Szukanie zarobku poza granicami kraju, z dala od domu wpływać może na dezorganizację życia rodzinnego, zamianę pełnionych przez rodziców ról. Skutki migracji oraz zakłócenie procesu socjalizacji najbardziej odczuwa dziecko, które pozostając

---

<sup>157</sup> Z. Tyszka, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>158</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 63.

<sup>159</sup> I. Kiełtyk-Zaborowska, *Funkcjonowanie rodziny w obliczu eurosieroctwa*, [w:] *Problemy i zagrożenia współczesnej rodziny. Teoria i praktyka*, pod red. B. Szluz, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.



często pod opieką matki wychowuje się w atmosferze niestałości lub nadopiekuńczości<sup>160</sup>.

Pogarszające się stosunki w rodzinie tłumaczone są zazwyczaj oczywistymi, wynikającymi z nieobecności małżonka/małżonki aspektami, jak: odległość, nieobecność w domu, brak aktywnego, codziennego zaangażowania się w sprawy rodzinne, mimo stałego kontaktu telefonicznego, internetowego lub z wykorzystaniem bardzo popularnych rozwiązań, jakie daje współczesna technologia.

Eurosieroctwo wpływa na rodzinę, pełnienie określonych ról przez jej członków, powoduje zatem niekorzystne zmiany w funkcjonowaniu rodziny. Według G. Rury „przerwany zostaje rodzinny proces socjalizacyjny, zachwianiu ulega transmisja pokoleniowo-kulturowa, (...)”<sup>161</sup>. W obecnych czasach, gdy do głosu dochodzi konieczność zapewnienia rodzinie jak najlepszych warunków, w tym materialnych, wyjazd za granicę powodować może zaburzenie wspomnianego procesu. W takiej rodzinie utrudniony jest proces socjalizacji dziecka, które wychowywane przez jednego z rodziców, przy krótko lub długotrwałej nieobecności drugiego, obserwuje tylko jeden wzorzec osobowy.

Zbigniew Domżał zwrócił uwagę na rodziny, u których z uwagi na brak matki lub ojca dostrzega tzw. „zespół braku matki”<sup>162</sup>, lub „zespół braku ojca”<sup>163</sup>. W obu przypadkach utrudniony proces socjalizacji prowadzi u dziecka do zaburzeń związanych z problemami interpersonalnymi, rozwojem uczuciowym, brakiem równowagi psychicznej, zaburzeniami dojrzewania psychicznego i psychoseksualnego, a także osłabieniem

---

<sup>160</sup> J.A. Pielkova, *Zmiany w pełnieniu funkcji socjalizacyjnej w rodzinie*, [w:] *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*, pod red. Z. Tyszki, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001, s. 256–260.

<sup>161</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 17.

<sup>162</sup> Z. Domżał, *Jakość życia rodzin niepełnych*, [w] *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, pod red. J. Brągiel, B. Górnickiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, s. 185.

<sup>163</sup> Tamże, s. 185.

więzi rodzinnych, wyobcowaniem i odrzuceniem społecznym<sup>164</sup>. W przypadku rodzin migracyjnych ww. „zespoły”, mimo że występują czasowo i są uzależnione od długości nieobecności rodzica w domu, to ich konsekwencje dziecko może zacząć prędzej czy później odczuwać w przyszłości.

Problem nieobecności ojca rozpatrywany jest często z uwagi na jego nieobecność w sensie emocjonalnym i psychicznym<sup>165</sup>. Według B. Krupy „fizyczna nieobecność w domu ojca wpływa demobilizująco na stan emocjonalny chłopców, którym brakuje pozytywnych, męskich wzorów socjalizacyjnych”<sup>166</sup>. Rola ojca, bez względu na wiek dziecka, z uwagi na obecne czasy niejednokrotnie analizowana jest z perspektywy podejmowanej przez rodzica pracy zawodowej, a co za tym idzie, miejsca i czasu jej wykonywania.

Wyjazd ojca, a tym samym, sprawowanie opieki tylko przez matkę spowodować może, że stanie się ona nadmiernie opiekuńcza wobec dzieci, ogranicza ich samodzielność i aktywność co zakłóca proces socjalizacji. W przypadku wyjazdów krótkoterminowych, czas rozłąki w rodzinach i wynikające z nieobecności rodzica konsekwencje nie powodują znacznego osłabienia więzi rodzinnych i małżeńskich. Jednak w przypadku wyjazdu obojga rodziców, i naprzemiennie wyjazdów i przyjazdów raz jednego, raz drugiego zdecydowanie widoczny jest brak stabilności sytuacji rodzinnej. Członkowie rodziny dosłownie mijają się, żyją obok siebie a nie razem. Koszty jakie ponosi rodzina rozpatrywać można w kategorii kosztów psychologicznych, często niedostrzeganych a zdominowanych przez zyski materialne<sup>167</sup>.

---

<sup>164</sup> Tamże, s. 185.

<sup>165</sup> T. Sosnowski, dz. cyt., s. 79–80.

<sup>166</sup> B. Krupa, *Praca rodzica za granicą*, „Edukacja i Dialog” 2016, nr 4, s. 67.

<sup>167</sup> R. Kowal, *Eurosieroctwo – wpływ zjawiska na funkcjonowanie współczesnej rodziny*, [w:] *Zagrożenia i problemy współczesnej rodziny*, pod red. S. Bębaso, Wydawca: Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu, Radom 2011, s. 65–67.

Według W. Okonia, „socjalizacja, (to) ogół działań ze strony społeczeństwa, zwłaszcza rodziny, szkoły i środowiska społecznego, zmierzających do uczynienia z jednostki istoty społecznej, tj. umożliwienia jej zdobycia takich kwalifikacji, takich systemów wartości i osiągnięcia takiego rozwoju osobowości, aby się mogła stać pełnowartościowym członkiem społeczeństwa”<sup>168</sup>. Rodzina więc i stosunki w niej panujące są uzupełniane i kontrolowane przez zbiorowość, która ją otacza, jak: państwo czy społeczność lokalna, wobec czego wzajemne uczucia ulegają zarówno oddziaływaniom wewnętrznym zachodzącym w środowisku rodzinnym, jak i zewnętrznym uzależnionym od ww. zbiorowości<sup>169</sup>.

O znaczeniu procesu socjalizacji M. Ziemska pisze „proces, dzięki któremu małe dziecko staje się człowiekiem dorosłym, osobą przygotowaną do uczestnictwa w społeczeństwie. (...) całokształt wpływów, jakim dziecko podlega i to zarówno wychowujących i kształcących, jak i nie zamierzonych, oddziałujących poprzez osoby, z którymi przebywa, sytuacje, w jakich uczestniczy, czy zdarzenia, które zachodzą w jego obecności lub, o których słyszy”<sup>170</sup>.

Mimo że proces socjalizacji nie dokonuje się tylko w rodzinie, to jednak, niezmiernie ważny jest czas, jaki rodzice poświęcają swojemu potomstwu. Ważne jest jak długo rodzic pracujący za granicą przebywa poza domem rodzinnym, jak często kontaktuje się z dzieckiem i najbliższymi oraz jak często i na jak długo przyjeżdża. Jakość czasu spędzonego z bliskimi jest niezwykle istotna z punktu widzenia utrzymania poprawnych relacji w rodzinie. Nie mniej jednak najczęściej bywa tak, że w czasie pobytu w domu, te kilka dni są zdecydowanie zbyt krótkim czasem, by zyskać poczucie bliskości, które i tak za chwilę zostanie poddane kolejnej próbie, powodowanej następnym wyjazdem za granicę.

---

<sup>168</sup> W. Okoń, dz. cyt., s. 258.

<sup>169</sup> Z. Domżał, dz. cyt., s. 186–187.

<sup>170</sup> M. Ziemska, *Wpływ przemian funkcji rodziny na socjalizację dzieci*, [w:] *Rodzina i dziecko*, pod red. M. Ziemskiej, s. 228.

Rola rodzica pozostającego w kraju w tej sytuacji staje się być kluczowa w dalszym procesie wychowania dziecka wraz z zapewnieniem dziecku jak najlepszych warunków życia. Odpowiedzialność za dziecko jest nieodzownym elementem wychowania dziecka, poszanowania jego godności i zapewnienia mu miłości. Dzieci poprzez obserwacje dorosłych, zwłaszcza swoich rodziców, porządkują wzorce, pod wpływem których kształtuje się ich charakter i życie emocjonalne. Wychowując dziecko należy zawsze mieć na uwadze jego dobro i nie dopuścić do tego, by przestało dostrzegać w swoim rodzicu autorytet. Dlatego też ciągłe pielęgnowanie uczucia pomiędzy dzieckiem i rodzicem sprzyja powstaniu głębokiej więzi trwającej lata, i dającej poczucie bezpieczeństwa i wsparcia.

## **2.6. SYTUACJA PRAWNA EUROSIEROTY**

Na funkcjonowanie rodziny istotny wpływ mają wzajemne relacje ich członków, w sytuacji, gdy rodzic wyjeżdża wbrew opinii drugiego, pojawiają się wzajemne pretensje, kumulują konflikty. Dziecko czuje się rozdarte pomiędzy rodziców, którzy grając na jego emocjach, próbują przeciągnąć je na swoją stronę, rywalizują o jego względy. Burzy to wewnętrzny spokój dziecka, a wraz z upływem czasu może się ono poczuć odpowiedzialne za zaistniałą sytuację i długotrwałą rozłąkę. Należy zwrócić uwagę, by nie generować konfliktów, mimo trudnych decyzji o wyjeździe. Rodzice, którzy decydują się na wyjazd wraz z dziećmi, nie zawsze zdają sobie sprawę z „przepaści” jaka czeka nie tylko ich samych ale przede wszystkim dzieci w nowym miejscu. Mimo że cała rodzina trzyma się razem, nowe środowisko, kultura, często też bariera językowa stwarzają konfliktowe sytuacje. Ważnym czynnikiem staje się zapewnienie rodzinie poczucia bezpieczeństwa. W tym również przypadku zachwiane zostają podstawowe funkcje rodziny. Rodzice starają się

jak najwięcej pracować, dzieci zaś pozostawione są w różnych placówkach, bądź zajmują się same sobą<sup>171</sup>.

Podjmując decyzję o wyjeździe za granicę, rodzice migracyjni nie mają zazwyczaj świadomości o konsekwencjach prawnych takiego wyjazdu. Nie biorą pod uwagę tego, że w określonych sytuacjach ich nieobecność, utrudniony kontakt, brak możliwości podjęcia natychmiastowej decyzji skutkować może konsekwencjami prawnymi, które doprowadzić mogą do ograniczenia władzy rodzicielskiej, umieszczenia dziecka w placówce opiekuńczej. Rodzice wobec powyższego powinni zadbać o sytuację prawną dziecka. Można wystąpić o zawieszenie władz rodzicielskich. To jest w takim przypadku najstosowniejsze. Po powrocie rodziców do kraju sąd uchyla zawieszenie. Na czas nieobecności rodziców sąd ustanawia opiekuna prawnego. Jeżeli rodzice nie uregulują sytuacji prawnej dziecka, sąd na mocy artykułu 110 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego może zawiesić wykonywanie władzy rodzicielskiej. Jeżeli natomiast dobro dziecka będzie zagrożone, sąd może z urzędu podjąć odpowiednie kroki na podstawie artykułu 109 KRiO<sup>172</sup>.

Sytuację dziecka z rodziny migracyjnej należy rozpatrywać w dwóch przypadkach:

- „wyjazdu do pracy za granicę tylko jednego z rodziców, w sytuacji kiedy drugiemu przysługuje władza rodzicielska, (w tej sytuacji oboje rodziców posiada władzę rodzicielską, ale obowiązki wypełnia tylko jedno z nich),
- wyjazdu obojga albo tego z rodziców, któremu wyłącznie przysługuje władza rodzicielska”<sup>173</sup> (w tej sytuacji wyjeżdżający do pracy za granicę rodzice powinni wystąpić do sądu o zawieszenie

---

<sup>171</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, dz. cyt., s. 53–54.

<sup>172</sup> *Na pomoc eurosierotom*, <https://bytom.naszemiasto.pl/na-pomoc-eurosierotom/ar/c1-6826401> [dostęp: 05.07.2020].

<sup>173</sup> A. Zielińska, *Pedagogiczno-prawne aspekty opieki nad dzieckiem w sytuacji wyjazdu rodziców do pracy za granicę*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3, s. 91.

na czas ich nieobecności władzy rodzicielskiej, jednak w praktyce takie sytuacje nie występują)<sup>174</sup>.

Wyjściem z tej sytuacji byłoby poinformowanie przez rodzica wychowawcy czy pedagoga szkolnego o planowanym wyjeździe za granicę oraz o czasie trwania jego ewentualnej nieobecności. Porozumienie w tej kwestii rodzica i szkoły zdecydowanie pomogłoby uniknąć narastających problemów dziecka w szkole, konfliktów w klasie czy grupie rówieśniczej, a także nieobecności w szkole<sup>175</sup>. W zebranych przez W. Łukę wypowiedziach pedagogów, nauczycieli, dyrektorów szkół wyraźnie zaznaczone jest stanowisko w kwestii wzajemnej współpracy między szkołą, do której uczęszczają dzieci z rodzin migracyjnych a rodzicami. Dyrektor jednej ze szkół sugeruje, że „(...) jeśli wychowawcy pilnują opiekunów, to opiekunowie pilnują dzieci i przypominają rodzicom, by nawet z zagranicy utrzymywali kontakt ze szkołą, co dziś nie jest wielkim problemem”<sup>176</sup>.

Bowiem z prawnego punktu widzenia tylko rodzic może podejmować decyzje dotyczące swojego dziecka, kontaktować się z wychowawcą, rozmawiać z nauczycielami, decydować w sytuacjach zagrożenia zdrowia lub życia oraz w przypadku ingerencji, gdy dziecko popada w konflikt z prawem<sup>177</sup>. Temat dotyczący formalnej i nieformalnej opieki nad dzieckiem w przypadku wyjazdu rodzica/rodziców do pracy za granicą jest coraz częściej podejmowany z uwagi na sytuację dziecka w szkole. Ustalenie prawnego opiekuna podczas kilkutygodniowej lub kilkumiesięcznej nieobecności rodzica, tym samym bez możliwości skontaktowania się z nim przedstawicieli szkoły, do której uczęszcza dziecko, znacznie ułatwiłoby opiekę i wychowanie dziecka<sup>178</sup>.

---

<sup>174</sup> Tamże, s. 91.

<sup>175</sup> H. Drachal, *Cena dobrobytu*, „Głos Nauczycielski” 2007, nr 38, s. 7.

<sup>176</sup> W. Łuka, dz. cyt., s. 11,

<sup>177</sup> E. Miłoszewska, „*Eurosieroty...*”, dz. cyt., s. 11.

<sup>178</sup> O wsparciu rodziców przez szkołę przy ustanowieniu pod nieobecność rodzica opiekuna dziecka pisali m.in. E. Miłoszewska, dz. cyt., s. 11, W. Łuka, dz. cyt., s. 11, A. Jarzębińska, dz. cyt., s. 36–39, A. Marecik, dz. cyt., s. 18.

Zawisza-Masłyk E. powołując się na obowiązującą w Europie „Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Tytuł III Równość. Art. 24 – Prawa dziecka (Dz.U.C.303 z 14.12.2007, str. 7–7, data dokumentu 12.12.2007 roku”<sup>179</sup> w przypadku wystąpienia zjawiska eurosieroctwa mówi wręcz o pogwałceniu zawartych w dokumencie normatywnym zapisów, które brzmią następująco

1. „Dzieci mają prawo do takiej ochrony i opieki, jaka jest konieczna dla ich dobra. Mogą one swobodnie wyrażać swoje poglądy. Poglądy te są brane pod uwagę w sprawach, które ich dotyczą, stosownie do ich wieku i stopnia dojrzałości.
2. We wszystkich działaniach dotyczących dzieci zarówno podejmowanych przez władze publiczne, jak i instytucje prawne, należy przede wszystkim uwzględnić najlepszy interes dziecka.
3. Każde dziecko ma prawo do utrzymywania stałego, osobistego związku i bezpośredniego kontaktu z obojgiem rodziców, chyba że jest to sprzeczne z jego interesem”<sup>180</sup>.

Na sytuację prawną eurosieroty zwraca uwagę G. Rura sugerując, by rodzice podejmujący decyzje o wyjeździe za granicę ustanowili prawnego opiekuna, co jest szczególnie istotne w chwili braku kontaktu z rodzicami. Badaczka zwraca uwagę na taką konieczność w chwili nagłych przypadków, np. leczenia szpitalnego dziecka, czy chociażby wyrażenia zgody na jego wyjazd na wycieczkę szkolną<sup>181</sup>. Ponadto uważa, iż pozytywne skutki przynieść mogą działania podjęte przez kuratoria zmierzające do zapoznania rodziców, którzy chcą wyjechać do pracy za granicę lub już pracują, ze skutkami prawnymi ich decyzji. „Rodzice muszą mieć świadomość, iż nieustanowienie faktycznej prawnej opieki nad dziećmi skutkuje zawiadomieniem sądu opiekuńczego, który może wszcząć postępowanie

---

<sup>179</sup> E. Zawisza-Masłyk, dz. cyt., s. 41.

<sup>180</sup> Tamże, s. 41.

<sup>181</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 17.

o zawieszenie, ograniczenie lub wręcz pozbawienie władzy rodzicielskiej nieodpowiedzialnych rodziców”<sup>182</sup>.

Kozak S. mówi z kolei o opiekunie faktycznym, który sprawuje opiekę nad dzieckiem w zastępstwie eurorodziców, formalnie jednak nie posiada prawa opieki nad dzieckiem. W związku z powyższym dziadkowie, ciocie czy wujkowie nie mogą decydować w sprawach dziecka czy to związanych ze szkołą czy sytuacjami zagrożenia zdrowia/życia dziecka. W sytuacji, gdy oboje rodziców pracuje za granicą, a dzieckiem opiekują się dziadkowie, małoletni częściej popada w konflikt z prawem, uzyskuje gorsze wyniki w nauce, wagaruje. Dziadkowie nie są w stanie ciągle kontrolować pozostawionego pod opieką wnuka/wnuczki<sup>183</sup>.

Według Małgorzaty Tulik-Hamelak osoby, które czasowo pełnią rolę opieki zastępczej, podczas nieobecności rodziców „mogą dawać dziecku miłość, zrozumienie, poczucie bezpieczeństwa, radość. Jednak czuje się ono w pewien sposób osamotnione, tęskni, ma poczucie braku”<sup>184</sup>.

Zapewnienie dziecku czasowej zastępczej opieki nie do końca spełni swoją rolę. Według G. Rury „te «nowe» zastępcze rodziny są na ogół niewydolne wychowawczo, dziadkowie, ciotki, starsze rodzeństwo skupiają się raczej na zaspokajaniu podstawowych potrzeb związanych z przyrządzaniem posiłków i zakupem ubrań dla osieroconych dzieci niż zaspokajaniem ich potrzeb emocjonalnych”<sup>185</sup>. Nawet mając wsparcie dziadków, którzy zawsze chętnie służą pomocą sytuacja w takiej rodzinie jest trudna dla każdej ze stron.

Zawisza-Masłyk zajmuje podobne stanowisko stwierdzając, że natychmiastowa pomoc i regulacje prawne znacznie polepszą życie polskich eurosierot, zapewniając im opiekuna prawnego, który podczas

---

<sup>182</sup> Tamże, s. 18.

<sup>183</sup> S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce...*, dz. cyt., s. 115.

<sup>184</sup> M. Tulik-Hamelak, dz. cyt., s. 38.

<sup>185</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 16.



nieobecności rodziców, będzie mógł podejmować decyzje służące dobru dziecka<sup>186</sup>.

Małgorzata Jawna oraz Aneta Kaczmarek przybliżają formy wsparcia dla eurosierot, które z pewnością mogłyby pomóc rodzinie w sytuacji rozłąki, problem jednak polega na tym, że nie wszyscy rodzice zdają sobie sprawę z konsekwencji swojego wyjazdu, (nawet czasowej nieobecności), niewielu też z nich chce przyznać się do tego, że pozostawiają dzieci pod opieką dalszej rodziny, niewielu też chce skorzystać i wprost przyznać się, że takiej pomocy potrzebuje<sup>187</sup>.

Autorki wymieniają instytucje, na pomoc których mogą liczyć eurorodziny, podają zakres wsparcia w sytuacji dłuższej nieobecności rodzica. Wśród instytucji pomocowych oraz osób, które mogą wesprzeć i pomóc rodzinie migracyjnej oraz ich członkom pojawiają się:

- „szkoła – wizyty w domach rodzinnych uczniów, rozmowy telefoniczne z rodzicami, współpraca z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, wskazanie instytucji pomocowych, kontrolowanie obecności ucznia w szkole;
- pomoc pedagogów i psychologów – realizowana jest w szkołach, poradniach psychologiczno-pedagogicznych, placówkach opiekuńczo-wychowawczych, w zakresie diagnozy zaburzeń, wsparcia emocjonalnego dziecka, a także jego opiekunów;
- ośrodki pomocy społecznej, centra pomocy rodzinie – wsparcie finansowe i mieszkaniowe;
- policja – reagowanie w sytuacjach łamania prawa; interwencje w rodzinach, szkole;
- prawnicy – prokuratura, sądy – udzielanie porad prawnych, prowadzenie postępowania o ograniczenie lub oddanie władzy rodzicielskiej, badanie przestępczości;

---

<sup>186</sup> E. Zawisza-Masłyk, dz. cyt., s. 41.

<sup>187</sup> M. Jawna, A. Kaczmarek, *Emigracja zarobkowa rodziców, a problem eurosieroctwa*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2013, (3), s. 93, <https://ogrodynauk.pl/lista-wydan/3-2013/> [dostęp: 04.07.2020].

- kościół katolicki, pomoc materialna i duchowa”<sup>188</sup>.

O sytuacji eurosierot pisał także S. Kozak zaznaczając konieczność prawnego uregulowania sytuacji jeszcze przed wyjazdem rodziców.

Badacz proponuje:

- „złożenie przez rodzica wniosku do sądu o przeniesienie na czas wyjazdu opieki prawnej nad dzieckiem na wskazaną osobę pełnoletnią (babcię, ciocię, siostrę),
- złożenie wniosku do sądu przez osobę, która jest faktycznym opiekunem dziecka o ustanowienie jej na czas wyjazdu rodzica/rodziców za granicę opiekunem prawnym dziecka,
- podanie przez rodzica wyjeżdżającego lub przebywającego za granicą – adresu doręczeń w kraju”<sup>189</sup>.

Wymienione wyżej i zaproponowane formy wsparcia mogłyby wesprzeć eurorodzinę, pod warunkiem, że zostaną o zaistniałym fakcie poinformowane odpowiednie osoby i instytucje. Najczęściej jednak rodzice, którzy migrują za pracą, nie udzielają nikomu informacji o swojej decyzji, poza oczywiście najbliższą rodziną, dziadkami. Lokalna społeczność też nie zawsze chce interweniować widząc, że z dzieckiem dzieje się coś złego.

Najczęściej to jednak wychowawca, nauczyciel dostrzega niepokojące sygnały w zachowaniu dziecka, jego pomoc może być więc kluczowa, by w porę podjąć interwencję i jeżeli to możliwe skontaktować się z rodzicami ucznia lub jego opiekunami. Jednak w skrajnych przypadkach, gdy dziecko zaczyna wagarować, zachowuje się agresywnie szkoła ma obowiązek powiadomić ośrodek pomocy społecznej, kuratora lub sąd rodzinny. Takie sytuacje wpłynąć mogą na sytuację rodzinną, która

---

<sup>188</sup> Tamże.

<sup>189</sup> S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce...*, dz. cyt., s. 115.

wymagać będzie powrotu rodziców do kraju i podjęcie odpowiednich kroków<sup>190</sup>.

Fidelus A. proponuje następujące działania wspierające eurorodziny, które w wyniku rozłąki boleśnie odczuwają następstwa migracji:

- „wzmocnienie akcji informacyjnej”<sup>191</sup>, wprowadzającej szkolenia w urzędach pracy dla migrujących rodziców, mające na celu uświadomienie im problemów, jakie mogą pojawić się w ich rodzinie i związanych z wyjazdem za granicę<sup>192</sup>,
- „tworzenie specjalistycznego poradnictwa rodzinnego”<sup>193</sup> dla rodziców, których dzieci doświadczają osamotnienia skutkujące zaburzeniami w ich rozwoju, zaś cała rodzina przeżywa znaczne osłabienie więzi między jej członkami<sup>194</sup>,
- „budowanie środowiska wsparcia”<sup>195</sup> składającego się z grupy ludzi, których łączą podobne doświadczenia związane z pracą i życiem codziennym. W skuteczną pomoc dla eurorodziny powinna być zaangażowana nie tylko rodzina, ale także osoby, które na co dzień spotykają się z jej członkami, jak nauczyciele w szkole, pracownicy opieki społecznej oraz przedstawiciele lokalnego środowiska<sup>196</sup>.

Według Katarzyny Tarki-Rymarz dużą rolę w zakresie wsparcia społecznego rodziny migracyjnej przynieść może pracownik socjalny, którego zadaniem jest „rozwiązywanie problemów poprzez terapię zmieniającą rzeczywistość wśród rodzin, przeżywających dezintegrację w swoim

---

<sup>190</sup> M. Jawna, A. Kaczmarek, *Emigracja zarobkowa rodziców, a problem eurosieroctwa*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2013, (3), s.93, <https://ogrodynauk.pl/lista-wydan/3-2013/> [dostęp: 04.07.2020].

<sup>191</sup> A. Fidelus, dz. cyt., s. 42.

<sup>192</sup> Tamże.

<sup>193</sup> Tamże, s. 43.

<sup>194</sup> Tamże.

<sup>195</sup> Tamże.

<sup>196</sup> Tamże, s. 42–43.

systemie egzystencji”<sup>197</sup>. Pracownik współpracując ze specjalistami z różnych dziedzin będzie mógł podjąć skuteczne działania pomocowe zarówno materialne, poprzez objęcie dziecka pomocą psychologiczno-pedagogiczną, objęcie rodzin pomocą terapeutyczną, jak i działania zmierzające do zbudowania więzi z członkami rodziny migracyjnej, co skutkować będzie osiągnięciem lepszych efektów pomocy<sup>198</sup>.

Podobne stanowisko zajmuje Krzysztof Głowiak zwracając uwagę na zaangażowanie organizacji rządowych i pozarządowych, m.in.: kuratoriów oświaty, które byłyby zaangażowane w przygotowanie i rozpowszechnienie materiałów informacyjnych wśród rodziców planujących wyjazd do pracy za granicę<sup>199</sup>.

Merytoryczna pomoc dzieciom i rodzicom powinna skupiać się na eurorodzinie i podejmowaniu właściwych kroków wspierających skutki migracji rodziny. Należy także wziąć pod uwagę wszelkie działania profilaktyczne uświadamiające dorosłym skutki ich decyzji o migracji zarówno dla dzieci, jak i dla nich samych a także te, które zmierzać będą do podjęcia wspólnych działań chroniących rodzinę i jej wartość samą w sobie<sup>200</sup>. Kozak S. zwraca uwagę na znaczenie wsparcia eurorodzinny przez prawników, prokuratorów i sądy, pracowników ośrodków opieki społecznej i pomocy rodzinie, kuratorów sądowych, psychologów i pedagogów, które mogłyby i powinny wspierać eurorodzinę. Profesjonalne szkolenia, w których uczestniczyliby pracownicy ww. instytucji z pewnością byłyby ogromnym wsparciem dla dzieci i ich bliskich, których dotknął problem eurosieroctwa<sup>201</sup>.

---

<sup>197</sup> K. Tarka-Rymarz, dz. cyt., s. 53, por. B. Dubois, K.K. Miley, *Praca socjalna, zawód który dodaje sił*, Katowice 1999.

<sup>198</sup> Tamże, s. 61

<sup>199</sup> K. Głowiak, dz. cyt., s. 57.

<sup>200</sup> M. Jawna, A. Kaczmarek, *Emigracja zarobkowa rodziców, a problem eurosieroctwa*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2013, (3), s. 94, <https://ogrodynauk.pl/lista-wydan/3-2013/> [dostęp: 04.07.2020].

<sup>201</sup> S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce...*, dz. cyt., s. 123.

Dziecko silnie odczuwa nieobecność jednego z rodziców, często zamyka się w sobie, lub za wszelką cenę stara się zwrócić na siebie uwagę rodzica, który pozostał w kraju. A takie sytuacje dość często wymykają się spod zakresu wsparcia ze strony wychowawcy/szkoły. Zmienia się stosunek dziecka/dzieci do obowiązków zarówno w domu, jak i w szkole. Dzieci odczuwają większą swobodę, wchodząc w konflikty z rodzicem, nauczycielami i kolegami. W ostateczności sięgają po alkohol lub narkotyki<sup>202</sup>.

Dlatego na spotkaniach/zebraniach z rodzicami coraz częściej powinien być poruszany problem dotyczący pojawiających się trudności w szkole z perspektywy wyjazdu jednego z rodziców bądź obojga do pracy za granicę. Dziecko, którego rodzic pracuje za granicą ukrywać może ten fakt przed wychowawcą czy pedagogiem. Jednak pogorszenie wyników w nauce, coraz częstsza nieobecność w szkole, konflikty z rówieśnikami to efekt rozłąki z rodzicem, i często braku kontroli, zainteresowania, poczucia bezpieczeństwa, których następstwem stają się właśnie problemy wychowawcze<sup>203</sup>.

Dziecko, którego rodzice wyjechali za granicę do pracy, rzadko informuje o tym fakcie wychowawcę. Halina Drachal zwraca uwagę na to, że „dziecko na ogół starannie ukrywa przed światem, a zwłaszcza szkołą, że w jego otoczeniu nastąpiła zmiana. Jeśli nie stwarza problemów, trudno się domyślić, że w głębi duszy cierpi”<sup>204</sup>.

W takich sytuacjach niezwykle ważny jest kontakt rodzica/rodziców ze szkołą/wychowawcą. Dzieci niejednokrotnie demonstracyjnie starają się zwrócić na siebie uwagę otoczenia. Zostają pod opieką starszego rodzeństwa, nie zawsze pełnoletniego, lub dziadków, którzy nie utrzymu-

---

<sup>202</sup> A. Miłkowska, G. Kulesa, dz. cyt., s. 3–15.

<sup>203</sup> T. Minorczyk, *Rodzice wyjechali*, „Wychowawca” 2008, nr 2, s. 18–19.

<sup>204</sup> H. Drachal, dz. cyt., s. 7. Z rozmów przeprowadzonych przez autorkę artykułu z wychowawcami, psychologami, nauczycielami, dyrekcją w szkołach. Autorka proponuje opracowanie specjalnego programu wychowawczego w szkołach, które wspierałyby zarówno dzieci, jak i rodziców pracujących za granicą.

ją kontaktów z wychowawcą, nie chodzą na zebrania do szkoły. Dopiero szczerą rozmową przynosi odpowiedź na konsekwencje zaistniałej sytuacji. Czasami jednak odbywa się ona zbyt późno, dziecko popada w konflikty z prawem, szuka akceptacji wśród młodocianych przestępców, którzy zaczynają zastępować mu bliskich, dając w zamian zainteresowanie i namiastkę rodziny<sup>205</sup>.

Wyjazd rodziców do pracy za granicę nie zwalnia ich dziecka z obowiązku uczęszczania do szkoły. Jednak w sytuacji braku kontroli nad małoletnim dość często dochodzi do zaniechania obowiązku szkolnego, problemów z nauką, frekwencją, dzieci zaczynają wagarować, w skrajnych przypadkach nie otrzymują promocji do następnej klasy. Wycieczki szkolne, wyjścia do kina, muzeum, konkursy, turnieje itp. wymagają zgody prawnego opiekuna dziecka. Stąd też koniecznym wydaje się poinformowanie nauczyciela/wychowawcę/pedagoga o planowanym wyjeździe rodziców za granicę oraz ustalenie sposobów kontaktowania się w sprawach dotyczących dziecka<sup>206</sup>.

W przypadku wyjazdu rodzica/rodziców za granicę oraz wystąpienia utrudnionego z nimi kontaktu, jak słusznie zauważa S. Kozak „w przypadku kiedy w szkole istnieje konieczność podjęcia przez rodzica decyzji dotyczącej dziecka (zagrożone dobro dziecka w jakiegokolwiek sferze: dydaktycznej, zdrowotnej, wychowawczej) i nie będzie możliwości skontaktowania się z nim, bo będzie przebywał za granicą, a uzyskane dane będą świadczyły o nieuregulowanej sytuacji prawnej dziecka, wówczas szkoła ma prawny obowiązek poinformować o zaistniałej sytuacji właściwy dla miejsca zamieszkania dziecka Sąd Rejonowy, Wydział Rodzinny i Nieletnich. Wynika to bezpośrednio z art. 109 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, którego treść brzmi: „par. 1. Jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia”<sup>207</sup>.

---

<sup>205</sup> E. Miłoszewska, dz. cyt., s. 11.

<sup>206</sup> A. Zielińska, dz. cyt., s. 94–98.

<sup>207</sup> S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce...*, dz. cyt., s. 115.

Niekiedy koniecznym wydaje się wsparcie psychologiczno-pedagogiczne dziecka, którego rodzice wyjechali za granicę. W przypadku konieczności uczęszczania ucznia na zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, logopedyczne, terapeutyczne, dydaktyczno-wyrównawcze wymagana jest zgoda rodziców. Jednak w praktyce nie zdarza się, by szkoła zwróciła się do sądu o wydanie opinii w sprawie dziecka, bowiem poinformowanie chociażby wychowawcy zdarza się niezwykle rzadko<sup>208</sup>. Jak twierdzi Anna Zielińska „długoterminowy wyjazd rodziców za granicę i nieustanowienie opiekuna prawnego powoduje więc często zaniedbania dziecka i brak podjęcia na czas działań, które zapewniłyby mu odpowiednią pomoc pedagogiczną i psychologiczną w trudnościach rozwojowych i umożliwiłyby sukces edukacyjny”<sup>209</sup>.

Kozak S. przybliży kilka ewentualnych kroków, jakie podjąć powinna szkoła w momencie, gdy w życiu dziecka zaczynają się pojawiać problemy. Najważniejszą kwestią jest „uregulowanie sytuacji prawnej dziecka, współpracy opiekuna ze szkołą, diagnozy sytuacji środowiskowej ucznia”<sup>210</sup>.

Wsparcie ze strony szkoły sprowadzać się powinno zatem do indywidualnych rozmów wychowawcy/pedagoga z uczniem, działań dyscyplinujących w sytuacjach problemowych, emocjonalnego wsparcia, zajęć dydaktyczno-wyrównawczych w przypadku problemów edukacyjnych, działań zachęcających dziecko do aktywnego udziału w życiu klasy/szkoły, wsparcia finansowego, współpracy z instytucjami wspierającymi rodziny migracyjne a przede wszystkim eurosieroty<sup>211</sup>.

Ks. B. Stańkowski zwraca uwagę na konsekwencje rozłąki dziecka z rodzicem, konsekwencje te widoczne są nie tylko we wzajemnych relacjach, ale także w kontaktach z rówieśnikami. Dziecko odczuwa silną potrzebę kontaktu z pracującym poza domem rodzicem, z kolei

---

<sup>208</sup> A. Zielińska, dz. cyt., s. 100.

<sup>209</sup> Tamże, s. 99–100.

<sup>210</sup> S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce...*, dz. cyt., s. 118.

<sup>211</sup> Tamże, s. 118.

ten obecny w domu starając się zaspokoić potrzeby dziecka i dać mimo rozłąki, poczucie bezpieczeństwa, nie zawsze jest w stanie temu sprostać. Nieobecność rodzica wpływa także na wyniki osiągnięte w szkole, co rzutuje na dalszą edukację<sup>212</sup>.

Z rozmów przeprowadzonych przez W. Łukę z nauczycielami, pedagogami szkolnymi i dyrekcją, wynika, że w wielu województwach podjęto działania zmierzające do wzajemnej współpracy szkoły z rodzicami, którzy wyjeżdżają za granicę. Zdecydowanie łatwiej jest bowiem podejmować kroki w sytuacjach wymagających szybkich decyzji, kiedy to wychowawca został poinformowany o tym, że rodzic zmienił czasowo miejsce swojego pobytu oraz zostawił informacje, które umożliwiają szybki z nim kontakt oraz informowanie o sytuacji dziecka w szkole<sup>213</sup>.

Zdaniem jednej z nauczycielek w obecnych czasach nie ma problemów z kontaktowaniem się rodzica ze szkołą. „W dobie Internetu, (...) utrzymanie kontaktu z rodzicami jest ułatwione. Poza tym w sieci można na bieżąco śledzić postępy edukacyjno-wychowawcze, bo mamy wirtualny dziennik”<sup>214</sup>.

Według E. Miłoszewskiej „eurosieroty czekają w zawieszeniu i to nauczyciele z trudem odzyskują je dla świata”<sup>215</sup>. Dzieci, które przez dłuższy czas pozbawione są kontroli rodzicielskiej popadają w konflikt z prawem, szukają wsparcia w grupach przestępczych, sięgają po narkotyki. Rodzice, którzy „na chwilę wpadają” do domu szukają pomocy z natychmiastowym skutkiem, co jest rzeczą niemożliwą<sup>216</sup>. Podobne stanowisko zajmują B. Boćwińska-Kiluk i E. Bielecka dopatrując się przyczyn anty-społecznych zachowań dzieci migrantów (także węgry, nadużywanie

---

<sup>212</sup> Ks. B. Stańkowski, dz. cyt., s. 51–55.

<sup>213</sup> W. Łuka, dz. cyt., s. 11.

<sup>214</sup> Tamże, s. 11.

<sup>215</sup> E. Miłoszewska, dz. cyt., s. 11.

<sup>216</sup> Tamże, s. 11.



alkoholu, zażywanie środków psychoaktywnych) w nieobecności rodzica, braku kontroli rodzicielskiej<sup>217</sup>.

Rodziny migracyjne zarówno ich dorośli członkowie, jak i dzieci potrzebują wsparcia pozostałych członków rodziny, szkoły, środowiska lokalnego, a w szczególnych przypadkach także instytucji opiekuńczo-wychowawczych<sup>218</sup>. W opinii G. Miłkowskiej i A. Kulesy „istotnym wsparciem dla rodziców i dziecka może być szkoła, a zwłaszcza wychowawcy klas i pedagodzy szkolni. Zrozumienie dla dziecięcych tęsknot, braku skupienia uwagi, chwiejności nastrojów, płaczu czy agresji może pomóc młodemu człowiekowi w radzeniu sobie z trudną dla niego sytuacją rozłąki”<sup>219</sup>.

Wyjazd migracyjny rodziców powodować może znaczne osłabienie kontaktów eurosieroty z rówieśnikami, osłabienie kontaktów interpersonalnych w środowisku szkolnym, ucieczki ze szkoły, opuszczenie się w nauce<sup>220</sup>. Według J. Rusaczyka tego typu zachowań należy upatrywać w niezaspokojeniu sfery emocjonalnej dziecka. „W konsekwencji dzieci mają problemy z samooceną, poprawnym kreowaniem relacji z kolegami oraz brakiem zaufania. Oprócz wycofania z życia uczniowskiego i towarzyskiego, równie częste mogą być zachowania agresywne wobec rówieśników w szkole, charakterystyczne dla starszych dzieci i młodzieży”<sup>221</sup>.

Tulik-Hamelak M. podaje istotne czynniki wspierające dziecko, podczas gdy jego rodzice pracują za granicą. Istotnym elementem wsparcia jest wzajemna współpraca, ujednoczone działania wychowawcze, dobre relacje rodzic–nauczyciel. Problem pojawia się jednak w przypadku rodzica nieobecnego. Brak stałego kontaktu powodować może problemy, które dotyczyć będą nie tylko dziecka, ale i nauczyciela, szkoły czy przedszkola. „Rodzice, którzy nie kontaktują się z nauczycielem z powodu swo-

---

<sup>217</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, dz. cyt., s. 52.

<sup>218</sup> G. Miłkowska, A. Kulesa, dz. cyt., s. 14.

<sup>219</sup> Tamże, s. 14.

<sup>220</sup> J. Rusaczyk, dz. cyt., s. 38–39.

<sup>221</sup> Tamże, s. 38.

jej nieobecności, często nie zdają sobie sprawy z tego, że wpływają destrukcyjnie na dziecko, stwarzając sytuacje, w których czuje się ono wyobcowane z grupy rówieśniczej, np. (...) nieobecność podczas przedstawień przedszkolnych. Maluch czuje się odtrącony, a brak zainteresowania ze strony rodziców pogłębia zanik więzi między nimi”<sup>222</sup>.

Marzena Sylwia Kruk proponuje powstanie zespołów interdyscyplinarnych, które mogłyby stworzyć program wsparcia dla dzieci z rodzin migracyjnych. Podjęcie rozmów, ustalenie form współpracy sprzyjać by mogło wsparciu zarówno dziecka, jak i jego rodziców. W tym przypadku nie tylko szkoła (nauczyciel, wychowawca, pedagog, dyrektor), ale także pracownicy socjalni powinny wypracować formy pomocy, które poparte rzetelną wiedzą o sytuacji (euro)dziecka i jego rodziny byłyby adekwatne do jego potrzeb. Istotnym aspektem tej współpracy byłoby wsparcie uczniów w rozwiązaniu problemów wewnętrznych (wagary, konflikty w grupie rówieśniczej, słabe oceny) oraz zewnętrznych (ustanowienie opieki nad dzieckiem, podejmowanie decyzji w sytuacji zagrożenia zdrowia/życia dziecka)<sup>223</sup>.

W opinii M. Kolankiewicz w sytuacji rozłąki z rodzicem, zaangażowanie ze strony dalszej rodziny, szkoły czy otoczenia wesprzeć może dziecko, które nie może sobie poradzić z nieobecnością rodzica. Stały kontakt, wzajemne wsparcie, pomoc ze strony drugiego rodzica, z pewnością pomoże przetrwać długotrwałą nieobecność rodzica w domu<sup>224</sup>. Prawidłowo funkcjonująca rodzina daje możliwość obserwowania przez dzieci/dziecko właściwych ról pełnionych przez rodziców. Z kolei wyjazd jednego z nich lub obojga zakłóca ten proces lub całkowicie go „mimo że czasowo” komplikuje. W zastępstwie rodziców zostają z ma-

---

<sup>222</sup> M. Tulik-Hamelak, dz. cyt., s. 39–40.

<sup>223</sup> M.S. Kruk, *Sytuacja eurosierot w opiniach opiekunów zewnętrznych*, „Edukacja Humanistyczna” 2017, nr1 (36), s. 113–132, file:///C:/Users/user/AppData/Local/Temp/113\_EH\_EDUKACJA%20HUMANISTYCZNA%20nr%201,2017%20FINA%20.pdf [dostęp: 04.07.2020].

<sup>224</sup> M. Kolankiewicz, dz. cyt., s. 85.

łoletnimi dziadkowie lub starsze rodzeństwo, które nie jest w stanie zastąpić i wejść w role matki i ojca. A jak powszechnie wiadomo rodzice są dla dziecka kimś wyjątkowym, kto czuwa, bawi, opiekuje się i dba o bezpieczeństwo.

Z kolei „oddanie” eurosieroty pod opiekę babci wiąże się z jej wejściem w rolę rodzicielską, która z uwagi na różnicę wieku, funkcjonowanie w życiu codziennym, czy chociażby przyzwyczajień powodować może nieumiejętność sprostania, mimo ogromnego zaangażowania, postawionym zadaniom<sup>225</sup>. Przemiany zachodzące w życiu wnuków, znacznie przekraczać mogą światopogląd, jaki prezentują. Jak słusznie uważa J. Rusaczyk „dziadkowie jako przedstawiciele starszego pokolenia, nie mają (...) wpływu na dzieci, często pozostając w tyle za licznymi przemianami kulturowymi i społecznymi, pogłębiającymi dystans międzygeneracyjny”<sup>226</sup>.

Podobne stanowisko zajmuje S. Kozak widząc w zastępczej opiece większą swobodę dziecka, brak dyscypliny i kontroli. Niełatwa jest także sytuacja, kiedy to rodzice dość rzadko przyjeżdżają do domu. Według badacza „proces wychowawczy komplikuje się, gdy przyjeżdżający co jakiś czas ojciec lub matka, mając poczucie winy wobec dziecka, kompensuje swoją obecność, «pozwalając na wszystko», zamiast wychowywać”<sup>227</sup>.

Nawet bliskie relacje między babcią i wnukiem nie są w stanie zapewnić mu takiej opieki i wychowania, jak w przypadku rodziców. Duże znaczenie w tej sytuacji mają okoliczności podjęcia takiej decyzji, relacje babcia rodzic/rodzice dziecka oraz stanowisko babci wobec problemów, jakie mogą pojawić się w związku z czasową nieobecnością eurorodzica. Do tego dochodzi różnica wieku, sprawność fizyczna i intelektualna, a przede wszystkim „inny styl wychowania”, który powodować może liczne nieporozumienia związane z życiem codziennym, sposobem ubierania się czy grupą rówieśniczą, która w momencie pobytu rodzica/rodziców za granicą stanowić może dla dziecka tzw.

---

<sup>225</sup> A. Jarzębińska, dz. cyt., s. 37–39.

<sup>226</sup> J. Rusaczyk, dz. cyt., s. 41.

<sup>227</sup> S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce...*, dz. cyt., s. 115.

„grupę wsparcia”. W sytuacji, kiedy to dziadkowie zostają z wnuczkami w domu, pozytywny aspekt dostrzec można w sytuacji, kiedy to mamy do czynienia z rodziną wielopokoleniową, wówczas dzieci przyzwyczajone są do zasad panujących w domu, w którym od zawsze obecni byli nie tylko ich rodzice ale dziadek i babcia<sup>228</sup>.

Sytuacja ta jest bardziej złożona, albowiem opieka nad dzieckiem ma z reguły wymiar nieformalny<sup>229</sup>. Pozostające pod opieką samej babci wnuki wykorzystują większą w danym czasie swobodę. Babcie, mimo że uczestniczą w życiu wnuka, zdarza się nawet, że chodzą do szkoły czy na wywiadówki, nie są w stanie podołać pojawiającym się wyzwaniom wychowawczym. Problemy pojawiają się w sytuacjach, kiedy to dziecko zaczyna wagarować, opuszcza się w nauce, wreszcie grozi mu pozostanie na drugi rok w tej samej klasie. Dziadkowie zaś nie mają w obecnych czasach zbyt wielkiego autorytetu<sup>230</sup>.

## **2.7. WSPARCIE ZE STRONY SZKOŁY W SYTUACJI ROZŁĄKI EUROSIEROTY Z RODZICAMI**

W wielu sytuacjach rozłąki brakuje dziecku bliskości, którą nieobecność rodzica znacznie potęguje. Tęsknota pojawia się czasami przy wykonywaniu codziennych czynności, czy podczas uroczystości szkolnych. Dzieci, mimo że w otoczeniu znajomych, bliższej lub dalszej rodziny tęsknią za rodzicem, „trawione samotnością, tęsknotą, zwłaszcza za matkami, są bardzo podatne na zaburzenia emocjonalne. Eurosieroty bywają często nadpobudliwe i agresywne. Częściej niż ich rówieśnicy sięgają po używki, wagarują”<sup>231</sup>.

---

<sup>228</sup> A. Jarzębińska, dz. cyt., s. 37–39.

<sup>229</sup> Tamże, s. 37–39.

<sup>230</sup> H. Drachal, dz. cyt., s. 7.

<sup>231</sup> W. Łuka, dz. cyt., s. 11.

Brak dobrych relacji między rodzicami dziecka, powodowanymi np. wyjazdem zarobkowym jednego z nich powodować może, że dziecko będzie szukało wsparcia poza domem rodzinnym. Według Bożeny Krupy „poszukiwanie silnych wzorców zastępczych kończy się zwykle przystaniem do grupy o charakterze przestępczym, która stanowi jeden ze sposobów kompensacji braku ojca”<sup>232</sup>. Z kolei nadmierne obciążenie dorastającego dziecka odpowiedzialnością w momencie wyjazdu migracyjnego rodziców doprowadzić może do przedwczesnej utraty dzieciństwa, co w konsekwencji może się przejawiać „wzrostem przestępczości, (...) stosowaniem używek, przedwczesną inicjacją seksualną, zanikiem zabaw i zajęć właściwych dzieciom”<sup>233</sup>.

W rozmowie przeprowadzonej z dyrekcją jednej ze szkół, jawi się smutny obraz eurosieroty, z którego wynika, że dzieci są zdane tylko na siebie, znajdują się tym samym pod opieką najczęściej starszego rodzeństwa, ale niekoniecznie pełnoletniego „zaczynają wagarować, opuszczają się w lekcjach, całymi dniami przesiadują na podwórku albo u znajomych, by trochę ogrzać się w atmosferze rodziny, choćby cudzej. Ale są sprawy, którymi można podzielić się tylko z mamą lub tatą i nie zastąpi tego rozmowa z ciocią czy sąsiadką”<sup>234</sup>.

Według Barbary Skałbani istotnym elementem, którego należy przestrzegać w sytuacji planowanego wyjazdu do pracy poza granice kraju jest przygotowanie przede wszystkim dziecka do rozłąki z rodzicem/rodzicami, która wpływa niekorzystnie na wzajemne relacje i ich jakość. Niezapowiedziany wyjazd rodzica, o którym dziecko dowiaduje się w ostatniej chwili przynieść może wiele bolesnych dla obu stron konsekwencji. Przygotowanie dziecka do rozłąki z rodzicem pomoże zrozumieć mu nową dla niego sytuację, która z pewnością nie będzie łatwa, choć może okazać się krótkotrwała i przejściowa. W tym przypadku

---

<sup>232</sup> B. Krupa, dz. cyt., s. 67.

<sup>233</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 20, cyt. za N. Postmann, *La scomparsa dell'infanzia. Ecologia delle eta' della vita*, Roma 1984.

<sup>234</sup> E. Miłoszewska, dz. cyt., s. 11.

ważne jest zatem poinformowanie szkoły, wychowawcy lub pedagoga szkolnego o planowanym wyjeździe, czasie jego trwania oraz miejscu pobytu rodzica. Istotnym aspektem jest także ustalenie form i zasad kontaktowania się zarówno z rodzicem migrantem, jak i osobami czasowo sprawującymi opiekę nad dzieckiem<sup>235</sup>.

Mimo podjęcia pracy za granicą, częstych wyjazdów rodzice powinni dążyć do tego, by:

1. Dzieci jak najmniej odczuwały skutki nieobecności rodzica w domu;
2. Czuli się bezpieczne i kochane;
3. Rozłąka nie wpływała na wzajemne relacje między małżonkami oraz dziećmi i rodzicami;
4. Należy zadbać o zachowanie dotychczasowego „rytmu życia”;
5. Utrzymywać stały kontakt z małżonkiem i wspólnie podejmować decyzje.

Jednak skutki eurosieroctwa mogą się okazać zgubne w dalszym funkcjonowaniu rodziny, co spowodować może:

1. Osłabienie więzi rodzinnych;
2. Narastające konflikty między małżonkami;
3. Oddalenie się od siebie rodzica pracującego za granicą i dzieci;
4. Wzajemne oskarżanie się o rozpad rodziny;
5. Separację i w konsekwencji rozwód;
6. Wykorzystanie dzieci jako karty przetargowej w konfliktach między rodzicami;
7. Problemy w szkole;
8. Szukanie zrozumienia i akceptacji wśród rówieśników – popadanie w konflikt z prawem.

---

<sup>235</sup> B. Skałbana, *Dziecko z rodziny migracyjnej w systemie oświaty. Materiał informacyjny dla dyrektorów szkół i rad pedagogicznych*. Seria „Profilaktyka”, wydanie I, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2017, s. 53–55, [https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2018/02/dziecko\\_z\\_rodziny\\_migracyjnej\\_w\\_systemie\\_oswiaty\\_b-skalbania.pdf](https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2018/02/dziecko_z_rodziny_migracyjnej_w_systemie_oswiaty_b-skalbania.pdf) [dostęp: 20.02.2020].

Dużym wsparciem dla dziecka, którego rodzic lub rodzice wyjechali do pracy za granicę może być nauczyciel, wychowawca, pedagog szkolny. „Szkoła i rodzina to dwie podstawowe instytucje wychowujące dziecko. Mają one bardzo duży wpływ na kształtowanie się jego charakteru i osobowości. Nauczyciel wychowawca powinien dostrzegać zmiany w zachowaniu ucznia, w jego wyglądzie. Dobrze, jeśli nauczyciel interesuje się sytuacją życiową dziecka. Eurosieroty często bowiem odtrącone przez szkołę i dom rodzinny, czują się mniej wartościowe, dlatego też często przyjmują postawy zbuntowane, naganne, przestępcze. Należałoby więc w miarę szybko zająć się tymi dziećmi, poznać je wnikliwiej, pomóc w rozwiązaniu trudnych problemów oraz uruchomić motywację we właściwym kierunku. Nauczyciele mogą być bardzo pomocni, jeśli zauważą samotne dziecko, które zazwyczaj nie zwraca uwagi otoczenia, jest skłonne ukrywać odczuwaną izolację społeczną”<sup>236</sup>.

Ogromną rolę w rozpoznaniu sytuacji ucznia, którego rodzic/rodzice wyjechali do pracy za granicę odgrywa nauczyciel/wychowawca. Ma największą spośród grona pedagogicznego sposobność obserwowania ucznia, jego zachowania, zaobserwowania niepokojących go sygnałów. Jak określiła H. Tomaszewska pełni on rolę „filtra”<sup>237</sup>, bowiem jest pierwszą osobą, którą najczęściej kontaktuje się ze swoimi uczniami. Ze swojej strony znając sytuację rodziny nauczyciel/wychowawca powinien zadbać o poznanie sytuacji oraz ustalenie wzajemnej współpracy z rodzicami/opiekunami. Podjęcie działań wspólnie z dyrekcją czy pedagogiem pozwoliłoby na budowanie programów, które wspierałyby uczniów w sytuacji czasowej nieobecności rodzica/rodziców<sup>238</sup>.

---

<sup>236</sup> <https://www.edukacja.edux.pl/p-6459-eurosieroctwo-w-polsce-jako-problem-rodziny.php> [dostęp: 06.07.2020], A. Dąbrowska, B. Gołek, E.M. Szumilas, *Uczniowie z rodzin migracyjnych w szkole*, Seria „Profilaktyka”, wydanie I, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2018, file:///C:/Users/user/AppData/Local/Temp/dabrowska-golek-szumilasuczniowie-z-rodzin-migracyjnych-ii-wyd.pdf [dostęp: 06.07.2020].

<sup>237</sup> H. Tomaszewska, *Poznawanie rodzinnej...*, dz. cyt., s. 37.

<sup>238</sup> Tamże, s. 37–38.

Według Haliny Drachal „decyzja o wyjeździe i pozostawieniu rodziny nigdy nie jest prosta. Jeśli ojciec czy matka znajdą taki bezpiecznik w szkole, będzie im znacznie łatwiej. Zwłaszcza wtedy, gdy uda się uzgodnić zasady wzajemnego porozumiewania się np. rodzic może dzwonić do nauczyciela. I czyni to systematycznie. A ten telefon odbiera”<sup>239</sup>.

Przeprowadzone z nauczycielami, pedagogami i psychologami rozmowy pozwalają stwierdzić, że rodzice stosunkowo rzadko informują szkołę o swoim wyjeździe. „–A szkoda – (...) – bo dobrze zrobiłby, gdyby porozmawiał z wychowawcą. Powiedział mu, jaki ma zamiar, jakie przewiduje problemy, w jaki sposób zamierza się z nim kontaktować, (...) fakt, że tego nie robi, obnaża brak dobrych relacji między szkołą a domem, brak ich dialogu”<sup>240</sup>.

Pomoc psychologiczno-pedagogiczna stanowić powinna jeden z ważnych aspektów wsparcia rodzin w sytuacji rozłąki migracyjnej.

„Schemat udzielania pomocy pedagogiczno-psychologicznej opiera się więc na:

- diagnozie aktualnego problemu,
- określeniu kontekstu pojawienia się problemu i trudności ograniczających możliwości jego rozwiązania,
- wspólnym opracowaniu nowych sposobów rozwiązania problemu,
- wspieraniu w «testowaniu» nowych rozwiązań problemu”<sup>241</sup>.

Konieczność wsparcia rodzin migracyjnych sprowadza się do udzielenia pomocy prawnej, pomocy socjalnej oraz pomocy psychologiczno-pedagogicznej zarówno dla rodziców, jak i dla dziecka. Rozłąka dziecka z rodzicem stwarzać może wiele zagrożeń, które skutkować mogą problemami związanymi z funkcjonowaniem dziecka w szkole oraz w grupie rówieśniczej.

---

<sup>239</sup> H. Drachal, dz. cyt., s. 7.

<sup>240</sup> Tamże, s. 7.

<sup>241</sup> file:///C:/Users/user/AppData/Local/Temp/dabrowska-golek-szumilasuczniowie-z-rodzin-migracyjnych-ii-wyd.pdf [dostęp: 13.05.2021].



**Tabela nr 1. Formy i zakres pomocy dla rodziny i dziecka**

<b>POMOC PRAWNA</b>	
<b>DLA RODZINY</b>	<b>DLA DZIECKA</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>- uświadomienie potrzeby ustanowienia opieku- na prawnego, szczególnie w przypadkach wyjaz- du samotnego rodzica bądź obydwojga rodzi- ców,</li> <li>- uruchomienie punktów konsultacyjnych w sprawach rodzinnych,</li> <li>- organizowanie, np. w szkołach, spotkań praw- ników z rodzicami w celu przybliżenia wiedzy z zakresu prawa rodzinnego,</li> <li>- przekazanie wiedzy dotyczącej przygotowania niezbędnej dokumentacji w razie podjęcia przez dziecko nauki szkolnej poza granicami kraju,</li> <li>- wyposażenie rodziców w podstawową wiedzę związaną z dopełnieniem niezbędnych formal- ności poprzedzających wyjazd</li> <li>- przekazanie niezbędnej wiedzy z zakresu przy- sługujących świadczeń rodzinnych dla dzieci pozostających w kraju,</li> <li>- stworzenie w szkołach kącików prawnych z przystępnymi informacjami z dziedziny prawa rodzinnego, np. na temat praw dziecka, podsta- wowych pojęć, takich jak dobro dziecka, ochrona prawna rodziny, które mogłyby być upowszech- niane przez dzieci i docierać do rodziców.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- stworzenie w szkołach kącików prawnych z przystępnymi informa- cjami z dziedziny prawa rodzinnego, np. na temat praw dziecka, podsta- wowych pojęć, takich jak dobro dziecka, ochrona prawna rodziny, które mogłyby być upowszechniane przez dzieci i docierać do rodziców</li> </ul>
<b>POMOC SOCJALNA</b>	
<ul style="list-style-type: none"> <li>- wypracowanie umiejętności rozwiązywania problemów, z wykorzystaniem zasobów we- wnątrzrodzinnych na wypadek sytuacji kryzy- sowych w rodzinie,</li> <li>- współpraca pracownika socjalnego (asystenta rodziny, koordynatora) z rodziną,</li> <li>- współpraca międzyinstytucjonalna pomiędzy: sądem, szkołą, poradnią pedagogiczno- psychologiczną, parafią itp.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- zabezpieczenie potrzeb material- nych dziecka w stopniu zapewniają- cym codzienne funkcjonowanie i realizację obowiązku szkolnego,</li> <li>- organizowanie grup wsparcia ró- wieśniczego,</li> <li>- uwzględnienie sytuacji ucznia w projektowaniu szkolnego progra- mu wychowawczo-profilaktycznego</li> </ul>

<ul style="list-style-type: none"> <li>- środowiskowy system wsparcia rodziny migracyjne, ze szczególnym uwzględnieniem adolescentów: współpraca MOPR z klubami osiedlowymi – dla rodzin w kryzysie; współpraca ze świetlicami PLUS – dla dzieci i młodzieży z rodzin niewydolnych wychowawczo,</li> <li>- rozpowszechnianie w środowisku lokalnym informacji o miejscach świadczenia wielopłaszczyznowej pomocy dla rodzin transnarodowych</li> </ul>	
<b>POMOC PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA</b>	
<ul style="list-style-type: none"> <li>- okazanie zrozumienia dla nowej rzeczywistości rodzinnej,</li> <li>- kształtowanie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach problemowych,</li> <li>- obiektywne przekazywanie wiedzy o następstwach rozłąki migracyjnej,</li> <li>- wypracowanie strategii radzenia sobie z nowymi obowiązkami, zmienionym rytmem życia rodziny, samotnym macierzyństwem,</li> <li>- wypracowanie umiejętności łagodzenia uczucia tęsknoty,</li> <li>- przygotowanie organizacyjne do nowej sytuacji rodzinnej, realizacji zainteresowań,</li> <li>- określenie nowych, bardziej odpowiedzialnych ról w rodzinie – w zakresie podziału obowiązków, wzajemnej pomocy itp.</li> <li>- wypracowanie optymalnej strategii radzenia sobie z emocjonalnymi skutkami rozłąki z małżonkiem,</li> <li>- wypracowanie umiejętności określania bilansu zysków i strat wynikających z rozłączenia geograficznego,</li> <li>- szkolenie rodziców w zakresie specyfiki wieku rozwojowego dzieci, m.in. dostosowania stylów wychowania do wieku dorastania</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- wypracowanie umiejętności łagodzenia uczucia tęsknoty,</li> <li>- przygotowanie organizacyjne do nowej sytuacji rodzinnej, realizacji zainteresowań,</li> <li>- określenie nowych, bardziej odpowiedzialnych ról w rodzinie – w zakresie podziału obowiązków, wzajemnej pomocy itp.</li> <li>- podejmowanie działań prewencyjnych dotyczących zachowań ryzykownych, antyspołecznych, lekceważenia obowiązków szkolnych,</li> <li>- organizowanie wsparcia rówieśniczego w formie spotkań z uczniami będącymi w analogicznej sytuacji rodzinnej,</li> <li>- organizowanie czasu wolnego,</li> <li>- dbałość o właściwe relacje interpersonalne,</li> <li>- organizowanie dla dorastającej młodzieży specjalistycznych warsztatów na temat planów życiowych, usamodzielnienia ekonomicznego i ukierunkowania zawodowego</li> </ul>

Źródło: file:///C:/Users/user/AppData/Local/Temp/dabrowska-golek-szumilasuczniowie-z-rodzin-migracyjnych-ii-wyd.pdf.

Według E. Kozdrowicz ważnym aspektem pomocy uczniowi/dziecku z rodziny migracyjnej byłoby przyjęcie i wprowadzenie na stałe systemu pomocy, który opierałby się na: stworzeniu poprawnej atmosfery między rodzicami i wychowawcą, wzajemnej współpracy rodzica/opiekuna i szkoły, ustaleniu i zapewnieniu stałej komunikacji („telefoniczne dyżury”), kontaktach przy wykorzystaniu ICT. Szkoła ze swojej strony powinna zapewnić na swoim terenie opiekę i pomoc uczniowi, zachęcić nauczycieli i wychowawców do podjęcia działań zmierzających poznaniu sytuacji rodzinnej uczniów oraz podjąć współpracę z instytucjami i organizacjami wspierającymi eurorodziny w sytuacji rozłąki i wynikających z niej konsekwencji<sup>242</sup>. Także w zależności od wieku dziecka nieobecność rodzica może skutkować nieobecnością w wielu ważnych dla niego i pozostałych członków rodziny sytuacjach, kiedy to dziecko stawia pierwsze kroki, mówi swoje pierwsze słowa, idzie pierwszy raz do szkoły czy bierze udział w szkolnym przedstawieniu. Dodatkowo dostęp do Internetu daje także możliwość śledzenia na bieżąco wyników dziecka w nauce, poprzez wejście na stronę szkoły, do której chodzi dziecko. Niejednokrotnie jednak taka forma kontroli postępów dziecka w nauce jest zdecydowanie za mała.

Czasowe pozbawienie dziecka/dzieci jednego z rodziców zakłóca proces wychowawczy w rodzinie. Zaburzeniu ulegają relacje w rodzinie oraz poza nią. Dzieci czują się osamotnione, opuszczone, nie rozumieją konsekwencji, jakie odczuwają w związku z nieobecnością rodzica. Nie potrafią odnaleźć się w zaistniałej sytuacji, co z kolei negatywnie wpływa na ich zachowanie w domu i poza nim. Stają się agresywne, niestabilne emocjonalnie. Czują się odrzucone i niepotrzebne. Należy więc zadbać przede wszystkim o współpracę i wzajemne wsparcie dalszej rodziny, szkoły, wykwalifikowanych pracowników, psychologów, którzy otoczą opieką i wsparciem zarówno rodziców, jak i dzieci<sup>243</sup>.

---

<sup>242</sup> E. Kozdrowicz, *Psychopedagogiczne...*, dz. cyt., s. 33.

<sup>243</sup> A. Sadowska, *Migracja rodziców źródłem dysfunkcyjności środowiska wychowawczego dziecka*, [w:] *Zagrożenia i problemy współczesnej rodziny*, pod red. S. Bębas, Wydawca: Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu, Radom 2011, s. 39–48.

## Rozdział III

# METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ

### 3.1. PRZEDMIOT, CEL BADAŃ, PROBLEMY BADAWCZE

Metodologia badań, „bywa określana jako «nauka o nauce». Jest to nauka, która zajmuje się zarówno sposobami przygotowania i potwierdzenia badań naukowych i ich rezultatami, jak i sposobami uzasadnienia twierdzeń, formułowania praw i budową teorii. Zajmuje się zatem procesem poznania naukowego, jak i rezultatami tego procesu, czyli nauka w obu jej znaczeniach”<sup>1</sup>.

Z kolei Mieczysław Łobocki na temat metodologii badań pedagogicznych napisał „metodologia badań pedagogicznych jest nauką o zasadach i sposobach postępowania badawczego zalecanych i stosowanych w pedagogice. Przez zasady, czyli reguły lub normy takiego postępowania, rozumie się pewne najogólniejsze dyrektywy (zalecenia), mające na celu ułatwienie w miarę skutecznego przeprowadzania badań. Natomiast

---

<sup>1</sup> A.W. Maszke, *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003, s. 16.

sposobami postępowania badawczego nazywa się mniej lub bardziej skonkretyzowane procedury (strategie) gromadzenia i opracowywania interesujących badacza wyników (materiału badawczego)”<sup>2</sup>.

Według Stefana Nowaka „metodologia to tyle, co nauka o metodach badania stosowanych w jakiejś nauce czy naukach. (...) W rozumieniu węższym «badanie» to ten fragment ogółu czynności naukowych, ten odcinek procesu poznawczego, który polega na zbieraniu i analizie danych w toku bezpośredniego lub pośredniego kontaktu z rzeczywistością badaną i który zmierza do uzyskania odpowiedzi na sformułowane uprzednio pytanie czy do rozstrzygnięcia prawdziwości sformułowanej hipotezy”<sup>3</sup>.

Metodologię można podzielić na: metodologię ogólną i metodologię szczegółową. W metodologii ogólnej „przedmiotem badawczym nie są konkretne metody badawcze stosowane w poszczególnych dyscyplinach naukowych, lecz formułuje ogólne warunki, jakie powinny spełniać wszelkie sposoby uprawiania działalności naukowej i badawczej. (...) metodologia szczegółowa zajmuje się dyrektywami odnoszącymi się do konkretnego procesu badawczego stosowanego w poszczególnych dyscyplinach bądź subdyscyplinach naukowych oraz charakterystycznymi dla nich czynnościami badawczymi (...), jak: planowanie i organizowanie badań, dobór metod i technik adekwatnych do przedmiotu i problematyki badawczej, budowę narzędzi badawczych, zbieranie i opracowanie zebranego materiału, wyjaśnianie i uogólnianie wyników badań”<sup>4</sup>.

Postępowanie badawcze należy rozpocząć od określenia przedmiotu badań. „Przedmiotem badań określać będziemy wszelkie obiekty, rzeczy

---

<sup>2</sup> M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005, s. 13–14.

<sup>3</sup> S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 13.

<sup>4</sup> A.W. Maszke, 2003, dz. cyt., s. 17.

oraz zjawiska i procesy, którym one podlegają i w odniesieniu, do których formułujemy pytania badawcze”<sup>5</sup>.

Według Alberta Wojciecha Maszke „mówiąc o przedmiocie badań, mamy na myśli obiekty czy zjawiska w odniesieniu do których chcemy prowadzić badania. Mogą nimi być uczniowie, wychowankowie, nauczyciele, rodzice, placówki oświatowe, rodzina, a także towarzyszące im zjawiska dotyczące procesu kształcenia i wychowania realizowanego w instytucjach oświatowo-wychowawczych, jak również metody pracy nauczycieli i przekazywane treści kształcenia, realizowane zadania, środki organizacyjne oraz wszelkie inne zjawiska i zdarzenia wpływające na efektywność i rezultaty procesu edukacyjnego”<sup>6</sup>.

Przedmiotem badań są członkowie rodzin migracyjnych oraz zmiany i konsekwencje wynikające z ich czasowej nieobecności w domu w aspekcie podjętej pracy poza granicami kraju, a także sposoby i znaczenie wykorzystania ICT w komunikowaniu się między członkami rodziny migracyjnej.

Według M. Łobockiego „poszukiwanie prawdy (jest) głównym celem badań. (...), poznawanie prawdy, czyli ujawnianie stosunkowo obiektywnego stanu rzeczy i to bez względu na przykre następstwa, jakie może ono spowodować w życiu badacza. Chodzi tu zarówno o poszukiwanie i odkrywanie prawdy naukowej, jak i opisywanie (głoszenie). Przy czym rzeczą niebagatelną jest czynić tak zawsze zgodnie z wymaganiami współczesnej metodologii i poczuciem własnej odpowiedzialności za następstwa swych poczynań naukowo - badawczych”<sup>7</sup>.

Zdaniem Tadeusza Pilcha i Teresy Bauman „zasadniczym celem poznania naukowego jest zdobycie wiedzy maksymalnie ściślej, maksy-

---

<sup>5</sup> A.W. Maszke, 2004, dz. cyt., s. 44.

<sup>6</sup> A.W. Maszke, 2003, dz. cyt., s. 54.

<sup>7</sup> M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006, s. 214.

malnie pewnej, maksymalnie ogólnej, maksymalnie prostej, o maksymalnej zawartości informacji”<sup>8</sup>.

Celem badań jest poznanie zmian i konsekwencji wynikających z czasowej nieobecności członka rodziny migracyjnej w domu w aspekcie podjętej pracy poza granicami kraju, a także sposoby wykorzystania ICT w komunikowaniu się między członkami rodziny migracyjnej.

Warunkiem podejmowania badań naukowych jest sformułowanie przez badacza problemów i postawienia pytań badawczych. „Problem badawczy to tyle, co pewne pytanie lub zespół pytań, na które odpowiedzi ma dostarczyć badanie”<sup>9</sup>.

Według T. Pilcha i T. Bauman „problem badawczy to pytanie o naturę badanego zjawiska, o istotę związków między zdarzeniami lub istotami i cechami procesów, cechami zjawiska, to mówiąc inaczej uświadomienie sobie trudności z wyjaśnieniem i zrozumieniem określonego fragmentu rzeczywistości, to mówiąc jeszcze inaczej deklaracja o naszej niewiedzy zawarta w gramatycznej formie pytania”<sup>10</sup>.

Główny problem badawczy zawiera się w pytaniu: W jakim stopniu i zakresie wyjazd członka rodziny migracyjnej rzutuje na jakość codziennego życia w aspekcie podjętej pracy poza granicami kraju oraz jakie zmiany i konsekwencje wynikają z czasowej jego nieobecności w domu?

Problemy szczegółowe zawierają się w następujących pytaniach:

1. W jakim stopniu praca poza granicami kraju przyczynia się do zmian w jakości codziennego życia migranta i jego rodziny?
2. Jakie konsekwencje wynikają z dłuższej nieobecności migranta w domu, jak wpływają one na eurorodzinę?
3. Jakie znaczenie w utrzymywaniu kontaktów z bliskimi ma dla członków rodziny migracyjnej wykorzystanie technologii ICT?

---

<sup>8</sup> T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 23.

<sup>9</sup> A.W. Maszke, 2003, dz. cyt., s. 55, cyt. za S. Nowakiem, *Metodologia badań socjologicznych. Zagadnienia ogólne*, PWN, Warszawa 1970, s. 214.

<sup>10</sup> T. Pilch, T. Bauman, dz. cyt., s. 43.

Sformułowane wyżej pytania umożliwiły poznanie funkcjonowania rodziny migracyjnej, wskazania konsekwencji zarówno dla migranta, jak i dla jego bliskich a wynikających z długotrwałej rozłąki z bliskimi. Przybliżono także znaczenie ICT w kontaktach z rodziną, i różne ich możliwości jakie daje współczesna technologia.

Uwzględnienie w badaniach zmiennych jest próbą uszczegółowienia problemów badawczych. Zdaniem M. Łobockiego „ustalenie zmiennych we wszelkiego rodzaju badaniach ilościowych pozwala nie tylko na bardziej adekwatny opis podstawowego problemu badawczego, lecz również na lepsze zdanie sobie sprawy z dużej na ogół złożoności i głębsze jego rozumienie”<sup>11</sup>. Zmiennymi są zazwyczaj „podstawowe cechy, symptomy, przejawy charakterystyczne dla badanego faktu, zjawiska czy procesu albo też różnego rodzaju czynniki będące ich przyczyną lub skutkiem”<sup>12</sup>.

Najczęściej wyróżnia się zmienne niezależne i zmienne zależne. Zmienne niezależne „to m.in. różnego rodzaju sposoby oddziaływania wychowawczego i działalności dydaktycznej. (...) Zmienne zależne natomiast to te rzeczywiste lub domniemane skutki uwzględnionych w badaniach zmiennych niezależnych, czyli spodziewane przez badacza wyniki zastosowanych oddziaływań pedagogicznych”<sup>13</sup>.

Zmienną niezależną w niniejszej koncepcji badawczej stanowią warunki społeczno-ekonomiczne i sytuacja Polaków, podejmujących pracę zarobkową w Norwegii, co determinuje z pewnością sytuację rodziny oraz jej bliskich (zmienna zależna).

Badani respondenci zdecydowali się na wyjazd za granicę i podjęcie pracy w Norwegii, widząc w tej decyzji polepszenie jakości życia bliskich (także swojego). Warunki pracy, jakie otrzymują pracujący w Norwegii Polacy stanowią jeden z aspektów, który ugruntowuje ich w słuszności podjętej decyzji o wyjeździe.

---

<sup>11</sup> M. Łobocki, *Metody i techniki...*, dz. cyt., s. 33.

<sup>12</sup> M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii...*, dz. cyt., s. 139.

<sup>13</sup> Tamże, s. 141–142.



Wśród migrantów Polacy stanowią jedną z najliczniejszych grup w Norwegii (ok. 100 tys.), a powodem wyjazdów jest możliwość podjęcia lepiej płatnej pracy, dość często też znalezienie pracy w ogóle oraz warunki pracy, które wyznaczają aktywnie działające związki zawodowe, silnie obecne w życiu społecznym<sup>14</sup>.

**Tabela nr 2. Czynniki społeczno-demograficzne respondentów i ich rodzin**

<b>Czynniki społeczno-demograficzne respondentów i ich rodzin</b>	
Płeć respondentów	Kobiety
	Mężczyźni
Wiek respondentów	Do 30 lat
	Od 31 do 40 lat
	Powyżej 40 lat
Miejsce zamieszkania	Miasto
	Wieś
Wykształcenie	Podstawowe
	Zawodowe
	Średnie
	Wyższe
Stan cywilny	W związku małżeńskim
	W wolnym związku
	Singiel/Singielka
	Rozwódka/Rozwodnik
Liczba dzieci	Nie mam dzieci
	Jedno dziecko
	Dwoje dzieci
	Troje dzieci
	Więcej niż troje

Źródło: Badania własne.

<sup>14</sup> <https://serwisy.gazetaprawna.pl/praca-i-kariera/artykuly/888703,polscy-emigranci-wyberaja-norwegie-nie-chodzi-tylko-o-wysokie-zarobki.html> [dostęp: 13.05. 2021].

**Tabela nr 3. Oczekiwana jakość codziennego życia migranta i jego rodziny**

Czy i w jakim stopniu praca poza granicami kraju przyczynia się do zmian w jakości codziennego życia migranta i jego rodziny?	Zakładane rezultaty związane z podjęciem pracy przez migranta
Oczekiwana jakość codziennego życia migranta i jego rodziny	Wynagrodzenie wystarcza tylko na codzienne wydatki rodziny
	Wynagrodzenie pozwala na podniesienie statusu finansowego rodziny: zmiana samochodu, spłata kredytu, zmiana sprzętu TV, AGD itp.
	Wynagrodzenie pozwala na odłożenie rezerwy finansowej
	Możliwość wsparcia finansowego dzieci: rozwój zainteresowań, studia

Źródło: Badania własne.

Oczekiwania, jakie stawiają migranci w aspekcie pracy za granicą, najczęściej związane są z polepszeniem warunków materialnych rodziny, których upatruje się wraz z podjęciem przez migranta, zakładanej, lepiej płatnej pracy. Najczęstszą przyczyną wyjazdów jest wobec powyższego bezrobocie, niska płaca, brak pracy w wyuczonym zawodzie, zgodnie z kwalifikacjami, czynniki te dotyczą osób w różnym przedziale wiekowym, posiadających różne wykształcenie oraz zamieszkujących zarówno miasto, jak i wieś. Oczekiwania związane z wyjazdem czasami nie pokrywają się z rzeczywistością, która nie zawsze spełnia zakładane efekty związane z pracą na migracji. Duże znaczenie ma wobec powyższego zarówno podjęta praca, jak i długość migracji. Im więc dłuższa nieobecność migranta i czas podjętej pracy liczony najczęściej już w latach, tym większe możliwości finansowe oraz perspektywy poprawy jakości życia dla całej rodziny. Czasem więc oczekiwana zmiana statusu materialnego sprowadza się zaledwie do zaspokojenia podstawowych potrzeb rodziny. Jednak w obliczu bezrobocia, każda możliwość dodatkowego, finansowego wsparcia bliskich staje się priorytetem wobec wielomie-

sięczej, a liczonej bardzo często także w latach nieobecności. Każdy kolejny wyjazd zdaje się być ostatnim, jednak dająca wiele możliwości lepiej płatna praca, lub praca w ogóle powoduje, że po raz kolejny, ten ostatni wyjazd zarobkowy ostatnim nie jest. Rozłąka z rodziną, mimo że na początku migracji jest bolesnym doświadczeniem zarówno dla migranta, jak i członków jego rodziny, to jednak możliwość odłożenia rezerwy finansowej, zmiana mieszkania, zagospodarowanie domu, kupno samochodu, a w dalszej perspektywie wsparcie finansowe dzieci stają się argumentem powodującym kolejne wyjazdy. Dopiero z perspektywy czasu udaje się niektórym podejść do migracji z pewną refleksją, która przyczynić się może do podjęcie decyzji o powrocie na stałe do kraju.

**Tabela nr 4. Skutki czasowej nieobecności migranta dla niego i jego rodziny**

Czy i jakie konsekwencje wynikają z dłuższej nieobecności migranta w domu, jak wpływają one na relacje w rodzinie?	Konsekwencje wynikające z dłuższej nieobecności migranta w domu
Skutki czasowej nieobecności migranta dla niego i jego rodziny	Słaby kontakt z dziećmi
	Zaburzone relacje z małżonką/małżonkiem
	Narastające konflikty/ kłótnie
	Odsunięcie od spraw rodzinnych
	Wyjazd nie wpłynął na kontakty z bliskimi

Źródło: Badania własne.

Czasowa nieobecność, ograniczone uczestnictwo w życiu codziennym rodziny, brak możliwości wspólnego spędzania czasu wolnego, brak wsparcia w rozwiązywaniu problemów i podejmowaniu decyzji, oddalenie się od siebie małżonków, rodzica/rodziców od dzieci pozostających w kraju, szeroko rozumiana „nieobecność” (choć czasowa) w życiu bliskich, niedostrzeganie zmieniających się wzajemnych relacji

w rodzinie, z czasem pojawiający się brak entuzjazmu podczas kolejnego przyjazdu to jedno z konsekwencji będące następstwem długoletnich migracji.

Możliwie jak najczęstsze przyjazdy, wspólnie spędzany czas tylko z rodziną nie zawsze stanowią dla obu stron wystarczającą rekompensatę wielotygodniowej nieobecności. Czy zatem podejmując decyzję o wyjeździe poddaje się pod dyskusję powyższe konsekwencje. Z reguły dopiero wieloletnie doświadczenie życia „na odległość” rodzin migracyjnych przyczynia się do refleksji nad funkcjonowaniem rodziny oraz wzajemnymi relacjami, które w wyniku rozłąki ulec mogą znacznym zakłóceniom. Zachowanie poprawnych kontaktów z bliskimi, świadomość tego, że pracując z dala od domu i bliskich migranci nie mają możliwości pełnego uczestnictwa w sprawach rodzinnych, jest niezwykle ważnym aspektem w perspektywie możliwie jak najczęstszych przyjazdów do domu i zaangażowania w miarę możliwości w sprawy rodziny.

**Tabela nr 5. Znaczenie technologii ICT dla członków rodziny migracyjnej**

Czy i jakie znaczenie w utrzymywaniu kontaktów z bliskimi ma dla członków eurorodziny wykorzystanie technologii ICT?	Znaczenie różnych możliwości wykorzystania ICT w utrzymywaniu kontaktów z bliskimi
Znaczenie technologii ICT dla członków rodziny migracyjnej	Możliwość omówienia spraw bieżących związanych z życiem codziennym
	Możliwość kontaktu w nagłej sytuacji
	Możliwość podjęcia szybkiej decyzji wymagającej natychmiastowego porozumienia się w określonej sprawie
	Możliwość otrzymywania „relacji” w formie zdjęć/krótkich filmików z ważnych wydarzeń/uroczystości
	Możliwość kontaktu „face to face”

Źródło: Badania własne.

Możliwość utrzymania stałego kontaktu z bliskimi jest ważnym czynnikiem sprzyjającym poczuciu wspólnoty w rodzinie. Problemy dnia codziennego, praca, zmęczenie, znaczna odległość od rodziny, osamotnienie, tęsknota nie ułatwiają życia na migracji. Każda więc sposobność, by skontaktować się z małżonką, dziećmi czy rodzicami przekłada się na odsunięcie od siebie myśli o dzielącej odległości i życiu „na migracji” z dala od domu rodzinnego. Możliwości jakie stwarza współczesna technologia, nieograniczony dostęp do Internetu, łatwość dostępu do kanałów umożliwiających przesyłanie zdjęć, filmów, prowadzenie rozmowy przy użyciu kamer w telefonach czy laptopach, SMS-y, MMS-y, aplikacje: Messenger, Skype stanowią szansę dla rodzin migracyjnych na utrzymanie stałego kontaktu, tak ważnego przecież w sytuacji rozłąki.

### **3.2. METODA, TECHNIKA I NARZĘDZIE BADAWCZE**

Wybór odpowiedniej metody, techniki oraz narzędzia badawczego sprowadza się do próby odpowiedzi na postawione przed rozpoczęciem badań pytania oraz weryfikację i interpretację przyjętych założeń.

Stanisław Kamiński określa metodę jako „tok operacji przy stawianiu zagadnień, ich rozwiązywaniu oraz uzasadnianiu i systematyzowaniu odpowiedzi, bądź także zespół założeń przyjętych jako ramy lub wytyczne badania, (...) bądź wreszcie ogół czynności i środków zastosowanych do sprawnego osiągnięcia rezultatów badań”<sup>15</sup>. Przyjęto za T. Pilchem, że metoda to „zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych, obejmujących najogólniej całość postępowania badacza, zmierzających do rozwiązania określonego problemu naukowego”<sup>16</sup>.

---

<sup>15</sup> S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1992, s. 202.

<sup>16</sup> T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, „Żak”, Warszawa 1995, s. 42.

Według S. Nowaka „metody badawcze to przede wszystkim typowe i powtarzalne sposoby zbierania, opracowywania, analizy i interpretacji danych empirycznych, służące do uzyskiwania maksymalnie uzasadnionych odpowiedzi na stawiane w nich pytania”<sup>17</sup>. Z kolei według M. Łobockiego „metoda badań odnosi się do ogólnych dyrektyw czy norm (reguł) postępowania badawczego, tj. obowiązujących bez względu na cel, jakiemu ma ona służyć, i warunki, w jakich się ją stosuje”<sup>18</sup>.

W prezentowanych badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, która stosowana jest w badaniach społecznych, pozwala badać opinie i poglądy określonej zbiorowości.

Metoda sondażu diagnostycznego jest metodą, „której podstawową funkcją jest gromadzenie informacji o interesujących badacza problemach w wyniku relacji słownych osób badanych, nazywanych respondentami. Cechą konstytutywną metody sondażu jest «wypytywanie» czy sondowanie opinii. (...) częścią składową metody tej są zadawane respondentom pytania”<sup>19</sup>.

Według Maszke A.W. „metoda sondażu jest sposobem gromadzenia informacji o interesujących badacza zjawiskach, zdarzeniach czy procesach występujących w badanym środowisku społecznym, lokalnym, rodzinnym, wychowawczym itp., na podstawie badań przeprowadzonych na dobranej z określonego punktu widzenia próbie reprezentacyjnej”<sup>20</sup>.

Metoda sondażu diagnostycznego znajduje zastosowanie w badaniach przeprowadzonych za pomocą ankiet, wywiadu i rozmowy, które stanowią jej podstawowe techniki. Na użytek niniejszej pracy zastosowano ankietę, którą skierowano do osób pracujących za granicą, celem poznania przyczyn wyjazdu i konsekwencji wynikających z czasowej ich nieobecności w domu, a także sposoby wykorzystania ICT w komunikowaniu się między członkami rodziny migracyjnej.

---

<sup>17</sup> S. Nowak, dz. cyt., s. 22.

<sup>18</sup> M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii...*, dz. cyt., s. 231.

<sup>19</sup> M. Łobocki, *Metody i techniki...*, dz. cyt., s. 243.

<sup>20</sup> A.W. Maszke, 2003, dz. cyt., s. 104.

„Ankieta jest techniką badawczą polegającą na zbieraniu informacji poprzez samodzielne udzielanie przez badającego odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu”<sup>21</sup>. Według T. Pilcha i T. Bauman „ankieta (...), jest techniką gromadzenia informacji polegającą na wypełnieniu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy na ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściej bez obecności ankietera”<sup>22</sup>.

Kwestie finansowe stają się w obecnych czasach miernikiem decydującym o zawodzie i miejscu pracy. Możliwość wyjazdu za granicę i podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie, powoduje coraz częściej masowe wyjazdy wykwalifikowanej kadry, przedstawicieli różnych zawodów, gdzie znajomość języków obcych nie stanowi już żadnej przeszkody. Dobre warunki mieszkalne w miejscu pracy i kilkakrotnie wyższa pensja wygrywają z rozłąką z rodziną, co wpływa niekorzystnie na jej członków i wzajemne relacje.

Jedną z przyczyn wyjazdu za granicę w celach zarobkowych jest wobec powyższego chęć zapewnienia rodzinie „spokojnej egzystencji”. Zarobki w kraju nie spełniają oczekiwań pracownika, lub miejsce pracy mija się z jego kwalifikacjami. Wykształcenie i zdobyty zawód nie są gwarancją znalezienia pracy w wymarzonym zawodzie. Dlatego też zdarza się, że praca w kraju, mniej płatna, (również dość często z dala od domu) jest zamieniana na lepiej płatną za granicą. Migracja zarobkowa stanowi istotny czynnik zewnętrzny wpływający na rodzinę, w której wyjazd za granicę powodowany jest najczęściej względami ekonomicznymi.

W badaniach wykorzystano kwestionariusz ankiety jako narzędzie badawcze. Próba badawcza dobrana została na zasadzie kuli śniegowej, docierając za pośrednictwem badanych do innych osób, które posiadały podobne cechy, co pozwoliło na zwiększenie liczebności próby. Kwestionariusz ankiety składa się z dwóch części. Część pierwsza zawiera charakterystykę badanej grupy, w tym czynniki społeczno-demograficzne re-

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 164.

<sup>22</sup> T. Pilch, T. Bauman, dz. cyt., s. 96.

spondentów i ich rodzin, część druga odpowiada zagadnieniom będącymi przedmiotem badań.

### 3.3. CHARAKTERYSTYKA BADANEJ GRUPY

W badaniach wzięli udział członkowie rodzin migracyjnych pracujący i zamieszkujący w Norwegii, w Oslo lub w okolicach, przebywający za granicą od kilku miesięcy do ponad 20 lat (w niektórych przypadkach). Prezentowane wyniki są efektem badań prowadzonych przez autorkę na temat eurorodziny w latach 2018–2019.

**Tabela nr 6. Płeć respondentów**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Kobieta	32	24,6
2	Mężczyzna	98	75,4
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Wśród ankietowanych respondentów 32 (24,6%) stanowiły kobiety oraz 98 (75,4%) mężczyźni. Wśród osób, które podejmują się podjęcia pracy za granicą zdecydowaną większość stanowią mężczyźni, co skłania do wysnucia wniosku, iż mężczyźni znacznie częściej poszukują pracy poza granicami kraju, tym samym pozostawiając partnerkę/żonę na gospodarstwie domowym. Kobiety zaś rzadziej decydują się na pozostawienie rodziny, w tym przede wszystkim dzieci oraz rodziców w kraju. Mężczyznom łatwiej jest podjąć decyzję o wyjeździe za granicę w poszukiwaniu pracy w ogóle, lub w poszukiwaniu pracy lepiej płatnej, która pozwoliłaby na podniesienie statusu materialnego rodziny. Kobiety zaś wolą pozostać w domu, by móc opiekować się dzieckiem/dziećmi/rodzicami.



**Tabela nr 7. Wiek respondentów**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Do 30 lat	25	19,2
2	Od 31 do 40 lat	56	43,1
3	Powyżej 40 lat	49	37,7
4	Brak odpowiedzi	0	0,0
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Wśród ankietowanych 56 (43,1%) respondentów stanowią osoby w wieku 31–40 lat, 49 respondentów jest w wieku powyżej 40 lat (37,7%), 25 (19,2%) osób jest w wieku poniżej 30 lat.

**Tabela nr 8. Miejsce zamieszkania respondenta przed wyjazdem za granicę**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Miasto	85	65,4
2	Wieś	44	33,8
3	Brak odpowiedzi	1	0,8
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Spośród ankietowanych 85 (65,4%) respondentów przed wyjazdem za granicę mieszkało w mieście, 44 osoby (33,8%) na wsi, 1 (0,8%) osoba nie udzieliła odpowiedzi. Powyższe wyniki badań pozwalają na wysnucie wniosku, że to jednak mieszkańcy miast częściej decydują się na wyjazd poza granice kraju w celu znalezienia pracy lub jej zmiany.

**Tabela nr 9. Wykształcenie respondentów**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Podstawowe	1	0,8
2	Zawodowe	36	27,6
3	Średnie	66	50,8
4	Wyższe	27	20,8
5	Brak odpowiedzi	0	0,0
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Większość spośród badanych respondentów posiada wykształcenie średnie – 66 (50,8%), 36 osób (27,6%) ma wykształcenie zawodowe, 27 (20,8%) respondentów wykształcenie wyższe i 1 osoba (0,8%) wykształcenie podstawowe. Tym samym można przypuszczać, że mając wykształcenie średnie i zawodowe, co stanowi blisko 80% badanych, łatwiej jest podjąć decyzję o wyjeździe w aspekcie poszukiwania pracy w ogóle lub znalezienie lepiej płatnej. Zaś wśród respondentów decydujących się na wyjazd poza granice w poszukiwaniu pracy ok. 20% posiada wykształcenie wyższe.

**Tabela nr 10. Stan cywilny respondentów**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	W związku małżeńskim	106	81,5
2	W wolnym związku	7	5,4
3	Singiel/Singielka	10	7,7
4	Rozwódka/Rozwodnik	6	4,6
5	Brak odpowiedzi	1	0,8
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Wśród respondentów 106 (81,5%) osób jest w związku małżeńskim, 10 osób (7,7%) jest stanu wolnego, 6 respondentów (4,6%) po rozwodzie, 7 osób (5,4%) w wolnym związku (konkubinat), 1 respondent (0,8%) nie udzielił odpowiedzi.

**Tabela nr 11. Liczba dzieci respondentów**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Nie mam dzieci	24	18,5
2	Jedno dziecko	37	28,5
3	Dwoje dzieci	51	39,2
4	Troje dzieci	13	10,0
5	Więcej niż troje	5	3,8
6	Brak odpowiedzi	0	0,0
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Spośród ankietowanych 51 (39,2%) respondentów ma dwoje dzieci, 37 (28,5%) respondentów ma jedno dziecko, 24 (18,5%) badanych nie ma dzieci w ogóle, 13 (10,0%) respondentów troje dzieci, 5 (3,8%) respondentów ma więcej niż troje dzieci.

Badania przeprowadzono w okresie od 2018 do 2019 roku, w sposób bezpośredni. Badaną populację stanowili członkowie rodzin migracyjnych zamieszkujący i pracujący w Norwegii od kilku miesięcy do kilkunastu lat, w jednym przypadku 28 lat.

## Rozdział IV

# **RODZINA W KONTEKŚCIE EUROSIEROCTWA**

### **4.1. OCZEKIWANA JAKOŚĆ CODZIENNEGO ŻYCIA RODZINY MIGRANTA W ASPEKCIE PODJĘTEJ PRZEZ NIEGO PRACY ZA GRANICĄ**

W sytuacji wyjazdów migracyjnych ważnym czynnikiem jest wzajemne wsparcie małżonków mimo rozłąki, zaufanie, odpowiedzialność za innych i za siebie, umiejętność wspólnego życia, choć toczącego się na odległość. Wyjazdy migracyjne przynoszą ze sobą konsekwencje, których podczas codziennego życia w kraju współczesna rodzina migracyjna nie bierze pod uwagę. Etapy, jakie przechodzi eurorodzina w wyniku czasowej rozłąki, powodować mogą u członków rodziny migracyjnej zgoła odmienne spostrzeżenia, doświadczenia i wnioski. Eurorodziec przebywający za granicą zajęty jest pracą i skupiony, w początkowym okresie swojej emigracji, w zasadzie tylko na sobie. Mimo że doskwiera mu samotność to jednak skoncentrowany jest najczęściej na pracy i nastawiony na oczekiwane rezultaty, które dotyczą zazwyczaj sfery materialnej.

Ograniczone kontakty z dzieckiem powodują odsunięcie od jego spraw, niezrozumienie, a z czasem zupełną nieznaną potrzeb dziecka. Rodzic przebywający za granicą nie przejawia właściwych postaw wychowawczych, które w „sposób spontaniczny zaspokajają potrzeby psychospołeczne dziecka”<sup>1</sup>. Zaś rodzic pozostający w kraju z dzieckiem/dziećmi podjąć musi pojawiającym się z dnia na dzień coraz to większym obowiązkom. Mimo że wyjazd współmałżonka odbywa się najczęściej na zasadzie wzajemnej akceptacji podjętej decyzji, to dopiero codzienność ukazuje jej negatywne strony. Podjęcie pracy zawodowej, opieka nad dzieckiem, zapewnienie mu podobnych warunków do tych, jakie dziecko miało, gdy w domu byli oboje rodzice, poświęcenie dziecku czasu na rozmowę, zabawę, wyjście na plac zabaw, czy dodatkowe zajęcia stanowią ogromne wyzwanie. A egzystencja w znacznej odległości od siebie, mimo możliwości codziennego kontaktu, stanowi „szkołę życia” zarówno dla eurorodzica, jak i dla jego bliskich w kraju.

Po zarobkowym wyjeździe oczekiwane jest poczucie stabilizacji materialnej rodziny, dzieci z czasem zaczynają kojarzyć przyjazd rodzica niestety tylko z prezentami. Im częstsze wizyty rodzica-migranta w domu, tym w początkowym okresie rozłąka może być mniej odczuwana, do tego możliwość wykorzystania ICT i „narzędzi” umożliwiających utrzymanie stałego kontaktu z bliskimi pozwala w „miarę normalnie” funkcjonować rodzinie. Można zatem użyć określenia „sieć wsparcia społecznego”<sup>2</sup>, które odnosi się do relacji w eurorodzinie i wspieraniu osoby przebywającej za granicą przez pozostałych członków jego rodziny. Stały kontakt, choćby telefoniczny zdecydowanie ułatwia funkcjonowanie zarówno migranta, jego najbliższych, jak i dalszych krewnych i znajomych<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Wilk, dz. cyt., s. 27–28.

<sup>2</sup> J. Kozielska, *Migracyjna sieć wsparcia rodzinnego. Kazus młodoży migracyjnej*, [w:] *Transformacja i jej implikacje dla współczesnej rodziny*, pod red. A. Regulskiej, U. Dudziak, Wydawca Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Pułtusk 2015, s. 80–86.

<sup>3</sup> Tamże, s. 80–86.

A mimo to rodzina migracyjna nie zawsze jest w stanie podolać nowej rzeczywistości, jaką niesie życie na odległość. Według W. Łuki „czasem (...) rodzina, która w biedzie trzyma się razem, rozpada się na skutek zagranicznych wyjazdów. I żadne pieniądze nie są w stanie jej uratować”<sup>4</sup>. Skupienie się tylko na polepszeniu sytuacji materialnej rodziny spowodować może zaszufłakowanie migranta i postrzeganie tylko jako osoby, której jedynym obowiązkiem jest przesyłanie pieniędzy. A tak w rzeczywistości nie jest, bowiem dłuższa rozłąka niesie ze sobą konieczność zaspokojenia wielu innych potrzeb, niż tylko potrzeby materialne.

Kolejna przyczyna, która powodować może rozpad eurorodziny związana jest z wcześniejszymi dysfunkcjami, a decyzja o wyjeździe jest tylko jedną z ich konsekwencji. Tak się dzieje w przypadku, gdy w rodzinie już wcześniej dochodziło do sytuacji konfliktowych. Wówczas wyjazd za granicę jest traktowany jako „nieformalna separacja”<sup>5</sup>, będąca następstwem zaburzonych więzi w rodzinie<sup>6</sup>.

Analiza wyników badań przeprowadzonych przez W. Danilewicz pozwoliła na wyłonienie trzech motywów migracji:

- a) „migracje przetrwania – przyczyną są występujące trudności w zaspokojeniu podstawowych potrzeb rodziny, np. bardzo trudne i trudne warunki materialne rodzin na skutek niskich pensji, utraty pracy;
- b) migracje szans – przyczyną jest brak możliwości zaspokojenia specyficznych (indywidualnych) potrzeb rodzin, takich jak: zakup własnego mieszkania, zakup mieszkania adekwatnego do wielkości rodziny, spłata kredytu, edukacja dzieci, niepełnosprawność członka rodziny;

---

<sup>4</sup> W. Łuka, dz. cyt., s. 11.

<sup>5</sup> B. Walczak, *Wychowawcze i edukacyjne konsekwencje „euromigracji” rodziców i opiekunów*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2008, nr 5, s. 22.

<sup>6</sup> Tamże, s. 22.

c) migracje eskapistyczne – przyczyną są złe relacje małżeńskie przed wyjazdem bądź ucieczka od dotychczasowego trybu życia”<sup>7</sup>.

Przez otoczenie eurorodzina postrzegana jest najczęściej z perspektywy korzyści finansowych, które dla postronnych osób wydają się właśnie wielce atrakcyjne. Najczęściej dostrzega się wówczas tylko wzrost statusu tejże rodziny, mimo poniesionych wyrzeczeń, bowiem utrzymanie pracy poza granicami, długotrwała rozłąka niestety wiąże się z decyzją, której konsekwencją jest poświęcenie dla jej dobra wspólnie spędzonego czasu, nieraz konieczności przesunięcia zrealizowania marzeń, co skutecznie utrudnia odległość i życie w rozłące. Nie dostrzega się samotności dziecka i współmałżonka, osłabienia relacji w rodzinie, problemów wychowawczych, a w przypadku wyjazdu dorosłych dzieci, samotności ich rodziców, problemów w życiu codziennym, koniecznością zadbania starszych ludzi samych o siebie, w przypadku np. problemów zdrowotnych.

#### **4.1.1. BEZROBOCIE – PROBLEM NIE TYLKO MŁODYCH**

Dlaczego młodzi wyjeżdżają? W pobycie za granicą upatrują lepszych perspektyw, lepszego startu i szans własnego rozwoju. Większe zarobki są niezwykle kuszące, zwłaszcza na początku pracy zawodowej i tzw. „dorabiania się”. Do tego dochodzi możliwość poznania innego kraju, opanowania lub wzbogacenia języka, godziwego życia jednak z perspektywą powrotu w przyszłości<sup>8</sup>.

Z kolei trudna sytuacja rodzinna, która niejednokrotnie wynika z bezrobocia jednego z członków rodziny, w skrajnych przypadkach obojga, brak pracy w zawodzie, niska płaca, czasami chęć zmiany pracy podyktowana gwarancją wyższych zarobków staje się kwestią w zasadzie

---

<sup>7</sup> W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s.194.

<sup>8</sup> K. Denek, *Migracja zarobkowa młodych Polaków*, „Nowa Szkoła” 2009, nr 7, s. 16.

bezsportną w sytuacji wizji lepszych standardów życia w aspekcie pracy podjętej poza granicami kraju.

Według ustaleń S. Kozaka „bezrobocie należy do najbardziej «palących» problemów społecznych współczesnego świata. Przez cały XX wiek zjawisko znajdowało się w centrum debat społecznych, ekonomicznych i politycznych. Wynika to z ogromnych skutków bezrobocia, odczuwalnych zarówno przez osoby bezrobotne, jak i przez całe społeczeństwo. (...) Bezrobocie ojca czy matki w rodzinie to problem całej rodziny. (...) Bezrobocie ma istotny wpływ na funkcję emocjonalno-ekspresyjną rodziny”<sup>9</sup>.

W wielu rodzinach, w których podjęto decyzję o wyjeździe jednego z członków za granicę w celu podjęcia pracy, nie rozważa się jej skutków w kategorii zachwiania funkcjonowania rodziny. Na miejscu pierwszym stawia się często właśnie kwestie finansowe, bo tak jest najłatwiej, rzadko zaś w rodzinach otwarcie mówi się o problemach w relacjach między małżonkami, które czasami stają się punktem wyjścia do kolejnych decyzji, kończących się separacją, rozwodem, a w konsekwencji pozostaniem współmałżonka na stałe za granicą z perspektywą założenia nowej rodziny.

Chęć podniesienia stopy życiowej, zapewnienie dzieciom lepszego startu lub opłacenie dodatkowych zajęć, spłata kredytu, wyposażenie mieszkania czy lepszy, bądź nowy samochód, brak pracy w miejscu zamieszkania, możliwość podjęcia tylko pracy sezonowej, brak terminowego wynagrodzenia, brak porozumienia z pracodawcą przyczyniają się do migracji jednego bądź obojga rodziców, coraz częściej dorosłych dzieci, poszukujących za granicą zatrudnienia, choćby tylko czasowego, a jednak znacznie przewyższającego zarobki w kraju. Czasami wręcz praca sezonowa i uzyskane wynagrodzenie pozwala na przeżycie kolejnych miesięcy, nawet z perspektywą kilkumiesięcznej przerwy w zarabkowaniu i szukaniu kolejnego zatrudnienia.

---

<sup>9</sup> S. Kozak, *Patologie w środowisku pracy...*, dz. cyt., s. 285–287.



**Tabela nr 12. Przyczyna, dla której respondent podjął decyzję o wyjeździe z kraju i rozpoczął pracę za granicą**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Brak pracy w zawodzie	14	10,8
2	Niska płaca w kraju (niechęć do kredytów, brak perspektyw mieszkaniowych)	94	72,3
3	Brak jakiegokolwiek pracy	6	4,6
4	Możliwość lepszego wynagrodzenia	25	19,2
Ogółem		139	106,9

Źródło: Badania własne<sup>10</sup>.

Na pytanie o przyczynę wyjazdu za granicę 94 respondentów co stanowi (72,3%) ankietowanych podało niską płacę w kraju za wykonywaną pracę, i tym samym niechęć do kredytów i brak perspektyw mieszkaniowych, 14 osób (10,8%) wskazało na brak pracy w zawodzie, (choć podjęta praca za granicą nie zawsze oznacza wykonywanie pracy zgodnie z wykształceniem), 6 (4,6%) respondentów odpowiedziało, że brak jakiegokolwiek pracy wpłynęło na decyzję o wyjeździe i podjęcie pracy za granicą, 25 osób (19,2 %) wskazało na możliwość lepszego wynagrodzenia za pracę poza granicami wobec dotychczasowych zarobków w kraju.

W powyższej tabeli liczby nie sumują się do 130, a procenty do 100, ponieważ ankietowani mogli wybierać kilka wariantów odpowiedzi. Poniżej dokładne zestawienie udzielonych odpowiedzi.

---

<sup>10</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

**Tabela nr 12a. Przyczyna, dla której respondent podjął decyzję o wyjeździe z kraju i rozpoczął pracę za granicą**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Brak pracy w zawodzie	8	6,2
2	Niska płaca w kraju (niechęć do kredytów, brak perspektyw mieszkaniowych)	86	66,2
3	Brak jakiejkolwiek pracy	5	3,8
4	Możliwość lepszego wynagrodzenia	22	16,9
5	Brak pracy w zawodzie	6	4,6
6	Niska płaca w kraju (niechęć do kredytów, brak perspektyw mieszkaniowych)		
7	Niska płaca w kraju (niechęć do kredytów, brak perspektyw mieszkaniowych)	2	1,5
8	Możliwość lepszego wynagrodzenia		
9	Brak jakiejkolwiek pracy	1	0,8
10	Możliwość lepszego wynagrodzenia		
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne<sup>11</sup>.

Przeprowadzone badania przez ośrodek badawczy FAFO<sup>12</sup> potwierdzają, że „Polacy coraz częściej deklarują, że przyczyną zmiany miejsca pracy jest poszukiwanie lepszych warunków życia. Polacy szukają miejsc, gdzie będą mogli pracować za godziwe wynagrodzenie, a szef nie będzie prezentował postawy «niech cieszy się, że w ogóle ma pracę»”<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

<sup>12</sup> <https://forsal.pl/artykuly/828704,polacy-zasiedlaja-norwegie-pracodawcy-bija-sie-o-specjalistow-znad-wisly.html> [dostęp: 13.05.2021].

<sup>13</sup> Tamże.

Wiele uwagi w badaniach nad rodzinami migracyjnymi poświęca się na znaczenie czasu, jaki rodzic-migrant przebywa poza domem oraz na to, jak jego nieobecność wpływa na relacje pomiędzy dzieckiem a rodzicem, a także między małżonkami. Pod uwagę należy wziąć także to, jak rodzic pozostający w kraju radzi sobie z dodatkowymi obowiązkami oraz koniecznością zastąpienia nieobecnego rodzica w wielu ważnych dla siebie i dla dziecka sytuacjach. Obopólna zgoda na wyjazd, częste przyjazdy, wsparcie, wzajemna akceptacja i zaufanie mogą z pewnością wpłynąć na zniwelowanie skutków ubocznych rozłąki. Nie zostanie jednak nadrobiony czas, jaki małżonkowie, rodzic i dziecko spędzają osobno.

Według G. Miłkowskiej i A. Kulesy „szczególnie mocno na negatywne skutki wyjazdów zarobkowych rodziców narażone są te rodziny, w których wyjazdy mają charakter długotrwały”<sup>14</sup>. Podobne stanowisko zajmuje M. Fojcik, która na podstawie przeprowadzonych badań stwierdziła, iż zdecydowanie czas pobytu rodzica za granicą wpływa na funkcjonowanie rodziny. Częstsze przyjazdy rodzica do domu, mogą wpływać na mniejszą tęsknotę, tym samym rozłąka z najbliższymi bywa mniej bolesna. Nie mniej jednak nieobecność matki lub ojca, ograniczenie kontaktów z dzieckiem, brak czynnego uczestnictwa w życiu rodzinnym może stać się bolesnym doświadczeniem. Nie tylko dzieci ale i dorośli odczuwają także osłabienie więzi rodzinnych<sup>15</sup>.

„Mając na uwadze czas nieobecności eurorodziców można wymienić:

- 1) okresowe rodziny migracyjne, w których rodzice migrują na krótkie okresy,
- 2) długotrwałe rodziny migracyjne, w których rodzice przebywają za granicą od jednego roku do kilkunastu lat”<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> A.G. Miłkowska, A. Kulesa, dz. cyt., s. 3

<sup>15</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 12.

<sup>16</sup> <https://www.edukacja.edux.pl/p-6459-eurosieroctwo-w-polsce-jako-problem-rodziny.php> [dostęp: 06.07.2020].

Nie da się tym samym nadrobić czasu spędzonego osobno, mimo „szybkiej i intensywnej relacji” z tego, co wydarzyło się w domu czy w szkole. Radość ze spotkania przeplata się ze smutkiem ponownego wyjazdu i ponownej kilkutygodniowej rozłąki. Im dłuższy pobyt za granicą, tym perspektywa polepszenia stopy materialnej rodziny wydaje się być bardziej realna. Dlatego też, dość często w długich, wieloletnich migracjach upatruje się możliwość zapewnienia dobrych warunków życiowych bliskim, pewnego „dobrobytu”. Czasami jednak pojawia się w obliczu poniesienia „klęski” migracyjnej niechęć powrotu powodowana krytyczną opinią bliskich, znajomych czy społeczeństwa. Zakłada się, że im migracja trwa dłużej, tym istnieje możliwość zdobycia większych pieniędzy, będących w obliczu bezrobocia w kraju, czy niskiej płacy perspektywą niezwykle kuszącą. Stąd po pierwszych wyjazdach, które z reguły przynoszą znaczną poprawę, pojawiają się kolejne potrzeby, realizacji których sprostać może właśnie praca za granicą.

**Tabela nr 13. Czas ogólnego pobytu respondenta za granicą w aspekcie podjętej pracy**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Do 1 roku	19	14,6
2	Od 2 lat do 5 lat	4	3,1
3	Od 6 lat do 10 lat	63	48,5
4	Powyżej 10 lat	44	33,8
5	Brak odpowiedzi	0	0,0
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Spośród ankietowanych 63 (48,5%) respondentów przebywa i pracuje za granicą od 6 do 10 lat, 19 osób (14,6%) pracuje za granicą mniej niż rok, 44 (33,8)% badanych przebywa za granicą dłużej niż 10 lat,

w tym 19 respondentów przebywa poza domem 15 lat i więcej, jedna osoba pracuje za granicą ponad 28 lat, 4 (3,1%) respondentów pozostaje za granicą mniej niż 5 lat.

**Tabela nr 14. Wiek migranta a czas jego ogólnego pobytu za granicą**

	<b>Do 1 roku</b>	<b>Od 2 do 5 lat</b>	<b>Od 6 do 10 lat</b>	<b>Powyżej 10 lat</b>	<b>Razem</b>
<b>Do 30 lat</b>	<b>8</b>	<b>1</b>	<b>12</b>	<b>4</b>	<b>25</b>
<b>Procent</b>	6,2%	0,8%	9,2%	3,1%	19,2%
<b>Od 31 do 40 lat</b>	<b>8</b>	<b>1</b>	<b>26</b>	<b>21</b>	<b>56</b>
<b>Procent</b>	6,2%	0,8%	20,0%	16,2%	43,1%
<b>Powyżej 40 lat</b>	<b>3</b>	<b>2</b>	<b>25</b>	<b>19</b>	<b>49</b>
<b>Procent</b>	2,3%	1,5%	19,2%	14,6%	37,7%
<b>Razem</b>	<b>19</b>	<b>4</b>	<b>63</b>	<b>44</b>	<b>130</b>
<b>Procent</b>	14,6%	3,1%	48,5%	33,8%	<b>100,0%</b>

Źródło: Badania własne.

Wiek, w którym migranci decydują się na wyjazd jest zróżnicowany. Na pobyt za granicą oraz podjęcie pracy decydują się w większości respondenci w wieku między 31 a 40 rokiem życia. Porównywalne wyniki dotyczą migrantów w wieku powyżej 40 roku życia. Ww. grupy wiekowe pozostają także poza krajem najdłużej spośród członków rodzin migracyjnych. W kilku przypadkach migrantów w wieku do 30 lat zauważa się dość wczesną decyzję o wyjeździe i podjęcie pracy poza krajem.

Według T. Kukołowicz sytuację rodzinną eurorodzica porównać można do sytuacji marynarza. W obu przypadkach następuje najczęściej zastąpienie funkcji seksualnej realizacją funkcji bardziej wymiernych, jak polepszenie budżetu rodzinnego czy opieka i wychowanie dzieci. Badaczka pisze „rodzice pozostający w domu potrzebę spełnienia funkcji seksualnej zastępują zwiększoną aktywnością w spełnianiu funkcji produk-

cyjnej lub usługowo-opiekuńczej, a rodzic przebywający za granicą zastępuje ją wzmożoną pracą i zdobywaniem środków finansowych”<sup>17</sup>.

Wyjazd za granicę, rozłąka z rodziną są dla wielu Polaków decyzją, której konsekwencje odczuwalne będą mimo wszystko przez lata, nawet w aspekcie jego powrotu już na stałe do domu. Pozostawione w kraju dziecko/dzieci nie potrafią odnaleźć się w nowej sytuacji, a rozłąka z rodzicem często odbija się trudnościami dziecka w szkole i w funkcjonowaniu w grupie rówieśniczej. Istnieje również zagrożenie wystąpienia kontaktów z podejrzanym środowiskiem oraz szukanie akceptacji i zrozumienia poza domem. Zaburzone zostają podstawowe role pełnione przez rodziców oraz podstawowe funkcje rodziny.

W związku z wyjazdami migracyjnymi nieobecność rodzica jest szczególnie odczuwana przez dzieci, które do tej pory wychowywały się w rodzinie pełnej. Według B. Boćwińskiej-Kiluk i E. Bieleckiej wyjazdy rodzica trwające więcej niż 6 miesięcy mogą powodować pojawienie się u dziecka zaburzeń zachowania. Wśród czynników, które niekorzystnie wpływają na dziecko i w konsekwencji jego antyspołeczne tendencje wymienia się:

- „brak stabilności i chaos w obrębie wewnętrznej struktury rodziny;
- niekorzystne postawy rodzicielskie, w tym brak dyscypliny, nadzoru, odrzucenie emocjonalne;
- alkoholizm i przemoc w rodzinie;
- złe warunki materialne;
- niską samoocenę;
- niepowodzenia szkolne;
- odrzucenie przez kolegów czy wpływ dewiacyjnej grupy rówieśniczej”<sup>18</sup>.

Z kolei E. Zawisza-Masłyk przytacza klasyfikację dokonaną przez B. Walczaka dotyczącą przedziałów czasowych, które niosą ze sobą na-

---

<sup>17</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 60.

<sup>18</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, dz. cyt., s. 52.

stępujące konsekwencje nieobecności rodzica w domu, pracującego za granicą:

- 1) **„nieobecność rodzica do dwóch miesięcy:** efekt nie jest dla rozwoju dziecka znaczący;
- 2) **nieobecność rodzica od dwóch do sześciu miesięcy:** ma niewielki wpływ na proces socjalizacji, ale brak tu zaburzenia struktury ról w rodzinie, natomiast istnieje możliwość nieznacznego osłabienia więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem;
- 3) **nieobecność rodzica od sześciu miesięcy do roku:** w zależności od wieku dziecka pojawia się możliwość istotnego wpływu na socjalizację, możliwość przejęcia kulturowej roli rodzica migranta przez rodzica pozostającego w domu, może nastąpić wyraźne zaburzenie więzi, istnieje też możliwość wystąpienia traumatyzującego efektu odrzucenia;
- 4) **nieobecność rodzica powyżej roku:** następuje znacząca restrukturyzacja rodziny i relacji z otoczeniem społecznym, przejęcie funkcji przez rodzica pozostającego w domu, pojawia się znaczące zaburzenie więzi, co daje wysoce prawdopodobny efekt odrzucenia u dziecka”<sup>19</sup>.

Decyzja o wyjeździe rodzica jest często podejmowana bez względu na konsekwencje, jakie ponosi zarówno rodzic przebywający poza granicami, jak i współmałżonek oraz dziecko/dzieci pozostający w kraju. Wzajemne zaakceptowanie decyzji o podjęciu przez małżonka pracy za granicą, ustalenie „zasad” funkcjonowania, wsparcie, stały kontakt, wzajemna dbałość o jakość i ilość wspólnie spędzonego czasu podczas kolejnych pobytów w domu, zainteresowanie sprawami rodzinnymi i edukacyjnymi dzieci pomimo dzielącej odległości, mimo że odbierana może być jako namiastka realizacji podstawowych funkcji w rodzinie ułatwi trudną dla wszystkich rozłąkę. Jeżeli decyzja o wyjeździe jest jednostronna może dojść do rosnącej niechęci wobec bliskich, wzajemnego

---

<sup>19</sup> E. Zawisza-Masłyk, dz. cyt., s. 42. Por.: B. Walczak, dz. cyt.

oskarżania się o codzienne problemy, najczęściej finansowe, które stają się iskierką zapalną dalszych kłopotów.

W zależności od wieku dziecka, korzyści materialne związane z pracą zarobkową rodzica za granicą i jego nieobecnością, są różnie postrzegane. Dla młodszych dzieci brak rodzica, to przede wszystkim brak emocjonalnej bliskości, starsze dzieci rozumieją podjętą decyzję o wyjeździe, a także dostrzegają polepszenie sytuacji materialnej rodziny<sup>20</sup>.

W opinii G. Miłkowskiej i A. Kulesy „wyjazdy zarobkowe Polaków za granicę mają swoje planowane i nieplanowane skutki. Wśród pierwszych z nich wymienić można: kupno mieszkania czy samochodu, spłatę kredytów, podniesienie standardu życia rodziny, pozyskanie środków na edukację dzieci”<sup>21</sup>.

**Tabela nr 15. Kwestie finansowe w rodzinie respondenta po podjęciu przez niego pracy za granicą**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Wynagrodzenie wystarcza tylko na codzienne wydatki rodziny	19	14,6
2	Wynagrodzenie pozwala na podniesienie statusu finansowego rodziny: zmiana samochodu, spłata kredytu, zmiana sprzętu TV, AGD itp.	48	36,9
3	Wynagrodzenie pozwala na odłożenie rezerwy finansowej	61	46,9
4	Możliwość wsparcia finansowego dzieci: rozwój zainteresowań, studia	10	7,7
Ogółem		138	106,1

Źródło: Badania własne<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> B. Gwizdek, dz. cyt., s. 43.

<sup>21</sup> G. Miłkowska, A. Kulesa, dz. cyt., s. 3.

<sup>22</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.



Na pytanie dotyczące ewentualnych korzyści wynikających z podjęcia pracy za granicą 61 (46,9%) respondentów odpowiedziało, że wynagrodzenie pozwala na odłożenie rezerwy finansowej, 48 (36,9%) ankietowanych przyznało, że wynagrodzenie, które otrzymują pozwala na podniesienie statusu finansowego rodziny, w tym dodatkowym atutem jest możliwość zmiany samochodu, spłaty kredytu, zmiany sprzętu TV, AGD itp., 19 (14,6%) badanych uznało, że praca za granicą i wynagrodzenie wystarcza tylko na pokrycie codziennych wydatków rodziny, 10 (7,7%) respondentów zaznaczyło, że wraz z podjęciem pracy zyskało możliwość wsparcia finansowego dzieci: rozwój zainteresowań, wsparcia finansowego dziecka na studiach.

W powyższej tabeli liczby nie sumują się do 130, a procenty do 100, ponieważ ankietowani mogli wybierać kilka wariantów odpowiedzi. Poniżej dokładne zestawienie udzielonych odpowiedzi.

**Tabela nr 15a. Kwestie finansowe w rodzinie respondenta po podjęciu przez niego pracy za granicą**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Wynagrodzenie wystarcza tylko na codzienne wydatki rodziny	18	13,8
2	Wynagrodzenie pozwala na podniesienie statusu finansowego rodziny: zmiana samochodu, spłata kredytu, zmiana sprzętu TV, AGD itp.	44	33,8
3	Wynagrodzenie pozwala na odłożenie rezerwy finansowej	55	42,4
4	Możliwość wsparcia finansowego dzieci: rozwój zainteresowań, studia	5	3,8
5	Wynagrodzenie wystarcza tylko na codzienne wydatki rodziny	1	0,8
6	Możliwość wsparcia finansowego dzieci: rozwój zainteresowań, studia		
7	Wynagrodzenie pozwala na podniesienie statusu finansowego rodziny: zmiana samochodu, spłata kredytu, zmiana sprzętu TV, AGD itp.	3	2,3

8	Wynagrodzenie pozwala na odłożenie rezerwy finansowej		
9	Wynagrodzenie pozwala na podniesienie statusu finansowego rodziny: zmiana samochodu, spłata kredytu, zmiana sprzętu TV, AGD itp.	1	0,8
10	Możliwość wsparcia finansowego dzieci: rozwój zainteresowań, studia		
11	Wynagrodzenie pozwala na odłożenie rezerwy finansowej	3	2,3
12	Możliwość wsparcia finansowego dzieci: rozwój zainteresowań, studia		
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne<sup>23</sup>.

Wobec powyższych przemyśleń należałoby zatem położyć na szali z jednej strony większe możliwości finansowe z drugiej strony rodzinę, rozłąkę i rozważyć, co stanowi dla nas większą wartość. Odpowiedź nie powinna być dla nikogo zaskoczeniem, jednak niejednokrotnie bywa tak, że kolejny wyjazd traktowany jest jako ostatni, po czym następuje szybka zmiana decyzji. W długości pracy za granicą migranci dostrzegają możliwość zarobienia większych pieniędzy i odłożenia rezerwy finansowej w razie utraty pracy, lub konieczności powrotu do domu.

---

<sup>23</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

**Tabela nr 16. Czas ogólnego pobytu respondenta za granicą a kwestie finansowe w rodzinie respondenta po podjęciu przez niego pracy za granicą**

	Wynagrodzenie wystarcza tylko na codzienne wydatki rodziny	Wynagrodzenie pozwala na podniesienie statusu finansowego rodziny: zmiana samochodu, spłata kredytu, zmiana sprzętu TV, AGD, inne	Wynagrodzenie pozwala na odłożenie rezerwy finansowej	Możliwość wsparcia finansowego dzieci: rozwój zainteresowań, studia	Razem
<b>Do 1 roku</b>	<b>4</b>	<b>7</b>	<b>8</b>	<b>1</b>	<b>20</b>
<b>Procent</b>	3,1%	5,4%	6,2%	0,8%	15,4%
<b>Od 2 lat do 5 lat</b>	<b>2</b>	<b>1</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>4</b>
<b>Procent</b>	1,5%	0,8%	0,8%	0,0%	3,1%
<b>Od 6 lat do 10 lat</b>	<b>7</b>	<b>23</b>	<b>31</b>	<b>4</b>	<b>65</b>
<b>Procent</b>	5,4%	17,7%	23,8%	3,1%	50,0%
<b>Powyżej 10 lat</b>	<b>6</b>	<b>17</b>	<b>21</b>	<b>5</b>	<b>49</b>
<b>Procent</b>	4,6%	13,1%	16,2%	3,8%	37,7%
<b>Razem</b>	<b>19</b>	<b>48</b>	<b>61</b>	<b>10</b>	<b>138</b>
<b>Procent</b>	14,6%	36,9%	46,9%	7,7%	<b>106,2%</b>

Źródło: Badania własne<sup>24</sup>

<sup>24</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

Zdecydowanie dłuższy pobyt za granicą, (od 6 lat do 10 lat), a co za tym idzie podjęcie dobrze płatnej pracy przekłada się na podniesienie statusu finansowego rodziny, a także odłożenie rezerwy finansowej na przyszłość. Optymalnym czasem pracy jest około 10 lat i więcej. Stąd też konsekwencje, które nie są utożsamiane z finansami czasami schodzą na dalszy plan. A perspektywa pozostania na dłużej, z dala od bliskich przekłada się na coraz to większe potrzeby i chęć przedłużenia pracy o kolejne miesiące i lata.

Niebezpieczeństwo w funkcjonowaniu eurorodziny pojawia się wtedy, gdy rodzic pracujący za granicą w większym wynagrodzeniu i zapewnieniu rodzinie dodatkowych możliwości upatruje rekompensatę jego nieobecności i ograniczenia kontaktów z bliskimi, a planowany powrót na stałe do domu odkładany jest z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, z każdego przyjazdu na przyjazd. Mimo że pojawia się myśl o powrocie do rodziny, to jednak czasami kolejne wydatki, wymagają ponownego wyjazdu do pracy za granicą. Taka sytuacja może trwać bez końca, bowiem wciąż pojawiać się mogą niezliczone powody, by po raz kolejny opuścić dom i „zarabiać pieniądze” na kolejne potrzeby. Początkowe miesiące, czy lata pracy za granicą, stanowią najczęściej zapewnienie podstawowych wydatków w rodzinie. Dopiero później, po kilku latach pojawia się możliwość odłożenia większej sumy pieniędzy, która zaspokoi dodatkowe, wcześniej nieplanowane wydatki.

Niewielu jednak eurorodzynom udaje się przetrwać rozłąkę i podjąć próbę odbudowania relacji w rodzinie na podobieństwo tej, jaka była przed wyjazdem za granicę. Problem eurosieroctwa stale poddawany jest wielu dyskusjom i badaniom. Ich wyniki wskazują na niekorzystny wpływ wyjazdów zarobkowych rodzica. Jednak coraz więcej małżeństw decyduje się na rozłąkę, albowiem w pracy za granicą upatrują jedyną szansę na uporanie się – czasami – nawet z codziennymi wydatkami.

**Tabela nr 17. Zauważalna zmiana statusu finansowego w rodzinie respondenta po podjęciu przez niego pracy za granicą**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Tak	103	79,2
2	Nie	18	13,8
3	Nie wiem	8	6,2
4	Brak odpowiedzi	1	0,8
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Na pytanie dotyczące zmiany statusu finansowego rodziny respondenta, po podjęciu przez niego pracy za granicą 103 (79,2%) osoby udzieliły odpowiedzi twierdzącej, co świadczy o polepszeniu zakładanych w związku z wyjazdem warunków materialnych rodziny, 18 osób (13,8%) uważa, że podjęcie pracy za granicą nie miało wpływu na zmiany materialne w ich rodzinie, 8 (6,2%) nie wie, czy podjęcie pracy poza granicami kraju miało wpływ na zmianę statusu finansowego ich rodzin, 1 (0,8%) osoba nie udzieliła na to pytanie odpowiedzi.

**Tabela nr 18. Kwestie finansowe w rodzinie respondenta po podjęciu przez niego pracy za granicą a zauważalna zmiana statusu finansowego w rodzinie respondenta**

	Brak odpowiedzi	Tak	Nie	Nie wiem	Razem
<b>Wynagrodzenie wystarcza tylko na codzienne wydatki rodziny</b>	<b>0</b>	<b>15</b>	<b>3</b>	<b>1</b>	<b>19</b>
<b>Procent</b>	0,0%	11,5%	2,3%	0,8%	14,6%
<b>Wynagrodzenie pozwala na podniesienie statusu finansowego rodziny: zmiana samochodu, spłata kredytu, zmiana sprzętu TV, AGD itp.</b>	<b>0</b>	<b>37</b>	<b>6</b>	<b>5</b>	<b>48</b>
<b>Procent</b>	0,0%	28,5%	4,6%	3,8%	36,9%

<b>Wynagrodzenie pozwala na odłożenie rezerwy finansowej</b>	<b>1</b>	<b>51</b>	<b>7</b>	<b>2</b>	<b>61</b>
<b>Procent</b>	0,8%	39,2%	5,4%	1,5%	46,9%
<b>Możliwość wsparcia finansowego dzieci: rozwój zainteresowań, studia</b>	<b>0</b>	<b>7</b>	<b>2</b>	<b>1</b>	<b>10</b>
<b>Procent</b>	0,0%	5,4%	1,5%	0,8%	7,7%
<b>Razem</b>	<b>1</b>	<b>110</b>	<b>18</b>	<b>9</b>	<b>138</b>
<b>Procent</b>	0,8%	84,6%	13,8%	6,9%	<b>106,2%</b>

Źródło: Badania własne<sup>25</sup>.

W związku z powyższym wyjazd za granicę przyniósł oczekiwane efekty, które najczęściej są zakładane jeszcze przed wyjazdem, tym samym polepszenie codziennego życia rodziny z punktu widzenia większych finansów jest najczęściej podstawowym powodem kolejnych wyjazdów. Wsparcie finansowe rodziny w kraju sprowadza się do dodatkowych zakładanych oczekiwań w związku z pracą za granicą, jak: podniesienie statusu finansowego rodziny czy odłożenie rezerwy finansowej na przyszłość. To także zapewnienie rodzinie poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji ekonomicznej, co można interpretować jako odpowiedzialne wypełnianie obowiązków wobec najbliższych. Badani wzmocnili poczucie własnej wartości i przydatności społecznej. Nie pozwolili się wykluczyć ekonomicznie czy społecznie.

#### **4.2. SKUTKI NIEOBECNOŚCI MIGRANTA DLA NIEGO I JEGO BLISKICH W KRAJU, CZYLI JAK PRZETRWAĆ ROZŁĄKĘ**

Oczekiwania wobec siebie i wobec innych stanowią istotną rolę w życiu każdego człowieka, pojawiają się one wielokrotnie w codziennym życiu. Sytuacja, w jakiej znajduje się rodzina migracyjna powoduje, że sta-

<sup>25</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

wiane oczekiwania wymagają zaangażowania w ich osiągnięcie wszystkich członków rodziny. Dziecko z niecierpliwością czeka na przyjazd ojca lub matki. Jego odczucia związane z przyjazdem rodzica, różnić się mogą od oczekiwań, jakie współmałżonkowie mają wobec siebie. To z kolei spowodować może sytuacje, w których wspólnie spędzony czas zburzy poniekąd wypracowany i ustalony w domu porządek dnia, dziecko niejednokrotnie robi wszystko, by w przeciągu kilku dni znajdowało się w centrum uwagi rodzica, który przyjechał do domu. Niejednokrotnie też pozwala mu się na późne chodzenie spać, by w ten sposób wynagrodzić rozłąkę, i jak najwięcej czasu spędzić z szykującym się do kolejnego wyjazdu ojcem lub matką. Świadomość zbliżającego się kolejnego wyjazdu i bliżej nieokreślonego terminu przyjazdu źle wpływa na dziecko. Już tęskni zanim rodzic wyjedzie. Następnie po jego kolejnym wyjeździe musi ono powrócić do życia dnia codziennego, obowiązków w szkole i w domu.

Opierając się na wnioskach z przeprowadzonych badań Justyna Michałek stwierdziła, że reakcje dziecka, które stają w obliczu wyjazdu rodzica do pracy za granicę, przybierają różny wymiar w zależności od następujących czynników: „poczucie kontroli jakie posiada dziecko w stosunku do migracji zarobkowej rodzica; stopień odczuwanej dezorientacji w sytuacji zmiany środowiska rodzinnego; indywidualne predyspozycje do radzenia sobie ze zmianą; stan zdrowia dziecka, także jego płeć i wiek; płeć rodzica; długość trwania migracji (długotrwała, krótkotrwała), forma migracji (m.in. wahadłowa, sezonowa, stała)”<sup>26</sup>.

Wyjazd jednego z rodziców osłabia więzi rodzinne, utrzymanie których na poziomie sprzed migracji jest niezwykle trudne. Zapewnienia o tym, że to tylko na parę miesięcy nie zawsze są dotrzymane. Niejednokrotnie zdarza się, że z kilku miesięcy robią się lata. Nawet jeżeli rodzic wraca do domu, to jednak w niedługim czasie podejmuje decyzję o ponownym wyjeździe. Jest to sytuacja, w której dziecko wychowywane jest czasowo przez jednego z rodziców, w skrajnych przypadkach,

---

<sup>26</sup> J. Michałek, dz. cyt., s. 161 (por.: Pottinger, Lialiuogene, Rupshene).

gdy wyjeżdżają oboje rodzice pozostaje pod opieką starszego rodzeństwa lub dziadków. Relacje w rodzinie w wyniku długotrwałej nieobecności rodzica/małżonka osłabiają się, co w konsekwencji może przyczynić się do kryzysu w rodzinie, wreszcie jej rozpadu formalnego, lub z uwagi na dobro dzieci nieformalnego. W skrajnych przypadkach jeden z rodziców wyjeżdża, bo nie potrafi już funkcjonować w domu z rodziną, czasami wygląda to jak ucieczka przed odpowiedzialnością, bo tak jest wygodniej i łatwiej, a wyjazd do pracy stanowi jedynie pretekst. Nawet kilkudniowe pobyty z bliskimi po dłuższej rozłące nie są już odbierane z takimi emocjami, jak na początku migracji. Kilkunastoletnie wyjazdy zarobkowe przyczyniają się wobec tego do zubożenia wobec siebie i bycia razem raczej z przyzwyczajenia.

Według M. Fojcik należy zadbać o to, by dążyć mimo rozłąki do utrzymywania stałego kontaktu z bliskimi, bowiem w niektórych przypadkach rodzin migracyjnych, żadne pieniądze nie są w stanie zniwelować trwającej wiele lat rozłąki oraz „odkupić” czasu spędzonego osobno. Zatem „ważne jest (...) zwrócenie się w kierunku «być», a nie ciągłe dążenie ku «mieć», powodujące podporządkowanie życia zdobywaniu pieniędzy”<sup>27</sup>. Ciągłe dążenie do osiągnięcia większego progu finansowego, może być na dłuższą metę zgubną i ryzykowną perspektywą, z uwagi na konsekwencje, jakie niesie z sobą życie na odległość.

Dysfunkcja rodzin migracyjnych może się znacznie pogłębiać w sytuacji, gdy jeszcze przed wyjazdem jednego z rodziców relacje w rodzinie były mocno zaburzone. Jak pisze E. Kozdrowicz w sytuacji, gdy w rodzinie panowały poprawne relacje między małżonkami oraz dziećmi i rodzicami, członków rodziny łączyły silne więzi, wówczas nieobecność jednego z rodziców nie powinna mieć wpływu na więzi rodzinne. Natomiast w rodzinie, w której codzienność opierała się na braku komunikacji, nieumiejętności dyskusji oraz monotonii życia wyjazd partnera może zostać po-

---

<sup>27</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 15.



traktowany jak wyjście z sytuacji, która do tej pory powodowała tylko pojawianie się kolejnych kryzysów<sup>28</sup>.

Jak twierdzi B. Walczak „sama migracja może pełnić (...) funkcje instrumentalną, (...) (a) rozłąka może (...) sprzyjać nasileniu zjawisk negatywnych”<sup>29</sup>, (bowiem rozpad rodziny musiał mieć miejsce znacznie wcześniej, a praca za granicą stała się doskonałym pretekstem do wyjazdu i być może „przeczekania kryzysu”). Analizując sytuacje, w których eurorodziec przyjeżdża do domu tylko okazjnie, i tylko wtedy, gdy terminy swoich przyjazdów dostosowuje sam do wybranego przez siebie i dogodnego dla siebie samego czasu, dochodzimy do wniosku, że niełatwo jest (chyba tylko poza świętami, choć i ten czas nieraz wymyka się wspólnym ustaleniom i tradycjom rodzinnych świąt) na dłuższą metę zaplanować wspólne chwile w rodzinnym gronie<sup>30</sup>. Z kolei B. Gwizdek analizując pobyt rodzica-migranta w domu i związane z tym czasowe zmiany w życiu codziennym dochodzi do wniosku, że „eurorodziec pojawia się w domu jak meteor, przyjeżdża na trochę, burzy w tym czasie cały porządek rodziny. Co gorsze, często chce, żeby go wszyscy słuchali, narzuca swoje «sprawdzone» metody lub «metody zza granicy», bo «on wie, co dobre»”<sup>31</sup>.

Innym aspektem wyjazdów eurorodzica są sytuacje, w których pojawiające się problemy rodzinne wymagają natychmiastowych rozwiązań i wspólnych ustaleń. Wówczas rodzic pozostający w domu niejednokrotnie sam musi podjąć decyzje, mimo że istnieje możliwość szybkiego skontaktowania się ze współmałżonkiem. Takie sytuacje dość często zaburzają relacje w rodzinie oraz powodują, że z czasem dochodzi do odsunięcia małżonka od spraw rodzinnych<sup>32</sup>. Według M. Fojcik „ojciec (...)

---

<sup>28</sup> E. Kozdrowicz, B. Walczak, *Postawy wychowawcze rodziców – migrantów w percepcji dzieci*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3, s. 166–167.

<sup>29</sup> B. Walczak, *Wychowawcze i edukacyjne...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>30</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, dz. cyt., s. 53–54.

<sup>31</sup> B. Gwizdek, dz. cyt., 44.

<sup>32</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, dz. cyt., s. 53–54.

przyjeżdżający do domu raz na jakiś czas, wprawdzie stara się nadal kontrolować postępowanie dzieci, być dla nich autorytetem, jednak jego rola słabnie i to matka staje się główną postacią w rodzinie”<sup>33</sup>.

Istotną rolę w funkcjonowaniu rodziny odgrywa częstotliwość, czas i jakość spotkań z bliskimi, w perspektywie ponownego wyjazdu eurorodzica. Niewystarczające są „wizyty”, które trwają kilka dni, po kilkutygodniowej lub kilkumiesięcznej nieobecności. Luka zapełniana prezentami, to tylko chwilowa rekompensata rozłąki z bliskimi. Utrzymanie emocjonalnej równowagi rodziny wymaga więc stałego kontaktu, który zarówno dla eurorodzica, jak i dla dziecka jest bardzo ważny<sup>34</sup>.

**Tabela nr 19. Częstotliwość przyjazdów respondenta do kraju**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Raz w miesiącu	38	29,2
2	Raz na dwa miesiące	38	29,2
3	Okazyjnie, na święta i uroczystości rodzinne	40	30,8
4	W zależności od wolnego czasu	12	9,2
5	Brak odpowiedzi	2	1,6
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

W pytaniu zapytano respondentów o częstotliwość przyjazdów do kraju. Raz w miesiącu przyjeżdża do domu 38 (29,2%) respondentów, tyle samo 38 (29,2%) ankietowanych przyjeżdża do kraju raz na dwa miesiące, 40 respondentów (30,8%) przyjeżdża do domu okazyjnie, na święta i uroczystości rodzinne, 12 (9,2%) ankietowanych zaznaczyło, że przyjeżdża do domu w zależności od wolnego czasu, 2 respondentów (1,6%) nie udzieliło odpowiedzi na postawione pytanie.

<sup>33</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 14.

<sup>34</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, dz. cyt., s. 47-60.

Na podstawie przeprowadzonych badań M. Fojcik uważa, iż czas pobytu rodzica za granicą wpływa na funkcjonowanie rodziny. Częstsze przyjazdy rodzica do domu, mogą wpływać na mniejszą tęsknotę, tym samym rozłąka z najbliższymi bywa mniej bolesna. Nie mniej jednak nieobecność matki lub ojca, ograniczenie kontaktów z dzieckiem, brak czynnego uczestnictwa w życiu rodzinnym mogą być dla każdego członka rodziny bolesnym doświadczeniem<sup>35</sup>. Wyjeżdżający za granicę rodzic często decyduje tę podejmuje z uwagi na dobro dziecka, zapewnienie mu w przyszłości lepszego startu. Rozłąka z rodzicem niesie za sobą poważne konsekwencje dla dziecka. Wzorzec osobowy matki, ojca, kobiety, mężczyzny zostaje zachwiany. Dziecko z niecierpliwością czeka na przyjazd rodzica, jednak świadomość zbliżającego się kolejnego wyjazdu wpływa negatywnie na jego emocje. Nie da się bowiem nadrobić straconego czasu, a rekompensata finansowa, bądź zabawka tylko na jakiś czas zagłuszą tęsknotę dziecka. Powrót do życia dnia codziennego, obowiązków w szkole i w domu, nad którymi czuwa najczęściej matka, często obraca się przeciwko niej.

Ograniczone kontakty dziecka z rodzicem pracującym za granicą wpływają na postrzeganie bliskich przez pryzmat postawionych przez dorosłych dążeń. Pozostający z dala od domu rodzic, mimo że nastawiony na możliwość zapewnienia najbliższemu zaspokojenia ich potrzeb zarówno podstawowych, jak i tych, które w codziennym życiu byłyby utrudnione, np.: dodatkowe zajęcia dla dzieci, inwestycje w ich przyszłość, odłożenie rezerwy finansowej, odczuwać może z każdą „wizytą” w domu skrajne emocje ze strony najbliższych. Pojawia się radość ze spotkania po trwającej dłuższy czas nieobecności w domu i możliwość spędzenia czasu z rodziną (weekend, tydzień) i zarazem ponownie konieczność wejścia w życie codzienne, które uległo przeorganizowaniu z uwagi na przejęcie przez rodzica, czasami dziadków roli opiekuna dzieci.

---

<sup>35</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 12.

**Tabela nr 20. Czas, jaki respondent spędza w kraju z rodziną podczas kolejnych przyjazdów**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Spędzam z rodziną weekend	19	14,6
2	Przyjeżdżam do domu na tydzień	52	40,0
3	Spędzam z bliskimi dłużej niż tydzień	47	36,2
4	W zależności od systemu pracy	9	6,9
5	Brak odpowiedzi	3	2,3
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Na pytanie dotyczące czasu, na jaki respondent przyjeżdża do domu 52 (40,0%) ankietowanych odpowiedziało, że spędza w kraju z najbliższymi tydzień, 47 respondentów (36,2%) spędza z bliskimi dłużej niż tydzień, 19 (14,6%) ankietowanych przyjeżdża tylko na weekendy, u 9 (6,9%) respondentów przyjazd do domu uzależniony jest od systemu pracy (miesiąc pracy/miesiąc wolnego, dwa tygodnie pracy/dwa tygodnie wolnego), 3 (2,3%) osoby nie udzieliły odpowiedzi.

Wspólne weekendy, ferie, wakacje, wycieczki uświadamiają dziecku, że wyjazdy rodzica ogranicza czas, jaki można by spędzić wspólnie, a cykliczna jego nieobecność przyczynić się może do zainteresowania rodzicem tylko w czasie jego pobytu w domu. Zbyt krótki czas, jaki eurorodzic przebywa z rodziną, w tym okazyjne spędzanie czasu z bliskimi, mimo rozmów telefonicznych czy kontaktowania się z bliskimi przez portale społecznościowe będzie negatywnie wpływać na więzi rodzinne i relacje z bliskimi, co uwidocznić się może znacznie później, a mianowicie w momencie powrotu na stałe. Wówczas to dochodzi do wniosku, że ominęło go wiele istotnych faktów, wydarzeń z życia najbliższych, zwłaszcza dzieci.

**Tabela nr 21. Sposób spędzania przez respondenta czasu wolnego z rodziną podczas jego pobytu w kraju/domu**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Spędzamy czas aktywnie: kino, wycieczki, spacer	82	63,1
2	Spędzamy czas w domu	40	30,8
3	Odwiedzamy dalszą rodzinę i znajomych	5	3,8
4	Brak odpowiedzi	3	2,3
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Na pytanie dotyczące sposobu spędzenia czasu wolnego przez respondenta i jego rodzinę podczas jego pobytu w domu 82 (63,1%) badanych odpowiedziało, że wybiera aktywną formę, wspólnie wychodzą do kina, na spacer, organizują wycieczki, 40 (30,8%) badanych spędza ten czas w domu z rodziną, 5 (3,8%) respondentów zaznaczyło, że podczas przyjazdu odwiedza dalszą rodzinę i znajomych, 3 (2,3%) osoby nie udzieliły odpowiedzi.

Wspólne przebywanie i spędzanie czasu jest jednym z istotnych aspektów utrzymania więzi rodzinnej. Według Leona Dyczewskiego „więź rodzinna to cały kompleks sił przyciągających jej członków nawzajem do siebie i wiążących ich ze sobą, a siły te wynikają ze związku, przeżyć emocjonalnych, stosunków zależności, współdziałania”<sup>36</sup>. Wzajemne zależności między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi oparte są na podstawach wynikających z „sił scalających członków rodziny”<sup>37</sup>.

Brągiel J. i Kawula S. podają, że więź rodzinna jest ściśle związana z zagadnieniem więzi małżeńskiej i opiera się na podstawie subiektywnej, tj. świadomości łączności z „innymi osobami w rodzinie oraz poczuciu

<sup>36</sup> L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2002, s. 11.

<sup>37</sup> Tamże, s. 13.

przynależności do rodziny jako odrębnej grupy społecznej. Przejawia się (...) w sferze myśli, dążeń, uczuć, jak i w sferze działań, uznawanych wartości<sup>38</sup> oraz podstawie obiektywnej opartej na „(...) czynnikach prawnych, obyczajowych, religijnych, społecznych, gospodarczych, (...)”<sup>39</sup>. Przeprowadzona analiza badań nad zagadnieniem rodziny zakłada, że „więź małżeńska tworzy więź rodzinną, jest jej podstawą i szczególnym rodzajem więzi rodzinnych”<sup>40</sup>.

Wspólne aktywności z pewnością na pewien czas zrekompensują dłuższą nieobecność eurorodzica, pod warunkiem, że z pełną świadomością podejdzie on do swojej roli oraz zadań jakie wynikają z tego, że jest rodzicem w każdej sytuacji, miejscu i czasie. Badacz zwraca uwagę na szereg wartości kształtujących się w rodzinie i wynikających ze wspólnego przebywania ze sobą. Umiejętność wzajemnego wsparcia, dążenia do osiągnięcia wspólnych celów, akceptacja postaw, uczuć, aspiracji, prezentowanie podobnych norm, stanowisk, poczucie z jednej strony indywidualności, z drugiej strony wspólnoty sprzyjają tworzeniu silnej więzi rodzinnej, o którą dbać powinien każdy członek rodziny<sup>41</sup>.

Rodzic pracujący za granicą równie silnie odczuwa rozłąkę, co pozostający w domu członkowie jego rodziny. Zaaklimatyzowanie się w nowym miejscu trwać może znacznie dłużej, niż mogło to być na początku wydawać. Najczęściej zdany jest sam na siebie, stara się prowadzić i funkcjonować w podobny sposób, co przed wyjazdem. Jednak z dala od rodziny w wielu sytuacjach, np. problemów zdrowotnych, problemów z pracą czy mieszkaniowych pozostaje sam ze sobą, by niepotrzebnie nie martwić bliskich.

W początkowym okresie pobytu za granicą eurorodzic najczęściej nastawiony jest na zarobek, by móc jak najszybciej wesprzeć potrzeby

---

<sup>38</sup> S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 116.

<sup>39</sup> Tamże, s. 116.

<sup>40</sup> Tamże, s. 117.

<sup>41</sup> L. Dyczewski, dz. cyt., s.13-14.

rodziny, zwłaszcza jeżeli jest jedynym jej żywicielem. Rodzina migracyjna doświadcza złożonych konsekwencji będących następstwem rozłąki. Zarówno dorośli, jak i dzieci stopniowo odkrywają zmieniające się relacje rodzinne, stają się eurosierotami emocjonalnymi odczuwającymi brak bliskich.

Druga strona medalu w przypadku wyjazdu rodziny bezdzietnej, to dostrzeganie w pracy poza granicami możliwości usamodzielnienia się, łatwiejszego startu, odłożenia rezerwy finansowej pozwalającej np. na zakup mieszkania lub spłatę kredytu. Na pytanie postawione przez Kazimierza Denka „dlaczego młodzi Polacy decydują się na pracę za granicą? (czytamy) – (...) Twierdzą, że w kraju nie ma dla nich odpowiedniej pracy, szans i perspektyw w rozwoju. Większość migrujących pracuje za granicą dlatego, że więcej tam zarabia”<sup>42</sup>.

Z kolei w sytuacji wyjazdu rodzica i ograniczonego kontaktu z dzieckiem może dojść do wzajemnego zubożenia, zwłaszcza gdy po kilkunastoletniej migracji rodzic postanawia wrócić na stałe do domu, w którym „zastaje” dorosłego człowieka, z zasadami i swoim pomysłem na życie, a nie małe dziecko, jakie zapamiętał w momencie pierwszego wyjazdu. Osłabione więzi rodzinne mają szansę na ich odbudowanie, pod warunkiem, że całkowicie nie wygasły. To nauka kompromisu i nauka bycia razem, podejmowania wspólnych decyzji oraz wspólnego codziennego życia.

Relacje w rodzinie między jej poszczególnymi członkami, postawy członków rodziny wobec siebie mają wpływ na jej funkcjonowanie i jakość stosunków między małżonkami oraz dziećmi i rodzicami. Intensywność więzi rodzinnej zależy bowiem od dynamiki życia danej rodziny, etapu życia w jakim się znajduje, okoliczności i przeobrażeń jakim w danej chwili ulega środowisko rodzinne. W więzi rodzinnej wyróżnić można dwie postawy, pierwsza – to świadomość i przynależność do rodziny, która stanowi przecież odrębną grupę społeczną, przejawia się to w uczuciach, wspólnych dążeniach oraz działaniu, identyfikowaniu

---

<sup>42</sup> K. Denek, dz. cyt., s. 16.

się z rodziną, a także używaniu zaimków określających wspólnotę, jak: my, nasze, dla nas, o nas. Druga postawa to postawa obiektywna, która zakłada przynależność jednostki do rodziny jednak bez utożsamiania się (czasowego lub trwałego) z jej poszczególnymi osobami. Jednak dla trwałości rodziny podstawę stanowi jednoczesne występowanie obu postaw<sup>43</sup>.

Dyczewski L. wymienił trzy rodzaje więzi rodzinnej, na którą ma wpływ różnorodność stosunków w rodzinie: „pierwszy zespół stanowią stosunki między członkami rodziny i między pokoleniami, (...) drugi zespół stosunków opiera się na sferze poznawczej i (...) emocjonalno-wolitywnej (uczucia, myśli, pragnienia), (...) trzeci zespół stanowią te stosunki między osobami w rodzinie, których treścią są postawy zgodności lub niezgodności wobec tych samych wartości, norm, wzorów zachowań, osób, wydarzeń i wszystkich faktów kulturowych”<sup>44</sup>.

Według badacza najważniejszą dla rodziny i jej prawidłowego funkcjonowania jest więź osobowa, następnie więź strukturalno-przedmiotowa i więź kulturowa. W zależności od rodziny i jakości wstępujących w niej relacji, zmianom jakim ulega (kulturowym, gospodarczym czy społecznym), podejmowanym decyzjom i przeobrażeniom osobowościowym jej członków, ww. więzi występują z różną intensywnością<sup>45</sup>.

Praca za granicą powodować może odsunięcie od spraw codziennych rodzica nawet wtedy, gdy czasowo przebywać on będzie w domu. Sam też, przebywając z dala od bliskich odczuwa tęsknotę, brak rodziny, znajomych, przyjaciół, a zajęty pracą także brak czasu. Sam też, na swój sposób, staje się eurosierotą, która przebywa poza domem. Mimo że praca pochłania większość czasu, to jednak powroty do pustego domu, długa samotność z dala od bliskich także powodować mogą uczucie pustki i tęsknoty za rodzinnym domem.

---

<sup>43</sup> L. Dyczewski, dz. cyt., s. 11–15.

<sup>44</sup> Tamże, s. 15–16.

<sup>45</sup> Tamże, s. 16–18.



**Tabela nr 22. Braki odczuwane podczas pobytu respondenta za granicą**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Brakuje mi rodziny	107	82,3
2	Odczuwam brak wolnego czasu	7	5,4
3	Brakuje mi spotkań ze znajomymi	25	19,2
4	Staram się o tym nie myśleć	6	4,6
5	Brak odpowiedzi	1	0,8
Ogółem		146	112,3

Źródło: Badania własne<sup>46</sup>.

Najwięcej ankietowanych 107 (82,3%) odpowiedziało, iż za granicą zdecydowanie najbardziej brakuje im rodziny, 25 (19,2%) respondentów odczuwa brak znajomych i spotkań z nimi, 7 (5,4%) badanych pochłonięta jest pracą, a tym samym odczuwa brak wolnego czasu, 6 (4,6%) respondentów stara się nie myśleć o odczuwanych brakach, 1 (0,8%) respondent nie udzielił odpowiedzi. Z czasem po wielu latach migracji okazuje się, że przywiązanie do rodziny, poczucie odpowiedzialności za bliskich, ich dobro, dawanie poczucia bezpieczeństwa, wsparcie w trudnych chwilach są zdecydowanie najważniejsze niż dobra perspektywa finansowa i dobrze płatna praca.

Analiza przeprowadzonych badań prowadzi do wniosków zasygnalizowanych przez B. Boćwińską-Kiluk i E. Bielecką. Badaczki uważają, że „migracja rodzica jest sytuacją opuszczenia dziecka, która powoduje poczucie osamotnienia, gdyż następuje przerwanie kontaktów z najbliższymi lub ich osłabienie w stopniu odbiegającym znacznie od sensu życia dziecka”<sup>47</sup>.

---

<sup>46</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

<sup>47</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, dz. cyt., s. 51.

W powyższej tabeli liczby nie sumują się do 130, a procenty do 100, ponieważ ankietowani mogli wybierać kilka wariantów odpowiedzi. Poniżej dokładne zestawienie.

**Tabela nr 22a. Braki odczuwane podczas pobytu respondenta za granicą**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Brakuje mi rodziny	93	71,5
2	Odczuwam brak wolnego czasu	4	3,1
3	Brakuje mi spotkań ze znajomymi	12	9,2
4	Staram się o tym nie myśleć	6	4,6
5	Brak odpowiedzi	1	0,8
6	Brakuje mi rodziny	1	0,8
7	Odczuwam brak wolnego czasu		
8	Brakuje mi rodziny	11	8,5
9	Brakuje mi spotkań ze znajomymi		
10	Brakuje mi rodziny	2	1,5
11	Odczuwam brak wolnego czasu		
12	Brakuje mi spotkań ze znajomymi		
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne<sup>48</sup>.

**Tabela nr 23. Czas ogólnego pobytu respondenta za granicą a braki odczuwane podczas jego pobytu za granicą**

	Brak odpowiedzi	Brakuje mi rodziny	Odczuwam brak wolnego czasu	Brakuje mi spotkań ze znajomymi	Staram się o tym nie myśleć	Razem
<b>Do 1 roku</b>	<b>0</b>	<b>17</b>	<b>0</b>	<b>4</b>	<b>0</b>	<b>21</b>
<b>Procent</b>	0,0%	13,1%	0,0%	3,1%	0,0%	16,2%

<sup>48</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

<b>Od 2 lat do 5 lat</b>	<b>0</b>	<b>4</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>4</b>
<b>Procent</b>	0,0%	3,1%	0,0%	0,0%	0,0%	3,1%
<b>Od 6 lat do 10 lat</b>	<b>0</b>	<b>50</b>	<b>4</b>	<b>14</b>	<b>2</b>	<b>70</b>
<b>Procent</b>	0,0%	38,5%	3,1%	10,8%	1,5%	53,8%
<b>Powyżej 10 lat</b>	<b>1</b>	<b>36</b>	<b>3</b>	<b>7</b>	<b>4</b>	<b>51</b>
<b>Procent</b>	0,8%	27,7%	2,3%	5,4%	3,1%	39,2%
<b>Razem</b>	<b>1</b>	<b>107</b>	<b>7</b>	<b>25</b>	<b>6</b>	<b>146</b>
<b>Procent</b>	0,8%	82,3%	5,4%	19,2%	4,6%	<b>112,3%</b>

Źródło: Badania własne<sup>49</sup>.

Najczęstsze konsekwencje, jakie pojawiają się w wyniku długoletniej nieobecności migranta w domu (migracja od 6 lat do 10 lat i dłużej) najczęściej związane są z tęsknotą za rodziną, która nasila się wraz z przedłużającą się migracją, odczuwany jest także brak spotkań ze znajomymi (od 6 lat do 10 lat).

Migracja trwająca kilka lat przekłada się najczęściej na jakość kontaktów między małżonkami/partnerami oraz między dziećmi i rodzicami. Im dłuższa nieobecność migranta w domu, tym częściej dochodzić może do osłabienia uczuć oraz przyzwyczajenia do życia „na odległość”. Według K. Boguckiej, „to, jakie więzi wytworzą się pomiędzy dzieckiem a matką oraz dzieckiem a ojcem oraz to jaki sposób pełnienia ról przez rodziców dziecko zaobserwuje w domu rodzinnym, będzie miało wpływ na jego relacje z innymi ludźmi oraz wypełnianie ról społecznych w przyszłości”<sup>50</sup>. Pozytywny obraz rodzica przebywającego poza domem, utwierdza dzieci w przekonaniu, że jego wyjazd nie zagraża rozpadowi rodziny. Chociaż konieczność wejścia w uporządkowaną codzienność po powro-

<sup>49</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

<sup>50</sup> K. Bogucka, dz. cyt., s. 51.

cie do domu może się okazać niezwykle trudne. Jednak w sytuacji, kiedy oboje rodzice świadomi skutków rozłąki robią wszystko, by dzieci nie odczuwały zbyt silnie nieobecności rodzica w domu, każdy przyjazd będzie długo wyczekiwany.

**Tabela nr 24. Negatywne skutki w relacjach z rodziną wynikające z pracy respondenta za granicą**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Tak	34	26,2
2	Nie	74	56,9
3	Nie wiem	20	15,4
4	Brak odpowiedzi	2	1,5
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Na pytanie dotyczące dostrzegania negatywnych skutków w relacjach z rodziną wynikających z pracy respondenta za granicą 74 (56,9%) ankietowanych odpowiedziało, że praca za granicą nie ma wpływu na relacje z najbliższymi, 34 (26,2%) badanych uznało, że praca za granicą wpływa negatywnie na wzajemne relacje z bliskimi, 20 (15,4%) osób nie wie, czy praca za granicą ma wpływ na relacje z bliskimi, 2 (1,5%) respondentów nie udzieliło odpowiedzi.

**Tabela nr 25. Czas ogólnego pobytu respondenta za granicą a negatywne skutki w relacjach z rodziną wynikające z jego pracy za granicą**

	Brak odpowiedzi	Tak	Nie	Nie wiem	Razem
<b>Do 1 roku</b>	<b>1</b>	<b>5</b>	<b>11</b>	<b>2</b>	<b>19</b>
<b>Procent</b>	0,8%	3,8%	8,5%	1,5%	14,6%
<b>Od 2 lat do 5 lat</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>4</b>	<b>0</b>	<b>4</b>
<b>Procent</b>	0,0%	0,0%	3,1%	0,0%	3,1%

<b>Od 6 lat do 10 lat</b>	<b>0</b>	<b>17</b>	<b>39</b>	<b>7</b>	<b>63</b>
<b>Procent</b>	0,0%	13,1%	30,0%	5,4%	48,5%
<b>Powyżej 10 lat</b>	<b>1</b>	<b>12</b>	<b>20</b>	<b>11</b>	<b>44</b>
<b>Procent</b>	0,8%	9,2%	15,4%	8,5%	33,8%
<b>Razem</b>	<b>2</b>	<b>34</b>	<b>74</b>	<b>20</b>	<b>130</b>
<b>Procent</b>	1,5%	26,2%	56,9%	15,4%	<b>100,0%</b>

Źródło: Badania własne.

Pobyty za granicą powodować może pojawieniem się konsekwencji, które dostrzegane są zarówno przez migranta, jak i jego najbliższych dopiero w perspektywie wieloletniej nieobecności w domu. Pomimo przyjazdów nie zawsze dostrzegane są skutki, które rzutować mogą na dalsze funkcjonowanie rodziny w aspekcie kolejnych lat pracy za granicą. Krótsza nieobecność nie od razu przekłada się na mogące się pojawiać z czasem zakłócenia w kontaktach z bliskimi. Migranci z reguły nie od razu dostrzegają oddalenie się od siebie członków rodziny, zajęci pracą, pochłonięci sprawami codziennymi i życiem na migracji nie biorą pod uwagę rozpadu rodziny, czy pojawiających się podczas ich nieobecności kłopotów domowych, często wynikających z dodatkowych obowiązków oraz problemów wychowawczych dzieci.

W relacjach małżeńskich nieobecność partnera powoduje zaburzenia w trwałości rodziny, konflikty, niezrozumienie jego potrzeb i oczekiwań, a w konsekwencji zubożenie wobec wzajemnych oczekiwań, co prowadzić może do separacji i do rozwodu. Ograniczone kontakty dziecka z rodzicem pracującym za granicą wpływają na postrzeganie bliskich przez pryzmat postawionych przez dorosłych dążeń.

**Tabela nr 26. Rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w wyniku rozłąki z rodziną**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Słaby kontakt z dziećmi	27	20,8
2	Zaburzone relacje z małżonką/małżonkiem	9	6,9
3	Narastające konflikty/ kłótnie	3	2,3
4	Odsunięcie od spraw rodzinnych	18	13,8
5	Wyjazd nie wpłynął na kontakty z bliskimi	79	60,8
6	Brak odpowiedzi	5	3,8
Ogółem		141	108,4

Źródło: Badania własne<sup>51</sup>.

Na pytanie dotyczące rodzaju zauważalnych i odczuwanych negatywnych skutków wynikających z pracy respondenta za granicą 79 (60,8%) ankietowanych odpowiedziało, że wyjazd nie wpłynął na kontakty z bliskimi, 27 (20,8%) odpowiedziało, że praca za granicą osłabiła kontakt z dziećmi, 18 (13,8%) respondentów dostrzegło w ogóle odsunięcie od spraw rodzinnych, 9 (6,9%) biorących udział w ankiecie odczuwa zaburzenie relacji z małżonkiem/małżonką, 3 (2,3%) doświadczyło narastających konfliktów/kłótni w kontaktach z bliskimi, 5 (3,8%) respondentów nie udzieliło odpowiedzi.

W powyższej tabeli liczby nie sumują się do 130, a procenty do 100, ponieważ ankietowani mogli wybierać kilka wariantów odpowiedzi. Poniżej dokładne zestawienie.

---

<sup>51</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

**Tabela nr 26a. Rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w wyniku rozłąki z rodziną**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Słaby kontakt z dziećmi	21	16,2
2	Zaburzone relacje z małżonką/małżonkiem	7	5,4
3	Narastające konflikty/ kłótnie	1	0,8
4	Odsunięcie od spraw rodzinnych	10	7,7
5	Wyjazd nie wpłynął na kontakty z bliskimi	77	59,2
6	Brak odpowiedzi	5	3,7
7	Słaby kontakt z dziećmi	1	0,8
8	Zaburzone relacje z małżonką/małżonkiem		
9	Słaby kontakt z dziećmi	4	3,1
10	Odsunięcie od spraw rodzinnych		
11	Odsunięcie od spraw rodzinnych	2	1,5
12	Wyjazd nie wpłynął na kontakty z bliskimi		
13	Słaby kontakt z dziećmi	1	0,8
14	Narastające konflikty/ kłótnie		
15	Odsunięcie od spraw rodzinnych		
16	Zaburzone relacje z małżonką/małżonkiem	1	0,8
17	Narastające konflikty/ kłótnie		
18	Odsunięcie od spraw rodzinnych		
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne<sup>52</sup>.

Z badań przeprowadzonych przez B. Krupę wynika, że bywanie rodzica w domu nie jest w stanie zapewnić właściwej relacji z dzieckiem, bo-

<sup>52</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

wiem z każdą jego wizytą zamiast się do siebie zbliżać oddalają się coraz bardziej od siebie<sup>53</sup>.

Podobne stanowisko zajmuje T. Kukołowicz, opisując sytuację tzw. „świętecznych” spotkań z rodziną<sup>54</sup>. Badaczka pisze „nieobecny rodzic przestaje rozumieć problemy członków rodziny. Dłuższa, kilkuletnia nieobecność niejednokrotnie prowadzi do rozpadu małżeństwa, pociąga za sobą dalsze negatywne skutki. Jeśli rodzic wraca po dłuższej rozłące, natrafia na trudności adaptacyjne”<sup>55</sup>.

**Tabela nr 27. Czas ogólnego pobytu respondenta za granicą a rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w wyniku rozłąki z rodziną**

	Brak odpowiedzi	Słaby kontakt z dziećmi	Zaburzone relacje z małżonką/małżonkiem	Narastające konflikty/kłótnie	Odsunięcie od spraw rodzinnych	Wyjazd nie wpłynął na kontakty z bliskimi	Razem
<b>Do 1 roku</b>	<b>1</b>	<b>4</b>	<b>2</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>11</b>	<b>19</b>
<b>Procent</b>	0,8%	3,1%	1,5%	0,8%	0,0%	8,5%	14,6%
<b>Od 2 lat do 5 lat</b>	<b>0</b>	<b>2</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>2</b>	<b>4</b>
<b>Procent</b>	0,0%	1,5%	0,0%	0,0%	0,0%	1,5%	3,1%
<b>Od 6 lat do 10 lat</b>	<b>1</b>	<b>13</b>	<b>6</b>	<b>1</b>	<b>10</b>	<b>38</b>	<b>69</b>
<b>Procent</b>	0,8%	10,0%	4,6%	0,8%	7,7%	29,2%	53,1%
<b>Powyżej 10 lat</b>	<b>3</b>	<b>8</b>	<b>1</b>	<b>1</b>	<b>8</b>	<b>28</b>	<b>49</b>
<b>Procent</b>	2,3%	6,2%	0,8%	0,8%	6,2%	21,5%	37,7%
<b>Razem</b>	<b>5</b>	<b>27</b>	<b>9</b>	<b>3</b>	<b>18</b>	<b>79</b>	<b>141</b>
<b>Procent</b>	3,8%	20,8%	6,9%	2,3%	13,8%	60,8%	<b>108,5%</b>

Źródło: Badania własne<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> B. Krupa, dz. cyt., s. 67–68.

<sup>54</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 59.

<sup>55</sup> Tamże, s. 59.

<sup>56</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.



Przedłużający się czas pracy za granicą, choć w znacznej mierze może przełożyć się na jakość finansową rodziny, to z perspektywy czasu nie zawsze idzie w parze z jakością relacji z bliskimi. Jednak z uwagi na niewielką liczbę odpowiedzi można przypuszczać, że respondenci nie zauważają, bądź pochłonięci pracą nie zwracają uwagi na tę kwestię, iż dłuższy czas pobytu i pracy za granicą może w dalszej perspektywie przełożyć się na relacje z bliskimi. Dostrzegalny jest słaby kontakt z dziećmi i odsunięcie od spraw rodzinnych w przypadku wieloletniego pobytu za granicą. Tylko w niewielkim stopniu obserwują oddalenie się małżonków od siebie oraz narastanie konfliktów w ogóle.

Eurorodzina postrzegana jest najczęściej z perspektywy korzyści finansowych, które dla postronnych osób wydają się wielce atrakcyjne. Nie dostrzega się zaś samotności dziecka i rodzica, osłabienia relacji w rodzinie, problemów wychowawczych. Nieobecność jednego z rodziców w codziennym życiu dziecka powoduje „instrumentalne traktowanie osoby wyjeżdżającej”<sup>57</sup>, skutkować może oddaleniem się od rodzica, oczekiwaniem na jego przyjazd i przywiezieniem prezentów. „Z kolei, gdy rodzic przyjeżdża, często nie ma jak się z nim dogadać: dzieci mówią, że «czepia się», bo naprawdę eurorodziec mało zna swoje dziecko, a każda rozłąka pogłębia tę niewiedzę”<sup>58</sup>.

Eurorodziec pozostaje „z boku”, nie jest na bieżąco, nie zawsze orientuje się w sprawach domowych, szkolnych, czy zawodowych najbliższych, mimo że może być podczas swojego pobytu za granicą informowany o tym, co się dzieje w domu.

W opinii B. Gwizdek „eurorodziec ma luki w towarzyszeniu swojemu dziecku w rozwoju, bywa niedojrzały, nie nadąża za nim. Same teorie wychowania i książki o dorastaniu nie wystarczą do utrzymania więzi i dobrego kontaktu. Eurorodziec ma kłopot z rozpoznawaniem potrzeb dziecka oraz budowaniem «na odległość» autorytetu rodzica”<sup>59</sup>.

---

<sup>57</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, dz. cyt., s. 74-75.

<sup>58</sup> B. Gwizdek, dz. cyt., s. 43.

<sup>59</sup> Tamże, s. 44.

Na prawidłowe funkcjonowanie rodziny wpływ mają wzajemne relacje ich członków zarówno między dorosłym, dorosłymi i dziećmi oraz samymi dziećmi. Często nieświadome odsunięcie od spraw domowych, rodzinnych, przynosi rozczarowanie, którego nikt wcześniej nie brał pod uwagę. Chociaż zdarzają się sytuacje odwrotne, gdy eurorodziec świadomie podejmuje decyzję o wycofaniu się z życia rodzinnego, i robi to krok po kroku, najpierw ograniczając kontakty z bliskimi, następnie nie wykazując zainteresowania sprawami rodzinnymi, wreszcie redukując przyjazdy do minimum. Podobnie rzecz się ma, gdy rodzic pozostający w domu z dzieckiem/dziećmi nie zabiega już o umocnienie więzi ze współmałżonkiem, czy częstsze jego przyjazdy do domu. Widać wówczas wyraźnie, że czasowa rozłąka na tylko mocno osłabiła relacje w rodzinie, ale również po powrocie na stałe nie ma praktycznie żadnej nadziei na powrót do codzienności sprzed wyjazdu.

**Tabela nr 28. Czas, jaki respondent spędza w kraju z rodziną podczas kolejnych przyjazdów a rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w wyniku rozłąki z rodziną**

	Brak odpowiedzi	Słaby kontakt z dziećmi	Zaburzone relacje z małżonką/małżonkiem	Narastające konflikty/kłótnie	Odsunięcie od spraw rodzinnych	Wyjazd nie wpłynął na kontakty z bliskimi	Razem
<b>Brak odpowiedzi</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>1</b>	<b>1</b>	<b>3</b>
<b>Procent</b>	0,8%	0,0%	0,0%	0,0%	0,8%	0,8%	2,3%
<b>Spędzam z rodziną weekend</b>	<b>0</b>	<b>6</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>3</b>	<b>12</b>	<b>22</b>
<b>Procent</b>	0,0%	4,6%	0,8%	0,0%	2,3%	9,2%	16,9%
<b>Przyjeżdżam do domu na tydzień</b>	<b>0</b>	<b>8</b>	<b>3</b>	<b>2</b>	<b>9</b>	<b>34</b>	<b>56</b>
<b>Procent</b>	0,0%	6,2%	2,3%	1,5%	6,9%	26,2%	43,1%

<b>Spędzam z bliskimi dłużej niż tydzień</b>	<b>3</b>	<b>11</b>	<b>3</b>	<b>0</b>	<b>3</b>	<b>28</b>	<b>48</b>
<b>Procent</b>	2,3%	8,5%	2,3%	0,0%	2,3%	21,5%	36,9%
<b>W zależności od systemu pracy</b>	<b>1</b>	<b>2</b>	<b>2</b>	<b>1</b>	<b>2</b>	<b>4</b>	<b>12</b>
<b>Procent</b>	0,8%	1,5%	1,5%	0,8%	1,5%	3,1%	9,2%
<b>Razem</b>	<b>5</b>	<b>27</b>	<b>9</b>	<b>3</b>	<b>18</b>	<b>79</b>	<b>141</b>
<b>Procent</b>	3,8%	20,8%	6,9%	2,3%	13,8%	60,8%	<b>108,5%</b>

Źródło: Badania własne<sup>60</sup>.

Respondenci nie dostrzegają zależności w długości pobytu w domu z bliskimi podczas kolejnych przyjazdów a konsekwencjami/skutkami ich nieobecności. Ograniczone pracą przyjazdy do kraju rzutować mogą bowiem na zaangażowanie migranta w życie codzienne rodziny. Każdy przyjazd do domu jest czasem, który może się przełożyć na „chwilowe” zaangażowanie w sprawy domowe. Krótkie pobyty z rodziną, po kilku-miesięcznej nieobecności są zazwyczaj bardzo intensywne i skupione raczej na zabawie z dziećmi niż na sprawach dnia codziennego. W skrócie zdawana jest relacja z tego, co wydarzyło się przez ostatnie tygodnie. Z pewnością dłuższy pobyt z bliskimi mógłby wpłynąć na zdecydowanie na zniwelowanie negatywnych odczuć jakie towarzyszyć mogą członkom eurorodziny.

Ks. B. Stańkowski twierdzi zatem, iż „dysfunkcjonalność rodzin niepełnych z powodu wykonywanej pracy zarobkowej za granicą jest niezaprzeczalna”<sup>61</sup>. Wzajemna odpowiedzialność za podjęte decyzje oraz za ich konsekwencje jest w tej sytuacji jedynym punktem wyjścia do ponownego odbudowania spójności w rodzinie.

Według Z. Kawczyńskiej-Butrym „dłuższy pobyt za granicą i rozdzielenie rodziny, (...) prowadzi do powstania rozbieżności, niesymetryczności

<sup>60</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

<sup>61</sup> Ks. B. Stańkowski, dz. cyt., s. 54.

życiowych doświadczeń, relacji z innym światem i innymi ludźmi. To może bardziej dzielić niż łączyć tych, którzy pozostali w domu i tych, którzy po latach do niego wracają”<sup>62</sup>.

#### 4.2.1. TRUDNE POWROTY – RODZICE W (NIE)NOWEJ ROLI

Rozłąka wpływa negatywnie na dziecko i pracującego poza domem rodzica, a także na pozostawioną w kraju część rodziny. Bez względu na wiek dziecka, wyjazd rodzica na dłuższy czas, zawsze jest ciężkim doświadczeniem. Z uwagi na obecne czasy podjęta problematyka skupia się przede wszystkim na rodzinach, w których wyjazdy ojca/matki zubożają i ograniczają wzajemne relacje rodzic–dziecko, a powroty nie przynoszą stawianych oczekiwań.

Na podstawie analizy wyników przeprowadzonych badań M. Fojcik ustaliła, że „osobą, wokół której skupia się życie rodzinne jest matka”<sup>63</sup>. „(...) w procesie wychowania ważne jest występowanie obydwu wzorów osobowych, tak aby dziecko poprzez codzienne kontakty mogło przyswoić sobie właściwe zachowania i postawy, które będą mu pomocne w wypełnianiu w przyszłości roli kobiety lub mężczyzny, matki lub ojca. W rodzinach, w których jedno z rodziców migruje, uczenie się owych ról może ulec zaburzeniu”<sup>64</sup>. Nawet jeżeli po kilku latach pracy za granicą eurorodziec podejmie decyzję o powrocie, jego pojawienie się w życiu codziennym rodziny, zaakceptowanie „innego” stylu życia, innych zasad i oczekiwań okazać się może „syzyfową pracą”. O wiele łatwiej jest bowiem „wejść” w nieco inne, czasami „nowe” wypracowane ustalenia, które musiały zostać wprowadzone przez rodzica pozostającego w kraju z dziećmi, na chwilę, w aspekcie kilkudniowego pobytu w domu, niż przyjmując je jako obowiązujące już na stałe.

---

<sup>62</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, dz. cyt., s. 77.

<sup>63</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 13–15.

<sup>64</sup> Tamże, s. 13–15.

Brak matki w zależności od relacji między nią a dzieckiem przed wyjazdem może się z każdym tygodniem nasilać lub osłabiać. Lepsze warunki materialne w tym przypadku są następstwem wyjazdu rodzica za granicę, rodzina „przestaje klepać biedę”, pojawiają się lepsze ciuchy, buty, gadzety, jednak skutki rozstania z rodzicem nie zawsze są zauważalne na początku jego nieobecności, mogą się pojawić miesiące czy nawet lata po jego wyjeździe. Owe „prezenty” nie są w stanie wypełnić pustki i zaspokoić potrzeb dziecka, w tym poczucia bezpieczeństwa<sup>65</sup>. Według B. Krupy „brak matki – osoby zaspokajającej potrzeby biologiczne i emocjonalne potomków – powoduje (...) nieodwracalne zaburzenia rozwoju uczuciowego i społecznego. Dzieje się tak przede wszystkim z powodu braku wzorców osobowych, z którymi dziecko może się identyfikować w procesie utożsamiania się z płcią i w przyswajaniu pełnienia odpowiednich ról społecznych”<sup>66</sup>.

Z kolei Anna Marecik analizując relacje w rodzinie migracyjnej zadaje sobie pytanie „czy prawdziwą miłością rodzicielską jest ta, którą bez oporów można nazwać «pieniądz» czy «bogactwo»? Często rodzicom wydaje się, że wspianymi prezentami i nieustanną gotówką zrekompensują dziecku swą nieobecność. Jednak od wieków wiadomo, że żadne dobra materialne nie zastąpią ani dziecku, ani też dorosłemu bliskości drugiej, kochanej osoby”<sup>67</sup>.

W wyniku długotrwałej nieobecności matki w domu w jej rolę stara się wejść ojciec dzieci. Wspólne przygotowywanie posiłków, sprawy rodzinne i szkolne, opieka w czasie choroby dziecka, razem spędzany czas wolny, imprezy okolicznościowe w domu, wyjście do kina czy na spacer sprzyjają wzmocnieniu więzi między dzieckiem i rodzicem pozostającym w domu<sup>68</sup>. Z kolei eurorodzic okazjonalnie towarzyszy swojemu dziecku w ważnych dla niego chwilach, mimo że posiada wiedzę o tym,

---

<sup>65</sup> H. Drachal, dz. cyt., por. B. Krupa, dz. cyt., s. 67–68.

<sup>66</sup> B. Krupa, dz. cyt., s. 67.

<sup>67</sup> A. Marecik, dz. cyt., s. 18.

<sup>68</sup> T. Kukołowicz, dz. cyt., s. 60.

co się dzieje w jego życiu. Tęsknota dosięga także jego, bowiem przebywając z dala od domu, nie może być obecny i uczestniczyć w wydarzeniach bliskich.

Według wyników badań przeprowadzonych przez Fojcik M., „matka postrzegana jest przez dzieci głównie jako osoba, do której przychodzą z problemami, zwierzają się, z którą odrabiają zadania domowe, ale także osoba bardziej wymagająca i wprowadzająca elementy dyscypliny. Ojciec jawi się raczej jako ten, z którym można się bawić, który przyjeżdżając, przywozi mnóstwo prezentów, nie krzyczy, mało wymaga i często nagradza, nawet bez specjalnego powodu. Konieczność zastępowania ojca w życiu codziennym zmusza matki do przejawiania większej stanowczości i stawiania wymagań”<sup>69</sup>.

Radość, jaką niesie przyjazd ojca do domu, jest z reguły krótkotrwała, albowiem dziecko wciąż myśli o momencie kolejnego z nim rozstania. Jego brak jest szczególnie odczuwany podczas obserwacji innych dzieci, którym podczas zabaw towarzyszą właśnie ojcowie. Pośredni kontakt z rodzicem poprzez media społecznościowe, przy wykorzystaniu telefonu czy laptopa powodować może czasową rekompensatę kolejnej rozłąki. W życiu codziennym eurosieroty ważne jest wsparcie rodzica pracującego za granicą. Należy się zatem zastanowić jaki wpływ na dziecko mają kontakty „na odległość” bez fizycznej obecności rodzica, czy jego udział w życiu dziecka sprawdzi się w sytuacji np. rozmów telefonicznych.

Według M. Kolankiewicz „przyjazd rodzica po jego dłuższej nieobecności wymaga ponownego przystosowania się do istniejących warunków i czasami zaakceptowania nowych. Sytuacja jest tym trudniejsza, gdy nieobecność rodzica objawia się narastającym wobec niego dystansem. Może się on czuć nieakceptowany przez dzieci, które odczuwać mogą zazdrość o jego uwagę skierowaną w stronę małżonki/matki dziecka ojciec, który nie towarzyszył dotychczas dziecku może czuć się nieakceptowany, jak intruz. Nawet atrakcyjne prezenty nie stworzą szybko poczucia intymnej

---

<sup>69</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 13.

bliskości. Czeką go długotrwały proces nadrabiania zaległości w odbudowywaniu zaufania dziecka, przełamania poczucia obcości<sup>70</sup>.

Podobne stanowisko zajmują J. Janowska i B. Papuda twierdząc, iż „trudno określić jakość tych kontaktów i ich znaczenie w procesie wychowania dziecka. «Wychowywanie przez telefon» nie zawsze przynosi oczekiwane rezultaty<sup>71</sup>. Do tego dochodzą wyrzuty sumienia powodowane długotrwałą nieobecnością ojca w domu, który za wszelką cenę stara się wynagrodzić dziecku uczucie pustki. Ojcowie są świadomi tego, że praca za granicą sprzyja polepszeniu warunków materialnych i podniesieniu standardu życia ich rodziny. Nie mniej jednak dzieci nie do końca świadomie pojmują konsekwencje tych zmian<sup>72</sup>. „Część nieobecnych ojców, mając wyrzuty sumienia, wynagradza swoje zaniedbania emocjonalne i wychowawcze wysokim kieszonkowym czy drogimi prezentami<sup>73</sup>.”

Rola jaką ojciec odgrywa w życiu dziecka stanowi ważny aspekt w procesie wychowania, bez względu na wiek dziecka. W opinii S. Kawuli, „jego obecność w życiu dziecka daje mu oparcie i poczucie stabilności, czyni je bardziej szczęśliwym i bezpiecznym<sup>74</sup>. W związku z migracją zarobkową, obecność ojca w najważniejszych dla dziecka momentach życia codziennego, szkolnego zostaje zaburzona, a przecież jest równie ważna jak obecność matki.

Kolejnym problemem staje się ponowne wejście po powrocie w pełnioną przez rodzica rolę – rolę ojca. Czasowy pobyt rodzica w domu to zdecydowanie za mało, by po długiej jego nieobecności móc odnaleźć się w na nowo uporządkowanym życiu codziennym, jakie w domu wiedzie matka z dziećmi. Z przeprowadzonych przez M. Fojcik badań wynika, że „pojawiają się trudności w adaptacji ojców do panujących warunków życia rodzinnego. Przestają rozumieć sytuacje dnia powszedniego,

---

<sup>70</sup> M. Kolankiewicz, dz. cyt., s. 85.

<sup>71</sup> J. Janowska, B. Papuda, dz. cyt., s. 28.

<sup>72</sup> Tamże, s. 28.

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> S. Kawula, *Pedagogika rodziny...*, dz. cyt., s. 109.

a różne drobne sprawy zaczynają im przeszkadzać. Odzwyczajają się od obcowania na co dzień z rodziną. Przywykli do samotności muszą zmierzyć się z codziennymi problemami i troskami”<sup>75</sup>.

Według E. Kozdrowicz „powrót nieobecnego rodzica wymaga, szczególnie po dłuższej rozłące, ponownego przystosowania się rodziny do nowej sytuacji. Zarówno dorosłych, jak i dzieci czeka długotrwały proces nadrabiania zaległości, przełamywania poczucia oddalenia, obcości”<sup>76</sup>.

Nie zawsze jednak podejmując decyzję o wyjeździe rozmawia się także o życiu po okresie migracji, bowiem nikt nie bierze pod uwagę konsekwencji rozłąki. Jej skutki niestety widoczne są dopiero po powrocie, na który zresztą wszyscy czekali. Rozczarowanie, które pojawia się wraz z koniecznością ponownego „wspólnego” życia, podejmowania decyzji, ustalania przebiegu spraw codziennych, jak: zakupy, opłaty, wyjścia do rodziny, znajomych, sposób spędzania czasu wolnego, wreszcie sprawy związane z dzieckiem/dziećmi przynosi często ból i sprawiają przykrość wszystkim członkom rodziny. Dlatego też wcześniejsze przemyślenie zmian, jakie niesie z sobą czasowa rozłąka jest istotne dla dalszego funkcjonowania rodziny.

**Tabela nr 29. Planowany powrót respondenta do kraju**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Tak	76	58,5
2	Nie	23	17,7
3	Nie wiem	29	22,3
4	Brak odpowiedzi	2	1,5
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

<sup>75</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 14.

<sup>76</sup> E. Kozdrowicz, *Psychopedagogiczne skutki...*, dz. cyt., s. 31.



Na pytanie dotyczące ewentualnego powrotu respondenta do kraju 76 (58,5%) ankietowanych udzieliło odpowiedzi twierdzącej, 23 (17,7%) respondentów nie planuje wracać do kraju, 29 (22,3%) ankietowanych nie wie czy w przyszłości wróci do kraju, 2 (1,5%) osób nie udzieliło odpowiedzi na postawione pytanie. Wobec powyższego nasuwa się wniosek, że praca za granicą jest „chwilową”, choć trwają czasami od kilku do kilkunastu lat nieobecnością jednego z rodziców w kraju.

**Tabela nr 30. Braki odczuwane podczas pobytu respondenta za granicą a planowany powrót respondenta do kraju**

	<b>Brak odpowiedzi</b>	<b>Tak</b>	<b>Nie</b>	<b>Nie wiem</b>	<b>Razem</b>
<b>Brak odpowiedzi</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>1</b>
<b>Procent</b>	0,8%	0,0%	0,0%	0,0%	0,8%
<b>Brakuje mi rodziny</b>	<b>1</b>	<b>65</b>	<b>16</b>	<b>25</b>	<b>107</b>
<b>Procent</b>	0,8%	50,0%	12,3%	19,2%	82,3%
<b>Odczuwam brak wolnego czasu</b>	<b>0</b>	<b>3</b>	<b>2</b>	<b>2</b>	<b>7</b>
<b>Procent</b>	0,0%	2,3%	1,5%	1,5%	5,4%
<b>Brakuje mi spotkań ze znajomymi</b>	<b>0</b>	<b>15</b>	<b>4</b>	<b>6</b>	<b>25</b>
<b>Procent</b>	0,0%	11,5%	3,1%	4,6%	19,2%
<b>Staram się o tym nie myśleć</b>	<b>0</b>	<b>3</b>	<b>2</b>	<b>1</b>	<b>6</b>
<b>Procent</b>	0,0%	2,3%	1,5%	0,8%	4,6%
<b>Razem</b>	<b>2</b>	<b>86</b>	<b>24</b>	<b>34</b>	<b>146</b>
<b>Procent</b>	1,5%	66,2%	18,5%	26,2%	112,3%

Źródło: Badania własne<sup>77</sup>.

<sup>77</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

W zależności od długości pobytu za granicą, częstotliwości przyjazdów, czasu jaki członkowie rodzin migracyjnych spędzają z bliskimi, dostrzeganymi konsekwencjami swojej nieobecności i w ogóle świadomością tego, co przynieść może długotrwała rozłąka, pojawić się może myśl o powrocie na stałe do domu. Jednak decyzja ta uzależniona może być od relacji między małżonkami i perspektywą wspólnego życia razem, nawet po kilku lub kilkunastoletniej rozłące, z krótkimi w międzyczasie pobytami w domu. Czasami jednak zajęci tylko i wyłącznie pracą za granicą migranci nie odczuwają braku rodziny lub w ogóle o tym nie myślą.

Mimo to, po wielu latach życia na odległość przychodzi czas na refleksję i pojawia się myśl o wspólnym zamieszkaniu z rodziną za granicą.

Jeżeli wyjeżdża rodzina, która nie posiada dzieci, a rodzą się one w innym kraju, problem dotyczy podjęcia decyzji, zostać poza granicami i tam próbować ułożyć sobie życie, czy wrócić z bagażem doświadczeń i stabilizacją materialną, pracować i mieszkać w Polsce. Z tego typu wątpliwościami mierzy się wielu Polaków<sup>78</sup>. Według G. Rury „szczególnie dzieci młodsze – idealizują obraz nieobecnej matki czy ojca, marzą o wspólnym zamieszkaniu na obczyźnie, życia obiecankami o nowym domu, pięknym pokoiku, zabawkach czy fajnych kolegach w nowej szkole”<sup>79</sup>.

Z kolei rodzice, którzy decydują się na wyjazd wraz z dziećmi nie zawsze zdają sobie sprawę z „przepaści” jaka czeka nie tylko ich samych ale przede wszystkim dzieci w nowym miejscu. Mimo że cała rodzina trzyma się razem, nowe środowisko, kultura, często też bariera językowa stwarzają konfliktowe sytuacje. Ważnym czynnikiem staje się zapewnienie rodzinie poczucia bezpieczeństwa. W tym również przypadku zachwiane zostają podstawowe funkcje rodziny. Rodzice starają się jak najwięcej pracować, dzieci zaś pozostawione są w różnych placówkach, bądź zajmują się same sobą<sup>80</sup>.

---

<sup>78</sup> *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, pod red. K. Iglickiej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.

<sup>79</sup> G. Rura, dz. cyt., s. 18.

<sup>80</sup> B. Boćwińska-Kiluk, E. Bielecka, dz. cyt., s. 53–54.

**Tabela 31. Rozważania nad przyjazdem rodziny respondenta na stałe za granicę**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Tak	15	11,5
2	Nie	90	69,2
3	Nie wiem	24	18,5
4	Brak odpowiedzi	1	0,8
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

Na pytanie dotyczące ewentualnego przyjazdu rodziny respondenta do niego na stałe za granicę, 90 (69,2%) ankietowanych udzieliło odpowiedzi przeczącej, 15 (11,5%) ankietowanych udzieliło odpowiedzi twierdzącej, 24 (18,5%) osoby nie wiedzą, czy w przyszłości rodzina zdecyduje się na przyjazd i rozpoczęcie życia w nowym miejscu, 1 (0,8%) osoba nie udzieliła odpowiedzi na postawione pytanie.

Podjęcie decyzji przed wyjazdem jest niezwykle trudne, ale wraz z upływem czasu równie trudny okazać się może powrót do domu i rozpoczęcie „życia” w zasadzie na nowo.

Zbyt długa rozłąka, mimo częstych przyjazdów, przyzwyczajenia, które w sytuacjach czasowego pobytu nie miały znaczenia, chęć włączenia się eurorodzica do codzienności spotkać się mogą z nieumiejętnością pogodzenia mających nastąpić zmian zarówno z jego strony, jak i ze strony domowników. Bowiem powrót staje się wówczas trudniejszy niż wszystkie wyjazdy razem wzięte, chociaż podjęcie decyzji przyjąć może nieoczekiwanie i z łatwością.

Według Agnieszki Kawuli-Kubiak wyróżnić możemy sześć faz, przez które przechodzi migrant zaczynający nowe życie i pracę za granicą:

- „pierwsza (faza) – miesiąc miodowy [zafascynowanie innym, nowym miejscem, którego jeszcze nie znamy, a które ciekawi swoją

„innością i odmiennością”, czasami tylko będących wynikiem możliwości pobytu z dala od domu],

- (...) druga faza, konfrontacja z odmiennością świata [codziennosc okazuje się być zupełnie inna, niż nasze wyobrażenie o niej, a z pozoru zwyczajne sytuacje, stają się dla nas niezrozumiałe],
- w trzeciej fazie za nieporozumienia obwiniamy kulturę, w której przyszło nam żyć [konfrontacja z kulturą innego kraju zdaje się być nie do zaakceptowania na dłuższy czas],
- w czwartej fazie odzyskujemy dystans [dłuższy pobyt pozwala na zaakceptowanie siebie w nowym miejscu oraz dostrzeżenie nie tylko złych, ale także dobrych stron podjętej decyzji],
- w piątej fazie uzyskujemy pełne kompetencje potrzebne do życia w nowej kulturze [pozyskanie potrzebnych kompetencji pozwala na swobodne poruszanie się i egzystowanie w nowej rzeczywistości, w czym z pewnością pomaga dobra znajomość języka kraju, w którym przebywamy],
- (...) szóstą fazę, przeżywaną przez tych, którzy wracają do kraju [długotrwały pobyt za granicą wpływa na zmianę nie tylko otoczenia, środowiska rodzinnego, ale także i osoby, która przez dłuższy czas przebywała z dala od domu]<sup>81</sup>.

Wyjazd bez rodziny jest trudną decyzją, ale powrót po wielu latach okazać się może jeszcze trudniejszy z uwagi na istniejące i ugruntowane w wyniku życia w innym kraju, z innymi obowiązkami przyzwyczajenia. Niełatwo jest wrócić do domu, ale też trudno jest żyć przez kolejnych kilkanaście lat z dala od bliskich, w tak naprawdę obcym miejscu, choć przecież znajomym. Każda decyzja, która podjęta zostanie w poczuciu odpowiedzialności za rodzinę, świadomością poniesienia konsekwencji i chęcią odbudowania bliskości daje nadzieję, że nawet tak długa rozłąka nie spowoduje bolesnych konsekwencji, których nie brano pod uwagę w momencie podjęcia decyzji o wyjeździe.

---

<sup>81</sup> A. Kawula-Kubiak, dz. cyt., s. 33.

### 4.3. ZNACZENIE WYKORZYSTANIA ICT DLA RODZINY MIGRACYJNEJ JAKO ELEMENT WSPARCIA W UTRZYMYWANIU KONTAKTÓW Z BLISKIMI

Nieograniczona możliwość utrzymania stałego kontaktu z bliskimi wymaga wzajemnych chęci i przede wszystkim potrzeby, która to jednak wraz z upływem czasu może niestety słabnąć. Według Darii Becker-Pestki „technologiczne osiągnięcia przyczyniają się do utrzymania kontaktu między członkami rodziny rozłączonej, jednak nie zapewniają jej stabilności i trwania we wspólnocie. Nowoczesne sposoby i możliwości komunikacji nie mogą zastąpić obecności współmałżonka, rodzica, dziecka, ale są znaczącym narzędziem wzajemnego kontaktu”<sup>82</sup>. Wykorzystanie w kontaktach z bliskimi współczesnych i coraz lepszych technologii nie zastąpi wprawdzie bezpośrednich kontaktów, ale pozwoli na czasowy kontakt z bliskimi. W tym przypadku jakość tych spotkań, rozmów może mieć istotne znaczenie w utrzymaniu więzi z bliskimi. Chociaż ich częstotliwość nie zawsze idzie w parze z poświęceniem wystarczającego czasu, by w kilka minut rozmowy nadrobić nieobecność w domu. Mimo nawet codziennych rozmów telefonicznych brakuje w tych relacjach bliskości, intymności, wsparcia, które są tak ważne i istotne.

Dlatego też jak słusznie uważa B. Gwizdek „eurorodzic jest rodzicem mało obecnym lub nieobecnym w życiu dziecka, przez to trochę nieznanym. Trudno się z nim związać, bo pojawia się i znika, mało wie o sprawach swoich dzieci, zajęty pilnowaniem pracy za granicą. Podobno robi to dla dziecka”<sup>83</sup>.

---

<sup>82</sup> D. Becker-Pestka, Rodzina w obliczu migracji zarobkowej, [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Akademia Marynarki Wojennej (Polish Naval Academy), Gdynia 2012, nr 1, s. 20, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=Becker%E2%80%93Pestka+D.+Rodzina+w+obliczu+migracji+zarobkowej%2C> [dostęp: 05.07.2020]; <https://forsal.pl/artykuly/828704,polacy-zasiedlaja-norwegie-pracodawcy-bija-sie-o-specjalistow-znad-wisly.html> [dostęp: 13.05.2021].

<sup>83</sup> B. Gwizdek, dz. cyt., s. 43.

Zjawisko migracji zaburza z pewnością więzi rodzinne, jednak prze-myślane stanowisko, wzajemne postępowanie rodziców wobec siebie i wobec dzieci, spowodować może jej utrzymanie mimo czasowego osłabienia. Im dłuższa rozłąka, i krótsze pobyty rodzica w domu, tym relacje w rodzinie ciężiej będzie utrzymać w równowadze. Potrzebę prze-bywania z obojgiem rodziców zastępuje w obecnych czasach Internet, Skype, telefon.

Według J. Janowskiej i B. Papudy „zaniedbanie emocjonalne, którego ryzyko jest wyjątkowo duże w takich rodzinach (eurorodzinach), może skutkować nieodwracalnym zaburzeniem więzi i zerwaniem relacji dziecka z ojcem. Wyjazd ojca za granicę może zaprzepaścić szansę na obustronnie satysfakcjonujące porozumienie z dorastającym dzieckiem”<sup>84</sup>.

Wzajemne zależności między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi oparte są na podstawach wynikających z „sił scalających członków ro-dziny”<sup>85</sup>. Co stanowi zatem o sile, dzięki której rodzina migracyjna jest w stanie i potrafi przetrwać nawet wieloletnią rozłąkę?

Urszula Sokal twierdzi, że jednym z czynników, które wpływają na kształt więzi zarówno małżeńskich, jak i rodzinnych jest dojrzałość członków rodziny, która przejawia się wzajemną odpowiedzialnością. Kolejnym czynnikiem jest stabilizacja ekonomiczna, bowiem jej zabu-rzenie może negatywnie wpływać na relacje w rodzinie. Rodzic, który nie pracuje, ma poczucie bezsilności wobec zaistniałej sytuacji, co z kolei może doprowadzić do utraty autorytetu. Duże znaczenie na więzi ro-dzinne mają relacje rodzic–dziecko. Ich poprawność sprzyja budowaniu wzajemnego zaufania. Z kolei brak więzi między rodzicami powodować może niekorzystne warunki dla rozwoju i wychowania dzieci. Popraw-ność komunikacji w rodzinie również wzmacnia więzi i buduje wza-

---

<sup>84</sup> J. Janowska, B. Papuda, dz. cyt., s. 28.

<sup>85</sup> L. Dyczewski, dz. cyt., s. 13.

jemne zaufanie<sup>86</sup>. Według badaczki „dzięki istnieniu więzi w rodzinie jednostka może zaspokajać potrzeby biologiczne, psychiczne, pełnić role społeczne i dążyć do osiągnięcia określonych wartości<sup>87</sup>.

Przeszkodą jest także konieczność przestrzegania przedziałów czasowych, które wynikają z pracy rodzica, szkoły dziecka, zajęć dodatkowych. Rodzic w domu, każdą wolną chwilę wykorzystuje na rozmowę z dzieckiem, dłuższą lub krótszą wymianę zdań: przed wyjściem do pracy, do szkoły, w czasie wspólnych posiłków, zakupów, po szkole, w czasie spaceru, w czasie wolnym w domu, po kolacji, przed snem. Tych chwil jest wiele i nie wymagają uruchomienia komputera czy telefonu. Można porozmawiać zawsze i wszędzie. Rodzic, który pracuje poza granicami kraju, kontakt z dzieckiem przekłada najczęściej na sobotę lub niedzielę. Omija go wiele spraw, wydarzeń rozgrywających się „na gorąco” i pełnych emocji, a dowiaduje się o nich po upływie jakiegoś czasu, w wolnej od emocji rozmowie, czy nawet komunikacie.

**Tabela nr 32. Częstotliwość kontaktów respondenta z rodziną w czasie jego pobytu za granicą**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Codziennie	98	75,4
2	Raz w tygodniu	20	15,4
3	Okazyjnie, jak jest czas lub wymaga tego nagła sytuacja rodzinna	11	8,4
4	Brak odpowiedzi	1	0,8
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

<sup>86</sup> U. Sokal, *Czynniki wpływające na kształtowanie więzi w rodzinie*, [w:] *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*, pod red. Z. Tyszki, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001, s. 197.

<sup>87</sup> Tamże, s. 196.

Spośród wszystkich ankietowanych, 98 (75,4%) respondentów kontaktuje się z rodziną mieszkającą w kraju codziennie, 20 (15,4%) respondentów czyni to tylko raz w tygodniu, 11 (8,4%) badanych zaznaczyło, że kontaktuje się z bliskimi okazjonalnie, jak jest czas lub wymaga tego nagła sytuacja rodzinna, 1 respondent (0,8%) nie udzielił odpowiedzi na postawione pytanie.

Ks. B. Stańkowski stwierdził, że ważnym aspektem w sytuacji wyjazdów zarobkowych rodzica/rodziców jest utrzymywanie kontaktu z bliskimi przy wykorzystaniu wszelkich możliwych technik i kanałów, które w obecnych czasach dają wiele możliwości w zależności od potrzeb i oczekiwań, „bardzo istotne w tej sytuacji są częste kontakty ojca z rodziną (telefon, Internet). Świadczą one o zainteresowaniu się «osłabioną» rodziną i przyczyniają się do podtrzymywania więzi rodzinnych (nawet tych wirtualnych)”<sup>88</sup>.

Należałoby więc przypuszczać, że mimo ogromnych możliwości jakie daje nowoczesna technologia, rozmowy telefoniczne, Skype, Internet, utrzymywanie kontaktów przez inne media społecznościowe, nawet przesyłanie zdjęć nie zastąpi aktywnego uczestnictwa w życiu codziennym rodziny.

**Tabela nr 33. Częstotliwość kontaktów respondenta z rodziną w czasie jego pobytu za granicą a dostrzeganie przez niego negatywnych skutków w relacjach z rodziną wynikających z jego czasowej nieobecności**

	<b>Brak odpowiedzi</b>	<b>Tak</b>	<b>Nie</b>	<b>Nie wiem</b>	<b>Razem</b>
<b>Brak odpowiedzi</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>1</b>
<b>Procent</b>	0,8%	0,0%	0,0%	0,0%	0,8%
<b>Codziennie</b>	<b>1</b>	<b>29</b>	<b>53</b>	<b>15</b>	<b>98</b>
<b>Procent</b>	0,8%	22,3%	40,8%	11,5%	75,4%
<b>Raz w tygodniu</b>	<b>0</b>	<b>4</b>	<b>13</b>	<b>3</b>	<b>20</b>
<b>Procent</b>	0,0%	3,1%	10,0%	2,3%	15,4%

<sup>88</sup> Ks. B. Stańkowski, dz. cyt., s. 54.



<b>Okazyjnie, jak jest czas lub wymaga tego nagła sytuacja rodzinna</b>	<b>0</b>	<b>1</b>	<b>8</b>	<b>2</b>	<b>11</b>
<b>Procent</b>	0,0%	0,8%	6,2%	1,5%	8,5%
<b>Razem</b>	<b>2</b>	<b>34</b>	<b>74</b>	<b>20</b>	<b>130</b>
<b>Procent</b>	1,5%	26,2%	56,9%	15,4%	<b>100,0%</b>

Źródło: Badania własne<sup>89</sup>.

Rodzic, który stara się utrzymywać codzienne kontakty, choćby telefoniczne, ma możliwość śledzenia tego, co się dzieje w domu, jednak wiedza ta jest znacznie ograniczona i często sprowadza się jedynie do przekazywania komunikatów. Nie ma bowiem możliwości uczestniczenia w ważnych dla dziecka wydarzeniach, które z czasem zubożeją i nie będzie się domagało ani oczekiwało zaangażowania ze strony rodzica, a jego obecność nie będzie już tak ważna w życiu dziecka.

**Tabela nr 34. Sposób kontaktowania się respondenta z rodziną**

<b>Lp.</b>	<b>Odpowiedzi</b>	<b>N</b>	<b>%</b>
1	Przez Skype	89	68,5
2	Rozmowy telefoniczne	75	57,7
3	Przez portale społecznościowe	20	15,4
4	SMS-y, MMS-y	4	3,1
5	Brak odpowiedzi	1	0,8
Ogółem		189	145,5

Źródło: Badania własne<sup>90</sup>.

<sup>89</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

<sup>90</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

Najwięcej ankietowanych 89 (68,5%) odpowiedziało, że kontaktuje się z bliskimi w kraju za pomocą Skype, 75 (57,7%) respondentów rozmawia z rodziną przez telefon, 20 (15,4%) badanych wykorzystuje portale społecznościowe, 4 osoby (3,1%) zaznaczyły, że wysyłają SMS-y lub MMS-y, 1 (0,8%) respondent nie udzielił odpowiedzi na postawione pytanie.

W powyższej tabeli liczby nie sumują się do 130, a procenty do 100, ponieważ ankietowani mogli wybierać kilka wariantów odpowiedzi. Poniżej dokładne zestawienie.

**Tabela nr 34a. Sposób kontaktowania się respondenta z rodziną**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Przez Skype	46	35,4
2	Rozmowy telefoniczne	30	23,1
3	Przez portale społecznościowe	3	2,3
4	SMS-y, MMS-y	3	2,3
5	Brak odpowiedzi	1	0,8
6	Przez Skype	29	22,3
7	Rozmowy telefoniczne		
8	Przez Skype	1	0,8
9	Przez portale społecznościowe		
10	Przez Skype	1	0,8
11	SMS-y, MMS-y		
12	Rozmowy telefoniczne	4	3,1
13	Przez portale społecznościowe		
14	Przez Skype	12	9,1
15	Rozmowy telefoniczne		
16	Przez portale społecznościowe		
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne<sup>91</sup>.

<sup>91</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

W wielu rodzinach, obok przyjazdów do domu, wykorzystywane są różne sposoby komunikowania się w zależności od potrzeb. Utrzymanie kontaktu telefonicznego jest najmniej kłopotliwe z uwagi na dostępność telefonów komórkowych. „Telekonferencje” dają z kolei możliwość rozmowy „face to face”, MMS-y umożliwiają przesyłanie zdjęć, SMS-y przekazanie szybkich informacji. Portale społecznościowe, Facebook, Messenger dają z kolei możliwość śledzenia wydarzeń z życia nie tylko najbliższych, ale chociażby znajomych. Rodzic przebywający za granicą nie zostaje wykluczony z życia rodzinnego i w miarę możliwości jest w nim obecny dzięki dostępnym usługom komunikowania się przestrzennego<sup>92</sup>.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że wykorzystanie ICT daje możliwość utrzymywania stałego kontaktu z rodziną, która pozostała w kraju. ICT ułatwia przetrzymać wielomiesięczną rozłąkę, umożliwiając przesyłanie informacji bez względu na czas i miejsce, w jakim przebywa rodzic-migrant oraz członkowie rodziny pozostający w kraju. Codzienne rozmowy o zwykłych, domowych sprawach powodują, że chwilami dziecko nie odczuwa nieobecności rodzica, przebywającego nieraz ponad tysiąc kilometrów od domu. Nie chodzi o to, by kontaktować się wtedy, gdy dzieje się coś złego, przykrego, ale by prowadzić rozmowy dotyczące wydarzeń „tu i teraz”.

W zależności od możliwości i dostępu do wybranych kanałów ICT kontakty z bliskimi pozostającymi w kraju mogą być efektywniejsze. Jednak tak naprawdę to od siły więzi jaka łączy członków rodziny utrzymanie wzajemnych, bliskich relacji w rodzinie będzie stanowiło siłę, by przetrwać nieraz wielotygodniową rozłąkę.

---

<sup>92</sup> W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s. 266–273.

**Tabela nr 35. Częstotliwość kontaktów respondenta z rodziną w czasie jego pobytu za granicą a sposób kontaktowania się z bliskimi**

	<b>Brak odpowiedzi</b>	<b>Przez Skype</b>	<b>Rozmowy telefoniczne</b>	<b>Przez portale społecznościowe</b>	<b>SMS-y, MMS-y</b>	<b>Razem</b>
<b>Brak odpowiedzi</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>1</b>
<b>Procent</b>	0,8%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,8%
<b>Codziennie</b>	<b>0</b>	<b>68</b>	<b>56</b>	<b>14</b>	<b>3</b>	<b>141</b>
<b>Procent</b>	0,0%	52,3%	43,1%	10,8%	2,3%	108,5%
<b>Raz w tygodniu</b>	<b>0</b>	<b>15</b>	<b>10</b>	<b>5</b>	<b>0</b>	<b>30</b>
<b>Procent</b>	0,0%	11,5%	7,7%	3,8%	0,0%	23,1%
<b>Okazyjnie, jak jest czas lub wymaga tego nagła sytuacja rodzinna</b>	<b>0</b>	<b>6</b>	<b>9</b>	<b>1</b>	<b>1</b>	<b>17</b>
<b>Procent</b>	0,0%	4,6%	6,9%	0,8%	0,8%	13,1%
<b>Razem</b>	<b>1</b>	<b>89</b>	<b>75</b>	<b>20</b>	<b>4</b>	<b>189</b>
<b>Procent</b>	0,8%	68,5%	57,7%	15,4%	3,1%	145,4%

Źródło: Badania własne<sup>93</sup>.

Możliwości, jakie niesie z sobą współczesna technologia, znacznie ułatwiają wykorzystanie wielu kanałów, by kontaktować się z bliskimi w każdej niemalże chwili i potrzebie. Rozmowy telefoniczne oraz portale społecznościowe znacznie przewyższają nad pozostałymi możliwościami pozostawania w kontakcie z rodziną.

Ważnym aspektem w kontaktach rodzica-migranta z dzieckiem jest także tematyka podejmowanych rozmów, ich jakość i częstotliwość. Należy zatem zadać sobie pytanie, czy dziecko porusza istotne dla siebie sprawy, a w razie problemów, czy rozmawia na ten temat z rodzicem,

<sup>93</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

który przebywa z dala od domu, czy w trakcie rozmowy poruszane są „niezobowiązujące” tematy, z których nic nie wynika, i sprowadzają się one do ogólnej wymiany zdań o sprawach codziennych. Osoba pracująca z dala od domu nie zawsze jest świadoma wydarzeń, jakie mają miejsce w życiu jego dziecka czy współmałżonka. Czasami o wielu sprawach dowiaduje się po czasie, tym bardziej, że nawet gdyby rodzic bardzo chciał, nie jest w stanie pomóc, pozostaje mu tylko możliwość rozmowy, nie zaś osobistej interwencji.

Codziennie rozmowy telefoniczne czy na Skype służyć mogą z jednej strony podtrzymaniu więzi z rodzicem, z drugiej strony uświadamiają rodzicowi-migrantowi i dziecku poczucie tęsknoty i samotności. Jest to sytuacja, która powoduje uczucie pustki i u rodzica i u dziecka<sup>94</sup>.

Różny zatem zakres korzystania za pomocą Internetu z dogodnych dla rodziny sposobów komunikowania się daje namiastkę poczucia bezpieczeństwa i trwałości zarówno rodzinie w Polsce, jak i osobie pracującej za granicą. W wielu przypadkach wystarczyłaby sama obecność rodzica/małżonka w domu, niestety praca za granicą nie daje takich możliwości. Dlatego też duże znaczenie ma częstotliwość przyjazdów i oczywiście długość pobytu w domu, często ograniczona do weekendu raz w miesiącu, raz na dwa miesiące lub parę dni okazjnie w święta oraz jakość czasu spędzonego w gronie rodzinnym i wspólna aktywność. Bowiem kilkumiesięczna czy nawet kilkutygodniowa nieobecność rodzica-migranta w domu jest niemożliwa do nadrobienia w przypadku pozostawienia dziecka kilkumiesięcznego, jest to czas, którego nie da się nadrobić, dlatego też jak najczęstsza „telekonferencja” pozwala na śledzenie przez rodzica nawet najmniejszych osiągnięć małego dziecka, które czasami są niepowtarzalne<sup>95</sup>.

Lepszy efekt wykorzystania ICT powoduje zastosowanie dużych monitorów, w tym aspekcie monitorów laptopów w porównaniu z małym obrazem przekazywanym przy użyciu telefonu. Według M. Fojcik „korzystanie na dobro rodziny wpływają na pewno częstsze przyjazdy do domu

---

<sup>94</sup> J. Janowska, B. Papuda, dz. cyt., s. 28.

<sup>95</sup> W. Danilewicz, *Rodzina ponad granicami...*, dz. cyt., s. 266–273.

oraz spędzanie większej ilości czasu z dziećmi i współmałżonkiem<sup>96</sup>. Rola ICT polega na możliwości obserwowania i werbalnego kontaktu z dzieckiem, mimo niemożliwości kontaktu bezpośredniego, albowiem technologia daje możliwość wirtualnego uczestnictwa w procesie wychowania.

Dziecko z niecierpliwością czeka na przyjazd rodzica, cieszy się z każdej wspólnie spędzonej chwili, po czym po raz kolejny musi pogodzić się z jego wyjazdem. Korzystnie na funkcjonowanie rodziny wpływa częste utrzymywanie kontaktów, od codziennych rozmów telefonicznych, rozmów na Skype, po przyjazdy rodzica do domu<sup>97</sup>. Początkowe przyjazdy rodzica do domu zdają się być częste, w miarę, gdy stabilizuje się jego pobyt za granicą, mogą być coraz rzadsze na rzecz możliwości wykorzystania Internetu, Skype, telefonów, SMS-ów czy MMS-ów. Kontakt bezpośredni opiera się na utrzymywaniu relacji rodzic-dziecko poprzez przyjazdy do domu lub odwiedziny dziecka u rodzica-migranta<sup>98</sup>. „Sprzyjają temu łatwość przemieszczeń przestrzennych oraz dostępna cena przejazdów autokarowych lub biletów lotniczych”<sup>99</sup>.

**Tabela nr 36. Łatwość kontaktów migranta z bliskimi przy wykorzystaniu współczesnych technologii/ICT**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Tak	103	79,2
2	Nie	6	4,6
3	Trudno powiedzieć	14	10,8
4	Brak odpowiedzi	7	5,4
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne.

<sup>96</sup> M. Fojcik, dz. cyt., s. 15.

<sup>97</sup> Tamże, s. 14–15.

<sup>98</sup> W. Danilewicz, „Rodzicielstwo na odległość”..., dz. cyt., s. 144.

<sup>99</sup> Tamże, s. 144.

Na pytanie dotyczące współczesnych technologii, które znacznie ułatwiają kontaktowanie się z bliskimi, zdecydowana większość respondentów odpowiedziała twierdząco 103 (79,2%), 6 (4,6%) ankietowanych udzieliło odpowiedzi negatywnej sugerując, że kontakt telefoniczny, Skype, portale społecznościowe czy SMS-y i MMS-y nie są wystarczające, by zachować poprawny kontakt z rodziną, 14 (10,8%) respondentów nie ma na ten temat zdania, natomiast 7 (5,4%) osób nie udzieliło odpowiedzi na postawione pytanie.

Możliwość kontaktu przez Internet czy rozmowy telefoniczne, SMS-y i MMS-y sprzyjają utrzymaniu kontaktu i czasowego zaspokojenia potrzeb obu stron. Jeszcze 10 lat temu kontakty z najbliższymi były znacznie ograniczone, obecnie zaś dostęp do Internetu możliwość wysłania i otrzymania zdjęcia, rozmowy „face to face” za pomocą Messengera znacznie ułatwiają i zbliżają mimo odległości migranta z bliskimi. Dodatkowym atutem jest, w przypadku wyjazdu obojga rodziców, możliwość kontaktu z nauczycielem/wychowawcą, śledzenie na bieżąco wyników dziecka.

Na pytanie dotyczące zalet wykorzystania współczesnej technologii/ICT w kontaktach z bliskimi (tabela nr 37) 62 (47,7%) odpowiedziało, że dzięki temu mają możliwość omówienia bieżących spraw związanych z życiem codziennym swojej rodziny, 32 (24,6%) respondentów dzięki dostępowi do Internetu na bieżąco ma dostęp do „relacji” w formie zdjęć/krótkich filmików z uroczystości lub ważnych wydarzeń dla rodziny, które są udostępniane w wybranych aplikacjach, 22 (16,9%) osoby mają możliwość kontaktu w nagłych sytuacjach, 12 (9,2%) respondentów uznało, że dzięki szybkiemu dostępowi do współczesnych technologii ma możliwość podjęcia szybkiej decyzji wymagającej natychmiastowego porozumienia się z bliskim w określonej sprawie, 9 (6,9%) respondentów odpowiedziało, że możliwość kontaktu „face to face” jest dla nich ważnym aspektem kontaktu z bliskimi, 5 (3,8%) osób nie udzieliło odpowiedzi na postawione pytanie.

**Tabela nr 37. Zalety wykorzystania współczesnej technologii/ICT jako element wsparcia w utrzymywaniu kontaktów z bliskimi i uczestnictwa w codziennym życiu rodziny**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Możliwość omówienia spraw bieżących związanych z życiem codziennym	62	47,7
2	Możliwość kontaktu w nagłej sytuacji	22	16,9
3	Możliwość podjęcia szybkiej decyzji wymagającej natychmiastowego porozumienia się w określonej sprawie	12	9,2
4	Możliwość otrzymywania „relacji” w formie zdjęć/krótkich filmików z ważnych wydarzeń/uroczystości	32	24,6
5	Możliwość kontaktu „face to face”	9	6,9
6	Brak odpowiedzi	5	3,8
Ogółem		142	109,2

Źródło: Badania własne<sup>100</sup>.

W powyższej tabeli liczby nie sumują się do 130, a procenty do 100, ponieważ ankietowani mogli wybierać kilka wariantów odpowiedzi. Poniżej dokładne zestawienie.

**Tabela nr 37a. Zalety wykorzystania współczesnej technologii/ICT jako element wsparcia w utrzymywaniu kontaktów z bliskimi i uczestnictwa w codziennym życiu rodziny**

Lp.	Odpowiedzi	N	%
1	Możliwość omówienia spraw bieżących związanych z życiem codziennym	50	38,5
2	Możliwość kontaktu w nagłej sytuacji	16	12,3

<sup>100</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.



3	Możliwość podjęcia szybkiej decyzji wymagającej natychmiastowego porozumienia się w określonej sprawie	10	7,7
4	Możliwość otrzymywania „relacji” w formie zdjęć/krótkich filmików z ważnych wydarzeń/uroczystości	28	21,6
5	Możliwość kontaktu „face to face”	9	6,9
6	Brak odpowiedzi	5	3,8
7	Możliwość omówienia spraw bieżących związanych z życiem codziennym	6	4,6
8	Możliwość kontaktu w nagłej sytuacji		
9	Możliwość omówienia spraw bieżących związanych z życiem codziennym	4	3,1
10	Możliwość otrzymywania „relacji” w formie zdjęć/krótkich filmików z ważnych wydarzeń/uroczystości		
11	Możliwość omówienia spraw bieżących związanych z życiem codziennym	2	1,5
12	Możliwość podjęcia szybkiej decyzji wymagającej natychmiastowego porozumienia się w określonej sprawie		
Ogółem		130	100,0

Źródło: Badania własne<sup>101</sup>.

---

<sup>101</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

**Tabela nr 38. Częstotliwość kontaktów respondenta z rodziną w czasie jego pobytu za granicą a rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w wyniku jego rozłąki z rodziną**

	<b>Brak odpowiedzi</b>	<b>Staby kontakt z dziećmi</b>	<b>Zaburzone relacje z małżonką/małżonkiem</b>	<b>Narastające konflikty/ kłótnie</b>	<b>Odsunięcie od spraw rodzinnych</b>	<b>Wyjazd nie wpłynął na kontakty z bliskimi</b>	<b>Razem</b>
<b>Brak odpowiedzi</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>1</b>
<b>Procent</b>	0,8%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,8%
<b>Codziennie</b>	<b>4</b>	<b>25</b>	<b>6</b>	<b>2</b>	<b>12</b>	<b>56</b>	<b>105</b>
<b>Procent</b>	3,1%	19,2%	4,6%	1,5%	9,2%	43,1%	80,8%
<b>Raz w tygodniu</b>	<b>0</b>	<b>2</b>	<b>2</b>	<b>0</b>	<b>3</b>	<b>15</b>	<b>22</b>
<b>Procent</b>	0,0%	1,5%	1,5%	0,0%	2,3%	11,5%	16,9%
<b>Okazyjnie, jak jest czas lub wymaga tego nagła sytuacja rodzinna</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>1</b>	<b>1</b>	<b>3</b>	<b>8</b>	<b>13</b>
<b>Procent</b>	0,0%	0,0%	0,8%	0,8%	2,3%	6,2%	10,0%
<b>Razem</b>	<b>5</b>	<b>27</b>	<b>9</b>	<b>3</b>	<b>18</b>	<b>79</b>	<b>141</b>
<b>Procent</b>	3,8%	20,8%	6,9%	2,3%	13,8%	60,8%	108,5%

Źródło: Badania własne<sup>102</sup>.

Znalezienie czasu na skontaktowanie się z bliskimi, nie tylko wtedy gdy wymaga tego nagła sytuacja rodzinna, lub wydarzyło się coś nieprzewidzianego przełożyć się może na utrzymanie poprawnych relacji z bliskimi, a także na „świadomą” obecność migranta w życiu bliskich. Jednak niewielka liczba odpowiedzi sugerować może, że nadal niewiele

<sup>102</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

osób ma świadomość konsekwencji wynikających z długotrwałej nieobecności w domu oraz z braku wiedzy o codzienności bliskich.

**Tabela nr 39. Sposób kontaktowania się respondenta z rodziną a rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w jego wyniku rozłąki z rodziną**

	<b>Brak odpowiedzi</b>	<b>Słaby kontakt z dziećmi</b>	<b>Zaburzone relacje z małżonką/małżonkiem</b>	<b>Narastające konflikty/ kłótnie</b>	<b>Odsunięcie od spraw rodzinnych</b>	<b>Wyjazd nie wpłynął na kontakty z bliskimi</b>	<b>Razem</b>
<b>Brak odpowiedzi</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>1</b>
<b>Procent</b>	0,8%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,8%
<b>Przez Skype</b>	<b>4</b>	<b>14</b>	<b>3</b>	<b>0</b>	<b>9</b>	<b>53</b>	<b>83</b>
<b>Procent</b>	3,1%	10,8%	2,3%	0,0%	6,9%	40,8%	63,8%
<b>Rozmowy telefoniczne</b>	<b>2</b>	<b>11</b>	<b>5</b>	<b>2</b>	<b>10</b>	<b>40</b>	<b>70</b>
<b>Procent</b>	1,5%	8,5%	3,8%	1,5%	7,7%	30,8%	53,8%
<b>Przez portale społecznościowe</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>2</b>	<b>15</b>	<b>18</b>
<b>Procent</b>	0,8%	0,0%	0,0%	0,0%	1,5%	11,5%	13,8%
<b>SMS-y, MMS-y</b>	<b>1</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>2</b>	<b>4</b>
<b>Procent</b>	0,8%	0,8%	0,0%	0,0%	0,0%	1,5%	3,1%
<b>Razem</b>	<b>9</b>	<b>26</b>	<b>8</b>	<b>2</b>	<b>21</b>	<b>110</b>	<b>176</b>
<b>Procent</b>	6,9%	20,0%	6,2%	1,5%	16,2%	84,6%	135,4%

Źródło: Badania własne<sup>103</sup>.

Możliwość korzystania z dobrodziejstwa współczesnych technologii znacznie ułatwia kontaktowanie się z bliskimi w kraju. Skuteczność i jakość tych kontaktów uzależniona jest od ich częstotliwości i dostępnych kanałów przy dostępie do Internetu.

<sup>103</sup> Wyniki podane do jednego miejsca po przecinku.

Wykorzystanie ICT jest pod względem ekonomicznym korzystniejsze i stwarza dodatkowe możliwości dla rodzin z niskim dochodem. Z kolei jak zauważa W. Danilewicz „kontakt pośredni jest oparty na zróżnicowanych możliwościach porozumiewania się (SMS, telefony, e-maile, Skype). Transnarodowe rodziny tworzą nowy wirtualny świat porozumiewania się, a nawet organizacji życia rodzinnego”<sup>104</sup>.

W zależności od wieku dziecka nieobecność rodzica może skutkować nieobecnością w wielu ważnych dla niego i pozostałych członków rodziny sytuacjach, kiedy to dziecko stawia pierwsze kroki, mówi swoje pierwsze słowa, idzie pierwszy raz do szkoły czy bierze udział w szkolnym przedstawieniu. Dodatkowo dostęp do Internetu daje także możliwość śledzenia na bieżąco wyników w nauce dziecka, poprzez wejście na stronę szkoły, do której chodzi. Niejednokrotnie jednak taka forma kontroli postępów dziecka w nauce jest zdecydowanie za mała. Wyjściem z tej sytuacji byłoby poinformowanie przez rodzica wychowawcy czy pedagoga szkolnego o planowanym wyjeździe za granicę oraz o czasie trwania jego ewentualnej nieobecności. Porozumienie w tej kwestii rodzica i szkoły zdecydowanie pomogłoby uniknąć narastających problemów dziecka w szkole, konfliktów w klasie czy grupie rówieśniczej, nieobecności w szkole.

Utrzymanie stałego kontaktu telefonicznego rodzica z wychowawcą z pewnością ułatwiłoby wsparcie dziecka w jego kłopotach <sup>105</sup>. Dużym udogodnieniem dla rodziców byłaby możliwość uczestnictwa poprzez ICT w uroczystościach szkolnych lub klasowych: pasowanie na pierwszoklasistę, Dzień Matki, Dzień Ojca. Wówczas wirtualne przywitanie rodzica za pomocą technologii powodowałoby u dziecka uczucie bezpośredniego uczestnictwa rodzica w jego życiu. ICT stanowi nieocenione źródło umożliwiające wsparcie rodziny, która podjęła decyzję o wyjeździe jednego z jej członków. Rozmowy telefoniczne raz na tydzień, lub tra-

---

<sup>104</sup> W. Danilewicz, „Rodzicielstwo na odległość”..., dz. cyt., s. 144.

<sup>105</sup> H. Drachal, dz. cyt., s. 7.

dycyjne listy nie dawały w porównaniu z czasami współczesnymi komfortu w kontaktach z rodziną.

Rodzina podejmując decyzję o rozłące, nie zawsze zdaje sobie sprawę z konsekwencji takiej decyzji. Możliwość lepszego zarobku, zabezpieczenie bliskich, a także niechęć do kredytów czy konieczność spłacenia już zaciągniętego sprzyjają wyjazdom jednego lub obojga rodziców za granicę. Wykorzystując portale społecznościowe nieobecny rodzic/małżonek może „być na bieżąco” informowany o tym, co się dzieje w domu, oglądać zdjęcia, fotorelacje. Częstotliwość przyjazdów i długość pobytu w domu tylko czasowo regulują relacje między bliskimi. Nieobecność rodzica negatywnie wpływa na emocje dziecka, nie zawsze ma on możliwość uczestniczenia w ważnych dla dziecka uroczystościach, mimo że współczesna technologia ułatwia i sprzyja utrzymywaniu kontaktów na odległość. Dyskusyjnym jest zagadnienie czy skuteczne wykorzystanie ICT może podtrzymać funkcjonowanie rodziny.

Według U. Sokal „prawidłowo przebiegające oddziaływania wychowawcze zbliżają i jednoczą obie strony, natomiast nieprawidłowe postawy rodziców mogą wpływać na zanikanie lub zubożenie więzi uczuciowej. (...) Istotne znaczenie dla budowania więzi w rodzinie ma komunikacja. (...) Stopień zadowolenia z komunikacji odczuwany przez członków rodziny wpływa na ilość i jakość interakcji zachodzących w niej”<sup>106</sup>.

W jakimś stopniu ICT z pewnością pomaga w utrzymaniu relacji w rodzinie, chociaż jego wykorzystanie nie jest gwarantem jej stałości. Jednak współczesne technologie umożliwiają kontakt rodzica z dzieckiem niezależnie od tego, że część swego życia rodzina przeniosła w wirtualną przestrzeń. Rozłąka powoduje docenienie przez rodzinę tego, co ma, więzi stają się mocniejsze, w czym ICT jest bardzo pomocne. Na podstawie ilościowej i jakościowej analizy wyników badań myślimy, że problem ten wymaga dalszego naukowego opracowania. Ważną kwestią jest także przygotowanie pedagogów, którzy poprzez odpowiednie działania mogliby wspierać dzieci z eurorodzin wykorzystując w tym procesie ICT.

---

<sup>106</sup> U. Sokal, dz. cyt., s. 197–198.

Rozłąka z rodzicem spowodowana jego wyjazdem w celach zarobkowych z kraju spowodować może zaburzenie funkcjonowania rodziny<sup>107</sup>. Jej prywatność wyjść może poza mury domu rodzinnego, albowiem niejednokrotnie zdarza się, iż dziecko czując się odrzucone, zaniedbywane szuka zrozumienia i akceptacji wśród rówieśników. Dlatego też jednym ze skutków eurosieroctwa mogą być zaburzenia w utrzymaniu prawidłowej komunikacji i prawidłowych relacji w rodzinie.

Po wielu latach przychodzi moment powrotu do domu, do bliskich. Zderzenie z rzeczywistością, codzienność, życie rodzinne z jego dobrą i złą stroną, od której eurorodzic odwykł, to kolejny krok, który nie zawsze przynosi oczekiwane rezultaty. Długotrwała rozłąka przeplatana krótkimi pobytami rodzica w domu, zbiera swoje „żniwo”. Mimo chęci natychmiastowego wejście w dawną rolę nie udaje się. Zmienił się eurorodzic zmieniły się eurodzieci, każdy na swój sposób zaakceptował zmiany jakie przyniosła długoletnia rozłąka. To trudny czas dla całej rodziny, która pogodzić musi życie przed, w trakcie i po emigracji rodzica<sup>108</sup>.

Dlatego też eurosieroctwo niejednokrotnie długotrwale lub też całkowicie zaburza funkcjonowanie rodziny i wypełnianie przez jej członków zadań i obowiązków. Negatywnie wpływa na wywiązywanie się z przyjętych ról. Zjawisko to postrzegane jest jako jedna z głównych przyczyn rozpadu rodziny, mimo że podejmując decyzję o wyjeździe jednego z jej członków mamy na uwadze tylko i wyłącznie jej dobro i polepszenie warunków materialnych oraz zapewnienie zwłaszcza dzieciom lepszego startu. Jaką zatem podjąć decyzję? Wyjechać czy zostać, co kieruje rodzicem, który decyduje się na pracę poza granicami kraju, co kieruje rodzicem, który zostaje w domu? Jakie mają obawy, jakie nadzieje? Na te i wiele innych pytań muszą odpowiedzieć sobie członkowie rodziny migracyjnej w związku z wyjazdem za granicę.

---

<sup>107</sup> *Rodzina i dziecko*, s. 228. M. Ziemska posłużyła się pojęciem „autonomia rodziny” na określenie rodziny „niezależnej, z poczuciem prywatności i intymności”, s. 228.

<sup>108</sup> A. Kawula-Kubiak, dz. cyt., s. 32–34.

## ZAKOŃCZENIE

Od momentu pojawienia się możliwości wyjazdu i podjęcia pracy poza granicami kraju, wielu Polaków zaryzykowało i wyjechało, by w ten sposób wyjąć naprzeciw bezrobociu, niskiej płacy, braku pracy w wyuczonym zawodzie. Prowadzone badania nad rodziną migracyjną przynoszą wciąż nowe dla niej określenia. Zjawisko eurosieroctwa, pojawienie się nowego określenia – eurosierota – dla dziecka, którego rodzic bądź rodzicie wyjechali za granicę w poszukiwaniu zatrudnienia stało się tematem badań zarówno pedagogów, psychologów, socjologów, jak i językoznawców.

Warunki, w jakich przyszło się zmierzyć rodzinom migracyjnym z rozłąką z bliskimi spowodowały, że odczuwane konsekwencje wyjazdów nie były zbyt często brane pod uwagę.

Współczesna eurorodzina mierzy się z wieloma problemami, które warunkują jej stabilizację pod względem emocjonalnym i finansowym. Ważnym aspektem w sytuacji podjęcia decyzji o wyjeździe jest przedyskutowanie jej zarówno ze współmałżonkiem, jak i z dziećmi. Problemy mogą się pojawić w sytuacji, gdy jeden z rodziców wyjeżdża wbrew woli drugiego, wówczas to dochodzi do wzajemnych pretensji. Rodzice wobec tego często podejmują decyzję sami, dzieci zaś najczęściej nie są decyzyjne w tej kwestii. Im dzieci są starsze, tym ich głos częściej jest

brany pod uwagę, a zmiany jakie przynieść może wyjazd jednego lub obojga rodziców łatwiejszy do zaakceptowania. Z kolei w sytuacji wyjazdu dorosłych dzieci może pojawić się problem opieki nad rodzicami, zwłaszcza w sytuacji, gdy cała rodzina zamieszkiwała wspólne gospodarstwo.

W aspekcie pogarszającej się sytuacji finansowej rodziny dość szybko przychodzi decyzja o wyjeździe zwłaszcza, gdy ma się zapewnioną pracę oraz mieszkanie. Perspektywa szybkiego zarobku nie pozostawia żadnych wątpliwości co do jej słuszności, i w zasadzie żaden z członków rodziny nie poddaje pod dyskusję czasu, jaki trwać będzie rozłąka. W rodzinach migracyjnych im młodsze jest dziecko, tym łatwiej jest wyjechać, zakładając, że to właśnie tylko na jakiś czas.

W związku z tym, na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że dzieci, które mimo wszystko rozumieją powód, dla którego rodzic wyjechał za granicę, to jednak czują pustkę, która narasta z każdym przyjazdem i wyjazdem rodzica. Ograniczony kontakt fizyczny, który uzupełniany jest najczęściej świątecznymi odwiedzinami, rozmowami telefonicznymi lub SMS-ami powoduje poczucie samotności i tęsknoty. Nie zawsze też w opinii rodziców oni sami zauważają narastające problemy powodowane wyjazdem, szukając ich przyczyn raczej w okresie dojrzewania dziecka. Sama rozłąka wpływa negatywnie na realizację prawidłowych stosunków interpersonalnych przez dziecko, powoduje trudności z jego usamodzielnieniem w nawiązywaniu relacji z innymi a także zaspokajaniu, tak ważnych, potrzeb psychicznych<sup>1</sup>.

Pod uwagę należy wziąć także to, jak rodzic pozostający w kraju radzi sobie z dodatkowymi obowiązkami oraz koniecznością zastąpienia nieobecnego rodzica w wielu ważnych dla dziecka sytuacjach. Badaniom poddaje się także problem samookreślenia dziecka i jego emocji, oraz sposób radzenia sobie z nieobecnością matki lub ojca, czasami obojga rodziców jednocześnie.

---

<sup>1</sup> R. Kowal, dz. cyt., s. 64.



Z kilkutygodniowego, pierwszego wyjazdu, będącego często rekonesansem rynku pracy za granicą, w sumie przekłada się na kilka, często kilkanaście lat pracy z dala od domu i krótkimi pobytami w kraju z rodziną (jeden weekend/tydzień w kraju na dwa/trzy miesiące pracy), co w perspektywie wieloletniej nieobecności daje kilka miesięcy w kraju, z bliskimi wobec kilkunastu lat pobytu za granicą. W związku z tym ogromne znaczenie ma długość czasu, jaki eurorodziec pracuje poza domem i czy można mówić o nim jako obecnym czy (nie)obecnym w życiu najbliższej rodziny i jak odnajduje się podczas swojego krótkiego pobytu w domu.

Według J. Janowskiej i B. Papudy często ma on poczucie „bycia gościem” w domu<sup>2</sup>. Wpływ na funkcjonowanie rodziny migracyjnej mają zarówno relacje między małżonkami, między dziećmi i rodzicem pracującym za granicą oraz rodzicem pozostającym w kraju, sytuacja materialna rodziny, jak również nieobecność rodzica lub rodziny migracyjnej w ważnych wydarzeniach dziecka.

Ogromnym wsparciem może się okazać pomoc ze strony wychowawcy, nauczyciela, pedagoga szkolnego, ośrodków pomocy społecznej, w skrajnych przypadkach konieczna jest interwencja policji. W wielu jednak rodzinach migracyjnych nie bierze się w ogóle pod uwagę konieczności powiadomienia szkoły o planowanym wyjeździe. A to z pewnością ułatwiłoby i pomogło w zorganizowaniu pomocy eurosierocie, gdyby tylko zaistniała taka konieczność. Wychowawcy z reguły nic nie wiedzą o sytuacji swoich uczniów, jedynie ich zachowanie, które może być konsekwencją wyjazdu rodzica/rodziców wzbudzać może podejrzenia, że coś się dzieje w domu rodzinnym.

Jak zatem znieść trudy rozłąki, nieobecność rodzica/małżonka w wielu ważnych dla całej rodziny wydarzeniach, czy czasowa nieobecność w domu zostanie zrekompensowana codziennymi rozmowami przez telefon, możliwością rozmowy i widzenia się przez Skype, komunikowania się różnymi kanałami ICT, czy przesyłaniem zdjęć z różnych uroczy-

---

<sup>2</sup> J. Janowska, B. Papuda, dz. cyt., s. 28.

stości lub chociażby spaceru z dziećmi? Te i wiele podobnych pytań zadają sobie wyjeżdżający jak i pozostający w kraju. Współcześnie sposoby komunikowania się z bliskim, oddalonymi nawet o wiele tysięcy kilometrów od rodzinnego domu, dają wiele możliwości i pomagają w utrzymaniu kontaktu i podtrzymywaniu więzi między członkami rodziny. Jednak wbrew pozorom nawet codzienne rozmowy nie są w stanie zastąpić stałej obecności rodzica w domu.

Trudne powroty i rozstania rodzica z dzieckiem i małżonków rzutują na ich przyszłe funkcjonowanie w środowisku domowym. Często przyjazd ojca może burzyć wypracowany i ustalony na drodze wzajemnego porozumienia matki z dzieckiem porządek dnia. Ponowny wyjazd sprawia, że dziecku trudno jest pogodzić się po raz kolejny, że zostaje z matką i musi wrócić do codziennych obowiązków w domu i w szkole. Ojciec, którego pobyt trwa czasami kilka dni stara się zrekompensować swoją nieobecność dość dużą swobodą w egzekwowaniu codziennych obowiązków od dziecka, które przecież nie zostało z nich zwolnione. Matka zaś zdaje się czuwać nad tym, by nie zaburzyć wcześniejszej równowagi pomiędzy obowiązkami dziecka i jego czasem wolnym.

Jednak z perspektywy kilkuletniej lub kilkunastoletniej rozłąki, dość późno przychodzi refleksja, że mimo podniesienia statusu finansowego rodziny, pogorszeniu uległy relacje w rodzinie, w skrajnych przypadkach wyjazd przyczynił się do separacji, a w konsekwencji do rozwodu. Nawet długo oczekiwany powrót nie spowodował polepszenia stosunków małżeńskich i tym samym sam powrót stał się jedną z wielu bolesnych konsekwencji wyjazdów migracyjnych.

Zrealizowane badania stanowią zaledwie początek drogi badawczej i mogą być uznane za pilotażowe. Zamierzam pogłębić rozważaną w niniejszej monografii problematykę badawczą.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Błachewicz K., *Eurosieroty. Problem wychowawczy czy nieuchronne następstwo przemian?* „Wychowawca” 2012, nr 3.
- Błaszczuk K., *Migracje i tożsamość kulturowa. Sytuacja dziecka w rodzinie migracyjnej*, [w:] *Transformacja i jej implikacje dla współczesnej rodziny*, pod red. A. Regulskiej, U. Dudziak, Wydawca Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2015.
- Boćwińska-Kiluk B., Bielecka E., *Migracja a psychospołeczny rozwój dzieci*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3.
- Bogucka K., *Więzi pomiędzy członkami rodziny w kontekście rozłąki migracyjnej*, [w:] *Transformacja i jej implikacje dla współczesnej rodziny*, pod red. A. Regulskiej, U. Dudziak, Wydawca Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2015.
- Cieślukowski J., *Okolica dzieciństwa*, [w:] *Literatura i podkultura dziecięca*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

- Danecka M. Kęska A., *Migracje a rynek pracy*, [w:] *Polacy równi i równiejsi*, pod red. M. Jarosz, Wydawca Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2010.
- Danilewicz W., *Migracje zagraniczne jako obszar zainteresowań pedagogiki społecznej*, „Pedagogika Społeczna” 2008.
- Danilewicz W., *„Rodzicielstwo na odległość”, czyli między pedagogiczną normatywnością a rodzinną codziennością*, [w:] *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, pod red. J. Brągiel, B. Górnickiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012.
- Danilewicz W., *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Trans Humana, Białystok 2010.
- Denek K., *Migracja zarobkowa młodych Polaków*, „Nowa Szkoła” 2009, nr 7.
- Domżał Z., *Jakość życia rodzin niepełnych*, [w:] *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, pod red. J. Brągiel, B. Górnickiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012.
- Drachal H., *Cena dobrobytu*, „Głos Nauczycielski” 2007, nr 38.
- Dyczewski L., *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2002.
- Encyklopedia pedagogiczna*, Wydawca Fundacja INNOWACJA, Warszawa 1993.
- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. V, pod red. T. Pilcha, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 2006.
- Fidelus A., *Gdy rodzice emigrują*, „Nowa Szkoła” 2008, nr 6.
- Fojcik M., *Dziecko a migracja zarobkowa rodziców*, „Życie Szkoły” 2007, nr 7.
- Gąsior K., *Odbudowa więzi rodzinnych i kultury współżycia na przykładzie działalności Zespołu Pomocy Rodzinie*, [w:] *Kultura pokoju w rodzinie i przez rodzinę*, pod red. Ks. J. Śledzianowskiego, Wydano staraniem Zakładu Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej Wydziału Pedagogicznego WSP w Kielcach, Kielce 2000.

- Gizicka D., Gorbaniuk J., Szyszka M., *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
- Głowiak K., *Migracje zagraniczne zagrożeniem dla funkcjonowania rodzin*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2012, nr 5.
- Gwizdek B., *Eurorodzice eurodzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2010, nr 7.
- Izdebska J. *Dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej jako wyzwanie dla edukacji szkolnej*, [w:] *Dziecko w świecie współczesnym*, pod red. B. Muchackiej, K. Kraszewskiego, Kraków 2008, Impuls.
- Janowska J., Papuda B. *Z nieobecnym ojcem w tle*, „Psychologia w Szkole” 2011, nr 1.
- Jarosz M., *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1987.
- Jarzębińska A., *Babcia w roli rodzicielskiej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2011, nr 3.
- Kamiński S., *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1992.
- Kawczyńska-Butrym Z., *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin 2009.
- Kawula S., *Rodzina jako element systemu wychowawczego*, [w:] *Metodologiczne problemy badań nad rodziną*, pod red. Z. Tyszki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1980.
- Kawula S., *Rodzina współczesna – przeobrażenia i przyszłość a wyzwania pedagogiki rodziny*, Wydawnictwo Epistheme, Olsztyn 2007.
- Kawula S., Brągiel J., Janke A., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.
- Kawula S., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
- Kawula S., *Pedagogika społeczna dzisiaj i jutro*, Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT”, Toruń 2012.

- Kawula-Kubiak A., *Tam i z powrotem*, „Charaktery” 2007, nr 12.
- Kiełtyk-Zaborowska Izabela, *Funkcjonowanie rodziny w obliczu euro-sieroctwa*, [w:] *Problemy i zagrożenia współczesnej rodziny. Teoria i praktyka*, pod red. B. Szluz, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.
- Knapik W., *Wpływ migracji zarobkowych na więzi rodzinne. Analiza socjologiczna na podstawie wywiadów*, [w:] *Rodzina w czasach ryzyka*, red. A. Kotlarskiej- Michalskiej, „Rocznik Socjologii Rodziny. Studia socjologiczne oraz interdyscyplinarne”, tom XXIV-XXV, Wydawnictwo Naukowe WAM, Poznań 2015.
- Kolankiewicz M., *Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3.
- Kowal R., *Eurosieroctwo – wpływ zjawiska na funkcjonowanie współczesnej rodziny*, [w:] *Zagrożenia i problemy współczesnej rodziny*, pod red. S. Bębaso, Wydawca: Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu, Radom 2011.
- Kozak S., *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Difin SA, Warszawa 2007.
- Kozak S., *Patologie w środowisku pracy. Zapobieganie i leczenie*, Difin SA, Warszawa 2009.
- Kozak S., *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Difin, Warszawa 2010.
- Kozdrowicz E., Walczak B., *Postawy wychowawcze rodziców – migrantów w percepcji dzieci*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3.
- Kozdrowicz E., *Psychopedagogiczne skutki rozłąki migracyjnej*, [w:] *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik nauczyciela*, „Zeszyty Metodyczne” 2008, nr 8, pod red. E. Kozdrowicz, B. Walczaka, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Kozielska J., *Migracyjna sieć wsparcia rodzinnego. Kазus młodzieży migracyjnej*, [w:] *Transformacja i jej implikacje dla współczesnej ro-*

- dziny*, pod red. A. Regulskiej, U. Dudziak, Wydawca Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2015.
- Krupa, *Praca rodzica za granicą*, „Edukacja i Dialog” 2006, nr 4.
- Kukołowicz T., *Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] *Rodzina współczesna*, pod red. M. Ziemskiej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1999.
- Kwak A., *Wychowawczy aspekt opieki rodzicielskiej w oczach dorastających dzieci*, [w:] *Socjalizacja i wychowanie we współczesnych rodzinach polskich*, pod red. H. Cudaka, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski 2001.
- Kwak A., *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, [w:] *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, pod red. T. Pilcha, I. Lepalczyk, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1995.
- Lewicka A., Maciaszczyk P., *Postawy rodzicielskie a nieprzystosowanie społeczne eurosierot*, [w:] *Wybrane obszary dysfunkcyjności rodziny*, pod red. M. Dudka, Druk: POLIANNA, Krasnystaw 2010.
- Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.
- Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006.
- Łuka W., *Jaś sam w domu*, „Głos Nauczycielski” 2008, nr 27.
- Małecka A., *Samotne macierzyństwo jako kryzys osobisty kobiety*, [w:] *Wielowymiarowość kryzysu w rodzinie. Aspekt interdyscyplinarny zjawiska*, pod red. M. Gawęckiej, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski 2009.
- Marecik A., *Rodzice wyjechali*, „Wychowawca” 2008, nr 2.
- Maszke A.W., *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003.

- Maszke A.W., *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004.
- Matyjas B., *Dzieciństwo w kryzysie: etiologia zjawiska*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2008.
- Michałek J., *Jakość życia rodziny w świetle zjawiska migracji*, [w:] *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, pod red. T. Rostowskiej, A. Jarmołowskiej, Difin, Warszawa 2010.
- Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* pod red. K. Iglickiej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.
- Miłkowska G, Kulesa A., *Wpływ emigracji zarobkowej rodziców na funkcjonowanie dzieci w rodzinie i w szkole*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2009, nr 9.
- Miłoszewska E., „*Eurosieroty*” w naszej klasie. W zawieszeniu, „Głos Nauczycielski” 2009, nr 20.
- Minorczyk T., *Rodzice wyjechali*, „Wychowawca” 2008, nr 2.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996.
- Olearczyk T.E., *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008.
- Pawlak A., *Transnacionalna miłość rodzicielska w epoce globalizacji. Kształtowanie więzi rodzinnych na odległość wśród migrantów zarobkowych*, [w:] *Transformacja i jej implikacje dla współczesnej rodziny*, pod red. A. Regulskiej, U. Dudziak, Wydawca Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2015.
- Pielkowa J.A. *Zmiany w pełnieniu funkcji socjalizacyjnej w rodzinie*, [w:] *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*, pod red. Z. Tyszki, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, „Żak”, Warszawa 1995.



- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Przybycień K.K., Przybycień M., *Emigracja – lekarstwo czy trucizna. Sytuacja rodzinna dzieci emigrantów w świetle badań własnych*, [w:] *Problem eurosiercotwa. Wybrane aspekty*, pod red. B. Więckiewicza, Wydawnictwo, Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie, Stalowa Wola 2011.
- Radecka K., *Sierota – ten, kto nie ma nic i nikogo*, „Edukacja i Dialog” 2007, nr 5.
- Rembowski J., *Rodzina jako system powiązań*, [w:] *Rodzina i dziecko*, pod red. M. Ziemskiej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Rostowska T., *Co zagraża podstawowym funkcjom rodziny w Polsce?* „Problemy Rodziny” 2000, nr 5.
- Rowicka A., *Źródło osamotnienia dziecięcego we współczesnej rodzinie*, [w:] *Wybrane obszary dysfunkcyjności rodziny*, pod red. M. Dudka, Druk POLIANNA, Krasnystaw 2010.
- Rura G., *Kukułcze dzieci” problemy emigracyjnego sieroctwa*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2009, nr 9.
- Rusaczyk J., *Migracje zarobkowe a funkcje wychowawcze rodziny*, „Nowa Szkoła” 2017, nr 5.
- Sadowska A., *Migracja rodziców źródłem dysfunkcyjności środowiska wychowawczego dziecka*, [w:] *Zagrożenia i problemy współczesnej rodziny*, pod red. S. Bębaso, Wydawca: Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu, Radom 2011.
- Siwek-Szczepanik A., *Skutki migracji zagranicznych dla polskich rodzin – głos w dyskusji*, [w:] *Transformacja i jej implikacje dla współczesnej rodziny*, pod red. A. Regulskiej, U. Dudziak, Wydawca Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2015.
- Słania K., *Autorytet ojca we współczesnych zawirowaniach społeczno-kulturowych*, „Wychowanie na co Dzień” 2017, nr 3 (264).

- Smolińska B., *Tata na emigracji*, „Charaktery” 2008, nr 7.
- Sokal U., *Czynniki wpływające na kształtowanie więzi w rodzinie*, [w:] *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*, pod red. Z. Tyszki, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001.
- Sosnowski T., *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2011.
- Stańkowski B., Ks. *Zarobkowe migracje rodziców za granicę*, „Ruch Pedagogiczny” 2006, nr 1–2.
- Tarka-Rymarz K., *Rodzina migracyjna w obszarze działań pracownika socjalnego*, [w:] *Problemy i zagrożenia współczesnej rodziny. Teoria i badania*, pod red. B. Szluz, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.
- Tomaszewska H., *Uczestnicy forów internetowych o migracji zarobkowej rodziców i jej konsekwencjach dla dzieci*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3.
- Tomaszewska H., *Poznawanie rodzinnej i szkolnej sytuacji dziecka z rodziny migracyjnej*, [w:] *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik nauczyciela*, „Zeszyty Metodyczne” 2008, nr 8, pod red. E. Kozdrowicz, B. Walczaka, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Tulik-Hamelak M., *Emigracyjne „sieroty”*, „Bliżej Przedszkola” 2009, nr 1.
- Turowski S., *Bieda antywychowuje*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2008, nr 5.
- Tyszka Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe UAM w Poznaniu, SERIA SOCJOLOGICZNA NR 31, Poznań 2003.
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1979.
- Urbańska S., *„Cała Polska liczy eurosieroty”. Panika moralna i płęć w wykluczeniu oraz stygmatyzacji rodzin migrantów* „Kultura i Społeczeństwo”, rok LIV, 2010, nr 3.
- Walczak B., *Migracje rodzicielskie – skala zjawiska oraz jego wychowawcze i edukacyjne implikacje*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3.

- Walczak B., *Migracje rodzicielskie*, [w:] *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Niezbędnik nauczyciela*, „Zeszyty Metodyczne” 2008, nr 8, pod red. E. Kozdrowicz, B. Walczaka, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Walczak B., *Wychowawcze i edukacyjne konsekwencje „euromigracji” rodziców i opiekunów*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2008, nr 5.
- Wilk M., *Kultura pedagogiczna rodziców*, [w:] *Kultura pokoju w rodzinie i przez rodzinę*, pod red. Ks. prof. hab. J. Śledzianowskiego, Kielce 2000, Wyd. staraniem Zakładu Resocjalizacji i Profilaktyki Społecznej Wydziału Pedagogicznego WSP w Kielcach.
- Witczak J., *Ojcostwo bez tajemnic*, Instytut Wydawniczy Zakładów Zawodowych, Warszawa 1987.
- Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*, pod red. Z. Tyszki, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001.
- Zawisza-Mastyk E., *Wokół pojęcia eurosieroctwo*, „Opieka–Wychowanie–Terapia” 2008, nr 3–4.
- Zielińska A., *Pedagogiczno-prawne aspekty opieki nad dzieckiem w sytuacji wyjazdu rodziców do pracy za granicę*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3.
- Ziemska M., *Wpływ przemian funkcji rodziny na socjalizację dzieci*, [w:] *Rodzina i dziecko*, pod red. M. Ziemskiej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Ziemska M., *Z socjologicznych zagadnień rodziny współczesnej*, [w:] *Rodzina i dziecko*, pod red. M. Ziemskiej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Ziemska M., *Rodzina i dziecko*, pod red. M. Ziemskiej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.

## **Netografia**

- Becker-Pestka D., *Rodzina w obliczu migracji zarobkowej*, [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, Akademia Marynarki

- Wojennej (Polish Naval Academy), Gdynia 2012, nr 1, file:///C:/Users/user/AppData/Local/Temp/Daria%20Becker-Pestka.pdf.
- Dąbrowska A., Gołek B., Szumilas E.M., *Uczniowie z rodzin migracyjnych w szkole*, Seria „Profilaktyka”, wydanie I, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2018, file:///C:/Users/user/AppData/Local/Temp/dabrowska-golek-szumilasuczniowie-z-rodzin-migracyjnych-ii-wyd.pdf.
- Dzieci transnarodowe*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/niedziela-201522-eurosieroty.html>.
- Eurosieroty – przemysł, zanim wyjedziesz*, <https://party.pl/porady/zwiazki-i-seks/psychologia/eurosieroctwo-czyli-skutki-emigracji-rodzicow-dla-dzieci-100599-r1/>.
- Eurosieroty. Jaki wpływ na dziecko ma emigracja rodzica?* <https://www.newsweek.pl/polska/eurosieroty-jaki-wplyw-na-dziecko-ma-emigracja-rodzica/sbwb2yz>.
- <https://forsal.pl/artykuly/828704,polacy-zasiedlaja-norwegie-pracodawcy-bija-sie-o-specjalistow-znad-wisly.html>.
- <https://serwisy.gazetaprawna.pl/praca-i-kariera/artykuly/888703,polscy-emigranci-wybieraja-norwegie-nie-chodzi-tylko-o-wysokie-zarobki.html>.
- <https://sjp.pl/eurosierota>.
- Janowska M., *Eurosieroctwo w Polsce jako problem rodziny*, <https://www.edukacja.edux.pl/p-6459-eurosieroctwo-w-polsce-jako-problem-rodziny.php>.
- Jawna M., Kaczmarek A., *Emigracja zarobkowa rodziców, a problem eurosieroctwa*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2013, (3), <https://ogrodynauk.pl/lista-wydan/3-2013/>.
- Kruk M. S., *Sytuacja eurosierot w opiniach opiekunów zewnętrznych*, „Edukacja Humanistyczna” 2017, nr 1 (36), [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Edukacja\\_Humanistyczna/Edukacja\\_Humanistyczna-r2017-t-n1\\_\(36\)/Edukacja\\_Humanistyczna-r2017-t-n1\\_\(36\)-s113-132/Edukacja\\_Humanistyczna-r2017-t-n1\\_\(36\)-s113-132.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Edukacja_Humanistyczna/Edukacja_Humanistyczna-r2017-t-n1_(36)/Edukacja_Humanistyczna-r2017-t-n1_(36)-s113-132/Edukacja_Humanistyczna-r2017-t-n1_(36)-s113-132.pdf).

*Na pomoc eurosierotom*, <https://bytom.naszemiasto.pl/na-pomoc-euro-sierotom/ar/c1-6826401>.

Skałbiana B., *Dziecko z rodziny migracyjnej w systemie oświaty. Materiał informacyjny dla dyrektorów szkół i rad pedagogicznych*. Seria „Profilaktyka”, wydanie I, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2017, [https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2018/02/dziecko\\_z\\_rodziny\\_migracyjnej\\_w\\_systemie\\_oswiaty\\_b-skalbania.pdf](https://www.ore.edu.pl/wp-content/uploads/2018/02/dziecko_z_rodziny_migracyjnej_w_systemie_oswiaty_b-skalbania.pdf).

## SPIS TABEL

1.	Formy i zakres pomocy dla rodziny i dziecka.....	113
2.	Czynniki społeczno-demograficzne respondentów i ich rodzin.....	122
3.	Oczekiwana jakość codziennego życia migranta i jego rodziny.....	123
4.	Skutki czasowej nieobecności migranta dla niego i jego rodziny.....	124
5.	Znaczenie technologii ICT dla członków rodziny migracyjnej.....	125
6.	Płeć respondentów.....	129
7.	Wiek respondentów.....	130
8.	Miejsce zamieszkania respondenta przed wyjazdem za granicę.....	130
9.	Wykształcenie respondentów.....	131
10.	Stan cywilny respondentów.....	131
11.	Liczba dzieci respondentów.....	132
12.	Przyczyna, dla której respondent podjął decyzję o wyjeździe z kraju i rozpoczął pracę za granicą.....	138
12a.	Przyczyna, dla której respondent podjął decyzję o wyjeździe z kraju i rozpoczął pracę za granicą.....	139

13.	Czas ogólnego pobytu respondenta za granicą w aspekcie podjętej pracy .....	141
14.	Wiek migranta a czas jego ogólnego pobytu za granicą.....	142
15.	Kwestie finansowe w rodzinie respondenta po podjęciu przez niego pracy za granicą.....	145
15a.	Kwestie finansowe w rodzinie respondenta po podjęciu przez niego pracy za granicą.....	146
16.	Czas ogólnego pobytu respondenta za granicą a kwestie finansowe w rodzinie respondenta po podjęciu przez niego pracy za granicą .....	148
17.	Zauważalna zmiana statusu finansowego w rodzinie respondenta po podjęciu przez niego pracy za granicą .....	150
18.	Kwestie finansowe w rodzinie respondenta po podjęciu przez niego pracy za granicą a zauważalna zmiana statusu finansowego w rodzinie respondenta.....	150
19.	Częstotliwość przyjazdów respondenta do kraju.....	155
20.	Czas, jaki respondent spędza w kraju z rodziną podczas kolejnych przyjazdów.....	157
21.	Sposób spędzania przez respondenta czasu wolnego z rodziną podczas jego pobytu w kraju/domu.....	158
22.	Braki odczuwane podczas pobytu respondenta za granicą.....	162
22a.	Braki odczuwane podczas pobytu respondenta za granicą.....	163
23.	Czas ogólnego pobytu respondenta za granicą a braki odczuwane podczas pobytu respondenta za granicą.....	163
24.	Negatywne skutki w relacjach z rodziną wynikające z pracy respondenta za granicą .....	165
25.	Czas ogólnego pobytu respondenta za granicą a negatywne skutki w relacjach z rodziną wynikające z jego pracy za granicą .....	165
26.	Rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w wyniku rozłąki z rodziną.....	167

26a. Rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w wyniku rozłąki z rodziną.....	168
27. Czas ogólnego pobytu respondenta za granicą a rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w wyniku rozłąki z rodziną.....	169
28. Czas, jaki respondent spędza w kraju z rodziną podczas kolejnych przyjazdów a rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w wyniku rozłąki z rodziną.....	171
29. Planowany powrót respondenta do kraju.....	177
30. Braki odczuwane podczas pobytu respondenta za granicą a planowany powrót respondenta do kraju.....	178
31. Rozważania nad przyjazdem rodziny respondenta na stałe za granicę.....	180
32. Częstotliwość kontaktów respondenta z rodziną w czasie jego pobytu za granicą.....	184
33. Częstotliwość kontaktów respondenta z rodziną w czasie jego pobytu za granicą a dostrzeganie przez niego negatywnych skutków w relacjach z rodziną wynikających z jego czasowej nieobecności.....	185
34. Sposób kontaktowania się respondenta z rodziną.....	186
34a. Sposób kontaktowania się respondenta z rodziną.....	187
35. Częstotliwość kontaktów respondenta z rodziną w czasie jego pobytu za granicą a sposób kontaktowania się z bliskimi.....	189
36. Łatwość kontaktów migranta z bliskimi przy wykorzystaniu współczesnych technologii/ICT.....	191
37. Zalety wykorzystania współczesnej technologii/ICT jako element wsparcia w utrzymywaniu kontaktów z bliskimi i uczestnictwa w codziennym życiu rodziny.....	193



37a. Zalety wykorzystania współczesnej technologii/ICT jako element wsparcia w utrzymywaniu kontaktów z bliskimi i uczestnictwa w codziennym życiu rodziny .....	193
38. Częstotliwość kontaktów respondenta z rodziną w czasie jego pobytu za granicą a rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w wyniku jego rozłąki z rodziną .....	195
39. Sposób kontaktowania się respondenta z rodziną a rodzaj odczuwanych negatywnych skutków przez respondenta w wyniku jego rozłąki z rodziną.....	196



**Izabela Kiełtyk-Zaborowska**, doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa (Wydział Filologiczny Uniwersytetu Opolskiego), adiunkt badawczo-dydaktyczny w Instytucie Pedagogiki, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim, w latach 2010–2012 oraz 2018–2019 wicedyrektor Instytutu Nauk Pedagogicznych. Studia podyplomowe w zakresie: Edukacja wczesnoszkolna (wychowanie przedszkolne i nauczanie początkowe) oraz Oligofrenopedagogika – Edukacja i rewalidacja osób z niepełnością intelektualną.

Obszar badań naukowych koncentruje się wokół zagadnień dotyczących problemów i zagrożeń współczesnej rodziny, współpracy rodziców z nauczycielami, roli i zagrożeń w komunikacji międzypokoleniowej, wykorzystania współczesnych mediów w komunikacji interpersonalnej, cyberprzestrzeni oraz roli literatury w rozwoju i edukacji dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Autorka monografii, kilkudziesięciu rozdziałów i artykułów w monografiach i czasopismach naukowych.

\* \* \*

*Z dużym uznaniem trzeba odnotować niezwykle trafny pomysł przygotowania monografii, zawierającej treści o wyjątkowej aktualności oraz znaczeniu społeczno-pedagogicznym. Należy zaznaczyć, iż tego typu publikacji, odnoszących się do współczesnych przejawów życia rodziny (w kontekście migracji spowodowanej przymusem ekonomicznym) na rynku wydawniczym brakuje. Opiniowana publikacja doskonale wypełnia niszę wydawniczą w tym zakresie.*

*Niniejsza publikacja ułatwi zainteresowanym (pedagogom, wychowawcom, nauczycielom, studentom) dostęp do informacji na temat terminów, pojęć i definicji oraz założeń teoretyczno-metodologicznych dotyczących funkcjonowania współczesnej rodziny oraz projektowania i realizacji badań naukowych w zakresie eurorodziny/eurosieroctwa.*

Z recenzji wydawniczej  
prof. PUSB dr Teresy Janickiej-Panek

